

SŁOWA

Z



Język polski

UŚMIE

CHEM

4



Drogi WSiP,

Nigdy bym nie publikowała publicznie książek wydawnictw, które działają na uczciwych zasadach.

Wasza firma jednak promuje masowy dodruk, całkowicie niepotrzebnych książek, które mogłyby być zastąpione wersjami elektronicznymi!

Co prawda e-booki są dostępne na waszej stronie, jednak:

- W przeciwieństwie do fizycznej książki, licencja na e-book kończy się po roku. Oznacza to, że jeżeli moja córka chciałaby powtórzyć sobie całą wiedzę do matury, musiałabym jej kupić wszystkie wasze książki od nowa.
- Waszych e-booków nie da się pobrać! Wymagają one dostęp do internetu, co uniemożliwia ich użycie na naszej wsi, gdzie zasięg jest ograniczony.
- Wasze e-booki nie działają na telefonach komórkowych!
- Wasze e-booki sprzedawane są po tej samej (albo wyższej) cenie co regulame książki. Cena e-booka powinna być niższa, gdyż e-booki wymagają elektronicznego czytnika (tabletu)!

Czas rozpocząć nową erę, w której papier nie jest beczelnie marnowany dla pieniędzy. Przedstawiam e-book, który spełnia wszystkie oczekiwania uczniów.

Dbajmy o środowisko, zróbmy to dla młodych pokoleń.

Spis treści

Jak korzystać z podręcznika • 6



Rozdział 1 Przygody dnia codziennego

René Goscinny, Jean-Jacques Sempé *Nowe przygody Mikołajka* (fragment) • 10

Bohaterowie twoich lektur przedstawiają się – rady dla mówiących • 13

Joanna Kulmowa *Marzenia* • 15

List tradycyjny i list elektroniczny (e-mail) – rady dla piszących; Grzegorz Kasdepke *List* (fragmenty) • 17

Małgorzata Musierowicz *Szósta klepka* (fragmenty) • 22

Plan ramowy – rady dla piszących; Astrid Lindgren *Pippi Pończoszanka* (fragmenty) • 28

Maciej Wojtyszko *Bolek i Lolek. Straszne skutki oglądania telewizji* (fragmenty) • 33

Stanisław Grochowiak *Telewizor* • 37

Liliana Bardijewska *Dom ośmiu tajemnic* (fragmenty) • 39

Anna Onichimowska *Duch starej kamienicy* (fragmenty) • 43

Janusz Christa *Kajko i Kokosz. Szkoła latania* (fragment) • 47

Opowiadanie – rady dla piszących • 53

ZADANIA DO LEKTURY René Goscinny, Jean Jacques Sempé *Mikołajek* • 57

A może to cię zainteresuje? Ida Pierelotkin *Ala Betka* (fragmenty) • 62

Wszyscy to czytali Hanna Ożogowska *Tajemnica zielonej pieczęci* (fragmenty) • 65

To już znamy, powtarzamy: Między stronicami książek • 68

Pół żartem, pół serio: Na dobry początek • 70

Wiem, umiem, rozumiem: Barbara Stenka *Masło przygodowe* (fragmenty) – sprawdzian • 72

Rozdział 2 Świąteczne nastroje

Jan Twardowski *Nowe patyki i patyczki* (fragment) • 78

Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz* (fragmenty – opis dworku) • 81

Opis przedmiotu – rady dla piszących • 84

Władysław Bełza *Katechizm polskiego dziecka* (Kto ty jesteś?...) • 88

Józef Wybicki *Mazurek Dąbrowskiego* • 91



- Czesław Janczarski *Kamienna płyta*; Helena Bechlerowa *Święto Zmarłych* • 95
- Kazimierz Szymeczko *A to historia! Opowiadania z dziejów Polski* (fragment) • 98
- Grzegorz Kasdepke *Różga* (fragmenty) • 103
- Teofil Lenartowicz *Mizerna, cicha* (fragment) • 108
- Ludwik Jerzy Kern *Bajka o Starym i Nowym Roku* • 110
- Życzenia – rady dla piszących** • 114
- ZADANIA DO LEKTURY** Małgorzata Musierowicz *Opium w rosole* • 117
- A może to cię zainteresuje?** Aneta Górnicka-Boratyńska *Zielone pomarańcze, czyli PRL dla dzieci* (fragmenty) • 122
- Wszyscy to czytali** Janusz Korczak *Król Maciuś Pierwszy* (fragmenty) • 124
- To już znamy, powtarzamy:** Z książką na co dzień i od święta • 130
- Pół żartem, pół serio:** W świetnym nastroju • 132
- Wiem, umiem, rozumiem:** John Ronald Reuel Tolkien *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia* (fragmenty) • 134

Rozdział 3 Marzenia zwykłe i niezwykłe

- Wilhelm Grimm, Jacob Grimm *Królowa pszczół* (fragmenty) • 140
- Charles Perrault *Kopciuszek, czyli pantofelek z popieliczki* (fragmenty) • 144
- Kazimierz Władysław Wójcicki *O Waligórze i Wyrwidębie* • 153
- Aleksander Puszkina *Bajka o rybaku i rybce* • 157
- Grzegorz Ptak *Oto moja baśń* • 165
- Hans Christian Andersen *Dzielny ołowiany żołnierz* (fragmenty) • 168
- Zaproszenie – rady dla piszących** • 175
- Bohdan Butenko *Jaś i Małgosia* (fragmenty) • 178
- Andrzej Maleszka *Magiczne drzewo. Czerwone krzesło* (fragment) • 182
- Ogłoszenie – rady dla piszących** • 188
- ZADANIA DO LEKTURY** Jan Brzechwa *Akademia pana Kleksa* • 191
- A może to cię zainteresuje?** Michael Ende *Nie kończąca się historia* (fragmenty) • 198
- Wszyscy to czytali** Bolesław Leśmian *Przygody Sindbada Żeglarza* (fragmenty) • 200
- To już znamy, powtarzamy:** Pamiątki z baśniowych krain • 204
- Pół żartem, pół serio:** W świecie baśni • 206
- Wiem, umiem, rozumiem:** Jacek Ingłot *Eri i smok* (fragmenty) – sprawdzian • 208



Rozdział 4 Karuzela z uczuciami

- Joanna Kulmowa *Moje próżnowanie* ● 216
 Stanisław Grochowiak *Wyliczanka* ● 218
 Julian Kornhauser *Wyciągnięta ręka* ● 220
 Małgorzata Strzałkowska *Kosze pełne snów* ● 222
 Józef Ratajczak *Obłoki* ● 224
 Wincenty Faber *Pogoda* ● 227
 Julian Tuwim *Dwa wiatry* ● 230

Opis miejsca – rady dla piszących; Roald Dahl *Charlie i fabryka czekolady* (fragmenty) ● 233

Jan Brzechwa *Ptasie plotki* ● 238

ZADANIA DO LEKTURY Frances Hodgson Burnett *Tajemniczy ogród* ● 243

A może to cię zainteresuje? Mikołaj Łoziński *Bajki dla Idy* (fragment) ● 248

Wszyscy to czytali Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz* (fragment – zachód słońca) ● 251

To już znamy, powtarzamy: Świat wierszy ● 252

Pół żartem, pół serio: Co się kryje w wierszu? ● 254

Wiem, umiem, rozumiem: Konstanty Ildefons Gałczyński *W leśniczówce* ● 256



Rozdział 5 Historie nie z tej ziemi

Notatka – rady dla piszących; Jacek Cygan *Cała Polska czyta dzieciom* (fragment) ● 260

Małgorzata Strękowska-Zaremba *Detektyw Kefirek na tropie kościotrupa* (fragmenty) ● 266

Mark Twain *Przygody Tomka Sawyera* (fragmenty) ● 271

Alfred Szklarski *Tomek na wojennej ścieżce* (fragmenty) ● 276

Pozdrowienia – rady dla piszących ● 282

Witold Bobiński *Idę do kina* (fragmenty) ● 287

Konstanty Ildefons Gałczyński *Małe kina* (fragmenty) ● 292

ZADANIA DO LEKTURY Kornel Makuszyński *Panna z mokrą głową* ● 295

A może to cię zainteresuje? Beata Ostrowicka *Eliksir przygód* (fragmenty) ● 299

Wszyscy to czytali Karol May *Winnetou* (fragmenty) ● 303

To już znamy, powtarzamy: Rok starsi zmykamy na wakacje ● 308

Pół żartem, pół serio: Szyfrem przez literackie i filmowe światy ● 310

Wiem, umiem, rozumiem: Cornelia Funke *Atramentowe serce* (fragment) ● 312

Indeks terminów literackich i kulturowych ● 316



Wskazówki, które
pomogą ci opanować
umiejętność tworzenia
wypowiedzi ustnych
i pisemnych.



Typ zadania, które można wykonywać wspólnie z koleżankami i kolegami.

- W zadaniach, których treść wymaga uzupełnień, znajdziesz pola ze znakami zapytania – pamiętaj, by odpowiedzi pisemnych udzielać w zeszycie.



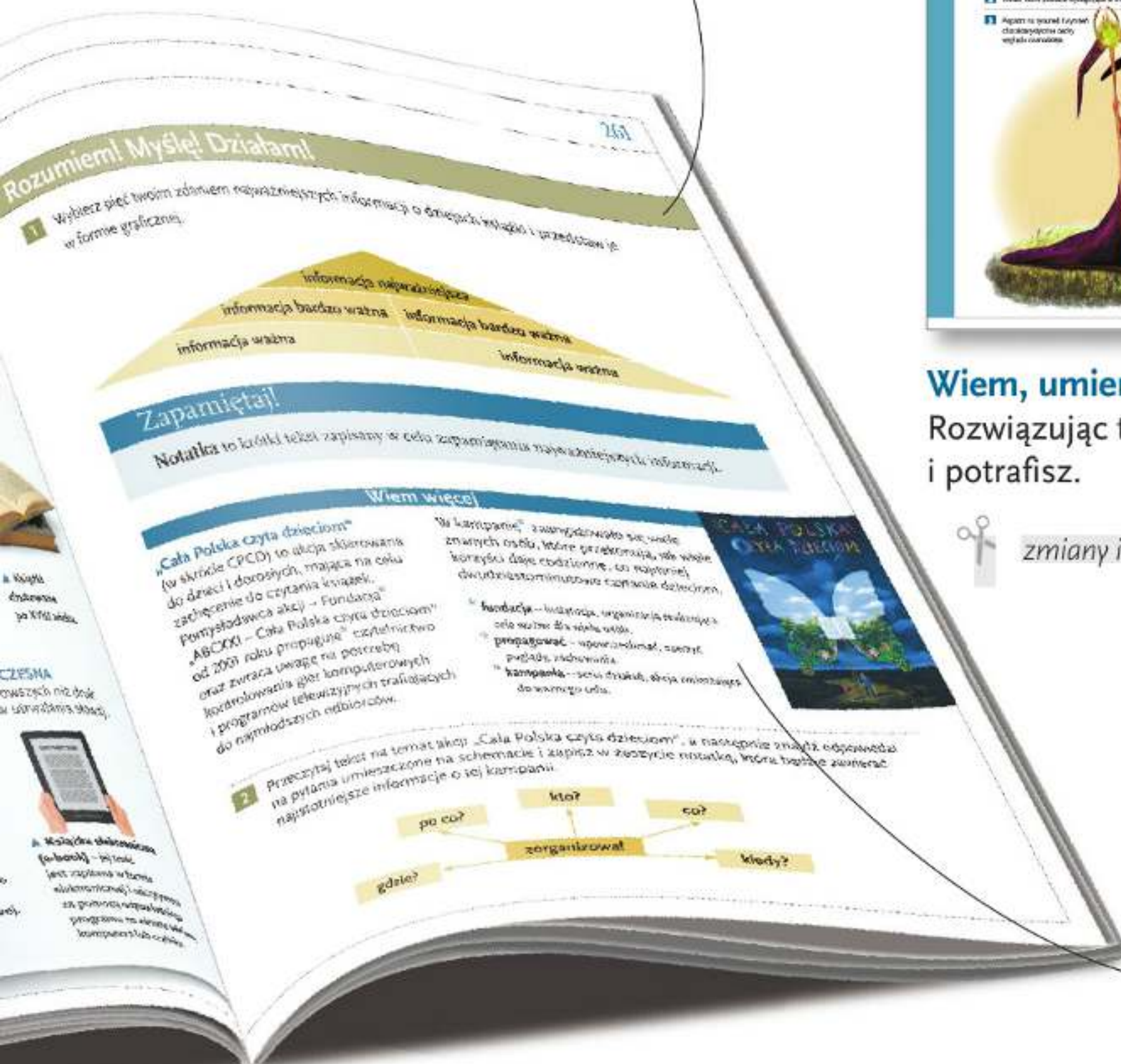


Wszyscy to czytali

Lekcje dodatkowe zawierają utwory do samodzielnego czytania.

Rozumiem! Myślę! Działam!

Zestawy zadań i poleceń, które ułatwią ci pracę z tekstem.



To już znamy, powtarzamy

Podsumowanie w formie graficznej pomoże ci utrwalić wiadomości.



Wiem, umiem, rozumiem

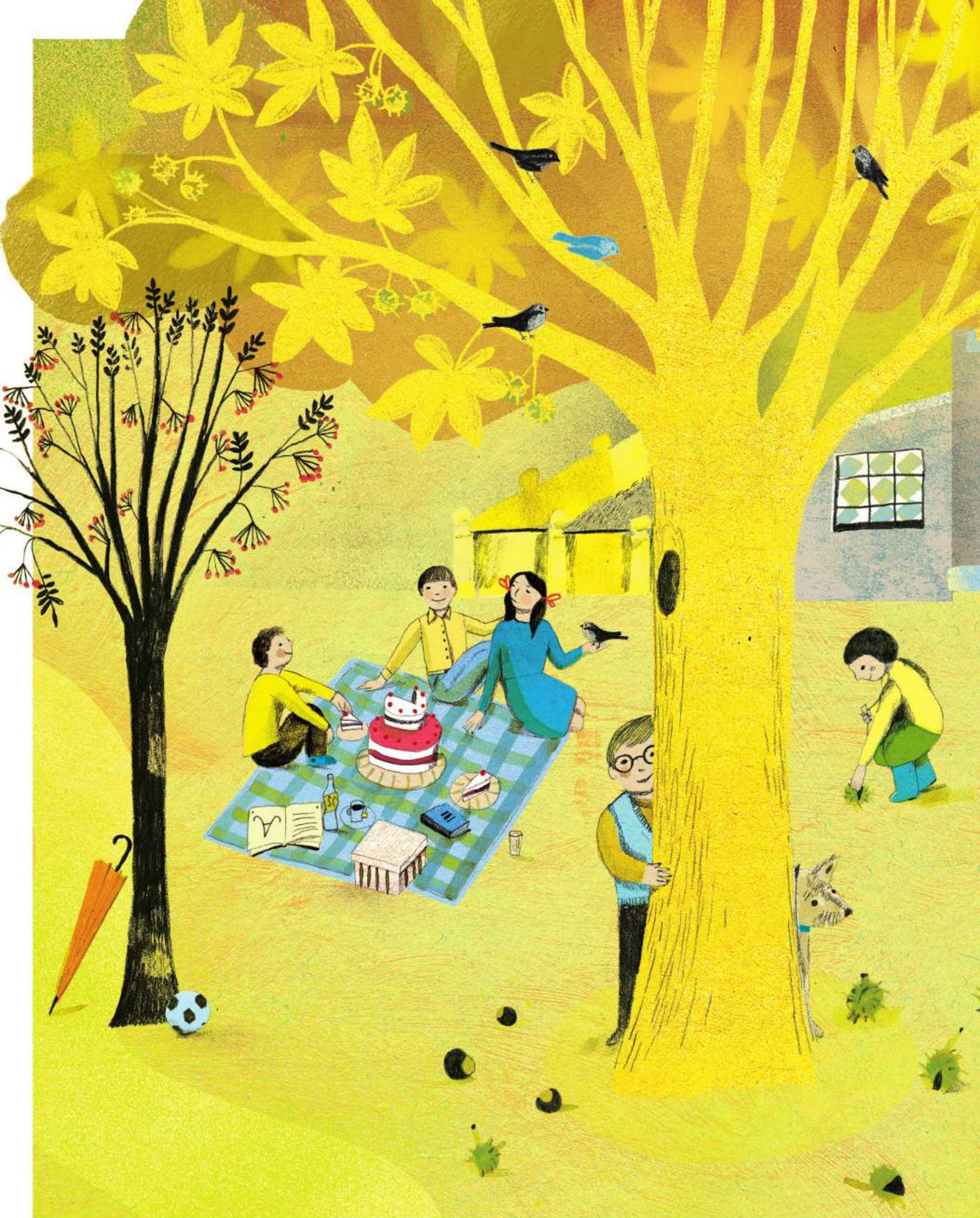
Rozwiązując test, sprawdzisz, ile już wiesz i potrafisz.



zmiany i wykreślenia według podstawy programowej 2024

Wiem więcej

Informacje i ciekawostki, które poszerzą twoją wiedzę.



Przygody dnia codziennego



Poznasz bohaterów:

- z Mikołajkiem przygotujesz się do wkroczenia w nowy rok szkolny,
- z bohaterami *Jeźycjady* porozmawiasz przy stole, smakując kawałek tortu,
- z Bolkiem i Lolkiem podyskutujesz na temat telewizji,
- z Kajkiem i Kokoszem poznasz tajemnice komiksu oraz... sztukę latania.

Dowiesz się:

- co to jest fikcja literacka,
- co składa się na świat przedstawiony utworu,
- kim jest narrator i jakie są elementy narracji,
- co to jest komiks.

Nauczysz się:

- przedstawiać siebie i innych,
- pisać list,
- układać plan ramowy,
- opowiadać o zwykłych i niezwykłych wydarzeniach.

Do zobaczenia, wakacje... Wracamy do szkoły!

* czytaj: rene gosini.

* czytaj: żą żak sempe.

René Goscinny*, Jean-Jacques Sempé*

Nowe przygody Mikołajka (fragment)

Mama powiedziała, że niedługo zaczyna się szkoła, więc jutro pójdziemy kupić rzeczy.

– Jakie rzeczy? – zapytał tata.

– Dużo rzeczy – odpowiedziała mama. – Między innymi nowy torni-ster, piórniki, no i buty.

– Znowu buty? – wykrzyknął tata. – To nie do wiary! Zjada je czy co?

– Nie, ale je zupe, żeby rosnać – wyjaśniła mama. – A kiedy rośnie, stopy mu też rosna.

W 2009 roku
na podstawie serii
książek o Mikołajku
powstał film.

? Czy aktor
grający
tytułową rolę
(drugi od lewej)
odpowiada twoim
wyobrażeniom
o bohaterze
opowiadania?



Więc następnego dnia poszliśmy z mamą na zakupy, no i pokłóciliśmy się trochę o te buty, bo ja chciałem adidas, a mama powiedziała, że kupi mi parę solidnych skórzanych butów, a jak mi się nie podoba, to zaraz wracamy do domu, a tata będzie się gniewał.

Sprzedawca w sklepie był miły. Dał mi zmierzyć mnóstwo butów, tłumacząc mamie, że wszystkie są super. Mama nie mogła się zdecydować, w końcu spodobały jej się takie jedne brązowe i spytała, czy dobrze się w nich czuję, a ja powiedziałem, że tak, żeby nie robić przykrości sprzedawcy, chociaż buty trochę mnie uwierały.

Potem mama kupiła mi fantastyczny tornister. Po lekcjach zawsze się bawimy tornistrami: rzucamy je pod nogi kolegom, żeby się przewrócili – strasznie chciałbym się już z nimi spotkać! A potem mama kupiła mi jeszcze piórnik, który wygląda jak kabura rewolweru, ale zamiast rewolweru jest w nim temperówka, która wygląda jak samolot, gumka, która wygląda jak mysz, ołówek, który wygląda jak flet, i masa rzeczy, które wyglądają jak inne rzeczy, tak że w klasie będzie się można powyglądać.

Wieczorem tata obejrzał wszystko, co mi kupiła mama, i powiedział, że ma nadzieję, że będę dbać o swoje rzeczy, a ja obiecałem, że będę. Bo ja naprawdę bardzo szanuję swoje rzeczy, a temperówka stłukła się przed kolacją, kiedy bawiłem się w bombardowanie myszy. No i tata się zdenerwował, powiedział, że odkąd wróciliśmy do domu, jestem nie do wytrzymania, i że nie może się doczekać, kiedy wreszcie zacznie się szkoła.

Bo musicie wiedzieć, że rok szkolny tuż-tuż, ale my z rodzicami już dawno wróciliśmy z wakacji.

przekład: Barbara Grzegorzewska

Mikołajek i inne chłopaki, René Goscinny, Jean-Jacques Sempé,
Barbara Grzegorzewska, Wydawnictwo Nasza Księgarnia Sp. z o.o.



Poznaj autora

René Goscinny
(1926–1977) – francuski pisarz, syn emigrantów z Polski, współtwórca komiksów o przygodach Asterixa i Obelixa (czytaj: asteriksa i obeliksa) oraz Lucky Luke'a (czytaj: laki luka), znany jako autor serii książek o Mikołajku, które ilustrował Jean-Jacques Sempé. Przygody tytułowego bohatera, opisane w ośmiu tomach, od ponad pięćdziesięciu lat bawią kolejne pokolenia czytelników.

Wiem więcej

Pierwowzorem **szkolnego tornistra** był wojskowy plecak, zrobiony z mocnego materiału, wyposażony

w szelki, paski i klamry, do których żołnierz przyczepiał potrzebne mu rzeczy, np. koc czy naczynie używane do posiłku.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wymień osoby, które biorą udział w przygotowaniach do nowego roku szkolnego. Która z postaci najbardziej skupia uwagę czytelnika? Uzasadnij swoją opinię.
- 2 Opowiedz, jak przebiegały zakupy Mikołajka. Wymień rzeczy, które kupił mu mama. Co na ich temat powiedział ojciec?
- 3 Kto opowiada o tych wydarzeniach? Powiedz, czy przedstawia je w poważny, czy raczej w żartobliwy sposób. Uzasadnij swoją opinię.

Zapamiętaj!

Bohater (postać literacka) to osoba wymyślona przez autora utworu, biorąca udział w przedstawionych wydarzeniach.

- 4 Jakim słowem Mikołajek określił tornister kupiony przez mamę? Podaj wyrazy o podobnym znaczeniu. Do czego bohater zamierzał wykorzystać swój plecak?
- 5 Naukowcy ustalili, że tornister nie powinien ważyć więcej niż 10% wagi ciała ucznia. Zważ swój plecak po spakowaniu. Zastanów się i zapisz, co zrobić, żeby nie nosić zbędnych kilogramów.
- 6 Jaki powinien być idealny tornister? Podaj kilka cech. Wybierz tę, którą uważasz za najważniejszą.
- 7 Mikołajek przyrzekł ojcu, że będzie dbał o swoje rzeczy. Zapisz słowa, których mógł użyć, składając tę obietnicę.
- 8 Napisz, jak dbać o rzeczy, aby móc długo z nich korzystać.

Zabawy wyobraźni

1. Jak wyglądają przedmioty z piórnika Mikołajka? Opisz w podobny sposób swoje przybory szkolne. Popatrz na nie okiem człowieka kreatywnego i wymyśl, do jakich nietypowych rzeczy można je wykorzystać.

Słowniczek

kreatywny – twórczy, pomysłowy.

Bohaterowie twoich lektur przedstawiają się



Hej, jestem Mikołajek. Mieszkam w małym miasteczku we Francji. Wkrótce poznacie moich rodziców, nauczycieli, a przede wszystkim chłopaków z naszej szkoły. Zapowiada się świetna zabawa!



Dzień dobry, tutaj Gieniusia..., ale jak się za jakiś czas przekonacie, to nie jest moje prawdziwe imię. Z przyjemnością oprowadzę was po poznańskich Jeźycach, wpadniemy tu i tam na obiadek.



Witam was, kochane dzieci. Nazywam się Ambroży Kleks. Jestem profesorem. Za kilka miesięcy spotkamy się w mojej Akademii.



Halo, to my – Mary, Colin i Dick. Zapraszamy na angielskie wrzosowiska do pewnej starej posiadłości. Czekamy z niecierpliwością, aż będziemy mogli wam pokazać, co kryje się za murem naszego ogrodu. Obiecujemy wiele niespodzianek.



Cześć, mam na imię Irenka. Ze mną nie będziecie się nudzić! Uwielbiam psoty, nocne włóczęgi po okolicy, a kiedyś nawet nastraszyłam włamywacza... Ach, opowiem wam o tym, kiedy się spotkamy.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przeczytaj wypowiedzi, w których prezentują się bohaterowie literaccy. Poznasz ich lepiej podczas czytania lektur. Powiedz, o co można by już dziś zapytać każdego z nich.

- 2** Wypisz z poprzedniego ćwiczenia formy powitania i prezentacji osób.

Wzór:

Powitanie

Hej...

Prezentacja osoby

– ...jestem Mikołajek.

Wiem więcej

Podczas **przedstawiania się** najpierw podajemy imię, potem nazwisko. Zgodnie z polską tradycją osobie starszej przedstawiamy młodszą, a dziewczynie chłopaka.

- 3** Dobierz zwroty zamieszczone poniżej do sytuacji przedstawionych na rysunkach.
- a. Poznajcie się, to mój kolega Jarek.
 - b. Mamo, to moja koleżanka Krysia.
 - c. Pani pozwoli, to moja córka Kasia.
 - d. Proszę pani, to mój brat Maciek.

1.



2.



3.



4.



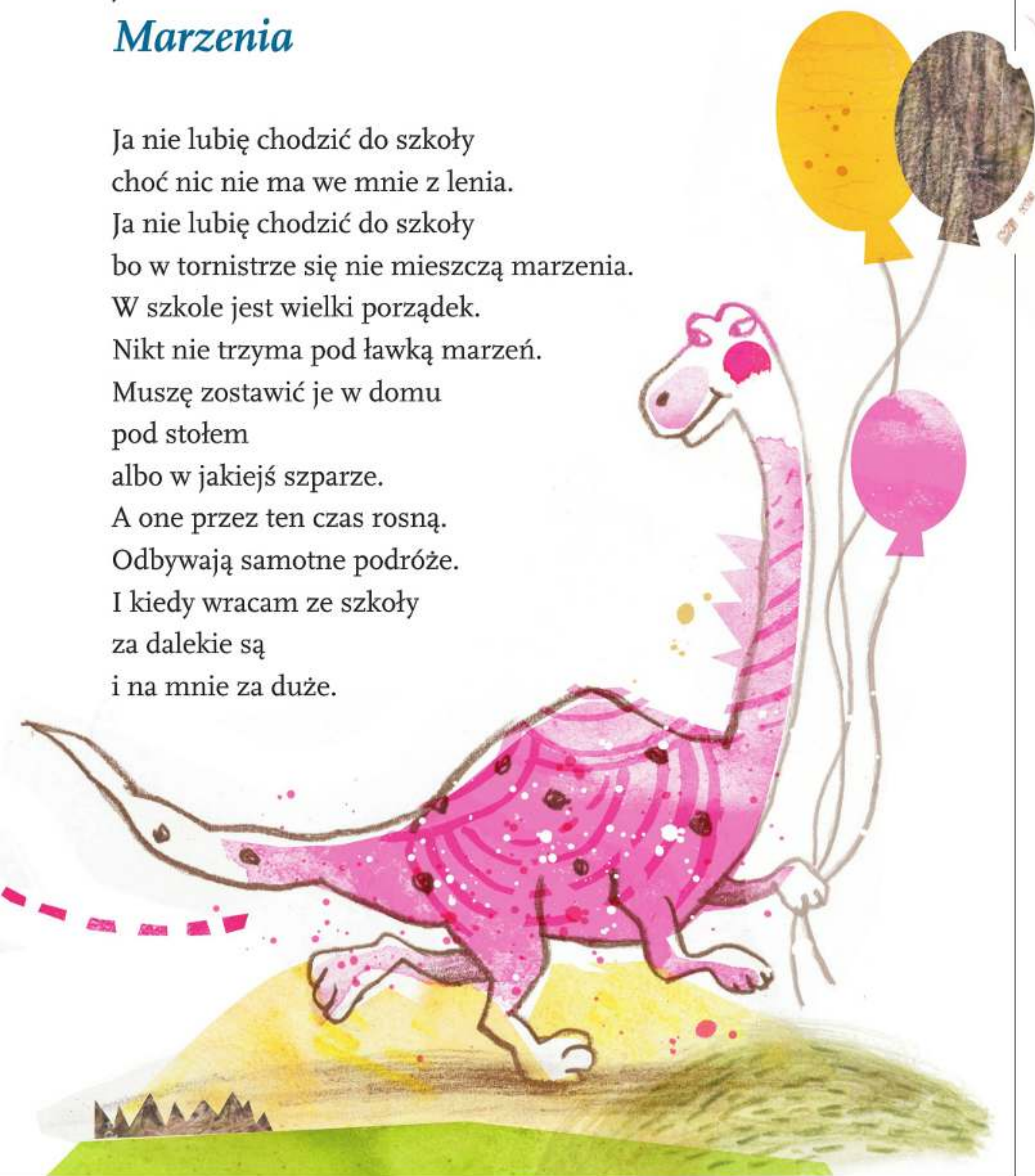
- 4** Przedstaw się w kilku zdaniach, podając imię i nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania oraz klasę i szkołę, do której chodzisz. Możesz dodać informacje o swoich zainteresowaniach.

Co się może zdarzyć, gdy głowa pełna marzeń?

Joanna Kulmowa

Marzenia

Ja nie lubię chodzić do szkoły
choć nic nie ma we mnie z lenia.
Ja nie lubię chodzić do szkoły
bo w tornistrze się nie mieszczą marzenia.
W szkole jest wielki porządek.
Nikt nie trzyma pod ławką marzeń.
Muszę zostawić je w domu
pod stołem
albo w jakiejś szparze.
A one przez ten czas rosną.
Odbywają samotne podróże.
I kiedy wracam ze szkoły
za dalekie są
i na mnie za duże.



Poznaj autorkę

Joanna Kulmowa
(ur. 1928) – autorka
mądrych, a jednocześnie
dowcipnych wierszy
dla dzieci, pełnej fantazji
powieści *Wio, Leokadio*
oraz baśni zebranych
w tomie *Serce jak złoty
gołąb*. Dzieci doceniły
jej twórczość, przyznając
poetce w 2000 roku Order
Uśmiechu.

Słowniczek

myśleć o niebieskich migdałach

– rozmarzyć się,
oderwać się
od rzeczywistości;
myśleć o rzeczach
nieosiągalnych,
nierealnych.

Tadeusz Makowski, *Odłot jaskółek*, 1931,
Muzeum Narodowe, Kraków

? Przypomnij sobie swoje ostatnie marzenie. Powiedz, jakiego jest koloru, jaki ma zapach. Kiedy najczęściej przychodzą do ciebie marzenia?



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Powiedz, czym dla ciebie jest szkoła. Czy chętnie wracasz do niej po dwóch miesiącach wypoczynku?
- 2 Wymień przyczyny, dla których osoba wypowiadająca się w wierszu nie lubi chodzić do szkoły.
- 3 Wyjaśnij, jak rozumiesz stwierdzenie:
*W szkole jest wielki porządek.
Nikt nie trzyma pod ławką marzeń.*
- 4 Dlaczego konieczne jest chowanie marzeń „pod stołem albo w jakiejś szparze”? Powiedz, co dzieje się z marzeniami z wiersza, które pozostają w domu.
- 5 Porównaj układ wiersza z tekstem o Mikołajku. Jakie dostrzegasz różnice w ich zapisie?

Zapamiętaj!

Wers to linijka wiersza.

Zabawy wyobraźni

1. O czym marzysz w domu? Które marzenia można by zabrać ze sobą na lekcję? Narysuj jedno z nich.
2. Wyobraź sobie, że w szkolnym sklepiku zamiast słodczy są sprzedawane marzenia. Które z nich byłoby najdroższe? Ile trzeba by za nie zapłacić? W jaki sposób można byłoby je kupić? Ułóż listę takich zakupów na cały rok szkolny.

Dzieci listy piszą... Zabawne potyczki z epistolografią*

Grzegorz Kasdepke

List (fragmenty powieści *Bon czy ton... savoir-vivre**
dla dzieci)

Po ostatniej awanturze Kuba i Buba postanowili nie odzywać się do siebie. Ale od czego są listy, prawda?

– Mamo, czy możesz powiedzieć swojej córce – odezwał się naburmuszony Kuba – że na listy należy odpowiadać w ciągu tygodnia, najdalej dwóch tygodni?!...

– Słyszałaś, Buba? – mama zerknęła na stojącą nieopodal Bubę.

– Słyszałam! – prychnęła Buba. – Powiedz swojemu synalkowi, że nie minęło jeszcze nawet pół dnia! To raz, a dwa – niech się tak nie wymądrza! Nie będzie pouczał mnie ktoś, kto nie wie, że nie wypada wysyłać listu w całości wydrukowanego na drukarce!

– Nie był w całości wydrukowany na drukarce! – krzyknął Kuba. – „Pocałuj mnie w nos!” napisałem własnoręcznie!



Poznaj autora

Grzegorz Kasdepke

(ur. 1972) – pisarz, dziennikarz i autor scenariuszy. Przez wiele lat był redaktorem naczelnym czasopisma dla młodzieży „Świerszczyk”. Zdobył sympatię młodych czytelników opowiadaniem ze zbioru *Kacperiada* oraz serią książek o detektywie Pozytywce. Jest laureatem wielu nagród literackich.

* **epistolografia** – sztuka pisanie listów.

* **savoir-vivre** (czytaj: sawuar wiwr) – zasady dobrego zachowania.



Wiem więcej

Listy są prawie tak stare jak samo pismo. Najpierw miały formę krótkich informacji handlowych, pisanych na glinianych tabliczkach, które kosztowały zbyt wiele, aby rozpisywać się o czymś więcej. To zmieniło się wraz z upowszechnieniem papirusu. Egipcjanie pisali dużo i chętnie. Najstarszy znany list egipski pochodzi z trzeciego tysiąclecia przed naszą erą.

E-mail (czytaj: imeil), czyli list elektroniczny, powstał już w roku 1965, ale jego zasięg był ograniczony do użytkowników jednego komputera. Parę lat później zaczęto przysyłać wiadomości między komputerami połączonymi w sieć. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku korzystanie z poczty elektronicznej stało się powszechne.

Mama wzniosła ku górze oczy.

– Ale zapomniałeś już o własnoręcznym podpisie. – Buba spojrzała na Kubę z pogardą. – Nie wspominając o nagłówku i zakończeniu!

– „Nie wspominając o nagłówku i zakończeniu!”... – przedrzeźniał ją Kuba. – Patrzcie ją, jaka kulturalna! A nie wie, że listów nie pisze się na jakiejś tam kartce wyrwanej z zeszytu!

– Napisałam list na specjalnym papierze w świnki! – wrzasnęła Buba. Mama z trudem opanowała uśmiech.

– No właśnie! – Kuba poczerwieniał z gniewu. – Dlaczego właśnie w świnki?!

– Spójrz w lustro, to się dowiesz! – zarechotała Buba.

– Nie odzywam się do ciebie! – wrzasnął Kuba.

I znowu nasze bliźniaki były skazane na kontaktowanie się poprzez listy...



Po kilku godzinach wylegiwania się na plaży Kuba i Buba zatęsknili za komputerem.

– Mamo... – jęczeli mamie nad uchem. – Możemy iść do internetowej kafejki*?

– Idźcie... – warknęła w końcu zniecierpliwiona mama. – I napiszcie do taty, żeby jak najszybciej przyjeżdżał, bo zwariuję tu z wami!

Jednak nie było jej dane długo rozkoszować się spokojem, bo pół godziny później zadzwonił telefon.

– Powiedz dzieciakom – usłyszała poirytowany głos taty – żeby nie przysyłali mi ciągle jakichś zdjęć, rysunków, piosenek i śmiesznych filmików, bo już mi zapchali całą skrzynkę pocztową!

Po pięciu minutach zadzwoniła babcia Joasia.

– Powiedz bliźniakom – dał się słyszeć jej skrzekliwy głos – że jak już mi przysyłają maila zamiast zwykłego listu, to mogliby się przynajmniej postarać! Poprawienie literówek chyba nie jest takie trudne?!

Ledwo mama skończyła rozmawiać z babcią Joasią, zadzwonił pan Waldemar.

– Czy mógłbym prosić o przekazanie bliźniakom – zaczął wytwornie – że w języku polskim występują takie litery jak „ą”, „ę”, „ć”, „ś”, „ż”, „ź” i że należy je stosować? Nawet w mailach?

Po chwili wrócili Kuba i Buba.

– Wysłaliśmy do wszystkich pozdrowienia znad morza! – powiedzieli radośnie. – Jesteś z nas dumna?

Ale, ku ich zdumieniu, mama wydała kategoryczny zakaz używania komputera aż do końca wakacji.

* kafejka internetowa

– miejsce, w którym do dyspozycji klientów są komputery podłączone do internetu.

Słowniczek

estetyka – ładny, gustowny wygląd czegoś.

perypetie – ważne zdarzenia, które zmieniają losy bohaterów literackich.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Zaprezentuj perypetie bohaterów opowiadania, odpowiadając na pytania:

- Kim są Kuba i Buba? Co skłoniło ich do wysyłania sobie listów?
- Jakie były powody wzmożonej korespondencji e-mailowej bohaterów?

2 Wymień zarzuty dotyczące korespondencji, które bohaterowie opowiadania kierują pod swoim adresem.

- 3** Na podstawie tekstu opowiadania wymień najważniejsze zasady grzeczności stosowane w korespondencji.

Rady dla piszących list tradycyjny



W prawym górnym rogu umieść **nazwę miejscowości**, z której piszesz, i podaj **datę**.

W nagłówku zwróć się do **adresata**, np.
Kochana Babciu! Szanowny Panie!

Rozpocznij od **zdania wprowadzającego**, w którym możesz podać powód napisania listu.

W części głównej przekaż **informacje**, podziel się **wrażeniami**, przedstaw **prośby** itp.

Zadbaj o **przejrzystość** i **estetykę**, każdą część listu rozpocznij **wcięciem**.

Pamiętaj o **wielkich literach** w zwrotach dotyczących adresata i jego bliskich.

Zakończ zdaniem **podsumowującym**, w którym możesz poprosić o odpowiedź.

Pożegnaj się **formułą końcową**, np. *Pozdrawiam serdecznie, Ściskam i całuję*. Na końcu **podpisz się** własnoręcznie (imię lub imię i nazwisko).

Rady dla piszących list elektroniczny (e-mail)

W polu „Do” wpisz **adres elektroniczny odbiorcy**.

W polu „Temat” podaj krótką **informację**, czego dotyczy list.

- ▶ Rozpocznij **zwrotem do adresata**, np. *Cześć, Kuba*.
- ▶ W treści listu krótko i zwięźle przekaż informacje, podziel się wrażeniami, przedstaw **prośby** itp.
- ▶ Każdą kolejną myśl zapisuj w **nowej linii**.
- ▶ Stosuj **wielkie litery** w zwrotach odnoszących się do adresata.
- ▶ Zakończ **formułą końcową**, np. *Pozdrawiam*.
- ▶ Podpisz się.

- 4 Ułóż w kolejności rozsypane części listu, a dowiesz się, jak nazywa się fragment tekstu zaczynający się od nowej liniiki, wyróżniony odstępem.

K Droga Siostrzyczko!

A Już dwa tygodnie minęły od mojego wyjazdu. Brakuje mi Twojego towarzystwa (nawet naszych małych kłótni), więc piszę.

I Słyszę gong na kolację, więc kończę. Mam nadzieję, że szybko odpiszesz...

P Na obozie nieźle dogaduję się z nowymi kolegami. Tylko dziewczyny są trochę dziwne. No cóż, życie nie jest doskonałe... Jutro wybieramy się na poranny plener fotograficzny do puszczy. Bardzo się cieszę, że będę mógł wypróbować swój aparat...

T Uściskaj Mamę, pozdrawiam serdecznie.
Kuba

A Poznań, 20.08.2017 r.

- 5 Nowi koledzy Kuby również napisali listy z obozu fotograficznego. Który z nich nie popełnił żadnego błędu w nagłówku i zakończeniu listu? Powiedz, jak należy poprawić niewłaściwe sformułowania. Wykorzystaj odpowiednie formy spośród umieszczonych w ramce.

	Michał do babci	Marcin do kuzyna	Piotrek do nauczyciela
Nagłówek	Szanowna Pani	Cześć, Tomku!	Hej!
Zakończenie	Buźka	Trzymaj się	Z wyrazami szacunku

Nagłówki: Kochana..., Jak się masz...?!, Cześć...!, Droga..., Szanowny Panie...

Zakończenia: Całuję, Pozdrawiam, Do zobaczenia

- 6 Napisz do koleżanki lub do kolegi – w liście tradycyjnym lub w e-mailu – o wydarzeniu, które ostatnio cię zaskoczyło.

Kłopotliwa wizyta z myszą w tle

Małgorzata Musierowicz

Szósta klepka (fragmenty)

* **katakлизм** – gwałtowne wydarzenia wywołujące ogromne zniszczenia.

* **bieliźniarka** – szafka lub część szafy do przechowywania pościeli i obrusów.

* **hrabina** – tytuł przysługujący niektórym arystokratkom; potocznie określenie kobiety bardzo dbającej o dobre manieri, zachowującej się w sposób wyniosły.

* **lord** – angielski tytuł arystokratyczny.

* **botki** – ocieplane buty z krótką cholewą.

* **dystyngowany** – charakteryzujący się elegancją.

* **dżentelmen** – kulturalny, dobrze wychowany mężczyzna.

Było słoneczne, ciepłe popołudnie. Marcowe powietrze pachniało świeżością i słońcem. Okna mieszkania przy ulicy Słowackiego były szeroko otwarte. Gdyby ktoś potrafił unieść się na wysokość drugiego piętra i zajrzeć przez okna do Żaków, zobaczyłby zakurzone jak zwykle pokoje, a w nich gorączkową krzątanicę. [...]

– Co się stało?! – krzyknęła Cesia, widząc członków swej rodziny bezładnie biegających po mieszkaniu. [...]

– Katakлизм* – melancholijnie powiedział ojciec, stojący z założonymi rękami pośrodku dużego pokoju. [...] – Przed chwilą dzwoniła Julia. Jest z Tolkiem i jego rodzicami na spacerze i tak im przyszło do głowy, że wpadną do nas z maleńką wizytą [...]. Będą za kwadrans, koleżanko.

– To my z Danką idziemy na wieżę – oznajmiła Cesia.

– O, nie! – krzyknęła mama, wpadając znienacka do pokoju i zanurzając się do połowy w bieliźniarce*. – Nigdzie nie pójdziecie, trzeba posprzątać, na miłość boską, gdzie jest ta kremowa serweta?



– W praniu – przytomnie powiedziała Cesia. – Wczoraj wyprasowałam tę w kratkę.

– W kratkę! – krzyknęła mama, łamiąc dłonie. – Hrabina* przyjdzie i ten tam, jak mu, lord* [...], a ty mi tu, proszę ciebie, kratkę proponujesz! Danusia, masz tu pieniądze, leć po ciastka do cukierni. Jakies elegancie! [...]

Cesia zrzuciła botki*, przypasała fartuch i zabrała się do sprzątania. Ciocia Wiesia w tym czasie myła spiesznie naczynia, mama zbiegła do Nowakowskich pożyczyć porcelanę do kawy, ojciec wciąż czyścił półbuciki i nawet dziadek przyłączył się do porządków, dłubiąc w swej fajce. Kiedy po dwudziestu minutach rozległ się dzwonek u drzwi, wszystko było mniej więcej poukładane [...].

– Dzień dobry państwu – powiedziała wdzięcznie mama Żakowa, otwierając drzwi. – A cóż to za przemiła niespodzianka! [...]

– Dzień dobry – przemówiła dama głosem dystygowanym*.

Wylękniony Żaczek witał się tymczasem z jasnowłosym, suchym dżentelmenem*, który mimo różowych odstających uszu wyglądał rzeczywiście na lorda.

– Bardzo nam miło, bardzo nam miło – powtarzali na przemian obaj panowie. [...]

– Kawy?! – spytała Cesia błyskawicznie. [...]

– Śliczna porcelana – zachwyciła się wytworna matka Tola, ujmując w dwa palce kruchą filiżankę z kawą. – Właśnie takie drobiazgi, pamiątki rodzinne przechodzące z pokolenia na pokolenie, budują atmosferę w domu.

Nikt jej nie zaprzeczył. Bo czyż nie miała racji?

Cesia krajała tort, dbając, by trójkąciki ciasta były idealnie równe i czysto przycięte. [...]

Nagle drzwi pokoju otworzyły się z hukiem i wpadł Bobcio – wyjąty, zasmarkany i umazany łzami zmieszanymi z kurzem.

– Nowakowski go замуrował! Nowakowski go замуrował! – wykrztusił wśród szlochów. – Żywcem! Żywcem!

– Kogo?! – krzyknęła mama Żakowa.



Poznaj autorkę

**Małgorzata
Musierowicz**

(ur. 1945) – autorka książek dla młodszych i starszych dzieci. Największą popularnością cieszą się jej utwory z cyklu zwanego *Jeżycjada* (od nazwy poznańskiej dzielnicy, w której mieszkają bohaterowie powieści). Trzecia powieść z tej serii – *Kwiat kalafiora* – została wpisana na Listę Honorową im. Hansa Christiana Andersena, a ostatnią z wydanych – *Sprężynę* – wpisano na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. Pisarka uważa się za osobę szczęśliwą, swoją pracę traktuje jak pasję.

* **kobaltowy** – szaroniebieski.

* **anemiczny** – słaby, niepozorny, wątły.

* **amoniak** – substancja o ostrym zapachu, dawniej używana do cucenia kogoś zemdlonego.

– Mojego mysza! Mojego mysza! – wyplakiwał się Bobcio, nie dostrzegając nic prócz swego zmartwienia. – Zobaczcie! Zobaczcie! – powiedział, kładąc na stole bezwładne, miękkie ciało z bezwłosym ogonkiem. – Na pewno umarł! Na pewno umarł!

Julia zupełnie nagle zrobiła się zielona.

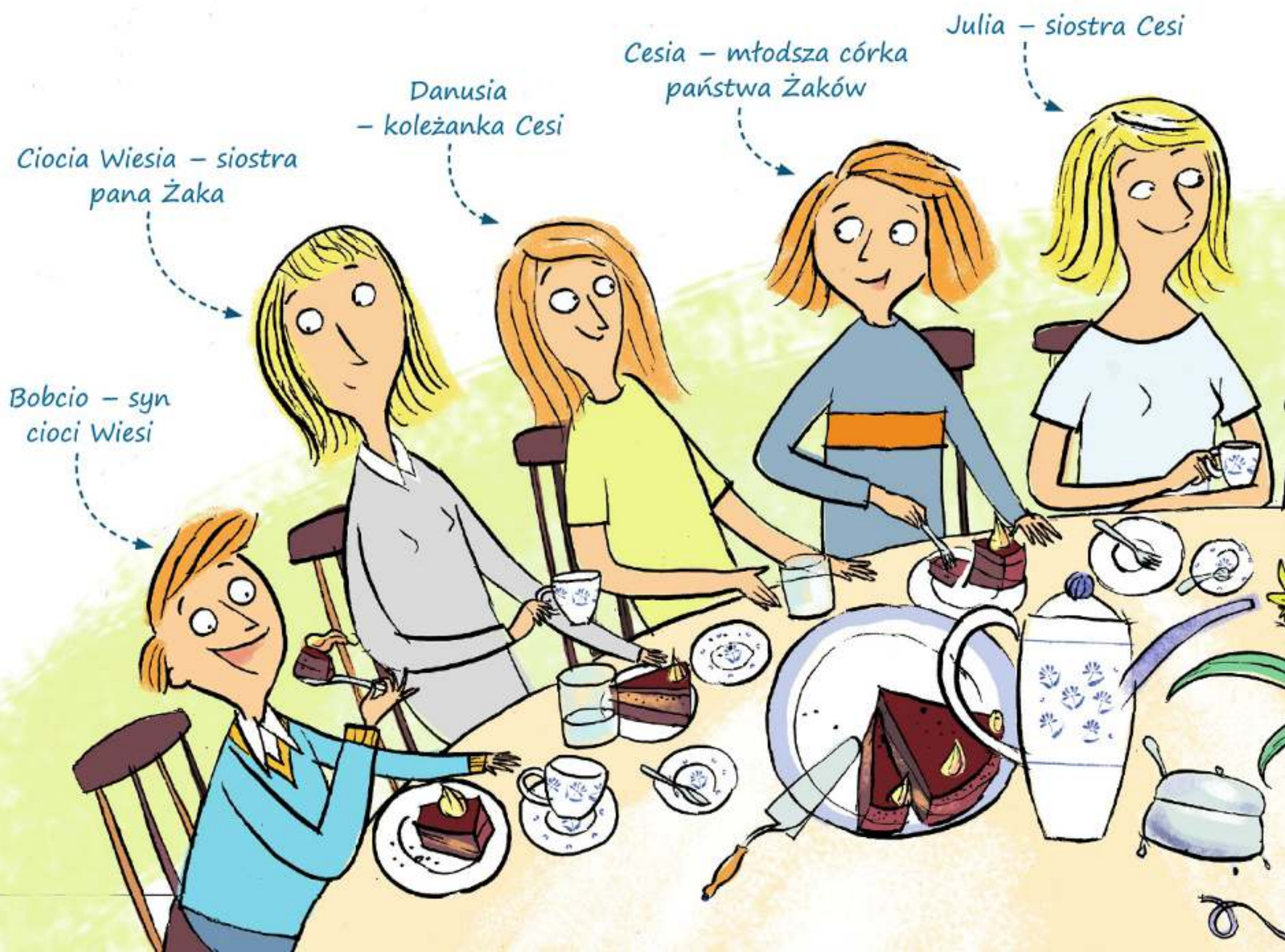
– Weź to ze stołu – wyjęczała.

– Wujku, zrób sztuczne oddychanie! Wujku, zrób sztuczne oddychanie! – zawodził Bobcio.

Mysz leżała bez drgnienia wśród pięknej porcelany i apetycznych kawałków tortu orzechowego, a żonkile w kobaltowym* wazonie skłaniały nad nią żałobnie swe anemiczne* główki. Żaczek poważnie się przejął.

– Przynieś amoniaku* – powiedział. – Spróbujemy ją ocucić. – Dotknął myszy palcem. – Jeszcze ciepła – rzekł w zadumie.

– Tato!!! – powiedziała Julia zduszonym głosem. [...]



Mysz poruszyła się na stole, a trochę żółtego piasku osypało się z jej futerka. Matka Tola siedziała jak zahipnotyzowana*, wpatrując się w gmerające łapkami stworzonko takim wzrokiem, jak gdyby widziała bombę z opóźnionym zapłonem.

– Żyje! Żyje! – wrzasnął Bobcio. – Dajcie mu tortu, dajcie mu tortu! – rozpromieniony wpakował się przyjacielsko na kolana matki Tola i pokręciwszy tyłeczkiem, ulokował się tam wygodniej.

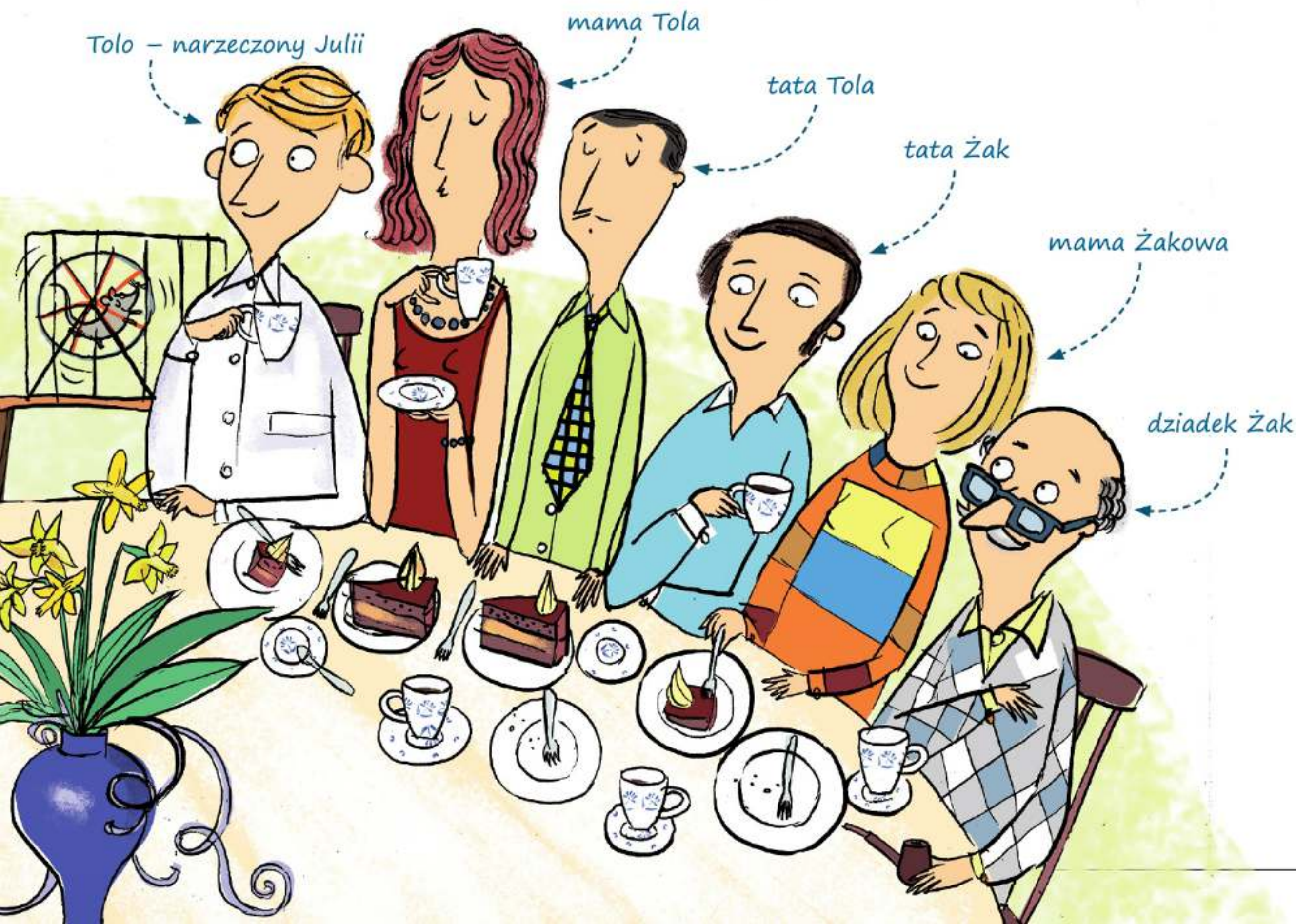
Wytworna dama siedziała sztywno, zaskoczona, lecz zawsze poprawna.

– Cóż za miły chłopczyna – zauważyła zza rozczochranej główki Bobka, starając się nie dotykać jego zakurzonej kurteczki.

– Zabierz-cie-tę-mysz – wyszeptała z trudem Julia, bliska omdlenia.

– A, rzeczywiście – zreflektowała się nagle mama Żakowa i pomagając sobie łyżeczką, nabrała mysz na talerzyk. – Żaczku, wynieś to biedne

* zahipnotyzowany –
nieruchomy, odrętwiały.



* **Desa** – sklep ze starymi, cennymi przedmiotami.

Słowniczek

gafa – niestosowne odezwanie się, niezręczne, nietaktowne zachowanie.

stworzonko. Serdecznie państwa przepraszam. Bobcio miewa takie nie-smaczne pomysły.

– Ależ nic nie szkodzi – pospieszyli z zapewnieniem gości.

Mysz została wyniesiona. Cesia wywabiła Bobcia z kolan wspaniałej damy, nakładając wielki kawał tortu na talerzyk i stawiając tę przynętę na przeciwległym końcu stołu. [...] Mylili się jednak, sądząc, że Bobek pozwoli się zapchać tortem. Przełknął kawał ciasta tak wielki, że oczy niemal mu wyszły z orbit, oblizał palce po kremie i zauważył:

– O, co ja widzę? Serwis Nowakowskiego! [...] Poznałem po tych niebieskich rysunekczkach – pochwalił się Bobcio. – Ja to mam oko. Mama Nowakowskiego mówiła, że zapłacili za to w Desie*...

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Wyjaśnij, dlaczego państwo Żakowie zdenerwowali się na wieść o niespodziewanych odwiedzinach.
- 2** Opowiedz, jak wyglądały przygotowania do wizyty gości. Zapisz w punktach, kto był za co odpowiedzialny.
- 3** W imieniu Julii przedstaw jej mamę i tatę rodzicom Tola. W imieniu Tola zaprezentuj jego rodziców gospodarzom. Użyj odpowiednich formuł grzecznościowych spośród podanych.
 - Chciałbym państwu przedstawić swoich rodziców.
 - Mam zaszczyt przedstawić państwu swoich rodziców.
 - Pani pozwoli, że przedstawię swoją mamę.
 - Państwo pozwolą, że przedstawię swojego ojca.
 - To jest mój ojciec.
 - To jest moja mama.
 - To są moi rodzice.
 - Poznajcie się, to moi rodzice, a to mama mojego narzeczonego.

Zapamiętaj!

Zdarzenia to elementy, z których jest zbudowane opowiadanie. Układają się one w uporządkowane ciągi i powodują zmiany w sytuacji bohaterów.

- 4 Wejdź w rolę rodzinnego fotografa, który uwiecznił wszystkie zdarzenia podczas wizyty rodziców Tola u państwa Żaków. Zatykułuj każdą fotografię.

A.



B.



C.



D.



E.



F.



G.



H.



I.



- 5 Wyjaśnij, na czym polegała gafa Bobcia.

- 6 Jakie zabawne niezręczności przytrafiły się tobie lub komuś z twoich bliskich? Opowiedz o takiej sytuacji.

- 7 Jak należy się przygotować do wizyty, aby była ona udana? Podaj kilka praktycznych rad.

Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że pozwolono ci dopisać zakończenie tej historii. Wymyśl dwie wersje: jedną zabawną, sympatyczną, a drugą mniej przyjemną dla gospodarzy i gości.

Napisać plan wydarzeń? Z Pippi to frajda nie z tej ziemi!

Astrid Lindgren

Pippi Pończoszanka (fragmenty)

Tatusz Pippi przed wielu laty kupił ten stary dom stojący w ogrodzie. Myślał, że zamieszka w nim z Pippi, gdy się zestarzeje i nie będzie już miał sił pływać po morzu. Nagle zdarzył się jednak ten wypadek, że zniosło go do morza. Pippi w oczekiwaniu na jego powrót postanowiła iść prosto do domu – do Willi Śmiesznotki, bo tak nazywał się ów dom. Stał, umeblowany i gotowy, i czekał na nią.

Pewnego pięknego letniego wieczoru powiedziała „do widzenia” wszystkim marynarzom na statku swego tatusia. [...]



W ów piękny letni wieczór, gdy Pippi po raz pierwszy przestąpiła próg Willi Śmiesznotki, Tommy'ego* i Anniki nie było w domu. [...] Nie mieli więc pojęcia o tym, że ktoś się wprowadził do sąsiedniej willi, i gdy

* czytaj: tomiego.

Fotos z filmu
o przygodach Pippi



pierwszego dnia po powrocie do domu stali przy swojej furtce, wyglądając na ulicę, nie wiedzieli jeszcze, że mają już towarzyszkę zabaw. Właśnie gdy tak stali [...] furtka od ogrodu Willi Śmiesznotki otworzyła się i wyszła przez nią mała dziewczynka, najdziwniejsza dziewczynka, jaką Tommy i Annika kiedykolwiek widzieli. [...]

Włosy jej, koloru marchewki, splecione były w dwa sztywne, sterczące warkoczyki. Mały nos w kształcie kartofelka cały usiany był piegami. [...] W największe zaś zdumienie wprawiła Tommy'ego i Annikę małpka, siedząca na ramieniu obcej dziewczynki. Był to mały makak, ubrany w niebieskie spodenki, żółty kubraczek i biały słomkowy kapelusz. [...]



Dzieci spoglądały na siebie w milczeniu. [...]

– Dlaczego nie mielibyście [...] zjeść u mnie śniadania? – zaproponowała Pippi.

– Właśnie, dlaczego nie moglibyśmy tego zrobić? – przyznał Tommy.

– Chodź, idziemy!

– Tak! – ucieszyła się Annika. – Teraz, zaraz!

– Najpierw muszę wam przedstawić Pana Nilssona – oznajmiła Pippi. Małpeczka zdjęła kapelusz i ukłoniła się uprzejmie. [...]



Weszli na werandę willi. Stał tam koń, który jadł właśnie owies z porcelanowej wazy. [...] Tommy i Annika pogłaskali konia, po czym weszli do domu. [...] Pippi zaczęła wołać:

– Tu się będzie smażyć naleśnikasy! [...]

Po czym wyjęła trzy jajka i podrzuciła je wysoko w górę. [...] Następnie wzięła szczotkę do szorowania pleców i zaczęła rozbijać nią ciasto na naleśniki, aż pryskało po ścianach. W końcu z tego, co jeszcze pozostało w rondelku, zaczęła smażyć naleśnik na patelni stojącej na kominie. [...] Gotowe naleśniki rzucała przez całą kuchnię prosto na talerz.

– Jedzcie! – krzyczała. – Jedzcie, zanim wystygnie! [...]



Następnie Pippi zaprosiła ich do salonu. Stał tam tylko jeden mebel: ogromne, ogromne żaluzjowe biurko z mnóstwem małych szufladek.



Poznaj autorkę

Astrid Lindgren

(1907–2002) – szwedzka pisarka, autorka wielu powieści dla dzieci i młodzieży, m.in.

Detektyw Blomkvist, *Dzieci z Bullerbyn*, *Emil ze Smalandii*, *Bracia Lwie Serce*, *Ronja, córka zbójnika*. Książki o Pippi Pończoszance – postaci wymyślonej przez jej córkę – zostały przetłumaczone na kilkadziesiąt języków i wydane w milionach egzemplarzy. Pisarka otrzymała kilka prestiżowych* nagród, w tym Złoty Medal imienia Hansa Christiana Andersena, zwany także Małym Noblem*.

* **prestiżowy** – przynoszący uznanie, szacunek.

* **Nagroda Nobla** – wyróżnienie przyznawane za wybitne osiągnięcia naukowe, literackie lub zasługi dla ludzkości, ustanowione przez szwedzkiego przemysłowca i wynalazcę dynamitu – Alfreda Nobla.



Pippi otwierała szufladki, jedną po drugiej, i pokazywała Tommy'emu i Annice wszystkie swoje skarby. Były tam prawdziwe jaja ptasie i dziwne muszelki, i kamienie, i małe śliczne pudełeczka, ładne srebrne lusterka i pieniądze, naszyjniki z paciorków i wiele, wiele innych rzeczy, które Pippi i jej tatuś kupili podczas licznych podróży dookoła świata. Pippi dała swym nowym towarzyszom zabaw po prezenciku na pamiątkę. [...]



– Lepiej będzie, jeśli teraz pójdziecie już do domu – zaproponowała Pippi – żebyście jutro znów mogli mnie odwiedzić. [...]

Tommy i Annika byli tego samego zdania. Pożegnali więc Pippi, minęli konia, który już zjadł swój owies, i wyszli przez furtkę Willi Śmiesznotki. Pan Nilsson pomachał za nimi kapeluszem.

przekład: Irena Szuch-Wyszomirska

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Oceń, które zdania dotyczące tekstu są prawdziwe, a które fałszywe.
 - Pippi zamieszkała w Willi Śmiesznotce i czekała tam na ojca.
 - Nową lokatorkę powitali Tommy i Nilsson.
 - Pippi przedstawiła nowym znajomym swoją papugę.
 - Pippi przygotowała ciasto na naleśniki, używając szczotki do mycia pleców.
 - Po śniadaniu dziewczynka zaprosiła gości do salonu.
 - Tommy i Annika zostali u Pippi na noc.
- 2 Sformułuj cztery pytania do tekstu. Następnie przeczytaj głośno te urywki, które na nie odpowiadają.
- 3 Opisz nowych mieszkańców Willi Śmiesznotka. Który z nich najbardziej zaintrygował swoim wyglądem dzieci z sąsiedztwa?

Zapamiętaj!

Opis jest jednym z elementów narracji; może przedstawiać miejsce zdarzeń, wygląd bohaterów, istotne przedmioty itp.

- 4 Obejrzyj zdjęcie przedstawiające główną bohaterkę. O jakich cechach charakteru Pippi można wnioskować na podstawie jej wyglądu?

5 Dobierz do każdego fragmentu tekstu odpowiedni tytuł spośród niżej podanych.

- **Niespodziewane spotkanie.** • **Zaproszenie na śniadanie.** • **Biurko pełne skarbów.**
- **Naleśniki – palce lizać!** • **Do zobaczenia jutro.** • **Żegnajcie, marynarze.**

6 Przeczytaj informacje o kolejnych przygodach Pippi. Poukładaj zdania w kolejności, w jakiej mogłyby przebiegać opisane zdarzenia. Następnie przepisuj je do zeszytu.

- **Po konnej przejażdżce dziewczynka chodziła na linie.** • **Podczas pierwszego pokazu cyrkowców Pippi wskoczyła na konia.** • **Gdy Pippi zakończyła swoje występy, publiczność długo biła jej brawo.** • **Weszli do namiotu i zajęli miejsca na widowni.** • **Na koniec pokonała atletę ubranego w skórę leoparda.** • **Wczśnie rano Pippi, Tommy i Annika wybrali się do cyrku.**

Zapamiętaj!

Plan ramowy to uporządkowany zapis najważniejszych zdarzeń.

7 Pewnego dnia na Willę Śmiesznotkę napadli złodzieje. Przekształć ich zeznanie w zapiski policjanta, który odtwarza po kolei zdarzenia tego wieczoru. W tym celu skróć wypowiedzi Blooma, usuwając z nich czasowniki.

Wzór:

Wypowiedź
włóczęgi Blooma:
**Czekaliśmy w ogrodzie
otaczającym willę,
aż dziewczynka
pójdzie spać.**



Zapis policjanta:
Oczekiwanie w ogrodzie.

- I. Pewnej nocy weszliśmy do domu rudowłosej dziewczynki.
- II. Z szafy zabraliśmy jej torbę z pieniędzmi.
- III. Pippi odebrała nam ją po krótkiej szarpaninie.
- IV. Za karę posadziła nas na szafie.
- V. Zeskoczyliśmy i rzuciliśmy się na nią, ale związała nas po kilku minutach walki.
- VI. Z płaczem prosiliśmy tę siłaczkę o litość.
- VII. W zamian za uwolnienie musieliśmy zatańczyć z nią poleczkę.
- VIII. Po kilku godzinach nakarmiła nas szynką i innymi smakołykami.
- IX. Na pożegnanie każdemu z nas wręczyła złotą monetę.

- 8** Pippi uratowała z pożaru dwoje dzieci. Wyobraź sobie, że świadkami zdarzenia byli dwaj dziennikarze, którzy wysłali SMS-owe wiadomości. Niestety, nie wszystkie dotarły do redakcji. Uzupełnij i zanotuj w zeszycie te dwie relacje, pamiętając, że każdy z dziennikarzy pisał w charakterystyczny dla siebie sposób.



- 1.** W Drapaczu Chmur wybuchł pożar.
- 2.** _____ ?
- 3.** Małpka przerzuca sznur przez konar.
- 4.** _____ ?
- 5.** Rudowłosa dziewczynka ratuje chłopców z pożaru.
- 6.** _____ ?



- 1.** Pożar w Drapaczu Chmur.
- 2.** Przybycie rudowłosej dziewczynki z małpką.
- 3.** _____ ?
- 4.** Wspinaczka nastolatki po drzewie.
- 5.** _____ ?
- 6.** Wiwaty na cześć bohaterki.

Rady dla piszących plan ramowy

- 1.** Wyodrębnij **najważniejsze wydarzenia**.
- 2.** Nadaj im **tytuły**.
- 3.** Uporządkuj zdarzenia zgodnie z **kolejnością ich występowania**.
- 4.** Zapisz je w **punktach**.
- 5.** Zastosuj **jednolitą formę zapisu** (z czasownikiem lub bez).
- 6.** Zadbaj o **zwięzłość** zapisu.

- 9** Napisz plan wydarzeń opowiadania, które zaczynałoby się od słów: „Nic nie zapowiadało hecy, która zdarzyła się kilka godzin później...”.

Kto ma pilota, ten ma władzę

Maciej Wojtyszko

Bolek i Lolek. Straszne skutki oglądania telewizji (fragmenty)

Bolek i Lolek siedzieli przed telewizorem i kłócili się o to, jaki program mają oglądać.

- Ja chcę o zwierzętach! – krzyczał Bolek. [...]
- A ja chcę program o samochodach! Bżżżż... Brrrr... Bżżżż...
- Krokodyle! Albo hipopotamy!
- Samochody albo motocykle!
- Nie zgadzam się!
- To ja się nie zgadzam!
- Ja pierwszy się nie zgadzałem! [...]
- Nieważne, kto pierwszy się nie zgadzał! Ważne, kto ma rację!
- Ja pierwszy miałem rację!
- A nie, bo ja!

Pewnie jeszcze bardzo długo tak by się awanturowali, gdyby nie zadzwonił dzwonek u drzwi. Chłopcy byli sami w domu i nie spodziewali się żadnej wizyty. Mama miała przyjść dopiero za godzinę, a Babcia drzemała w swoim pokoju i w ogóle nie słyszała dzwonka.

– Idź, otwórz! – powiedział Lolek. – To pewnie Mama.

– To ty otwórz – odpowiedział Bolek – bo to także twoja Mama i twoje mieszkanie.

– Ale ty jesteś starszy – odparł Lolek – więc ty sobie do niego wpuszczaj, kogo chcesz. Najlepiej krokodyla z hipopotamem.

Bolek, trochę obrażony na brata, poszedł otworzyć drzwi wejściowe. Po chwili wrócił, a w oczach miał strach.

– Nie ma nikogo! – powiedział szeptem. – Otworzyłem drzwi, a tam... nie ma nikogo!



Poznaj autora

Maciej Wojtyszko

(ur. 1946) – pisarz, autor sztuk teatralnych, komiksów, reżyser. Dla dzieci i młodzieży napisał m.in. powieści: *Bromba i inni*, *Tajemnica szyfru Marabuta*, *Bambuko, czyli skandal w krainie gier*, *Saga rodu Kłaptunów*.



Pomnik Bolka i Lolka w Bielsku-Białej, gdzie powstawały filmy z tymi bohaterami. Nakręcono ich ponad 150. Przy realizacji jednego odcinka pracowało przez kilka miesięcy około dwudziestu osób.

Lolek spojrzał na Bolka i dostrzegł ten strach.

– Nikogo? – spytał zaniepokojony. – Myślisz, że ten ktoś uciekł?

– Boję się – wymamrotał Bolek – że on się gdzieś czai!

– Chcesz powiedzieć, że być może ktoś czai się i czyha?

– A pamiętasz tego Dinozaura?

Poprzedniego dnia obaj obejrzeli w telewizji film pod tytułem *Jak dzielny Człowiek-Torpeda toczył bój z podstępny Dinozaurem*. [...]

Lolek zrozumiał powagę sytuacji.

– Jak on wyglądał? – spytał cichutko, ale spokojnie, żeby brat nie pomyślał, że on również się przeraził.

– Nie wiem – odpowiedział Bolek – niczego nie widziałem. Otworzyłem tylko drzwi, a tam nie było nikogo. Tylko krzaczki przed wejściem trochę się poruszały. I jakby coś tupało na ścieżce.

– To znaczy, że jest bardzo szybki.

– Jest albo są.

– Myślisz, że jest ich kilku?

– To zależy, co planują...

– A co mogą planować?

W grę wchodziło kilka możliwości: pożarcie, porwanie, ograbienie, porwanie Babci... Przecież jeżeli ktoś nie chce być zauważony i znika, zanim się go zobaczy, to wiadomo, że ma jakieś złe zamiary. Tak przynajmniej zdarza się w filmach i serialach telewizyjnych. [...]

Niespodziewanie zadzwonił dzwonek.

– Nie otwieraj! – krzyknął Lolek.

– Szybko! Do szafy! – zawołał Bolek.



W mieszkaniu znajdowała się duża stara szafa, w której się można było świetnie schować. Chłopcy znali dobrze to miejsce i nagle wydało im się ono jedyną szansą na ratunek przed Prześladowcą. [...]

Mimo że byli ukryci bardzo głęboko w mrocznej i dusznej przestrzeni pomiędzy paltami i ubraniami, wcale nie czuli się bezpiecznie. Prawdę mówiąc – dygotali z przerażenia.

Obudzona Babcia z początku nie bardzo wiedziała, co się dzieje. Nie miała najlepszego słuchu, ale tym razem dźwięk dzwonka był głośny i wyjątkowo dokuczliwy. Babcia poszła otworzyć drzwi. W drzwiach stała Mama.

– Dzień dobry! Już jestem! [...]

Bardzo ostrożnie wyszli z szafy.

Tymczasem panie nawet nie zauważyły ich nieobecności. Babcia trzymała ulotkę, którą właśnie wyjęła ze skrzynki na listy.

– Proszę, proszę – powiedziała. – Nowa restauracja proponuje dostarczanie posiłków do domu. Jak się ona nazywa? „Poziomka”. Prześladowają człowieka tymi reklamami. Zostawiają ulotki w skrzynce, dzwonią i odchodzą.

Słyszając to, Bolek i Lolek zrozumieli, kto był ich Prześladowcą. Tajemniczy Potwór reklamujący restaurację „Poziomka”. [...]

Trochę było im wstyd, że się tak bardzo wystraszyli, ale przecież obejrzeli mnóstwo filmów, a chyba we wszystkich filmach jest tak, że jeśli ktoś puka lub dzwoni, a potem go nie ma za drzwiami, to znaczy, że jest potworem.

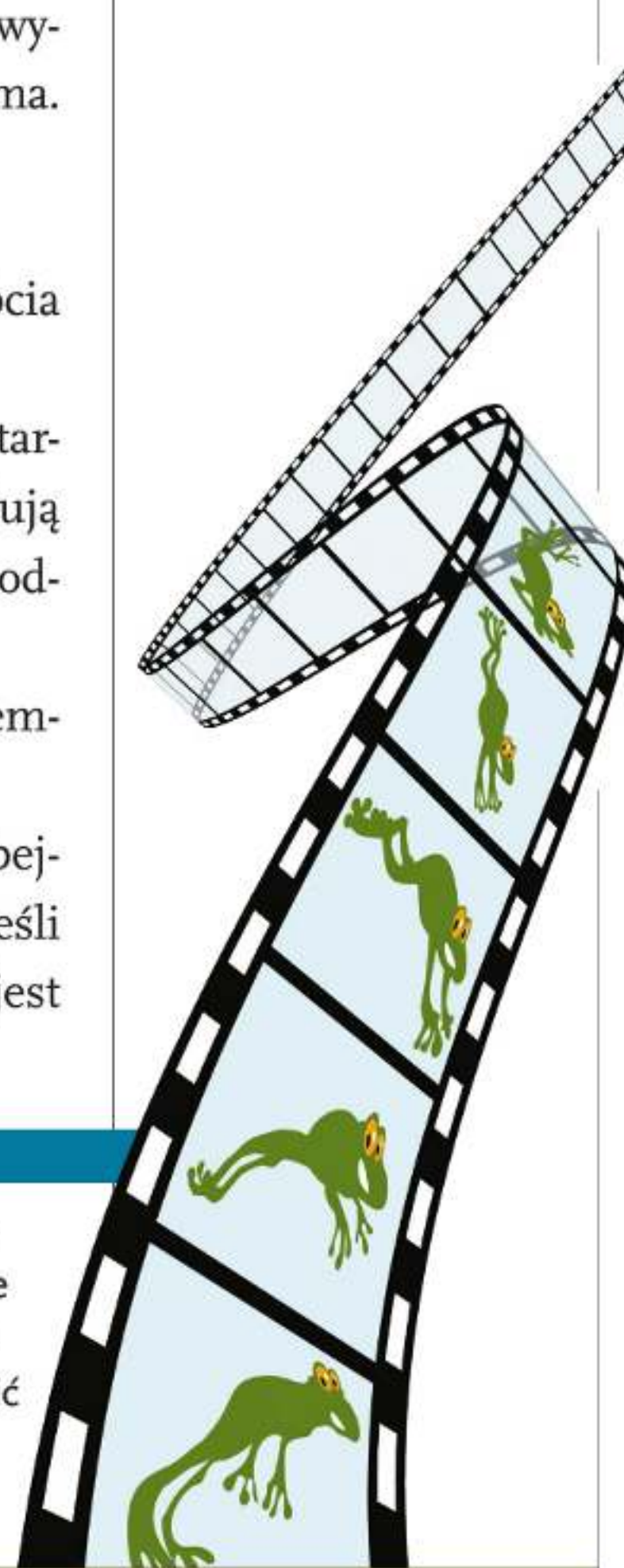
Wiem więcej

Film animowany to rodzaj filmu, który jest tworzony specjalną techniką, polegającą na rejestrowaniu na pojedynczych odcinkach taśmy filmowej (klatkach) kolejnych faz ruchu. Najczęściej

są one rysowane, stąd inne nazwy: film rysunkowy lub kreskówka. Wyświetlenie takich zdjęć daje wrażenie ruchu, gdyż oko ludzkie nie jest w stanie wyodrębnić każdego obrazu.

Słowniczek

dykcja – sposób wypowiedzenia wyrazów i zdań.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wymień bohaterów opowiadania. Wskaż w tekście kwestie wypowiedziane przez różne postacie.

Zapamiętaj!

Dialog to rozmowa dwóch lub większej liczby bohaterów.

- 2 Wyobraź sobie, że jesteś reżyserem zatrudniającym aktorów podkładających głos do filmu rysunkowego. Przydziel poszczególne role koleżankom i kolegom.
- 3 Zapoznajcie się ze wskazówkami dotyczącymi dobrego czytania. Następnie głośno przeczytajcie tekst o Bolku i Lolku.

Rady dla czytających

1. **Wyraźnie** wymawiaj wyrazy.
 2. Podkreślaj głosem **ważne słowa**.
 3. **Moduluj swój głos**, zmieniaj sposób czytania w zależności od treści tekstu.
 4. Zwracaj uwagę na **znaki interpunkcyjne**, czyli kropki, pytajniki, wykrzykniki.
 5. Czytaj w **średnim tempie**; w odpowiednich miejscach zrób krótkie przerwy.
 6. Czytaj tak, aby **zainteresować** słuchających.
- 4 Jakimi słowami Lolek mógłby w kulturalny sposób przekonać Bolka do zmiany kanału telewizyjnego? Zapisz prośby, które byłyby skuteczne.
 - 5 Opowiedz, w jaki sposób oglądanie telewizji wpłynęło na zachowania bohaterów. Wyjaśnij, na czym polegała śmieszność opisanej sytuacji.
 - 6 Przedstaw zasady oglądania telewizji obowiązujące u ciebie w domu. Podaj kilka wskazówek, które mogłyby się znaleźć w poradniku kulturalnego telewidza.

Zabawy wyobraźni

1. Jaki znak na ekranie zabrania niepełnoletnim oglądania filmu lub innych programów? Zaproponuj rysunek, który zachęcałby do obejrzenia wartościowych audycji.
2. Wejdź na stronę wirtualnego Muzeum Dobranoczek (www.muzeumdobranoczek.pl). Znajdziesz tam m.in. Salę Bolka i Lolka, Salę Gucia i Cezara, Salę Pszczółki Mai. Wybierz pokój, który najbardziej ci się podoba, i uzasadnij swój wybór. Wymyśl, jak mogłaby wyglądać sala twojej ulubionej dobranocki zapamiętanej z dzieciństwa.



Nie dajmy się zaczarować telewizorom

Stanisław Grochowiak

Telewizor

Z telewizorem trzeba rozwaźnie;
Wybierać to, co naprawdę uczy.
Albo to, co śmieszy.
Masz w sobie bowiem własny ekran: wyobraźnię,
I ją to właśnie uczyn
Czarodziejką zwykłych rzeczy.

Dzbanek na stole, co światłami pryska,
Autobus w deszczu, lśniący niby okoń,
Smuga, którą zwelnia w niebie odrzutowiec...
To są również filmy, dziwne widowiska,
Naciesz nimi oko,
Innym powiedz.

Jedni cię obśmieją: „Sam widziałem... eee tam”.
Inni się zadziwią: „On chyba poeta”.
A tyś po prostu fajny jest chłopaczek,
Co lubi trochę mądrzej
Niż inni popatrzeć.



Poznaj autora

Stanisław Grochowiak (1934–1976) należy do grupy wybitnych polskich poetów XX wieku. W swoich tekstach pokazywał urodę i brzydotę świata. Był przede wszystkim autorem wierszy dla dorosłych czytelników, ale pisał również utwory dla dzieci.

Wiem więcej

Telewizja, choć trudno w to uwierzyć, nie ma jeszcze stu lat. Pierwsza transmisja telewizyjna odbyła się

w 1928 roku w Londynie. Siedem lat później rozpoczęto w Berlinie nadawanie stałego programu, który trwał

tylko półtorej godziny. W Polsce na wyemitowanie pierwszej audycji trzeba było czekać do 1952 roku.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Powiedz, co to jest wyobraźnia. Jakie inne słowa mają podobne znaczenie?
- 2 O jakich filmach mówi wiersz? Jakie tytuły można by było im nadać? Podaj kilka przykładów.
- 3 Co to znaczy „mądrzej popatrzeć”? Odpowiedz na to pytanie, odwołując się do własnych doświadczeń.
- 4 Wybierz stwierdzenie, które najtrafniej oddaje wymowę wiersza.
 - Wokół nas są rzeczy zwykłe i niezwykłe.
 - Telewizor nie jest potrzebny ludziom z wyobraźnią.
 - Widz rządzi telewizorem, a nie telewizor widzem.
- 5 Opowiedz o swoim ulubionym programie telewizyjnym. Co wyróżnia go spośród innych? Co sprawia, że lubisz go najbardziej?
- 6 Odpowiedz na pytania żartobliwego testu.

- ▶ **Ile godzin spędzasz codziennie przed telewizorem?**
 - a. Więcej niż dwie godziny.
 - b. Od pół godziny do dwóch godzin.
 - c. Mniej niż pół godziny.
- ▶ **Gdzie najchętniej jesz posiłek?**
 - a. Oczywiście na kanapie przed telewizorem.
 - b. Przy biurku.
 - c. W kuchni.
- ▶ **Jakimi słowami kończysz oglądanie programu telewizyjnego?**
 - a. „Żegnaj, przyjacielu najdroższy, niedługo się zobaczymy”.
 - b. „Trudno, ale muszę już kończyć, nauka czeka”.
 - c. „Na dziś wystarczy, szkoda czasu”.

ROZWIĄZANIE

- ▶ **2 lub 3 odpowiedzi a:** Uwaga, czerwony alarm! Telewizor przejął nad tobą władzę!
- ▶ **1 odpowiedź a:** Kontrolujesz sytuację, ale bądź ostrożny, niebezpieczeństwo ze strony telewizora czyha!
- ▶ **0 odpowiedzi a:** Masz zdrowe podejście do telewizora. On ci służy, a nie ty jemu. Tak trzymaj! Gratulacje!

- 7 Wymień w punktach dwie najważniejsze korzyści wynikające z oglądania telewizji oraz dwa najpoważniejsze zagrożenia związane ze zbyt częstym spędzaniem czasu przed ekranem.



Zadanie projektowe

- ▶ Z oferty telewizyjnej wybierz program na sobotę dla każdego członka swojej rodziny. Zachęć do obejrzenia tych audycji. Weź pod uwagę ich treści, czas trwania, termin emisji, osoby biorące w nich udział itp. Zaproponuj znak, który zachęcałby do obejrzenia wartościowych programów.

Tajemnica goni tajemnicę

Liliana Bardijewska

Dom ośmiu tajemnic (fragmenty)

Na początku zadzwonił budzik. Niby nic nadzwyczajnego, a jednak...
– Zamknij się – burknął Marcin i uciszył go rozespaną ręką.

Po czym porozumiewawczo mrugnął do niego okiem, żeby wytargować jeszcze kilka chwil drzemki, kiedy nagle zobaczył rzecz straszną: budzik wskazywał godzinę za dwadzieścia ósmą.

– Zaspałeś, ty stary rupieciu*! – wrzasnął Marcin, wyskoczył z łóżka jak z procy i zaczął się gorączkowo ubierać.

Jego panika* chyba udzieliła się spodniom i bluzie, bo nogawki plątały się z rękawami, lewa strona z prawą, a spłoszone* skarpetki czmychnęły głęboko pod łóżko.

– Wyłaźcie stamtąd! – pieklił się Marcin, próbując ułożyć racjonalny* plan działania. [...]

Marcin aż jęknął na myśl, że w komputerze czeka na wydruk wypracowanie [...]. Dlaczego wczoraj wieczorem nie chciało mu się kliknąć na „Drukuj”, nie wie nikt. [...]

Biegiem włączył komputer i drukarkę, a do jego biegu przyłączył się plakat *Gwiezdnych wojen*, który pofrunął za nim aż do pokoju Ojca.

– A ty dokąd?! – złościł się Marcin, usiłując go przykleić z powrotem nad łóżkiem.

Plakat był jednak najwyraźniej w wojennym nastroju, bo uparcie zeskakiwał ze ściany wprost na zwiniętego w kłębek Cezara.

* **rupieć** – zniszczony, bezużyteczny przedmiot.

* **panika** – tutaj: nerwowy pośpiech.

* **spłoszony** – wystraszony, onieśmielony.

* **racjonalny** – przemyślany, dobrze zaplanowany.



– Złaz z łóżka, spacer! – pieklił się Marcin, poszturchując psa i szukając jednocześnie młotka, żeby pokazać plakatowi, kto tu jest silniejszy.

Zrezygnowany Cezar powłókł się do kuchni i znacząco warknął nad pustą miską.

– Dostaniesz, jak się wybiegasz! – burknął Marcin, pochłonięty szukaniem gwoźdźca, ale Cezar niewzruszenie trwał przy misce. [...]

– Pospiesz się! – pogroził Cezarowi Marcin, sypiąc do miski suchą karmę, i pobiegł z młotkiem do swego pokoju, żeby wybić plakatowi z głowy wszelkie myśli o buncie.

Jednak okrzyk, jaki po chwili dał się stamtąd słyszeć, zabrzmiał mało triumfalnie*. Najwyraźniej zwycięzcą był młotek. Trzymając się za palec, Marcin zaczął przemierzać całe mieszkanie wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu plastra. A plaster nie byłby naturalnie sobą, gdyby nie przyczaił się na samym dnie domowej apteczki. Został w końcu odkryty, ale po tej akcji sanitarnej łazienka wyglądała jak wojenny poligon. Plakat triumfował.

Budzik zaś nieubłaganie wskazywał za pięć ósmą.

– Wyrzucę cię na złom – obiecał mu Marcin, wypychając Cezara za drzwi, po czym chwycił plecak i pognął do komputera po wydruk.

„Disc error”* – powitał go krótki e-liścik na ekranie [...].

– Jaki error?! – wściekał się Marcin. – Masz mi wydrukować wypracowanie, słyszysz?! Wklepałem ci je do tego tępego dysku wczoraj wieczorem, zapomniałeś ty stary szmelcu*?! „Co może być powodem agresji



* **triumfalnie** – zwycięsko.

* **disc error** (czytaj: disk error) – ang. błąd dysku; napis wyświetlający się na ekranie komputera, informujący o błędzie programu.

* **szmelc** – zniszczony lub bezużyteczny przedmiot.

* **press any key** (czytaj: pres eny ki) – ang. wciśnij dowolny klawisz.

* **pompowanie** – tu: wielokrotne wciskanie klawisza na klawiaturze.

* **escape** (czytaj: iskejp): – ang. wyjść; klawisz służący do unieważnienia lub cofnięcia czynności wykonanej na komputerze.

* **enter** – ang. wejść; przycisk na klawiaturze potwierdzający podane wcześniej instrukcje.

* **resetowanie** – zakończenie pracy komputera w celu jego ponownego uruchomienia.



i jakie widzisz sposoby jej rozładowania”! Drukujesz czy nie?!

„Press any key*!” – raczył podjąć rozmowę komputer, ale kiedy Marcin nacisnął na chybił trafił jakiś klawisz, znów zobaczył na ekranie: „Disc error!”. I na nic zdało się pompowanie* escape’a*, enteru* i resetowanie* komputera. Na dobre się obraził i ostatecznie odmówił współpracy. [...]

Tymczasem na schodach dało się słyszeć wściekłe ujadanie, a po chwili do mieszkania wpadł jak bomba Cezar [...]. A razem z Cezarem wtargnął do pokoju przeciąg i nim Marcin zdążył kiwnąć palcem, wiatr tak strzelił oknem, że szyba rozsypała się w drobny mak. Tego już było za wiele!

– Mam was wszystkich dosyć! Odchodzę! – zakrzyknął Marcin teatralnym tonem, po czym zatrzasnął za sobą drzwi i jak huragan zbiegł na dół, sadząc* po trzy stopnie. Zdumione schody nie zdążyły nawet skrzypnąć, kiedy był już na parterze.

Zresztą wszyscy się zdumieli, a najbardziej – niedopita herbata, która wystraszona nagłym hałasem chlusnęła na obrus [...]. Na szczęście tego już Marcin nie widział. Siłował się właśnie z bramą, która próbowała go zatrzymać.

– I ty przeciwko mnie?! Puszczaj, ty zardzewiały złomie*! – szarpał się z masywną* klamką.

A kiedy brama wreszcie ustąpiła, jak oparzony wyskoczył na dwór i pożegnał ją kopniakiem:

– A masz!

Miarka się przebrała – Dom nie mógł już tego puścić płazem*! Toteż brama nie pozostała dłużna i oddała Marcinowi ze stanowczością kutego żelaza.

Aż łzy kręciły mu się w oczach, kiedy kuśtykając, biegł Ulicą prosto przed siebie. Był rozżalony na cały świat i okolicę.



Poznaj autorkę

Liliana Bardijewska (ur. 1955) – pisarka, autorka sztuk teatralnych oraz słuchowisk przeznaczonych dla młodych i dorosłych odbiorców. Wydała m.in. powieści dla dzieci *Pięć czarów i cud*, *O czym szumią muszle*, *Kot Karima i obrazki*. Bajka *Zielony wędrowiec* (2001) oraz powieść *Dom ośmiu tajemnic* (2006) zostały uhonorowane tytułem Książka Roku przez polską sekcję Międzynarodowej Izby do spraw Książek dla Młodych.

* **sadzić** – tu: iść szybko, dużymi krokami, biec.

* **złom** – niepotrzebne, zniszczone przedmioty metalowe.

* **masywny** – duży, ciężki.

* **puścić płazem** – wybaczyć, okazać wyrozumiałość.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Kto jest głównym bohaterem powieści? Co możesz o nim powiedzieć? Podziel się swoimi wrażeniami na temat jego zachowania.
- 2 Zanotuj w punktach, co się działo w domu Marcina między godziną 7.40 a jego wyjściem do szkoły.
- 3 Gdzie rozgrywają się te wydarzenia? Przytocz odpowiednie fragmenty tekstu.
- 4 Kto opowiada o tych zdarzeniach? Wybierz właściwą odpowiedź. Wskaż w tekście fragmenty, które potwierdzają twój wybór.
 - Marcin • ojciec Marcina • osoba, która nie bierze udziału w wydarzeniach • Cezar
 - komputer • plakat ze ściany • brama wejściowa • dom

Zapamiętaj!

- **Narrator** to postać wymyślona przez autora, opowiadająca o wydarzeniach w utworze literackim.
- **Narracja** to nie tylko opowiadanie o wydarzeniach, ale również opisy. Do opowiadania włączane są także wypowiedzi bohaterów.

- 5 Wyjaśnij, co znaczy wyrażenie *złośliwość rzeczy martwych*.
- 6 W jaki sposób Marcin zwracał się do różnych przedmiotów, które spotkał na swojej drodze? Wskaż czasowniki mówiące o jego zachowaniu i emocjach.
- 7 Wypracowanie, którego chłopiec nie mógł wydrukować, zawierało zdanie: „Trzeba myśleć głową, a nie pięścią. Bo agresja wywołuje agresję. A każdą sprawę można na spokojnie obgadać...”. Ułóż wypowiedź, w której przekonasz koleżanki i kolegów, że spory należy rozwiązywać w sposób kulturalny i spokojny. Podaj przykłady z własnego życia na poparcie swoich słów.

Słowniczek

argument – dowód, fakt służący komuś do uzasadnienia jego zdania.

Zabawy wyobraźni

1. Przekształć przedstawioną w opowiadaniu historię tak, aby zdarzenia przebiegały pomyślnie. Użyj czasowników, które podkreślą przyjazne nastawienie Marcina do otoczenia, np. *uśmiechnął się, pogłaskał, poprosił*.

Zobaczyć ducha

Anna Onichimowska

Duch starej kamienicy (fragmenty)

Mam na imię Maciek. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie to, że jestem duchem. A duchy przeważnie noszą imiona bardziej osobliwe. [...] Nigdy nie lubiłem nikogo straszyć, łańcuchy obcierały mi pięty, a kula u nogi wydawała się czymś zbędnym i w najwyższym stopniu kłopotliwym. Od wydawania przeraźliwych dźwięków bolało mnie gardło, a od przewracania oczami dostawałem zapalenia spojówek. Ale w końcu nie wszystkie duchy muszą być takie same. Przy najmniej ja tak uważałem. Rodzina nie podzielała jednak mojego zdania i traktowała mnie jak odmienca. [...]

Kamienica, w której mieszkam, była moim domem od dnia narodzin. Jest jeszcze starsza ode mnie [...], ma około stu czterdziestu lat. [...]

Mieszkam na strychu. Energia dozorczyń wyczerpała się na szczęście na porządkowaniu trzeciego piętra. [...]

Ze słodkiej poobiedniej drzemki wyrwały mnie przeraźliwe dźwięki trąbki. [...]

Ach, to przecież Jarek – przypomniało mi się nagle. Musiał być gdzieś bardzo blisko. Jeżeli jest z Markiem, to się ujawnię – dawno powzięte postanowienie wróciło do mnie z całą mocą. Było silniejsze niż strach. [...]

– Jestem w końcu duchem tej kamienicy czy nie jestem? – powtarzałem sobie dumnie, chociaż im bliżej podchodziłem do drzwi, tym bardziej dygotały mi kolana.

Siedzieli na najwyższym stopniu, tuż koło strychu. Obaj.

– Cześć – powiedziałem jakby nigdy nic i usiadłem koło nich.

– Dlaczego mówisz „cześć”? – zapytały bliźniaki jednocześnie, spoglądając na siebie ze zdumieniem. Nie widziały mnie. No tak, zapomniałem się ujawnić. Raz dwa trzy – gotowe.





Poznaj autorkę

Anna Onichimowska

(ur. 1952) – autorka książek dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych czytelników. Napisała ponad dwadzieścia powieści. Jedna z nich – *Najwyższa góra świata* – została wpisana na Międzynarodową Honorową Listę im. Hansa Christiana Andersena. Jak sama mówi, pisaniem książek zajmuje się zawodowo. Chętnie kontaktuje się ze swoimi czytelnikami za pośrednictwem poczty tradycyjnej (skrytka pocztowa 28, 02-792 Warszawa) oraz elektronicznej (annaonichimowska@poczta.onet.pl).

* **ancymonek** – niegrzeczne dziecko udające niewiniątko.

Szturchnąłem Marka w bok.

– Tu jestem – odezwałem się spokojnie.

Chłopcy zerwali się na równe nogi. Najpierw stali bez ruchu, dzwoniąc zębami, potem rzucili się w dół. Sadzili po dwa stopnie.

– Wracajcie! – krzychałem za nimi. – Chciałem z wami tylko porozmawiać! – Odpowiedział mi oddalający się tupot.

Zamyśliłem się gorzko. Wszystko na nic. Wszystkie moje plany.

Usłyszałem zbliżające się kroki. Zniknąłem w samą porę. [...] Za dozorczynią kroczyły ostrożnie bliźniaki.

– O tu, tu siedział. – Pokazał palcem na stopień Jarek. [...]

– Był bardzo mały i stary, i ubrany w jakieś białe szmaty – opowiadał z przejęciem Marek.

– I był na bosaka – dorzucił Jarek. [...]

– Zaraz zobaczymy. – Pani Guzdralska otworzyła energicznie drzwi i zajrzała na strych. – Nie ma – oznajmiła. – I nie może być – dodała groźnym głosem. [...]

– Bo dałam wam się nabrać. Takie same z was ancymonki* jak z tej Agaty. – Dozorczyńni szykowała się do odejścia. – A na drugi raz jak będę przez was po próżnicy po schodach latała, do ojca pójde i się skończy. Pamiętajcie! [...]

– My przysięgamy! – Huknął się pięścią w piersi jego braciszek. – On się zjawił tak nagle jak jakiś... – zatrzęsł się – jakiś duch!

– Tak – wyszeptał Jarek – to był na pewno duch! [...]

– Duch! – prychnęła pani Guzdralska. – Jak go zobaczycie jeszcze raz, to nie latajcie po mnie, tylko idźcie do ojca, niech wam zmierzy gorączkę. – I poszła sobie.

Bliźniaki usiadły na tym samym stopniu. Raz dwa trzy – gotowe! Szturchnąłem w bok tym razem Jarka.

– Naprawdę nie musicie mierzyć gorączki – odezwałem się łagodnym głosem. – Jesteście tak samo zdrowi jak ja, a może nawet...

Przerwałem, bo nie lubię mówić do ściany. Bliźniaki gnały już po schodach jak oszalałe. Po chwili usłyszałem głos Agaty:

– Dokąd tak lecicie?

– Tam, tam, na górze... pod strychem... – wykrzykiwali jeden przez drugiego – siedzi... duch! [...]

– Zaczął do nas gadać – wtrącił Jarek.

– Jak to zaczął? – spytała Agata.

– No bo potem myśmy sobie poszli – wypalił Marek.

– Aha, śpieszyło wam się – domyśliła się Agata. [...]

– I on tam jeszcze jest?

– Pewnie... pewnie tak. A bo co?

– Nieładnie jest przerywać w środku rozmowę i odchodzić – pouczyła ich dziewczynka. – Chodźmy do niego.

Pomyślałem sobie, że lubię Agatę z każdą chwilą bardziej. Chociaż poczułem się trochę niepewnie, kiedy stanęła nade mną, przyglądając mi się ciekawie. Bliźniaki próbowały schować się za jej plecami.

– Dzień dobry – przywitała się grzecznie. – Ty... przepraszam, pan, pan naprawdę jest duchem?

– Tak – potwierdziłem skromnie. – Jestem duchem tej kamienicy.



Wiem więcej

Genius loci to duch opiekujący się danym miejscem, sprawiający, że staje się ono wyjątkowe, niepowtarzalne.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Do jakiego świata przenosi czytelnika powieść Anny Onichimowskiej? Dokończ zdanie:
Представленные wydarzenia разыгрываются (в каком месте?)...

Zapamiętaj!

Świat przedstawiony w utworze literackim to świat wymyślony przez autora, a opisywany przez narratora; jego elementy to zdarzenia, które przytrafiają się bohaterom w określonym miejscu i czasie.

- 2** Przedstaw głównego bohatera utworu. Zanotuj informacje na jego temat, które można byłoby zamieścić w *Wielkiej księdze duchów polskich*.
- 3** Jak wyobrażasz sobie rodzinę Maćka? Jak myślisz, dlaczego wszyscy uważali go za odmieńca?

- 4 Wyobraź sobie, że drukarz na widok ducha upuścił nieponumerowane kartki z tekstem. Na szczęście autorka zatytułowała każdą z nich. Pomóż je uporządkować i podaj ich właściwą kolejność.



Zapamiętaj!

Fikcja literacka – to cecha świata przedstawionego w utworze literackim, polegająca na tym, że jest on wymyślony przez autora.

- 5 Nazwij uczucia towarzyszące dzieciom podczas spotkań z duchem. Przeczytaj wybrane fragmenty opowiadania w taki sposób, aby głosem pokazać te emocje.



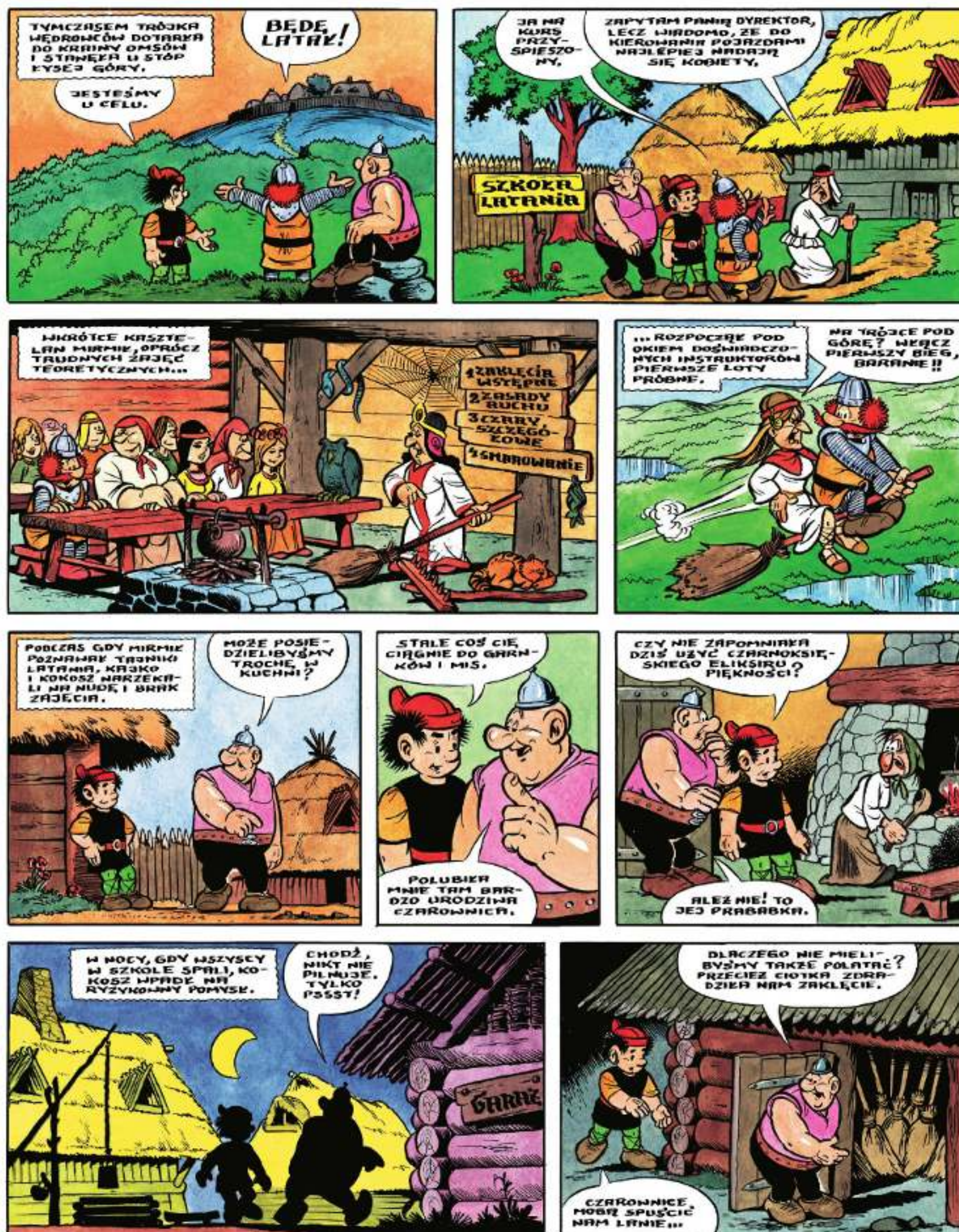
Zadanie projektowe

- Poszukaj w internecie informacji na temat różnych miejsc w Polsce, które – według ich mieszkańców – mają swojego opiekuńczego ducha. Przygotuj album zatytułowany *Wielka księga duchów polskich*.

Latać każdy może – jeden lepiej, drugi...

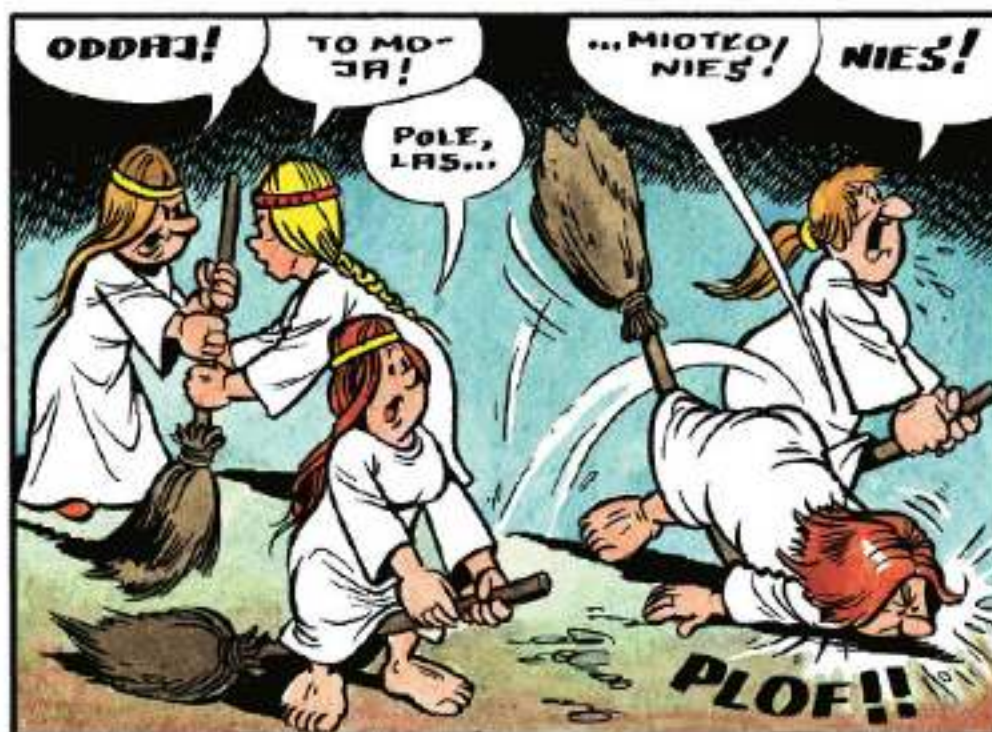
Janusz Christa

Szkoła latania (fragment)



Poznaj autora

Janusz Christa (1934–2008) – rysownik, autor komiksów. Jego najbardziej znanym dziełem jest seria o Kajku i Kokoszu. Początkowo rysunkowe historie o słowiańskich wojach ukazywały się w czasopiśmie, a następnie zostały wydane w formie książkowej. Scenariusze tych opowieści stały się podstawą wielu gier planszowych i komputerowych.





Wiem więcej

Komiks powstał pod koniec XIX wieku w Stanach Zjednoczonych, chociaż niektórzy uważają, że tę formę wymyślili już autorzy jaskiniowych obrazków i Egipcjanie rzeźbiący na ścianach świątyń historie z życia faraonów. Współczesna nazwa wiąże się z humorystycznym charakterem historyjek zamieszczanych początkowo w gazetach. Historię polskiego komiksu rozpoczyna Koziołek Matołek – bohater książeczek autorstwa Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Podaj imiona bohaterów, o których mowa.
 - Wysoki, łysy wojownik, amator dobrego jedzenia, zachowuje się lekkomyślnie.
 - Słowiański woj, nieco złośliwy, ale rozsądny rycerz, ulega namowom przyjaciela.

- 2 Przedstaw nowego ucznia w szkole na Łysej Górze. Odpowiedz na pytania.



- Jak się nazywa?
- Kim jest?
- Jak wygląda?
- Co zrobił, aby znaleźć szkołę latania?
- Jakie ma oczekiwania wobec tej instytucji?
- Co może być problemem podczas przyjęcia go do szkoły?
- Jakie trudności musi pokonać podczas nauki?
- Co otrzymuje na dowód ukończenia kursu?

- 3 Jakie były konsekwencje kolejnych zdarzeń? Dopasuj w miejsce znaków zapytania odpowiednie informacje z ramki.

• Kara za występki • Panika w szkole • Przebudzenie pani dyrektor • Przerwanie lotu Kajka i Kokosza • Uruchomienie miotły • Włamanie wojów do garażu • Wyrzucenie ze szkoły

- | | | |
|---------------------------|---|-------|
| 1. Namowy Kokosza | → | 2. ? |
| 3. Użycie zaklęcia ciotki | → | 4. ? |
| 5. Włączenie alarmu | → | 6. ? |
| 7. Zawieszenie czarów | → | 8. ? |
| 9. Upadek na dach | → | 10. ? |
| 11. Osądzenie winowajców | → | 12. ? |
| 13. Dowcip wojów | → | 14. ? |

- 4 Jakie były reakcje mieszkanki szkoły na niespodziewaną pobudkę? Przytocz słowa uczennic oraz instruktorek i oddaj za pomocą postawy i gestów ich emocje.
- 5 Komiksowe zdarzenia rozgrywają się w czasach dawnych Słowian. Które elementy świata przedstawionego nie pasują do tego okresu? Jak sądzisz, w jakim celu autor je wprowadził?
- 6 Opisz wygląd sali lekcyjnej w szkole na Łysej Górze. Które pomoce dydaktyczne zwróciły twoją uwagę?
- 7 Jakimi cechami odznaczała się dyrektorka szkoły latania? Oceń, czy sprawdzała się w roli osoby zarządzającej tą instytucją. Uzasadnij swoje zdanie.
- 8 Które fragmenty komiksu najbardziej cię rozbawiły? Rozstrzygnij, co jest zabawne: sytuacje, bohaterowie czy ich słowa.
- 9 Przyjrzyj się uważnie rysunkom komiksu i powiedz:
 - jak są zapisane wypowiedzi bohaterów,
 - w jaki sposób zaznaczono ich myśli,
 - jak ukazano ich emocje,
 - gdzie są umieszczone słowa narratora,
 - dlaczego niektóre wyrazy zostały zapisane większymi literami,
 - w jaki sposób oddano ruch postaci.
- 10 Uzupełnij zdanie na temat komiksu.
 Komiks to ? opowiedziana za pomocą następujących po sobie ? i krótkich ? bohaterów umieszczonych w ? oraz innych ? wyróżnionych specjalną czcionką.
- 11 Poszukaj wiadomości na temat najpopularniejszych polskich komiksów. Zapisz tytuły trzech serii.
- 12 Ułóżcie listę najpopularniejszych komiksowych bohaterów.



Zabawy wyobraźni

1. Jakiej rady udzielił Kokosz kasztelanowi przed kupnem pojazdu? Jak wyobrażasz sobie środek lokomocji, którym bohaterowie wracali do grodu? Sporządź kartę takiego pojazdu – rysunek wraz z opisem danych technicznych.
2. Dokąd mogliby udać się na wędrowkę wojowie wraz z kasztelanem, gdyby ten chciał zgłębić tajniki sztuki medycznej? Jakie postacie należałoby umieścić w takiej księdze komiksu?
3. Samochody używane przez szkoły nauki jazdy są oznaczone znakiem L (od angielskiego słowa *learner* – uczeń). Zaprojektuj znaczek, którym dyrektorka mogłaby oznaczać treningowe miotły w szkole latania.



Zadanie projektowe

- ▶ Wybierzcie jedną z wcześniej poznanych lektur do opracowania w formie komiksu.
- ▶ Przygotujcie uproszczone wydanie tej książki. Wytupujcie sceny do narysowania, zaplanujcie ich układ na stronie w taki sposób, żeby tworzyły spójną historię.
- ▶ Zredagujcie krótkie wypowiedzi postaci i umieśćcie je w odpowiednich dymkach.
- ▶ Dopiszcie informacje o emocjach bohaterów oraz otaczających ich dźwiękach.
- ▶ Jeżeli to będzie konieczne, dodajcie słowa narratora.
- ▶ Zastosujcie czcionki różnej wielkości i kształtu.
- ▶ Zaprezentujcie swoją pracę kolegom i koleżankom z klasy.



Przygody są po to, by o nich opowiadać



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Dopasuj do zdjęć odpowiednie podpisy. Opisz to miejsce, które wydaje ci się najlepsze na przeżycie fantastycznej przygody.
 • Zakopane • Zamek w Malborku • Słowiński Park Narodowy • Puszcza Białowieska
- 2 Przeczytaj ogłoszenie z ćwiczenia 3. Zwróć uwagę na części tekstu wyróżnione graficznie. Wyjaśnij, na czym to wyróżnienie polega. O czym mówi każdy fragment?

Zapamiętaj!

Akapit – wyodrębniony graficznie, zwykle większym odstępem na początku pierwszego wiersza, fragment tekstu zawierający nową myśl.

- 3** Przeczytaj oferty nadesłane na konkurs ogłoszony przez agencję turystyczną i w imieniu jej prezesa wybierz najlepszego kandydata do głównej nagrody. Uzasadnij swoją decyzję.

UWAGA!

Agencja Turystyczna „Szalony Podróżnik”
ogłasza konkurs na uczestnika wyprawy
do najniebezpieczniejszych zakątków świata.

Wymagania dla kandydatów: dobra kondycja fizyczna,
doskonała znajomość przyrody, umiejętność przetrwania w najtrudniejszych warunkach.
Oferty należy składać do 30 listopada br. na adres: **bohater@podroznik.pl**.



- Szymon Nowak (lat 18), bardzo dobry uczeń, wolontariusz pracujący od trzech lat w zoo: „Moje atuty to pracowitość i wiedza!”.
- Zuzanna Krajeńska (lat 75), wysportowana emerytka, autorka książki *Jogging w każdym wieku*: „Dysponuję wolnym czasem i chętnie podróżuję”.
- Marcin Chudzianowski (lat 30), właściciel warsztatu samochodowego, zwycięzca zawodów dla siłaczy: „W każdej sytuacji dam sobie radę, jestem silny i wytrzymały”.
- Marceli Jaskólski (lat 58), znany naukowiec, specjalista w dziedzinie motyli egzotycznych: „Uwielbiam przygody, doskonale znam naturę świata!”.
- Krystyna Marszałek (lat 40), ogrodniczka, mama trzech synów: „Kiedy wychowywałam trojaczki, przetrwałam dużo gorsze rzeczy niż tornado i atak bizonów”.

- 4** Plany dwóch opowiadań wymieszały się. Uporządkuj je i zapisz w zeszycie we właściwej kolejności. Nadaj tytuł każdemu zestawowi.

Wyłynięcie na Śniardwy.

Przyjazd w Tatry.

Holowanie jachtu.

Smutny powrót do schroniska.

Założenie opatrunku.

Wyjście na górski szlak.

Pojawienie się białego szkwału.

Przyjazd na Mazury.

Spadający kamień.

Złamany maszt.

- 5** Nic nie dzieje się bez przyczyny i wszystko ma swoje skutki. Na podstawie podanych wskazówek wymyśl:
- jakie mogły być **przyczyny** różnych zabawnych zdarzeń w czasie wyprawy harcerskiej.
 - Zastęp „Pędzących Wilków” obudził się nakryty płótnem namiotu.
 - Druha Bożenka, zamiast napisać sprawozdanie, narysowała 76 czerwonych serduszek.
 - Druh Maciek zerwał się z wygodnego miejsca pod sosną i wykonał dziki taniec.
 - jakie mogą być niewesołe **skutki** różnych zachowań na drodze.
 - Mama nie włączyła świateł w samochodzie.
 - Bartek nie założył kasku podczas jazdy na rowerze.
 - Tereska odpruła odbłaskowe elementy ze swojej kurtki, aby „nie świecić” podczas wieczornych powrotów.

- 6** Których określeń związanych z czasem można użyć na początku opowiadania, które należy włączyć do rozwinięcia, które zaś umieścić w zakończeniu? Przerysuj poniższy schemat i umieść w nim podane poniżej propozycje. Podaj również przykłady słów ożywiających akcję opowiadania.



- najpierw • natychmiast • w tej samej chwili • raptem • początkowo • pewnego razu
- na koniec • wkrótce • następnie • po jakimś czasie • w końcu • po godzinie • niebawem
- po pewnym czasie • wtedy • tymczasem • w jednej chwili

- 7** Powiedz, czym różnią się wypowiedzi dwóch turystów. Który z nich ciekawiej opowiada o swoich przygodach?



- 8** Przekształć podane zdania tak, aby nadać opowiadaniu szybsze tempo.
- Kiedy znalazłem się w jaskini, odwróciłem się najpierw w prawo, potem w lewo, wreszcie rozejrzałem się dookoła, bo wydawało mi się, że słyszę jakieś szmery.
 - Maciej wypłynął swoją niezawodną łódką na środek jeziora, podziwiał krajobrazy, ale zdecydował się szybciej wiosłować, bo w wodzie za nim pojawił się jakiś ciemny, wielki kształt.

Rady dla opowiadających

- 1.** Ustal, o czym chcesz opowiadać.

- ▶ Na początku określ, **gdzie i kiedy** rozgrywały się wydarzenia.
- ▶ Krótko przedstaw, **kto** brał w nich udział.
- ▶ Opowiedz o **kolejnych zdarzeniach** następujących po sobie.
- ▶ Wykorzystaj słowa, które je **porządkują w czasie**, np. *najpierw, potem, po*.
- ▶ Możesz dodać **wypowiedzi bohaterów** i opowiedzieć o ich **przeżyciach**.
- ▶ Zakończ swoją opowieść, **podsumowując zdarzenia** w ciekawy sposób.

- 2.** Jeżeli będziesz chciał zapisać opowiadanie, nadaj mu **tytuł**.

- 3.** Zadbaj o przejrzystość graficzną tekstu. Zastosuj podział na **akapity**.

- 9** Ułóż z podanych fragmentów trzy przysłowia i zapisz je w zeszycie. Wskaż w nich przyczyny i skutki zdarzeń. Wybierz jedno i uczyni je tytułem swojego opowiadania.

Gdyby kózka nie skakała,

tego Jan nie będzie umiał.

sam w nie wpada.

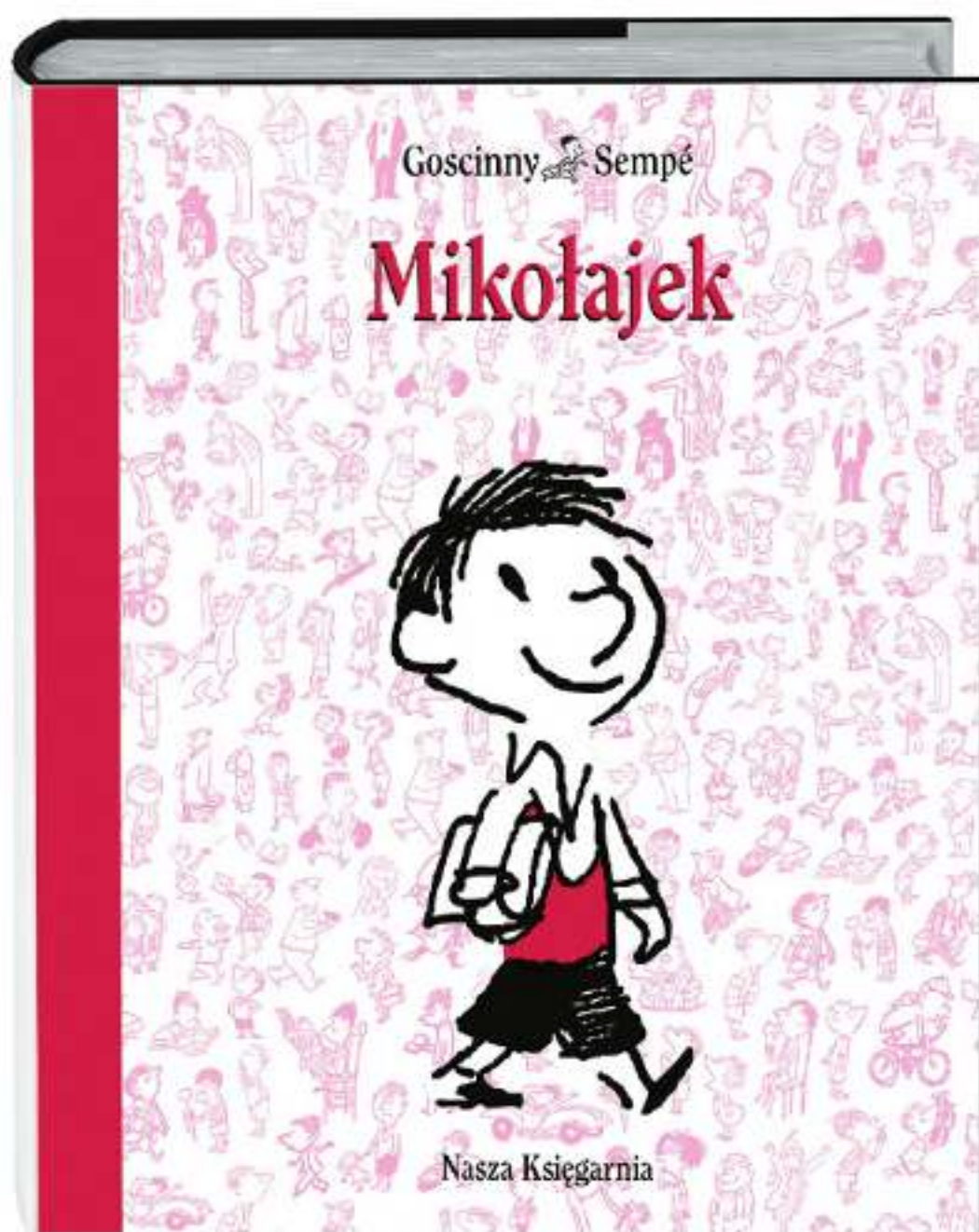
toby nóżki nie złamała.

Czego Jaś się nie nauczy,

Kto pod kim dołki kopie,

- 10** Aby przeżyć wielką przygodę, nie trzeba wyjeżdżać daleko. Wyobraź sobie, że podczas kopania w ogródku znajdujesz butelkę z listem. Napisz o tym opowiadanie.

Radość czytania Dzień jak co dzień



Wiem więcej

Mikołajek jest również bohaterem innych książek.



Przygotuj się do omawiania lektury

- 1 Zapisz na oddzielnych karteczkach tytuły kilku rozdziałów. Poproś koleżankę lub kolegę z ławki o ułożenie ich zgodnie z kolejnością, jaka jest w zbiorze opowiadań.
- 2 Wykonaj alfabetyczny spis postaci pojawiających się w opowiadaniach. Dołącz krótkie informacje wyjaśniające, kim są ci bohaterowie. Powiedz, z którym z kolegów Mikołajka chciałabyś / chciałbyś usiąść w jednej ławce.
- 3 Sprawdź, w którym roku po raz pierwszy wydano zbiór opowiadań René Gosciniego. Policz, ile lat miałby obecnie Mikołajek, gdyby był postacią rzeczywistą, a nie bohaterem literackim. Jak mógłby skomentować wybryki współczesnych uczniów?



- 4 Podczas czytania zwróć uwagę, kto wypowiedział poniższe słowa. Wybierz spośród nich tę kwestię, która wydaje ci się najzabawniejsza.



Niech blada twarz poskromi swój język!

Proszę pani [...] jak Alcest podpowiada, pluje mi okrucami biskopta na okulary i ja nic nie widzę! Poskarżę się rodzicom.

Ty tak wyglądasz na Tomcia Palucha, jak ja na chińskiego cesarza!

Jak mi się zawiąże kolorową kokardę we włosach, to zrobię drakę.

Spójrzcie mi w oczy!

Kiedy będę duży, kupię sobie klasę tylko po to, żeby w niej grać w piłkę. Powiedziałem wtedy, że jak mu się słońce nie podoba, to niech zamknie oczy – może będzie lepiej grał.

Okulary też zjesz!

Ludeczka jest fajna, jak urośniemy, pobierzemy się. Ona ma fantastyczny strzał!

Ale szczęściarz [...]. Takimi zębami można odgryzać okropnie duże kęsy!



Fotos z filmu *Mikołajek*,
reż. Laurent Tirard, 2009

- 5 Wybierz z książki ilustrację, która najbardziej cię rozbawiła. Co wywołało twój uśmiech?
- 6 Wyszukaj słowo, które było nadużywane przez Mikołajka i jego kolegów. Podaj wyrazy, którymi można byłoby je zastąpić.

Tyle się działo!

- 7 Kto opowiada o zdarzeniach opisanych w książce René Gosciniego? Przytocz fragmenty potwierdzające twoją odpowiedź.
- 8 Wskaż jedno opowiadanie, które uważasz za najbardziej interesujące. Uzasadnij swój wybór. Przedstaw w ramowym planie kolejne zdarzenia, w których brali udział bohaterowie tego rozdziału.

- 9** Powiedz, z jakimi zdarzeniami można połączyć podane cytaty:

I Rosół zaczął targać sobie włosy, a jego wąsy poruszały się we wszystkich kierunkach.

Stanęliśmy jak wryci: pierwszy raz się zdarzyło, że pani chciała ukarać dyrektora.

Moja mama robi na dziś wieczór bigos ze słoniną i z kiełbasą, no to ja nie mogę iść.

Wreszcie zdecydowaliśmy, że Ananiasz będzie mówił Rufusowi, kiedy ma gwizdać, i Rufus zagwizdże zamiast Ananiasza.

Usiedliśmy, tylko że ławka Cyryla i Joachima, co ją mieliśmy przenieść, była odwrócona, a Cyryl i Joachim siedzieli plecami do tablicy.

- 10** Wybierzcie wspólnie w klasie najśmieszniejszą przygodę Mikołajka. Wykonajcie komiksowe ilustracje do tego opowiadania. Wprowadźcie dymki z wypowiedziami i myślami bohaterów. W razie potrzeby przekształćcie narrację w dialogi.
- 11** Wymyśl kolejną przygodę Mikołajka i zapisz tę historię. Włącz do swojego opowiadania jak najwięcej postaci.

Rodzina, ach rodzina!

- 12** Przedstaw relacje Mikołajka z rodzicami. Oceń je z punktu widzenia dorosłych, a następnie z perspektywy dziecka.
- 13** Wciel się w postać Mikołajka i w jego imieniu zaprezentuj rodzicom swojego najlepszego kolegę z klasy.
- 14** Opowiedz, w jaki sposób Mikołajek uczcił urodziny mamy. Ułóż życzenia, jakie mogliby jej złożyć koledzy Mikołajka, którzy przyczynili się do zniszczenia bukietu.
- 15** W jaki sposób rodzice motywowali Mikołajka do nauki i dobrego zachowania?
- 16** Powiedz, w jaki sposób chłopiec przekonał rodziców do kupna wymarzonego roweru. Opisz ten prezent.
- 17** Doradź głównemu bohaterowi, co robić w czasie choroby. Zaproponuj lekturę, która mogłaby zainteresować chłopca.
- 18** W imieniu Mikołajka poinformuj rodziców o przyczynach ucieczki. Napisz list, który bohater mógłby zostawić rodzicom w salonie.



Fotos z filmu *Mikołajek*

Szkolne ekscesy

- 19** Przygotuj projekt fotografii klasy Mikołajka. Sprawdź w tekście, kto koło kogo stał lub siedział. Jeżeli nie znajdziesz takich informacji, sam zaproponuj układ miejsc.
- 20** Ułóżcie w klasie ranking najbardziej fantastycznych pomysłów, które przyszły do głowy kolegom Mikołajka. Wskażcie też te, które można uznać za najgłupsze na świecie.
- 21** Wyobraź sobie, że znalazłeś się w pokoju nauczycielskim szkoły, do której chodził Mikołajek. Przedstaw grono pedagogiczne placówki. Powiedz, kto miał największy autorytet u uczniów. Kto najlepiej radził sobie z dyscypliną? Kto był najbardziej lubianym nauczycielem?
- 22** Odgadnij, w których dzienniczkach mogłyby znaleźć się takie wpisy:



*Uczeń bardzo żywy,
często roztargniony.
Mógłby się uczyć lepiej.*

*Uczeń pilny, inteligentny.
Wiele osiągnie!*

*Uczeń niekarny, bije
się z kolegami. Mógłby
uczyć się lepiej.*

*Uparcie bawi się na lekcjach
gwizdkiem, wielokrotnie już
odbieranym. Mógłby uczyć się
lepiej.*

- 23** Powiedz, jakie kary stosowali nauczyciele wobec swych wychowanków. W jaki sposób ich nagradzali? Jakie kary i nagrody otrzymują uczniowie we współczesnej szkole?
- 24** Opowiedz o uczniu obcokrajowcu, który dołączył do klasy. W jaki sposób został potraktowany przez kolegów?
- 25** Oceń postępowanie Mikołajka i jego kolegów podczas szkolnych uroczystości. Przygotuj dla uczniów regulamin określający zasady odpowiedniego zachowania w sytuacjach oficjalnych.
- 26** Zaproponuj scenariusz akademii zorganizowanej na pożegnanie odchodzącego na emeryturę dyrektora szkoły.

Z życia wzięte

- 27** Przedstaw ulubione zabawy chłopców. Powiedz, w której z nich chciałbyś uczestniczyć, gdybyś znalazł się w świecie przedstawionym utworu. Jaką zabawę zaproponowałbyś bohaterowi literackiemu, gdyby ten znalazł się we współczesnym realnym świecie?
- 28** W jaki sposób dorośli włączali się w zabawy dzieci? Powiedz, jak grzecznie poprosiłbyś, aby nie przeszkadzali.
- 29** Każdy z uczniów chciał być kapitanem drużyny piłkarskiej. Przytocz argumenty, jakie wysuwali. Jakie uzasadnienie ty byś podał?
- 30** Jak oceniasz zachowania kolegów podczas wspólnych zabaw. Zapisz swoją opinię w tabeli przerysowanej do zeszytu według wzoru.



Jak jest?



Jak być powinno?



Co zrobić, aby było lepiej?



- 31** Opowiedz o spotkaniach towarzyskich bohaterów. Zapisz zasady savoir-vivre'u, które powinny obowiązywać w takich sytuacjach.
- 32** Mikołajek bardzo pragnął mieć psa. Sformułuj prośbę, którą mógłby skierować do rodziców, aby spełnili jego marzenie.

Od pierwszego wejrzenia...



Poznaj autorkę

Ida Pierelotkin

(ur. 1981) – autorka utworów dla dzieci i młodzieży, laureatka Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren za powieść *Ala Betka*.

* **bezczelny** – zbyt pewny siebie, nie liczący się z nikim.

* **plisowany** – z zaprasowanymi fałdkami.

* **jowialny** – mający łagodne usposobienie i poczucie humoru; dobroduszny, wesoły.

* **szpakowaty** – siwiejący, z siwymi włosami.

* **speszony** – zakłopotany, zmieszany, niepewny.

Ida Pierelotkin

Ala Betka (fragmenty)

Ala Betka biegła najszybciej, jak potrafiła. Pierwsza lekcja zaczęła się pięć minut temu. Tyle też czasu dzieliło Alę od szkoły – pod warunkiem że nie zwolni tempa.

Tą pierwszą lekcją była plastyka – przedmiot prowadzony przez pana Niezgulaka [...].

Niezgulak [...] względem Ali Betki żywił niechęć szczególną i od pierwszego wejrzenia. Dość wspomnieć ich pierwsze spotkanie – uroczysty początek roku sprzed czterech lat.

Dla Ali, podobnie jak dla całej gromady siedmioletnich wówczas dzieci, był to pierwszy dzień w szkole. Ala spoglądała ciekawie po współklasistach, ale w ten sposób można jedynie zgadywać, z kim ma się do czynienia: ot, ktoś ma twarz przyjemną, ktoś inny bezzelny*, ktoś minę zaciętą, a ktoś gapowatą. Na przykład chłopiec pod ścianą sprawia



wrażenie marzyciela. Jego koleżka przeciwnie: psotny i ruchliwy, tylko szuka okazji do śmiechu. Firleta żuje gumę, gapiąc się na wystrojoną galowo Kunię, z jej ust wydobywa się balon i pęka z pogardliwym plaśnięciem. Kunia z niepokojem śledzi poczynania nowej koleżanki, zgrozą przejmują ją zakurzone trampki Firlety i granatowe szorty w miejsce plisowanej* spódnicy. I oczywiście ani Kunia, ani Firletka, ani nawet Ala Betka nie domyślają się wcale, że już w niedalekiej przyszłości właśnie ich trójkę połączy przyjaźń na śmierć i życie! Lecz w końcu czym jest przyszłość, jak nie jedną wielką zagadką?

Grono pedagogiczne spowija kłęb jeszcze gęstszej tajemnicy. Oblicza jowialne* przeplatają się tu z surowymi.

Na środek sali gimnastycznej wychodzi chudy nauczyciel ze szpakowatą* bródką; ma rozbiegane spojrzenie liska, ale twarz sympatyczną. Tuż za nim wytacza się przed zgromadzoną młodzież mały szary piesek, co jest źródłem cichych śmiechów. Nieco speszony* mężczyzna poleca pieskowi schować się w kątku.

– Drogie dzieci... – odczytuje z wymiętej kartki, wydobytej z kieszeni spodni. – Witam was serdecznie. Nazywam się Arkadiusz Niezgulak... i będę was uczył plastyki. [...] Wstępując w czcigodne progi naszej szkoły, możecie nie wiedzieć, moi kochani, że pośród wielu różnych przyczynków do dumy szkoła ta chlubi się wieloletnią tradycją starannie prowadzonych lekcji plastyki. Z przykrością stwierdzam, że przedmiot ten w wielu szkołach traktowany jest po macoszemu. Uważa się go za stratę czasu, zło konieczne, zawracanie głowy. Każdy go zalicza, choć nikt się nie przykłada. [...]



* **lawina słów** – dużo słów szybko wypowiedzianych.

Tymczasem plastyka może być czymś znacznie ciekawszym. Za pomocą kredek i flamastrów możecie powiedzieć o sobie więcej, niż sądzicie. Patrząc na malunek któregoś z was, zrozumieć tę osobę lepiej niż poprzez lawinę słów*. Bardzo bym chciał, żebyście dostrzegli, jak wielki skarb jest w zasięgu waszych rąk. Postaram się wam pomagać, jak będę umiał najlepiej. Jeżeli tylko zdecydujecie się mi zaufać...

Ala widziała, że nauczyciel mówi szczerze. Czytał z kartki, bo był zdenerwowany. W jego oczach lśniły wiara i entuzjazm, głos ochrypli ze wzruszenia. A tak się składało, że Ala Betka bardzo lubiła rysować. W przypływie emocji, nie bacząc, że najprawdopodobniej właśnie przedstawia się nowym koleżankom i kolegom jako lizus, zaczęła bić głośno brawo.

Wówczas jednak miał miejsce przedziwny wypadek.

Na dźwięk oklasków Niezgulak skulił się tak, jakby zamiast dłonią w dłoń Ala uderzała go po grzbiecie. [...] Skutkiem fatalnego nieporozumienia doznawał właśnie okropnej przykrości. Otóż najprawdziwsze pod słońcem uznanie wziął za drwiny. Był pewien, że samotny aplauz to nic innego jak okrutny uczniowski kawał. Że to się zwyczajnie ktoś nabija: „Ho ho, aleś pan mówkę strzelił, bo się popłaczę...”. Nie zwykł przemawiać i publiczne wystąpienie kosztowało go wiele nerwów. Poczuł, że gdy oto wybiegł z sercem na dłoni, serce to strącono w piach i kopnięto w kąt. A jego samego raz na zawsze obwołano śmiesznym i żalonym. A wraz z nim jego przedmiot: przedmiot plastyczny.

Widząc, co czynią jej owacje, Ala zastygła w pół klasku, było już jednak za późno. Nauczyciel bąknął jeszcze, że ma plan nie przeoczyć żadnego talentu, pisnął coś o nadziei na serdeczną współpracę – było go jednak ledwie słychać i całkiem się pogubił. [...] Ala chciała zawołać, że to nie tak, że ona na poważnie, ale z gardła dobył się tylko zduszony jęk.



Mistrzowie szkolnej ortografii

Hanna Ożogowska

Tajemnica zielonej pieczęci (fragmenty)

Siedzieli więc po południu w mieszkaniu Stefana. Drzwi w pokoju były zamknięte. Mama, uprzedzona o ważności „powtórki”, nakazała Lucynce ciszę.

– Ech – mówi Wiktor – żeby to chociaż ktoś rozumiał, jakiego bohaterskiego czynu dokonujemy w tej chwili! [...] Popatrz przez okno. Taki pogodny dzień. Lód jak złoto. Chłopcy ślizgają się. Tylko my... Głupia historia... [...]

– Chłopaki! Mam myśl – wrzasnął Wiktor nagle tak głośno, że koledzy poderwali się z miejsc. – Siadajcie, zaraz wam wszystko dokładnie wytłumaczę. [...]

– Stefan siedzi w ławce przed nami. Kiedy Gramatyka dyktuje jakiś wyraz na „rz”, to Stefan łapie się za prawe ucho, a kiedy „ż”, to za lewe. [...] Jeżeli wyraz będzie na „h”, to Bartek westchnie „ach”, a jeżeli na „ch”, to powie „phi”.

– Nie zgadza się – zaprotestował Bartek – „phi” pisze się przez samo „h”, a „ach” przez „ch”.

– No dobrze, więc będzie się wypowiadał na odwrót – ustąpił Wiktor. [...]

– Dobra jest – rozumiał już wszystko Stefan. – A ty bierzesz na siebie „u” niewymienne?

– Tak. Jeżeli wyraz będzie się pisać przez „ó” kreskowane, to chrząknę raz, a jeżeli przez „u” zwykłe, to dwa razy. Rozumiecie? [...]

– Wiktor, ty masz naprawdę wspaniałą głowę – Stefan klepnął kolegę po łopacie. [...]

Spotkali się nazajutrz rano w szatni szkolnej. Stefan i Wiktor byli w wyśmienitych humorach. Każdy przygotował rzetelnie swoje



Poznaj autorkę

Hanna Ożogowska

(1904–1995) – pisarka, poetka, tłumaczka. Debiutowała jeszcze przed drugą wojną światową jako autorka utworów dla dzieci drukowanych w czasopiśmie „Płomyk”. Napisała wiele powieści, które od lat cieszą się uznaniem czytelników. Są to m.in. *Tajemnica zielonej pieczęci*, *Dziewczyna i chłopak*, czyli *heca na 14 fajerek*, *Ucho od śledzia*. Wyróżniona została licznymi nagrodami. Otrzymała także tytuł honorowy „Zasłużony dla Kultury Narodowej”. Dzieci doceniły jej twórczość, przyznając autorce Order Uśmiechu.

trzydzieści trzy procent. Bartka gryzło trochę sumienie, ale pocieszał się, że to tylko dziś, że później sam kolegów przypilnuje. [...]

Na pierwszej lekcji był polski. Przejęci uczniowie rozkładali zeszyty, przygotowywali bibuły, próbowali pióra. To przecież było generalne dyktando. [...] Nauczycielka zaczęła dyktować. Jedno zdanie, drugie, trzecie... Jak zwykle chodziła po klasie z przygotowanym tekstem w ręku. Przecho-
dząc między ławkami, miała na oku wszystkich. Dyktując już któreś tam zdanie z kolei, zaczęła wyczuwać jakiś niezwykle niepokój w klasie. Coś się tu działo, ktoś chrząkał, ktoś wzdychał, ktoś niespokojnie się kręcił. Ale kto? Dlaczego? Uważnie spojrzała po klasie i dyktowała:

– Na wysokiej górze, przy zamkowym murze, rosną dzikie róże...

Aha, to Wiktor Kijanka tak chrząka. Czyżby się zaziębił? Może bez palta przychodzi do szkoły? Dni są bardzo mroźne. Trzeba go zapytać w czasie pauzy.

– Hetman po chwili zatrzymał swój hufiec przed chatą...

A cóż ten mały Bartek tak wzdycha? Może jakieś zmar-
twienie w domu?

– Kto nie wierzy, że na wieży rosną róże, niechaj bie-
ży tam i...

– Ja się boję! – wrzasnął nagle Romek i wyskoczył
ze swego miejsca na środek klasy. W klasie zrobił się
popłoch.

– Cisza! Spokój! – zawołała nauczycielka i podeszła
szybko do Romka.

– Czego się boisz? Co ci jest? – zapytała łagod-
nie, kładąc mu rękę na głowie, żeby sprawdzić,
czy nie ma gorączki. Ale czoło było zimne, tyl-
ko oczy Romek miał naprawdę wystraszone.

– Mnie nic, proszę pani – powiedział lekko
przerywanym głosem – ale Stefek Żórawiec na... na
pewno... zwariował.

– Tyś sam zwariował! – krzyknął wściekły Stefek.

– O, jak to krzyczy – mówił Romek – a przedtem





to tak proszę pani: to się złapie za lewe ucho, o tak, to znów za prawe. To strzyże lewym uchem w stronę okna, to znów prawe nastawia za siebie. Przecież on nigdy tego nie robił. Niech pani zobaczy, czy on nie jest... tego... chory. O, jaki to czerwony się zrobił... Nauczycielka zaniepokojona przyglądała się Stefanowi, który rzeczywiście był czerwony jak pomidor.

* **kierownik** – dawna nazwa dyrektora szkoły podstawowej.

* **racjonalizacja** – wprowadzanie w życie nowych pomysłów, które usprawniają działanie czegoś.

– Proszę pani – odezwał się Józek spod okna – z Bartkiem też coś niedobrego się dzieje. Przez cały czas jakoś tak... wyprawia. Zawsze taki spokojny, a dziś nic, tylko „ach, ach”, „phi, phi”. Ja nie wiem, ale mnie się to nie podoba. Bartek był czerwony i prawie bliski płaczu.

– A Wiktor chrząka i chrząka, jakby mucha mu w gardło wpadła – zawołał Sewer. [...]

Po chwili wezwano ich do kierownika*. [...]

– Więc jak wytłumaczyć wasze dziwne zachowanie się na lekcji? Wasz niepokój? – pytał kierownik.

– I taką ilość błędów w dyktandzie, jak nigdy jeszcze – dorzuciła Gramatyka. – O, panie kierowniku, Stefek „na górze” napisał przez „u” zwykajne, a Wiktor przez „rz” napisał „rózę”, no, coś strasznego. Co wyraz, to błąd.

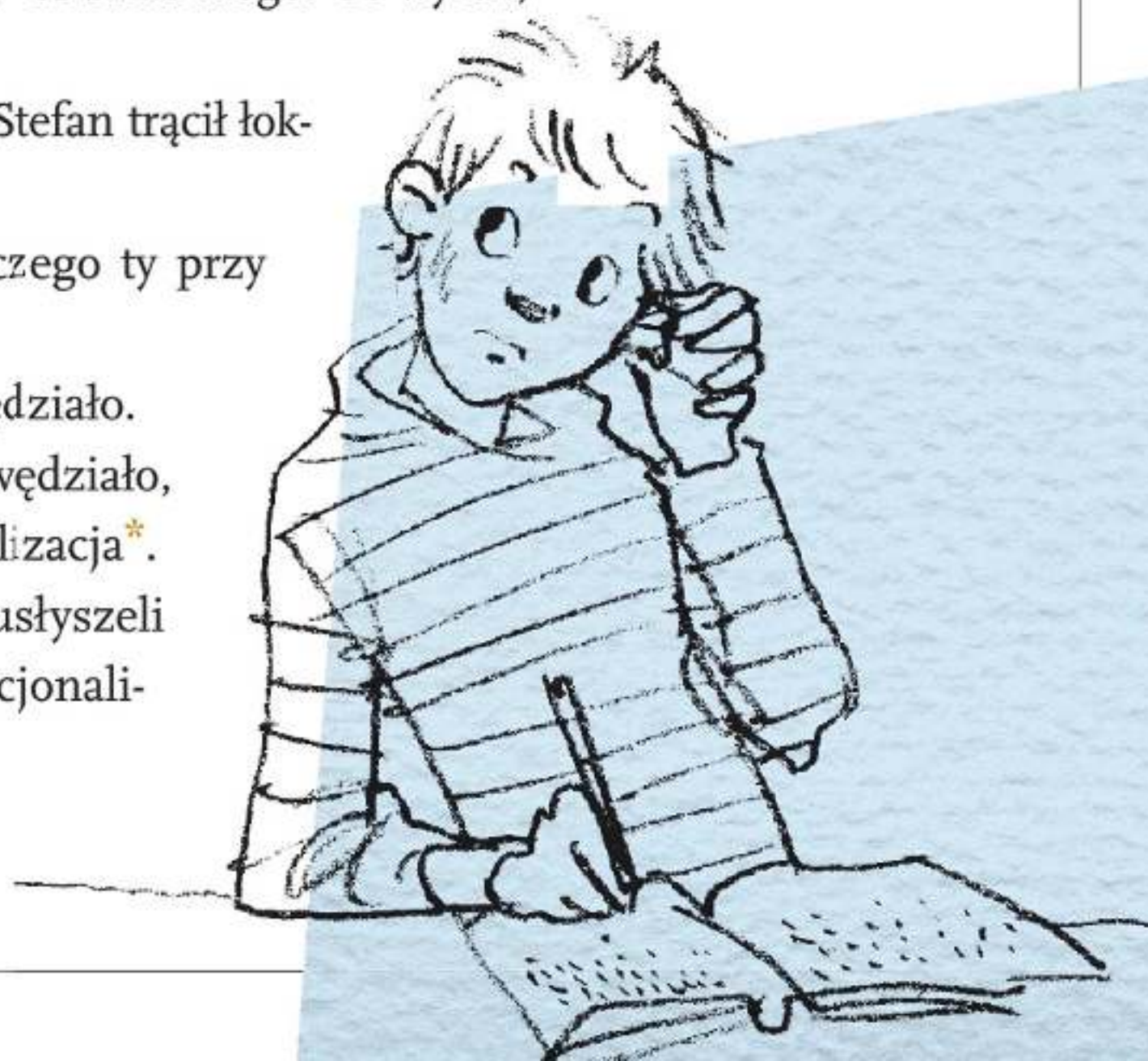
– A ty przy „górze” dwa razy chrząknąłeś – Stefan trącił łokciem Wiktora.

– Zdawało ci się. Na pewno raz. Ale dlaczego ty przy „róży” złapałeś się za prawe ucho?

– Może się tylko podrapałem, bo mnie swędziało.

– Tak – odezwał się Bartek – ciebie ucho swędziało, a ja różę napisałem przez „rz”. Ładna racjonalizacja*.

Teraz już pan kierownik i pani Ostrowska usłyszeli całkiem dokładnie o wspaniałym pomysle racjonalizatorskim.



Między stronicami książek



Autor tworzy, wymyśla świat przedstawiony, czyli:

- ▶ bohaterów,
- ▶ zdarzenia,
- ▶ czas i miejsce akcji.



Fikcja literacka

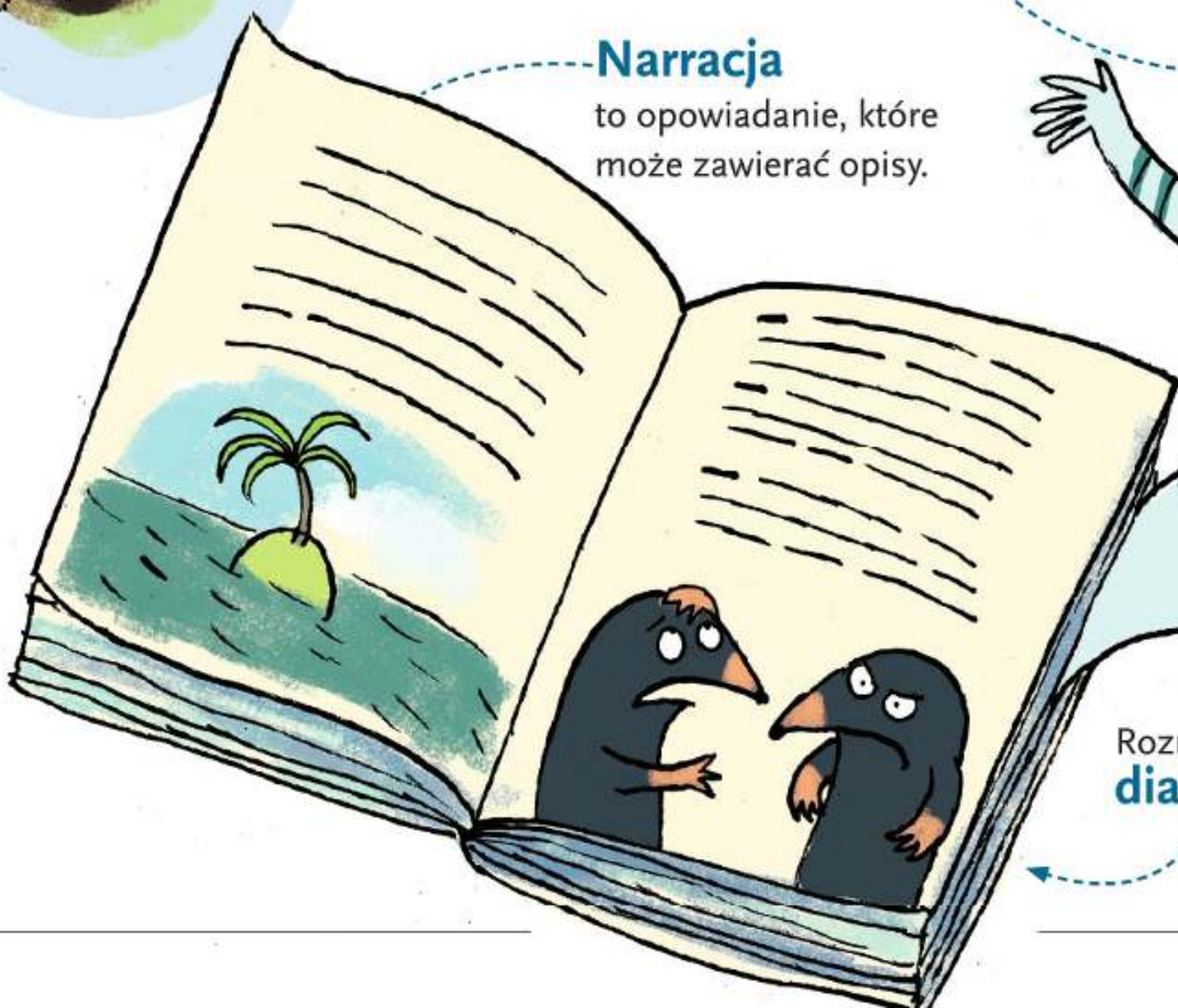
to cecha świata przedstawionego przez autora.



O zdarzeniach, które przytrafiają się bohaterom w określonym miejscu i czasie, opowiada wymyślony przez autora **narrator**.

Narracja

to opowiadanie, które może zawierać opisy.



Rozmowy bohaterów to **dialogi**.

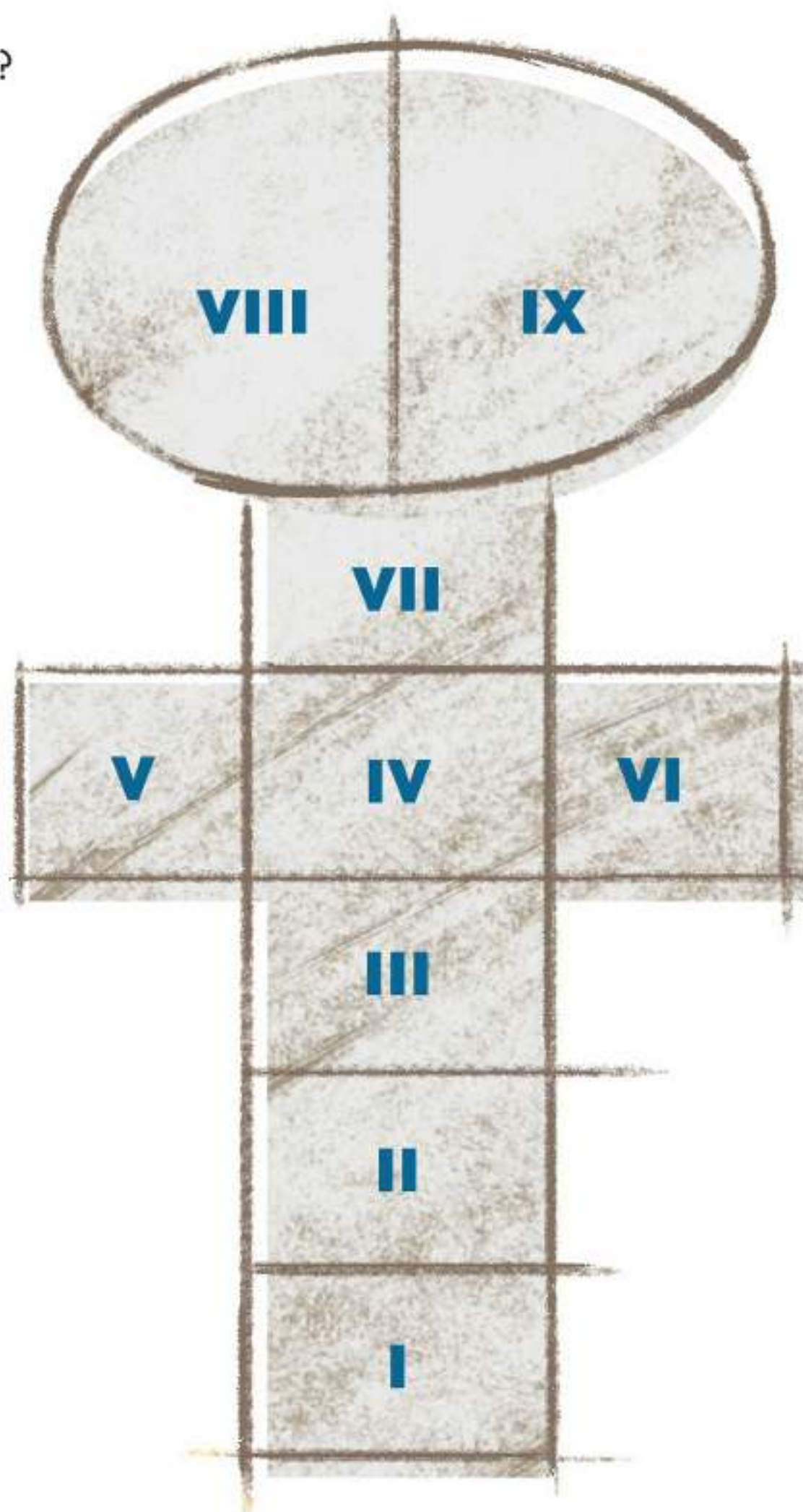


Na dobry początek

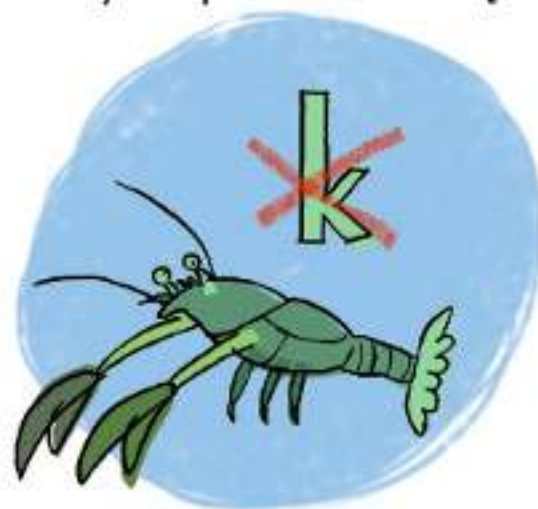
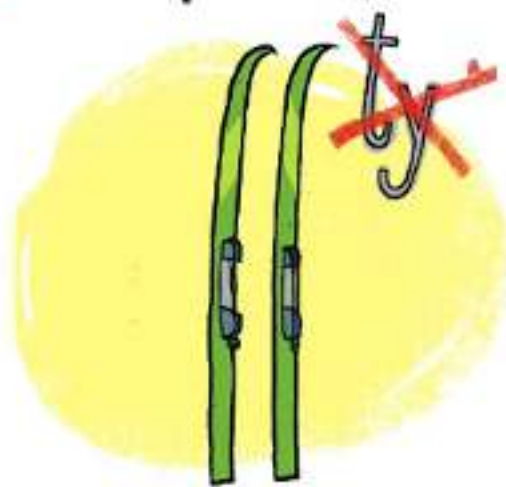
► Dawniej bardzo lubianą zabawą podwórkową była gra w klasy. Na ubitej ziemi lub asfalcie rysowano odpowiedni kształt, szukano właściwego kamyka lub szkiełka, a potem już od zręczności graczy zależało przechodzenie z klasy do klasy po numerowanych polach. Proponujemy ci zabawę opartą na tym pomysśle. Zagraj z koleżanką lub kolegą z ławki. Zamiast rzucać kamykiem, będziecie odpowiadać na pytania dotyczące treści rozdziału 1. Każda dobra odpowiedź to ruch o jedno pole do przodu, zła odpowiedź – postój.



- I.** Jakie związki łączą René Goscinnego z Polską?
- II.** Kto jest autorem komiksów, których bohaterami są dwaj słowiańscy wojowie?
- III.** Która pisarka stworzyła cykl powieści rozgrywających się w Poznaniu na Jeźyczach?
- IV.** W jakim mieście nakręcono filmy o Bolku i Lolku?
- V.** Komiks powstał wcześniej niż telewizja. Czy to prawda, czy fałsz?
- VI.** Genius loci to pseudonim genialnego wynalazcy samolotów. Czy to prawda, czy fałsz?
- VII.** Dokończ zdanie:
Myślimy o migdałach w kolorze...
- VIII.** Wybierz właściwe dokończenie definicji.
Gafa to
 - a.** rodzaj szafy.
 - b.** rasa psa.
 - c.** niestosowne zachowanie.
- IX.** Jakich słów użyliby twoi rodzice, żegnając przyjaciół?
 - a.** Miło nam było państwa gościć.
 - b.** Świetnie, że wpadliście, do zobaczenia wkrótce.
 - c.** Przepraszamy, ale chyba pomyliliście adres.



- Rozwiąż rebus, a dowiesz się, kim jest postać, którą znajdziemy w każdym opowiadaniu.



- Duch z Podstawowej Szkoły Straszzenia odpowiadał na lekcji na pytanie, z czego składa się narracja. Przypomnij sobie wiadomości na ten temat i popraw jego odpowiedź. Zapisz w zeszycie właściwą informację.



Narracja to opowiadanie
o straszeniach i popisy.
Zapowiedzi bohaterów
włączone są do tekstu.

A	G	A	T	A	P	I	P	P
I	C	Z	A	S	C	E	S	I
A	T	O	L	O	D	A	N	K
A	M	I	E	J	S	C	E	M
I	K	O	Ł	A	J	E	K	B
O	H	A	T	E	R	O	W	I
E	M	A	R	C	I	N	K	A
J	K	O	Z	D	A	R	Z	E
N	I	A	W	I	E	S	I	A

- Do diagramu wpisano w rzędach poziomych imiona niektórych bohaterów tekstów zamieszczonych w 1. rozdziale. Ich pierwsze litery znajdują się w polach oznaczonych kolorem. Znajdź wszystkie imiona i odczytaj wyrazy nazywające elementy świata przedstawionego w utworach literackich. Zapamiętaj je!



Pasażer na gapę



Poznaj autorkę

Barbara Stenka – autorka wierszy, piosenek, scenariuszy teatralnych oraz powieści dla dzieci i młodzieży. Napisała m.in. książki *Oj, Hela*, *Akcja „Chłopaki”* oraz *Masło przygodowe*, za którą została uhonorowana pierwszą nagrodą w II Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren oraz Wyróżnieniem Literackim.

* **rock** (czytaj: rok) – rodzaj muzyki.

* **rap** – rodzaj muzyki.

* **Bizon** – jeden z członków zespołu muzycznego opisanego w powieści.

Barbara Stenka

Masło przygodowe (fragmenty)



Od dwóch lat błagam rodziców, żeby mi pozwolili raz, jeden jedyny raz jechać z ojcem i zespołem. Nic bym im nie wadził, nie odzywałbym się nawet, dosłownie jakby mnie nie było.

Nie żebym tak uwielbiał ostry czarny rock* taty. Wolę rap*. Ale atmosfera koncertów mi odpowiada. [...] Mama twierdzi, że to imprezy nie dla dzieci, że tam [...] brzydko się wyrażają, a czasami nawet szarpią i biją.

No a w szkole to co ja niby innego mam na co dzień?! [...] Taka jest tam dżungla, że koncert rockowy to pestka wobec długiej przerwy.

No więc nie pozwalają mi i już. Tata też jest przeciwny, mówi, że to wyjazdy dla dorosłych i jeszcze muszę kilka lat poczekać. Na wszystko mam czekać i czekać. [...]



No więc zaplanowałem trasę.

Było mi głupio, bo to oczywiste, że mama się zmartwi. Ale – jak mi się zdawało – odjedziemy kawał drogi, tata mnie nakryje, zadzwoni do mamy i ją uspokoi. Nie będzie im się opłacało wracać, zabiorą mnie i wreszcie spełnię marzenie! [...]

Przygotowałem się. Już tydzień wcześniej zabrałem się z tatą na próbę i kiedy oni grali, przymierzyłem się do pokrowców. Ten Bizona*, na bęben, był idealny. Jestem dużym chłopakiem i do pokrowca na gitarę nie wejść, nie ma mowy.

Chłopaki z taty zespołu zawsze biorą zapasowe pokrowce – czasem im się podrze w ostrej dyskusji, czasem kupią okazyjnie jakiś instrument. [...] Zrobiłem sobie zapasy na podróż. [...]



Gdy pobiegliśmy na podwórko pożegnać tatę, miałem te wszystkie zapasy w kieszeniach (gdybym wziął plecak, zaraz by poznali, że coś kombinuję). Dlatego założyłem, hm... pelerynę. Choć wcale nie padało. Na szczęście w domu było zamieszanie, więc tak bardzo mnie nie obśmiali i nie dziwili się, jak powinni. [...]

Grzesiek z tatą poszli po walizki na górę [...]. Bez problemu wlałem do bagażnika i wsadziłem nogi prosto do pokrowca na bęben. Zaciągnąłem zamek i czekałem, kiedy wreszcie ruszymy. To trwało całe wieki! Duszno, ciemno i żadnej pewności, że mnie nie wypatrzą.

Gdy zarządził silnik, poczułem się jak na karuzeli – hura! Jadę w trasę! W trasę! Było gorąco, trochę odpiąłem zamek. Wymyśliłem rapowankę:

Na razie jestem bębnem!

Lecz zaraz muzykiem będę!

Na razie jestem bębnem!

Popatrzcie na moją gębę! [...]

W pokrowcu było duszno, samochód pędził i trząśł niemiłosiernie. [...]



– Stajemy, stajemy! – usłyszałem rozbawiony głos taty. Nie wiedziałem, jak długo jechaliśmy. [...]

Wysiedli, a ja nie mogłem podjąć decyzji. [...] Przydałoby się jeszcze przystanek przeczekać – wtedy już na pewno nie opłacałoby im się odstawiać mnie do domu. Na pocieszenie zacząłem powtarzać rapowankę.

O, ja głupi! Przy rapie człowiek automatycznie się rusza, jak mogłem o tym zapomnieć. Szeptem syczałem: „Popatrzcie na moją gębę!” i wtedy zamek bzyknął, a ja zobaczyłem wytrzeszczone ze zdziwienia oczy Bizona nad moim pokrowcem.



* **Koniec** – nazwisko bohatera.

* **Marianna** – imię matki bohatera.

– To dlatego tak drygał... Mam czadowy bęben! – ryknął Bizon. – Nowy model!

– Zapnij! – usłyszałem tatę. – Jest wilgoć, wlezie mu w śrubki. [...]

– Koniec*, powinienes go zobaczyć – rechotał Bizon, bawiąc się moim kosztem. [...]

Tata powiedział ponuro: „Kombinujecie”, bo oni robią sobie w trasie różne kawały. Niektóre tata nam dokładnie opowiada, a innych nie, bo są od lat osiemnastu. Ten był bez ograniczeń wiekowych.

– Matko! – jęknął tata, wydobywając mnie z pokrowca. – Piotrek, kto cię tu wsadził? – Na razie niczego nie rozumiał.

– Siku! – To było najważniejsze dla mnie w tej chwili. Wyrwałem się tacie i pobiegłem w krzaczki. [...]



Tato rwał sobie długie włosy i nagle zamarł z przerażoną miną. Była tak przerażona, że pomimo ciemnicy dobrze ją widziałem. [...]

– Co...? – wyjąkałem, bo tata wyglądał, jakby miał zemdleć.

– Marianna* – ocknął się. – Marianna tam wariuje!

– Dzwon! – Bizon podał mu komórkę. [...] – Nie ma zasięgu! Coś ty zrobił, krasnalu?

Głupio mi było rozryczeć się przy Bizonie i przy innych, ale właśnie pomyślałem o mamie. Może już nawet dostała zawału. [...]

– Wsiadaj. – Tata zmienił Bizona przy kierownicy. – Wracamy.

Sprawdzam się!

1 Do każdej wydzielonej części tekstu dobierz odpowiedni tytuł.

a. W drodze.

b. Szatański plan.

c. Ratujmy mamę!

d. Marzenia o koncercie.

e. Fatalny postój.

2 Ustal, czy poniższe zdania dotyczące głównego bohatera są prawdziwe, czy fałszywe.

a. Nosi nazwisko Bęben.

b. Ma na imię Grzesiek.

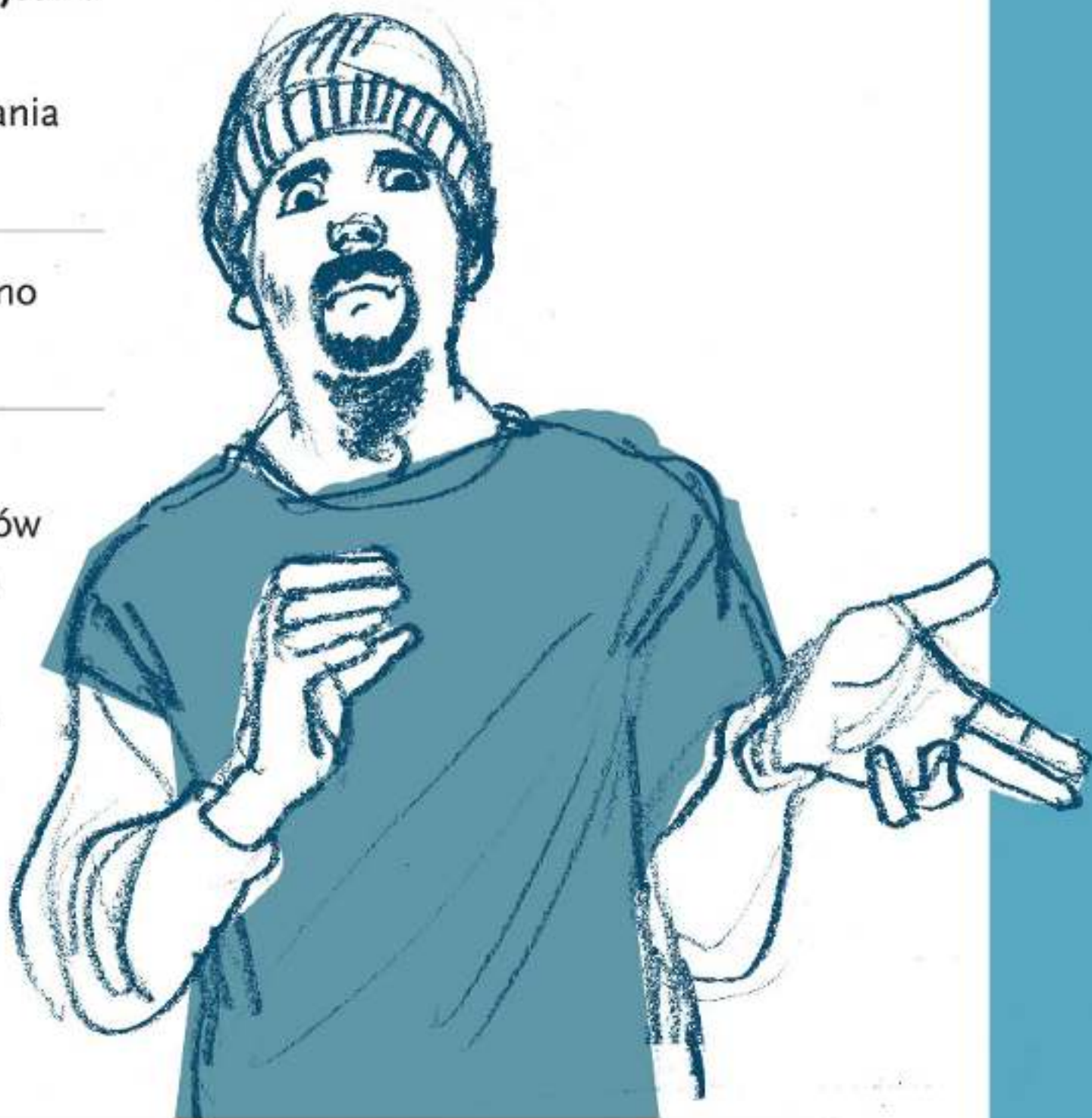
- c. Przed podróżą założył kurtkę przeciwdeszczową.
- d. Podczas jazdy śpiewał skomponowaną przez siebie piosenkę.
- e. Jego ojciec jest muzykiem.
- f. Jego mama zakazała mu kontaktów z ojcem.

3 Zaprezentuj głównego bohatera opowiadania i jego rodzinę.

4 Przytocz fragment tekstu, w którym opisano kryjówkę pasażera na gapę.

5 Jakich emocji doświadczał ojciec, a jakich syn po odkryciu dokonanym przez członków zespołu. Dobierz odpowiednie określenia z ramki.

- złość • smutek • radość
- wzburzenie • zadowolenie
- wściekłość • gniew
- przygnębienie • szczęście
- zmieszanie • niepokój • ulga
- zdenerwowanie • wstyd
- przerażenie • zdziwienie



6 Przedstaw krótko pozostałych bohaterów występujących w tym fragmencie powieści. Napisz krótki dialog między tymi postaciami.

7 Połącz pojęcia z ich definicjami.

bohater
narrator
autor

osoba wymyślająca historię bohaterów
postać biorąca udział w przedstawionych zdarzeniach
osoba wymyślona opowiadająca o zdarzeniach

8 Wyjaśnij, co oznacza powiedzenie „rwać sobie włosy z głowy”.

9 W imieniu bohatera napisz list, w którym przeprosza mamę za swój wybryk.

10 Napisz opowiadanie o przygodzie swojej lub kogoś ze znajomych, które można byłoby zatytułować *Pasażer na gapę*.



Świąteczne nastroje



Poznasz bohaterów:

- z Tadeuszem Soplicą odwiedź szlachecki dworek,
- z królem Janem III Sobieskim wyruszysz na odsiecz Wiednia,
- z Kornelem powalczysz o prezent.

Dowiesz się:

- w jakich okolicznościach powstał polski hymn narodowy,
- czym są kolędy,
- kto mówi w wierszu,
- na czym polega obrazowanie realistyczne.

Nauczysz się:

- opisywać przedmioty,
- składać życzenia,
- recytować teksty.

Rodzinny detektyw na tropie



Poznaj autora

Jan Twardowski

(1915–2006) – ksiądz, poeta, autor opowiadań (*Zeszyt w kratkę, Patyki i patyczki*) oraz wielu tomików wierszy, chętnie czytanych przez dorosłych i dzieci. Jan Twardowski został uhonorowany m.in. Orderem Uśmiechu, a także Dziecięcą Nagrodą Serca.

* **ropniak** – potocznie samochód napędzany ropą (olejem napędowym).

* **Bolesław Chrobry** – pierwszy koronowany władca Polski z przełomu X i XI wieku.

* **Jan Matejko** (1838–1893) – wybitny malarz, twórca obrazów o tematyce historycznej.

Jan Twardowski

Nowe patyki i patyczki (fragment)

Jurek miał napisać wypracowanie domowe na temat: „Co wiesz o swojej rodzinie?”.

Zmartwił się, bo niewiele wiedział. Znał się na samochodach, wiedział, jak wygląda fiat, mazda, volvo, polonez, którego można przerobić na ropniaka*, golf, młodszy brat volkswagena, ale nie znał własnej rodziny.

Wiedział, jak wygląda mamusia, tatuś i dwie młodsze siostry, ale całej rodziny nie znał.

Wiedział, że mamusia ma na imię Barbara, a tatuś Karol.

Wiedział, że mamusia jest zawsze ładna, nawet wtedy, kiedy jest zmęczona. Wiedział, że jedna siostra lubi śpiewać, a druga rysować jamniki, ale to za mało, żeby napisać, co się wie o swojej rodzinie.

Zadzwoił do swojej babci Zenobii, która wiedziała wszystko; słuchał i zapisywał.

Okazało się, że ma dwie babcie, nie tylko Zenobię, ale i Jadwigę. Babcia Jadwiga miała osiemdziesiąt lat, ale mówiono do niej: Wisienko.

Babcia Wisienka pogniewała się na wszystkich, nawet słuchawki nie podnosiła, kiedy ktoś do niej dzwonił. Raz tylko podniosła, kiedy dzwonił wujek Janek – i powiedziała:

– Mów głośno, Gawronie, nie słyszać w telefonie!



Jurek miał jeszcze cztery ciotki: Barbarę, Ewę, Klarę i Dziulę. Ciotka Barbara była artystką, stale inaczej wyglądała, raz podobna do Chinki, raz do Murzynki. Ciotka Ewa miała twarz podobną do Bolesława Chrobrego* na obrazie Matejki*. Ciotka Klara była chuda i pewien pan przezywał ją „chudzielec-popielec”, ale się z nią ożenił i stał się wujkiem. Ciotka Dziula hodowała na wsi króliki nowozelandzkie* i karmiła je zielonkami* i sianem. Poza tym miała czworo dzieci: Agatę, Antka, Jurka i Karolinę.

Okazało się, że Jurek ma jeszcze trzech stryjków*: Rafała, Pawła i Ksawerego, i wujka Bolesława.

Wszystko, czego dowiedział się od babci Zenobii, pozapisywał i był przekonany, że wypracowanie domowe o rodzinie gotowe. Nagle przyszła wiadomość, że się cioci Dziuli urodziły bliźnięta. Potem dowiedział się, że stryjkowi Rafałowi urodził się syn. Rozpoczął pisać wypracowanie na temat: „Co wiesz o swojej rodzinie?” – ale nie mógł dokończyć, bo stale ktoś nowy się rodził.

Dziadek odchodził za dziadkiem
i chociaż wszystko mija
– ciotek nam nie zabraknie,
stale się rodzi rodzina.

* **królik nowozelandzki** – rasa królika.

* **zielonka** – pokarm dla zwierząt składający się z surowych, zielonych części roślin.

* **stryj** – brat taty.

Słowniczek

dziesiąta woda po kisielu – żartobliwie: daleki krewny.

zdrobnienie – wyraz tworzony na oznaczenie czegoś małego, mniejszego od pierwowzoru (np. *piórko* od wyrazu *pióro*), albo pieszczotliwe nazwanie kogoś lub czegoś.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wyjaśnij, dlaczego bohater opowiadania zaczął interesować się swoją rodziną. Kogo poprosił o pomoc w zebraniu informacji?
- 2 Sporządź listę gości, których Jurek mógłby zaprosić na swoje urodziny. Weź pod uwagę wszystkich członków jego bliższej i dalszej rodziny. Uwzględnij kolejno: babcię, rodziców, siostry, ciocię, wujków, stryjków, kuzynów. Policzb, ile osób może być obecnych na tym przyjęciu.
- 3 Która osoba z rodziny Jurka wydaje ci się najbardziej interesująca? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- 4 Babcię Jadwigę rodzina nazywa Wisienką. To zdrobnienie powstało przez kolejne przekształcanie imienia: **Jadwiga** – **Jadwisia** – **Wisia** – **Wisienka**. Odgadnij, jak może mieć na imię ciotka Jurka – Dziula.

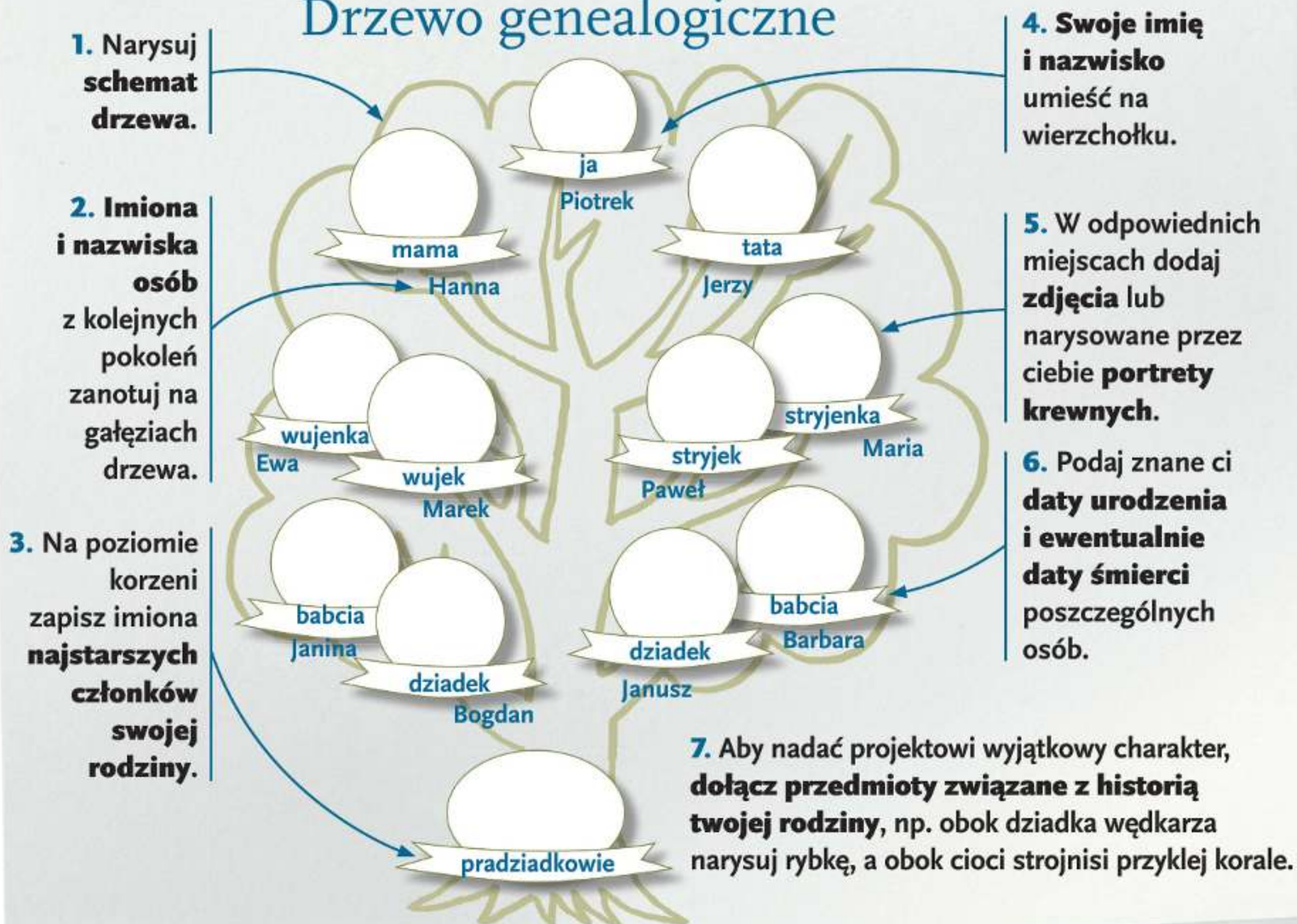
- 5 Podaj przykłady zdrobniałych imion w twojej rodzinie.
- 6 Wejdź w rolę detektywa tropiącego rodzinne historie. Znajdź w domowym albumie stare zdjęcie przedstawiające twoich bliskich. Zdobądź jak najwięcej informacji o ludziach uwiecznionych na fotografii oraz o okolicznościach jej wykonania. Zanotuj rodzinne opowieści związane z tymi osobami.



Zadanie projektowe

- Zaprojektuj i wykonaj drzewo genealogiczne – czyli graficzny obraz historii swojej rodziny. Skorzystaj z podanych rad.

Drzewo genealogiczne



Wpadam do Soplicowa* jak w centrum polszczyzny, tam się człowiek napije, nadysze ojczyzny

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz (fragmenty)

Właśnie dwukonną bryką wjechał młody panek
I obiegłszy dziedziniec zawrócił przed ganek,
Wysiadł z powozu; konie, porzucone same,
Szczypiąc trawę ciągnęły powoli pod bramę.
We dworze pusto: bo drzwi od ganku zamknięto
Zaszczepkami*, i kołkiem zaszczepki przetknięto.
Podróżny do folwarku* nie biegł sług zapytać,
Odemknął, wbiegł do domu, pragnął go powitać.
Dawno domu nie widział, bo w dalekim mieście



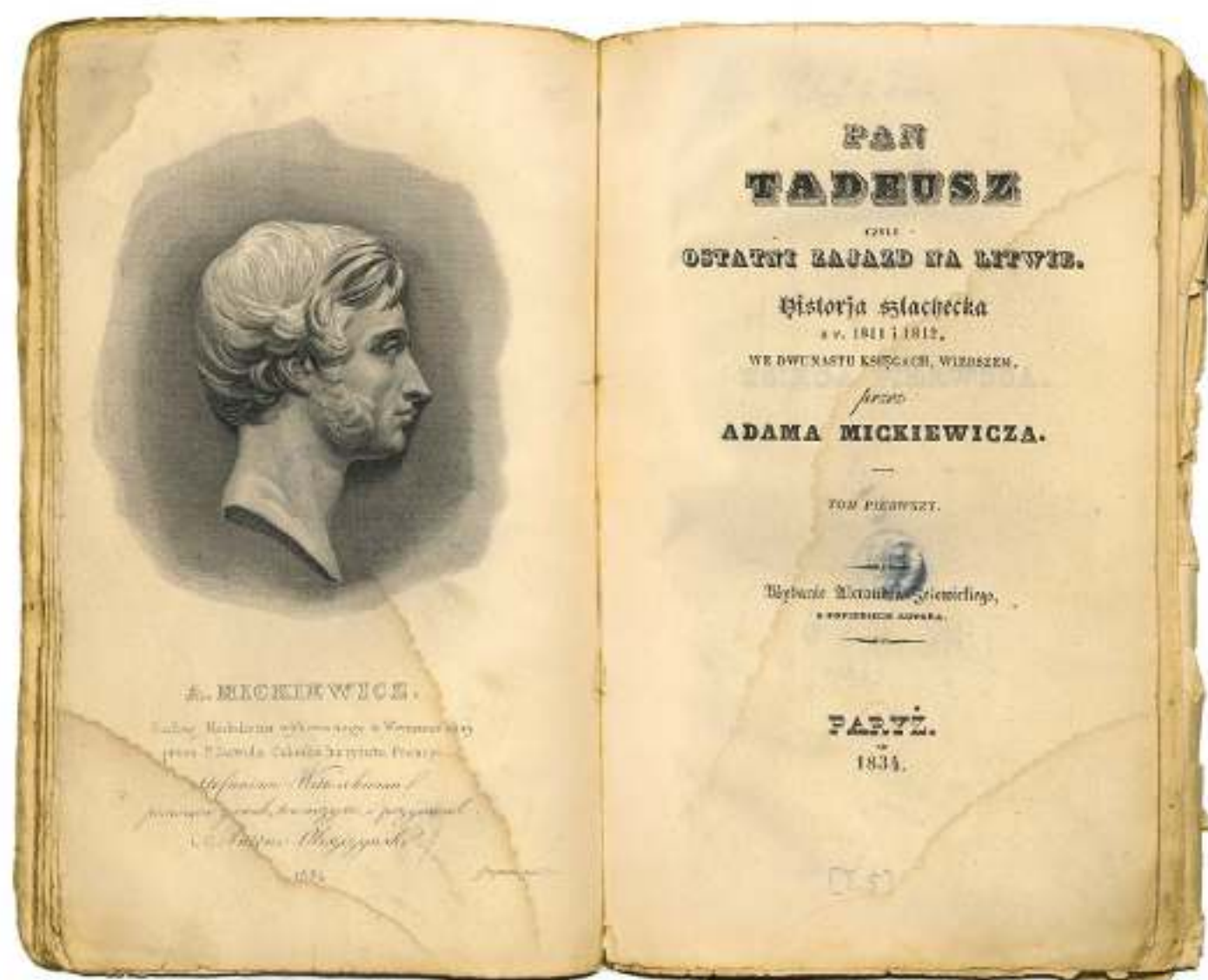
Poznaj autora

Adam Mickiewicz

(1798–1855) – poeta uznawany za jednego z największych w dziejach literatury polskiej. Jest autorem *Pana Tadeusza* – dzieła, które zostało uznane za polską epopeję narodową*.

* **Soplicowo** – miejsce wydarzeń przedstawionych w utworze Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz*.

* **epopeja narodowa** – tak określa się utwór o wysokich walorach artystycznych, który najwierniej oddaje cechy charakterystyczne narodu ukazanego w ważnym momencie dziejowym.



Strona tytułowa pierwszego wydania *Pana Tadeusza*, Paryż 1834

* **zaszczepka** – rodzaj zamknięcia drzwi.

* **folwark** – duże gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami.

* **od powicia** – od urodzenia.

* **czamarka** – ubranie męskie, rodzaj sukni zapinanej pod szyję.

* **wypędzi z Polski trzech mocarzów** – mowa o przysiędze Tadeusza Kościuszki dotyczącej walki z zaborcami Polski.

* **zegar kurantowy** – zegar z mechanizmem muzycznym, wygrywający melodie.

* **wniście** – wejście.

* **alkowa** – pokój sypialny.

Kończył nauki, końca doczekał nareszcie.
Wbiega i okiem chciwie ściany starodawne
Ogląda czule, jako swe znajome dawne.
Też same widzi sprzęty, też same obicia,
Z którymi się zabawiać lubił od powicia*;
Lecz mniej wielkie, mniej piękne, niż się dawniej zdały
I też same portrety na ścianach wisały.
Tu Kościuszko w czamarce* krakowskiej, z oczyma
Podniesionymi w niebo, miecz oburącz trzyma;
Takim był, gdy przysięgał na stopniach ołtarzów,
Że tym mieczem wypędzi z Polski trzech mocarzów*,
Albo sam na nim padnie. Dalej w polskiej szacie
Siedzi Rejtan żałośny po wolności stracie [...]
Nawet stary stojący zegar kurantowy*
W drewnianej szafie poznał, u wniścia* alkowy*,
I z dziecinną radością pociągnął za sznurek,
By stary Dąbrowskiego posłyszeć mazurek.



Franciszek Smuglewicz, *Przysięga Kościuszki na Rynku w Krakowie*
24 marca 1794 roku, 1804, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa



Jan Matejko, *Rejtan – Upadek Polski* (fragment obrazu),
1866, Zamek Królewski, Warszawa

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Zatytułuj zamieszczony na poprzednich stronach fragment *Pana Tadeusza*. Wybierz jedną z propozycji podanych w ramce lub zaproponuj własną. Uzasadnij swój wybór.

- Rodzinne pamiątki • Na ścianach soplicowskiego dworku • Powrót do domu
- Przywrócone wspomnienia

- 2** Wejdź w rolę Tadeusza i w jego imieniu opowiedz o wrażeniach osoby powracającej po latach do rodzinnego domu.

- 3** Przyjrzyj się uważnie reprodukcjom obrazów zamieszczonych pod tekstem. Zwróć uwagę na czas ich powstania. Zdecyduj, który z nich mógłby się znaleźć na ścianach soplicowskiego dworku.

- 4** Kim byli wymienieni w tekście historyczni bohaterowie? Poszukaj informacji na ten temat w dostępnych ci źródłach. Połącz nazwiska z odpowiednimi opisami.



Tadeusz Kościuszko



Tadeusz Rejtan



Henryk Dąbrowski

- Twórca polskich oddziałów wojskowych na obczyźnie.
- Poseł, który na sejmie w roku 1773 nie chciał dopuścić do podpisania traktatu rozbiorowego.
- Dowódca powstania narodowego, zwycięzca bitwy racławickiej.

- 5** Na podstawie opisu wystroju salonu scharakteryzuj gospodarza dworku. Wybierz z ramki nazwy wartości, które są dla niego ważne.

- gościnność • wykształcenie • patriotyzm • gospodarność • poczucie piękna • umiłowanie wolności • grzeczność • poszanowanie tradycji • oszczędność • majętność

Zabawy wyobraźni

- 1.** Nieopodal Soplicowa znajdował się stary zamek. Wymyśl, co mogło się tam wydarzyć.

Skarby wyciągnięte z lamusa

Opis przedmiotu

Słowniczek

lamus – początkowo gliniany, później drewniany lub murowany budynek służący do przechowywania, a w szczególności zabezpieczania przed pożarem cennych przedmiotów, np. dokumentów, zbroi, skór, narzędzi, żywności; od XX wieku słowo to oznacza rupieciarnię.

odłożyć coś do lamusa – uznać coś za niepotrzebne, przestarzałe, zapomniane.

wyciągnąć coś z lamusa – przypomnieć coś zapomnianego.



Żelazko z duszą

- 1** Stare przedmioty budzą zainteresowanie, ale często nie wiemy, do czego służą. Dopasuj fragmenty opisów do zdjęć starych sprzętów domowych. Zdania dotyczące każdego przedmiotu ułóż w następującej kolejności:
- a.** informacje wstępne o pochodzeniu lub przeznaczeniu;
 - b.** informacje o wyglądzie, kształcie, kolorze;
 - c.** ocena przedmiotu i jego przydatności.

Wykonana była z drewnianych klepek opasanych leszczynowymi lub metalowymi obręczami.

Używanie jej wymagało wysiłku, nagrodzonego jednak świeżymi, pachnącymi produktami.

Wykorzystywano ją do ręcznego wyrobu masła.

Do środka wkładano metalową sztabkę (tzw. duszę) podgrzaną wcześniej w palenisku, która mocno rozgrzewała z kolei spód urządzenia.

Przed erą elektryczności było niezastąpione w domu każdej strojnisi.

Służyło do wygładzania tkanin.

Została skonstruowana w 1853 r. przez Ignacego Łukasiewicza.

Ileż uroku musiał mieć wieczór spędzony przy jej tajemniczym świetle...

Jej wyróżniającym się elementem był pękaty, często ozdobny, metalowy zbiornik na naftę.

Lampa naftowa



Maselnica

2 Dopasuj do elementów dawnego i współczesnego zegara odpowiednie przymiotniki.

- rzymskie • plastikowa • zielona • mechaniczny • metalowa • złota • elektromechaniczny
- ozdobne • proste • arabskie



tarcza
wskazówki
cyfry na tarczy
obudowa
napęd



Słowniczek

eksponat – przedmiot wystawiany na pokaz w muzeum lub na wystawie.



3 Obejrzyj zdjęcie izby chłopskiej chaty. Wskaż i nazwij elementy wnętrza oraz przedmioty, które się w nim znajdują. Określ ich wielkość i kształt. Jeśli nie wiesz, jak nazywają się niektóre z nich, zapytaj nauczyciela.

- 4 Pogrupuj kolory zbliżone do czerwonego, żółtego, zielonego i niebieskiego. Użyj kilku z nich do opisu haftu kaszubskiego na obrusie.

• cytrynowy • błękitny • koralowy • oliwkowy • złocisty • granatowy • bordowy
• szmaragdowy • słoneczny • groszkowy • szkarłatny • chabrowy



- 5 Połącz prawidłowo nazwy przedmiotów z nazwami materiałów, z których je wykonano. Następnie z wyrazami z każdej pary utwórz poprawne związki wyrazowe.

wzór:	dzbanek	+	glina	dzbanek z gliny, dzbanek gliniany
	serweta	+	marmur	
	pierścień	+	srebro	
	wazon	+	len	
	stolik	+	szkło	

- 6 Bibeloty to niewielkie przedmioty wykonane z porcelany lub innego cennego materiału służące upiększaniu pomieszczeń.

Zgromadź określenia opisujące figurkę:

- a. z perspektywy osoby zachwyconej jej wyglądem,
b. z perspektywy osoby, której ta figurka się nie podoba.



Wiem więcej

Podczas podróży po Polsce można odwiedzić muzea gromadzące bardzo nietypowe eksponaty. Guziki sławnych postaci zobaczymy w Muzeum Guzików w Łowiczu, gwizdzące eksponaty (gwizdki sportowe, odpustowe, od czajników i wiele innych) w szkolnym Muzeum Gwizdka w Gwizdałach, a zapalniczki i etykiety z pudełek zapalek w Muzeum Ognia w Bystrzycy Kłodzkiej.

- 7** Znajdź w internecie informacje o przedmiotach zamieszczonych na ilustracjach. Wejdź w rolę przewodnika w muzeum i opisz jeden z tych eksponatów. Skorzystaj z podanych rad.



Moździerz



Tara do prania



Waga stołowa



Kołowrotek

- 8** Opisz przedmiot, który ma dla ciebie lub dla twojej rodziny szczególne znaczenie.

Rady dla opisujących przedmioty

1. Uważnie **obejrzyj przedmiot**, który chcesz opisać.
2. **Zbierz** o nim **informacje**, np. dotyczące pochodzenia.
3. **Zaplanuj**, co i w jakiej kolejności będziesz opisywać.

▶ We wstępie napisz, **co to za przedmiot**, do czego służy, kto jest jego właścicielem.

▶ W rozwinięciu **opisz cechy** przedmiotu: określ jego wielkość, kształt, kolor, materiał, z którego jest wykonany.

▶ **Uwzględnij szczegóły** charakterystyczne dla tego przedmiotu, np. zdobienia, uszkodzenia itp.

▶ W opisie **zastosuj wiele przymiotników** wskazujących na cechy przedmiotu.

▶ **Użyj też różnorodnych czasowników**, np. *wyróżnia się, cechuje go, charakteryzuje się, zwraca uwagę swoim...*

▶ W zakończeniu przedstaw, jak **oceniasz** ten przedmiot.

▶ Zadbaj o przejrzystość graficzną tekstu. Zastosuj podział na **akapity**.

4. **Sprawdź** cały tekst i nadaj mu tytuł.

Uczucia w biało-czerwonych barwach

Józef Szermentowski,
Stary żołnierz i dziecko w parku (Pasowanie na rycerza przez dziadunię), 1868,
Muzeum Narodowe, Poznań



Poznaj autora

Władysław Bełza
(1847–1913) – poeta,
autor wielu tekstów
o tematyce patriotycznej
adresowanych do dzieci
i młodzieży.

*swemi – dawniej: swymi.

*czem – dawniej: czym.



? Jakie relacje mogą łączyć staruszka i dziecko?

Władysław Bełza

Katechizm polskiego dziecka

- | | |
|-----------------------|----------------------|
| – Kto ty jesteś? | – Czem zdobyta? |
| – Polak mały. | – Krwią i blizną. |
| – Jaki znak twój? | – Czy ją kochasz? |
| – Orzeł biały. | – Kocham szczerze. |
| – Gdzie ty mieszkasz? | – A w co wierzysz? |
| – Między swemi*. | – W Polskę wierzę. |
| – W jakim kraju? | – Coś ty dla niej? |
| – W polskiej ziemi. | – Wdzięczne dziecię. |
| – Czem* ta ziemia? | – Coś jej winien? |
| – Mą Ojczyzną. | – Oddać życie. |

Słowniczek

ojczyzna – słowo oznaczające spadek po ojcu, dziś używane w szerszym znaczeniu: kraj rodzinny.

patriota – (od łacińskiego słowa *patria*) człowiek, który kocha, szanuje i ceni swoją ojczyznę.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Dokończ zdanie: Wiersz Władysława Bełzy jest wyznaniem...
- 2 Co wyraża w swoich słowach chłopiec, kiedy odpowiada na pytania dotyczące Ojczyzny? Wybierz wszystkie właściwe informacje:
 - **poczucie przynależności do Polski** • **dumą z bycia Polakiem** • **tęsknotę za rodzinną ziemią** • **gotowość do poświęceń dla Ojczyzny** • **obawę o losy kraju**
- 3 Wyraz *wdzięczny* ma różne znaczenia. Wskaż, w którym z nich zostało użyte w wierszu.

wdzięczny 1. chcący odwzajemnić
zaznane dobro
(wdzięczny za pomoc).
2. ładny, ujmujący, miły
(wdzięczna dziewczynka).

3. interesujący, efektowny
(wdzięczny temat rozmowy).
4. życzliwy, przychylny (wdzięczny
słuchacz).

- 4 Zacytuj fragment wiersza ujawniający, że młody Polak zna historię swojej Ojczyzny.
- 5 Czy obraz Józefa Szermentowskiego *Stary żołnierz i dziecko w parku* mógłby być ilustracją wiersza? Uzasadnij swoje zdanie.

Słowniczek

zaborca – ktoś, kto napada na obce państwo, pozbawia je niepodległości.

Wiem więcej

W dniu **11 listopada** obchodzimy **Narodowe Święto Niepodległości**. Dzień ten ustanowiono świętem państwowym na pamiątkę odzyskania przez Polaków w 1918 roku niezależnego, wolnego państwa.



- 6 Wiersz *Katechizm polskiego dziecka* powstał na przełomie XIX i XX wieku. Wtedy Polska znajdowała się jeszcze pod zaborami. Jakie znaczenie mógł mieć ten wiersz dla ówczesnych Polaków?
- 7 Które z pytań padających w wierszu oceniasz jako najtrudniejsze? Uzasadnij swoje zdanie.
- 8 Sprawdź zasady pisowni wyrazu *ojczyzna*. Kiedy możemy zapisać to słowo wielką literą? Wykorzystaj uzyskane informacje w treści e-maila, który mógłbyś wysłać swoim znajomym z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

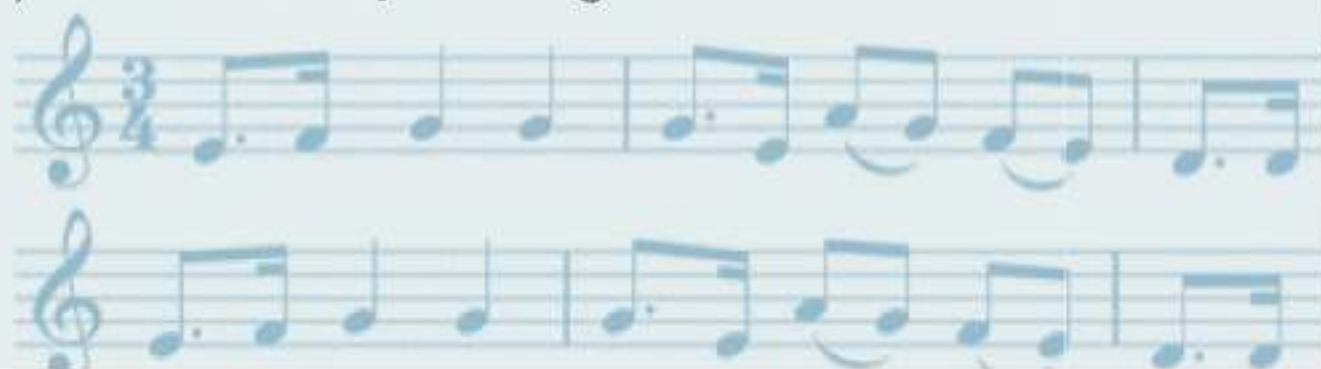
Zapamiętaj!

Polskimi symbolami narodowymi są: Orzeł Biały, biało-czerwone barwy i *Mazurek Dąbrowskiego*.

Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego ze złotą koroną na głowie zwróconej w prawo, z rozwiniętymi skrzydłami, z dziobem i szponami złotymi, umieszczony w czerwonym polu tarczy.

Barwami Rzeczypospolitej Polskiej są kolory biały i czerwony, ułożone w dwóch poziomych, równoległych pasach tej samej szerokości. Górny jest koloru białego, a dolny koloru czerwonego.

Hymnem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej jest *Mazurek Dąbrowskiego*.



- 9 W jakich miejscach i okolicznościach możesz spotkać symbole narodowe?



Zadanie projektowe

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości zaprojektuj ciekawy wystrój swojej klasy, w którym uwzględnisz symbole narodowe.

Dźwięki i słowa sercu najbliższe

Józef Wybicki

Mazurek Dąbrowskiego

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc* wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem*
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte*,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Jak Czarniecki* do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

* **obca przemoc** – tutaj:
państwa, które w XVIII
wieku podzieliły między
siebie Polskę.

* **za przewodem**
– pod przywództwem.

* **Bonaparte** – Napoleon
Bonaparte, dowódca
wojsk francuskich, u boku
którego walczyli Polacy.

* **Czarniecki** – Stefan
Czarniecki, hetman,
który wstawił się odwagą
podczas walk z wojskami
szwedzkimi w XVII wieku.

* **jeno** – dawniej: tylko.

Juliusz Kossak, *Generał
Henryk Dąbrowski
na czele Legionów, 1882,*
Muzeum Narodowe,
Warszawa





Poznaj autora

Józef Wybicki

(1747–1822) – pisarz, polityk i żołnierz. Zyskał sławę jako autor *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech*, zwanej również *Mazurem Dąbrowskiego*, którą napisał w 1797 roku. Pieśń ta była śpiewana przez Polaków w momentach ważnych dla narodu. Zagrzewała do walki i dawała nadzieję na odzyskanie wolności. W 1927 roku *Mazurek Dąbrowskiego* został ustanowiony hymnem państwowym.

* **taraban** – rodzaj bębna używanego dawniej w wojsku.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno*, pono nasi
Biją w tarabany*.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Juliusz Kossak, *Czarniecki pod Płockiem*, 1875, Muzeum Narodowe, Warszawa



Piotr Michałowski, *Napoleon na koniu*, przed 1846, Muzeum Narodowe, Warszawa



Wiem więcej

W drugiej połowie XVIII wieku Rosja, Austria i Prusy podzieliły między siebie ziemie polskie. Pozbawiły nasze państwo wolności

na 123 lata. W 1797 roku generał Jan Henryk Dąbrowski utworzył we Włoszech Legiony – oddziały polskie, które u boku Napoleona

miały walczyć o niepodległość Polski. Upagniona chwila odzyskania wolności nadeszła jednak dopiero 11 listopada 1918 roku.



Dworek w Będominie.
Utworzono w nim
Muzeum Hymnu
Narodowego. Przeczytaj
w internecie o zbiorach,
które się tam znajdują.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wymień postacie historyczne, o których mowa w utworze. Co łączy te osoby? Dlaczego właśnie one zostały przywołane?
- 2 Kim może być osoba, która wypowiada się w wierszu? Wybierz odpowiedź spośród podanych i uzasadnij swoje zdanie.
• Józef Wybicki • polscy żołnierze – legioniści • ojciec Basi • Włosi
- 3 Znajdź w tekście fragmenty, które wskazują na to, że osoba wypowiadająca się jest w obcym kraju. Powiedz, o czym myśli, co planuje, jakie emocje przeżywa.
- 4 Wskaż w tekście *Mazurka Dąbrowskiego* fragmenty, które się powtarzają. Jakie wartości zostały w nich podkreślone?

Zapamiętaj!

Zwrotka (strofa) to wyróżniony graficznie układ kilku wersów, który powtarza się w wierszu lub tekście piosenki co najmniej dwa razy.

Refren to powtarzająca się dosłownie albo z niewielkimi zmianami część tekstu wiersza lub piosenki.

- 5 Z ilu części przeplatanych refrenem składa się tekst hymnu. Zaproponuj tytuł każdej z nich.

Zapamiętaj!

Hymn narodowy – pieśń patriotyczna podkreślająca jedność narodu. Podczas wykonywania lub słuchania hymnu należy zachować powagę i spokój, stać w postawie wyrażającej szacunek; mężczyźni i chłopcy powinni zdjąć nakrycie głowy.

- 6** Naucz się słów hymnu na pamięć. Wygłoś tekst *Mazurka Dąbrowskiego*. Skorzystaj z podanych rad.

Rady dla recytujących

- 1. Przeanalizuj** uważnie **tekst**; wyjaśnij, korzystając z różnych źródeł, wszystkie niezrozumiałe fragmenty.
- 2. Zaznacz słowa i zwroty** warte podkreślenia.
- 3. Poćwicz** staranną **wymowę** trudnych słów oraz końcówek wyrazów.
- 4. Naucz się** tekstu **na pamięć**.
- 5.** Podczas wygłaszania tekstu **zwracaj się do słuchaczy** i utrzymuj z nimi kontakt wzrokowy.
- 6. Rób przerwy** pozwalające nie tylko na zaczerpnięcie oddechu, ale również na podkreślenie wagi słów.
- 7. Zmieniaj ton głosu** w zależności od treści zdań, które wypowiadasz.



- 7** Znajdź w internecie różne wykonania *Mazurka Dąbrowskiego* i wysłuchaj ich. Które najbardziej ci się podoba? Uzasadnij swój wybór.



Zadanie projektowe

Opracuj projekt znaczka pocztowego z serii „Moja Polska”.

- ▶ Wytnij kartonik o wymiarach 5 × 3 cm.
- ▶ Wykonaj dowolną techniką rysunek kojarzący się z Polską, np. charakterystycznej rośliny, zwierzęcia, miejsca.
- ▶ Wprowadź elementy w biało-czerwonych barwach. W wybranym miejscu umieść napis „Moja Polska”.

Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim

Czesław Janczarski

Kamienna płyta

U zbiegu ruchliwych ulic
jest płyta kamienna na murze.
Mijam ją co dzień
w drodze do szkoły.
I chociaż czasem
nie patrzę na płytę,
zwalniam na chwilę krok,
pochylam głowę...

Dziś tu zatrzymam się dłużej,
położę dwa goździki:
czerwony goździk i biały...
Przeczytam napis wyryty
w kamieniu:
„Miejsce uświęcone
krwią Polaków
poległych za wolność Ojczyzny”...



Poznaj autora

Czesław Janczarski
(1911–1971) – poeta,
autor wierszy dla
dzieci, redaktor
czasopism dziecięcych
i młodzieżowych:
„Iskierki”, „Świerszczyk”,
„Płomyczek”. Wymyślił
postać Misia Uszatka.
Otrzymał wiele nagród
za twórczość literacką
dla dzieci.



? Sprawdź, kiedy obchodzimy dzień
Wszystkich Świętych, a kiedy Zaduszki.
Czym różnią się te dni? Opowiedz o tradycjach
związanych z wymienionymi świętami.

Poznaj autorkę**Helena Bechlerowa**

(1908–1995) – autorka książek tłumaczonych na wiele języków oraz redaktorka czasopism dla dzieci. Młodzi czytelnicy mogli poznać m.in. niezwykły świat *Domu pod kasztanami* oraz *Za złotą bramą*.

*** Święto Zmarłych**

– potoczna nazwa dnia Wszystkich Świętych.

Helena Bechlerowa

Święto Zmarłych*

Na cmentarzu płomyki złote
i groby w chryzantemach.
Ludzie przyszli tu z myślą o tych,
których już nie ma.
Wspominają drogie imiona,
zasłaniają lampki przed wiatrem,
dla tych bliskich wieńce zielone
i bukiety jesienne pełne kwiatów.

**Rozumiem! Myślę! Działam!**

- 1 Opowiedz, jak zmienia się wygląd cmentarza w czasie listopadowych świąt. Wskaż w wierszu *Święto Zmarłych* słowa, które o tym mówią.
- 2 Powiedz, komu został poświęcony wiersz Heleny Bechlerowej, a komu utwór Czesława Janczarskiego. Jakie kwiaty składa się osobom, o których piszą poeci?
- 3 Wyjaśnij, kto w wierszu Czesława Janczarskiego opowiada o szczególnym miejscu w mieście. W jaki sposób wyraża swój szacunek dla poległych?

Zapamiętaj!

Osoba mówiąca w wierszu (inaczej: **podmiot liryczny**) to wymyślona przez autora postać, wyrażająca swoje uczucia, refleksje, dzieląca się wrażeniami.

- 4 Przeczytaj fragment, w którym został zacytowany napis na kamiennej płycie. Jak rozumiesz te słowa?
- 5 Jak należy się zachować, gdy odwiedza się miejsca wiecznego spoczynku? Podaj kilka wskazówek dla młodszego rodzeństwa.
- 6 Wybierz się na pobliski cmentarz. Zapal znicz na grobie, na którym nikt nie postawił świeczki. Kto powinien dbać o zapomniane groby?

Słowniczek

nekropolia – duży, zabytkowy cmentarz, na którym są pochowane osoby zasłużone, wybitne.

- 7 Opisz nagrobek Bolesława Prusa, wybitnego polskiego pisarza, który został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Zwróć uwagę na wielkość i kształt całego obiektu oraz jego poszczególnych elementów, a także na materiał, z którego został wykonany.



- 8 Poszukaj w internecie informacji o warszawskich Powązkach. Wypisz kilka nazwisk innych zasłużonych Polaków, którzy tam spoczywają.
- 9 Poszukaj w słowniku ortograficznym informacji na temat pisowni słowa *cmentarz*. Wyjaśnij, kiedy ten wyraz należy zapisać wielką literą.



Zadanie projektowe

Przygotuj prezentację na temat polskich cmentarzy na świecie. Sprawdź, kto został pochowany m.in. na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, cmentarzu Père-Lachaise (czytaj: per laszes) w Paryżu, cmentarzu Na Rossie w Wilnie, Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino. Skorzystaj z różnych źródeł informacji.

Skrzydłata kawaleria



Poznaj autora

Kazimierz Szymeczko

(ur. 1965) – pisarz, polonista, bibliotekarz, miłośnik gier fabularnych. Napisał m.in. *Pościg za Czarną Hondą*, *Fałszerzy w sieci*, a jego powieść *Czworo i kości* została nominowana do nagrody Książka Roku 2011. Jest też autorem zbioru opowiadań o historii Polski, których bohaterami są: Historynek, Wierszynek i Militarek.

Kazimierz Szymeczko

A to historia! Opowiadania z dziejów Polski (fragment)

– „Król Sobieski pobił Turków pod Wiedniem” – Wierszynek odczytał hasło rozwiązanej krzyżówki. – Dziwne... Jan III Sobieski był królem Polski, Wiedeń to stolica Austrii, a Turcy mieszkają daleko... na wschodnim brzegu Europy...

– W XVII wieku granice przebiegały inaczej, a Turcy urządzali wyprawy wojenne, aby napadać na inne państwa. Grabili wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, palili miasta i brali ludzi w niewolę – tłumaczył Militarek.

– Ale co Polacy robili w Austrii? – kręcił głową Wierszynek.

– Wielki wezyr* Kara Mustafa poprowadził swoją armię południem Europy i pustoszył tamtejsze kraje – wtrącił się Historynek. – Sobieski walczył z Turkami od wielu lat i przeczuwał, że jeśli oblegany Wiedeń padnie, to najeźdźcy wrócą na swoje ziemie przez Polskę. Dlatego gdy cesarz austriacki poprosił go o pomoc, czym prędzej ruszył nad Dunaj z odsieczą.

– Do wielkiej bitwy doszło 12 września 1683 roku. Turcy mieli najlepiej wyszkoloną piechotę – doborowe oddziały janczarów*, a Polacy najlepszą ciężką kawalerię – husarię. To właśnie skrzydłata kawaleria odegrała w tym starciu najważniejszą rolę – zapalał się Militarek. – Husaria ustawiła się na wzgórzu, by konie mogły nabrać pełnego rozpędu, i przetoczyła się po tureckich szeregach jak stalowy walec! Wielki wezyr zmykał w takim popłochu, że zgubił turban i porzucił wielką chorągiew proroka Mahometa!

– Latać nie potrafili, ale skrzydła mocowane na plecach lub z tyłu siodła straszyły przeciwników i płoszyły ich konie. Chroniły też przed

linami, które Tatarzy zarzucali jak lasso, by powalić kawalerzystę na ziemię. – Wierszynek pokazał, że też wie niejedno.

– Pokonując potęgę turecką, Jan III Sobieski obronił nie tylko Wiedeń, ale i Polskę oraz wiele innych krajów. Rzeczpospolitą nazywano wtedy przedmurzem chrześcijaństwa, bo najeźdźcy byli muzułmanami i swoje wyprawy do Europy traktowali jako świętą wojnę z niewiernymi, którymi byli – w ich przekonaniu – chrześcijanie. Nasz kraj graniczył z ziemiami Tatarów i Turków, więc wiele razy broniliśmy swoich granic, a przez to także reszty Europy. Chwalono nas za obronę kontynentu i wiary chrześcijańskiej, ale przypadła nam rola muru, o który rozbija się pierwszy atak. To trochę niewdzięczne zajęcie, bo atakowali nas także Szwedzi i Rosjanie.

– Gdy już przestano się bać najazdów tureckich i tatarskich, zapanowała moda na wschodnie tkaniny, ozdoby, ubiory – dorzucił Wierszynek.

* **wezyr** – tytuł dostojnika państwowego.

* **janczar** – żołnierz piechoty tureckiej.



? Jak witano króla polskiego w stolicy Austrii?

Juliusz Kossak, *Wjazd Jana III Sobieskiego do Wiednia*, 1883, Muzeum Narodowe, Wrocław

– We Wiedniu powstały pierwsze kawiarnie, w których parzono kawę prosto z Turcji.

Militarek wzruszył ramionami.

– Polski król rozbił ponad stutysięczną armię nieprzyjaciół, a ty zapamiętałeś tylko, że zdobyliśmy przepis na kawę po turecku. Ale łup!

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Powiedz, co jest głównym tematem opowiadania. Wybierz poprawną odpowiedź i uzasadnij swoje zdanie.

- Obrona granic Rzeczypospolitej przed najeźdźcami.
- Ważna bitwa w dziejach Europy.
- Wpływ krajów Wschodu na kulturę europejską.

2 Pokaż na mapie wymienione w tekście miejsca. Którym granicom Rzeczypospolitej zagrażały wojska tureckie w przypadku zdobycia Wiednia?



- 3** Jak doszło do zwycięstwa pod Wiedniem w bitwie dowodzonej przez Jana III Sobieskiego? Uporządkuj kolejne zdarzenia przywołane w tekście, zaczynając od najwcześniejszego, a odczytasz hasło – wyraz nazywający okoliczności powstania utworu literackiego lub innego dzieła artystycznego.

G Bitwy króla Sobieskiego z Turkami.

A Walka z wojskami Kara Mustafy.

Z Wyprawa Jana III Sobieskiego na odsiecz Wiednia.

E Przejście armii tureckiej przez południową Europę.

N Przybycie Turków do stolicy Austrii.

E Prośba cesarza austriackiego skierowana do króla Polski.

- 4** Wyobraź sobie, że jesteś głównym adiutantem Jana III Sobieskiego. Narysuj plan taktyczny bitwy i opowiedz, jak będzie wyglądał jej przebieg.

- 5** Na czym polegała szczególna rola husarii w zdobyciu Wiednia? Opisz, jak wyglądała zbroja i elementy wyposażenia husarza. Skorzystaj z informacji z tekstu oraz obrazu Wojciecha Kossaka.



Wojciech Kossak, *Rotmistrz Mielżyński przyprowadza Janowi III chorągiew husarską pod Wiedeń*, 1925, Muzeum Narodowe, Poznań

- 6** Określ na podstawie obrazu Wojciecha Kossaka atmosferę panującą w obozie polskim przed bitwą. Zwróć uwagę na zachowanie postaci. Co wyróżnia osobę króla polskiego?
- 7** Turcy nazwali Jana III Sobieskiego Lwem Lechistanu. Poszukaj informacji w dostępnych źródłach i wyjaśnij, co oznaczał ten przydomek.

Słowniczek

anegdota – krótkie opowiadanie o zabawnym charakterze, dowcip.

- 8** Dokończ historyjkę i wyjaśnij, jaką informację przekazał wezyrowi Jan III Sobieski swoim podarunkiem.

Podobno tuż przed bitwą wielki wezyr przesłał królowi polskiemu wielką skrzynię maku na znak, że ma niezliczoną liczbę żołnierzy – tyle, ile zmieściło się w niej ziarenek maku. Na to Jan III Sobieski odesłał mu znacznie mniejszą skrzyneczkę z pieprzem, sugerując, że Polaków jest tylko tyle, ile ziarenek pieprzu, ale nie warto...

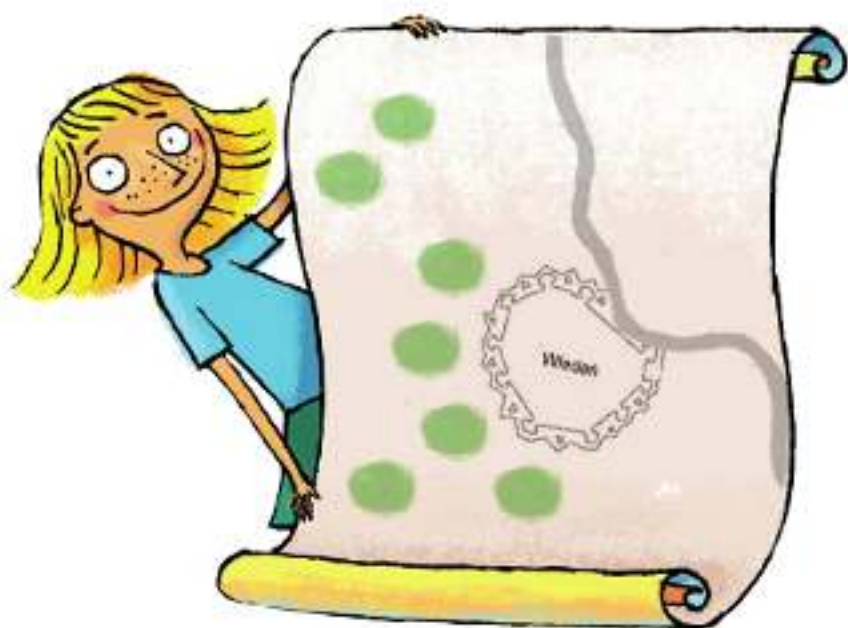
- 9** Powiedz, dlaczego zwycięstwo pod Wiedniem miało tak duże znaczenie dla wielu krajów Europy.



Jan III Sobieski

Zabawy wyobraźni

- 1.** Historynek, Wierszynek i Militarek – mole książkowe z utworu Kazimierza Szymeczki mają swoje zainteresowania i pasje zgodne z ich imionami oraz tradycjami rodzinnymi. Wyszukaj w szkolnej bibliotece ciekawe książki, w których zamieszkały na jakiś czas każdy z moli.



Zadanie projektowe

- Opracuj projekt gry planszowej na temat odsieczy wiedeńskiej. Wykonaj planszę, pionki oraz ułóż zasady gry.

Wielkie marzenia o małym psie



Grzegorz Kasdepke

Różga (fragmenty)

ZRóżgą było tak: Kornel od dawna chciał mieć psa, nawet takiego małego jak Edzio pana Marianka albo Misia pani Fabisiak, takiego, który mało je i zajmuje mało miejsca, i w ogóle jest mało kłopotliwy, ale Witek uparł się – nie i nie.

– Dlaczego nie? – pytał Kornel.

– Po pierwsze – powiedział wtedy Witek – mieszkamy w bloku.

– W kamienicy* – poprawił Kornel.

– Niech będzie, w kamienicy – zgodził się Witek. – Czyli nie w domu z ogrodem, gdzie pies mógłby się wybiegać.

– A po drugie? – zapytał Kornel.

– Co po drugie? – Witek zamrugał oczami. Zawsze tak z nim jest, najpierw mówi „po pierwsze”, a potem okazuje się, że „po pierwsze” było pierwszym i ostatnim jednocześnie.

– No właśnie, co? – Kornel zagryzł wargi i obiecał sobie w duchu, że tym razem na pewno się nie rozpłacz.

– Aaa, co po drugie, tak? – zreflektował się* Witek. – Po drugie nie

* **kamienica** –
duży, murowany
dom, najczęściej
z mieszkaniami
dla lokatorów.

* **zreflektować się**
– opamiętać się,
pohamować.



wierzę, że będziesz umiał zadbać o psa. Pies to obowiązki. Trzeba się nim zajmować, trzeba go karmić, trzeba wyprowadzać go na dwór – i to codziennie, a nie tylko wtedy, gdy będziesz miał na to ochotę. Pies to żywe stworzenie, a nie...

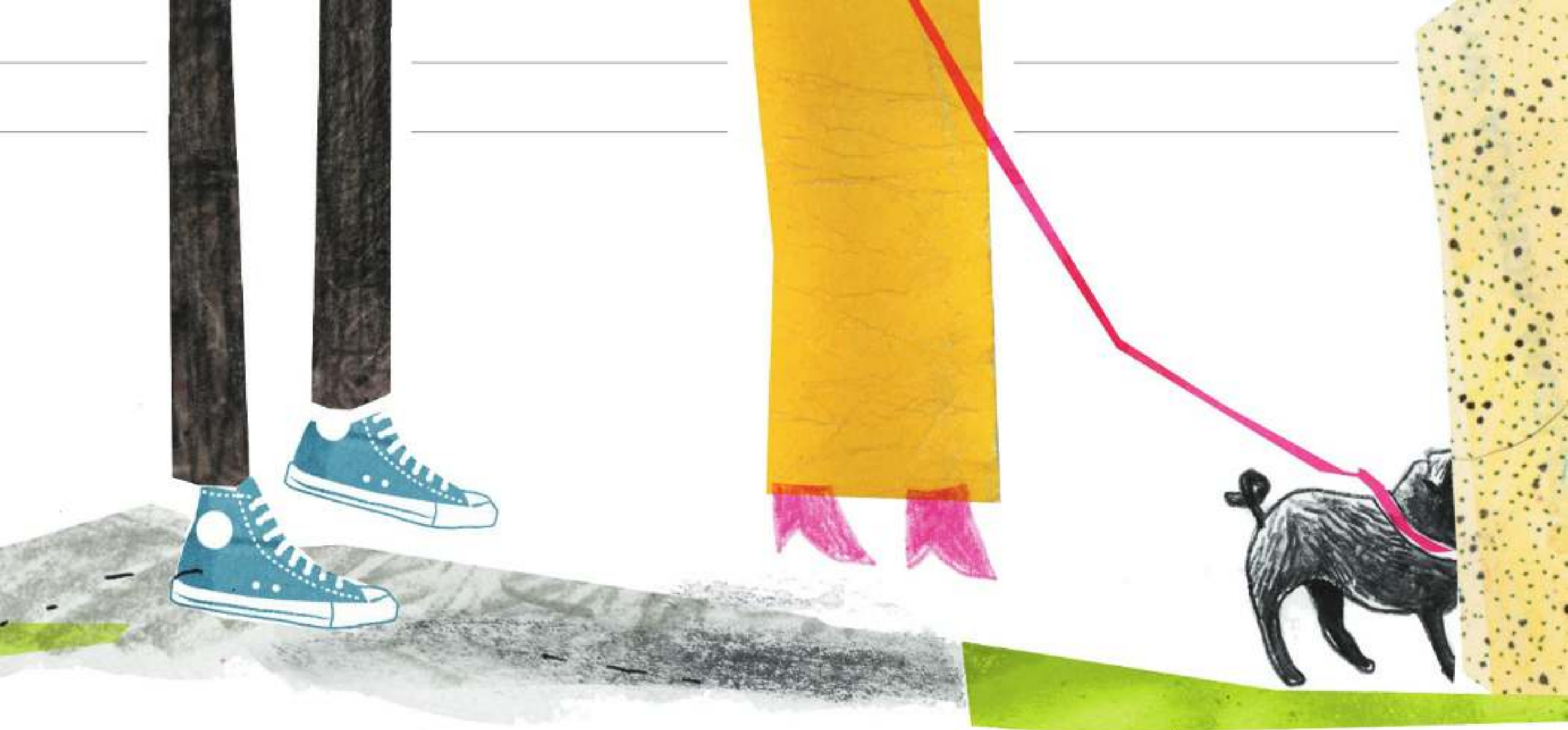
– ...a nie zabawka – dokończył Kornel, naśladując [...] głos Witka – którą można wrzucić w kąt, gdy się znudzi. [...]

– Jeżeli będziesz się tak zachowywał – powiedział po chwili – to prędzej dostaniesz różgę niż psa.

Różga, mityczna różga, narzędzie tortur, o której Kornel słyszy od czterech lat – zawsze przed Bożym Narodzeniem. Szczerze mówiąc, chciałby ją wreszcie otrzymać. Choćby dlatego, żeby Witek następnego roku musiał wymyślić coś innego. Poza tym Kornel jest ciekaw, w jaki sposób różga zostałaby użyta. Przecież Witek dzieci nie bije. Czyli co – Kornel miałby ją zjeść? Albo przylepić sobie różgę do nosa i iść tak do szkoły? Z napisem na plecach: „Byłem niegrzeczny, zasłużyłem na karę”?

– Dajcie spokój – mama jak zawsze próbowała załagodzić sytuację. – Dopiero połowa listopada, a wy już kłócicie się o prezenty?

Taka jest właśnie mama – zamiast stanąć zdecydowanie po którejś stronie, próbuje rozładować atmosferę marnym żartem. „Kłócicie się o prezenty”. Kornel nigdy z nikim nie kłócił się o żaden prezent, nigdy



nie jęczał: „Kup mi, kup mi!”, nigdy nie zazdrościł kolegom laptopów, rowerów czy zimowych ferii w Austrii lub we Włoszech. Cieszył się z drobiazgów od mamy i dziadków, cieszył się z paczek, które od czasu do czasu przysyłał mu tata z Londynu – cieszył się też z tego, że raz do roku, w wakacje, może do taty pojechać. Ale, słowo daję, Kornel byłby gotów zrezygnować ze wszystkich prezentów, jakie otrzymał w całym swoim życiu, byleby tylko mieć psa. Pieska. Małego psiaka.

Dwa dni po sprzeczce z Witkiem Kornel, wróciwszy ze szkoły, ujrzał stojący na podłodze salonu wiklinowy kosz. Dość duży. Z pokrywką. Taki sam, w jakim pół roku temu pan Marianek przywiózł Edzia ze schroniska. Mama siedziała na kanapie, zagryzając wargi. Witek uśmiechał się półgębkiem.

– Co to? – wykrztusił Kornel. Jego serce ruszyło takim galopem, jakby śpieszyło się na pociąg.

– Sam zobacz – odpowiedział Witek.

Kornel spojrzał na mamę szeroko otwartymi oczami, a potem rzucił plecak, pośpiesznie zsunął buty i ze wzrokiem wbitym w wiklinową pokrywkę podszedł do kosza. Miał wrażenie, że w środku coś się rusza – ale może to po prostu łyzy zniekształciły obraz. Zamrugał powiekami, żeby je przegonić, i uklęknął na dywanie.

– Mamo, dzięki...

Niemal cała Polska poznała historię Dżoka – krakowskiego psa, czekającego przez rok na rondzie Grunwaldzkim na swojego pana, który w tym miejscu zmarł. Psu ufundowano pomnik. Napis na pamiątkowej tablicy głosi: „Pies Dżok. Najwierniejszy z wiernych, symbol psiej wierności”.



- * czytaj: szregera.
- * czytaj: jorki.
- * Rzeczywiste nazwy ulic w Warszawie w dzielnicy Bielany.



W Toruniu na Rynku Staromiejskim można zobaczyć rzeźbę Filusia – kundelka wymyślonego przez rysownika Zbigniewa Lengrena. Trzyma melonik swojego pana – profesora Filutka (również bohatera żartów rysunkowych) i pilnuje jego parasola.

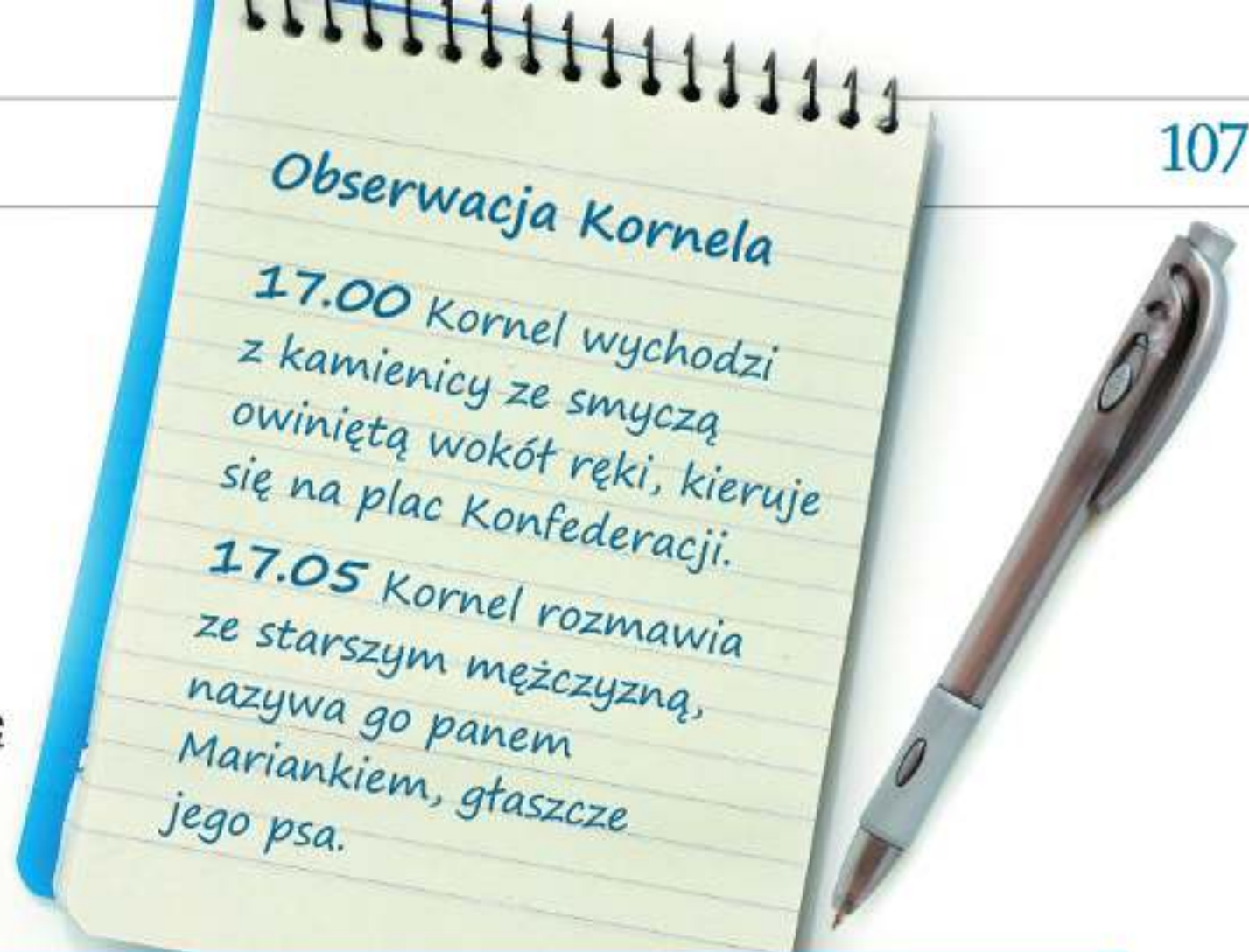
? Jakie cechy psów zostały podkreślone w takim przedstawieniu czworonoga?

– Najpierw zajrzyj do środka – przerwał mu Witek.
 Kornel nachylił się nad koszem, drżącymi dłońmi sięgnął do pokrywki, podważył ją ostrożnie, zerknął do środka i...
 Nie, nie będzie płakał.
 Nie będzie, nie będzie, nie będzie!
 – Dziękuję – powiedział, wyjmując z kosza smycz. – Niespodzianka. A już myślałem, że to różga.
 – Jeżeli przez półtora miesiąca, aż do świąt – chrząknął Witek – będziesz trzy razy dziennie wychodził z tą smyczą na spacer, pomyślimy o psie. Rano, po południu i wieczorem. Poza tym masz tu jeszcze miseczkę – schylił się do kosza. – Musisz pamiętać, żeby napełniać ją wodą, sprzątać, jeżeli woda się wyleje, i tak dalej. No co, dobry pomysł?
 – uśmiechnął się szeroko.
 – Świetny – odpowiedział półgłosem Kornel. – Chodź, piesku, idziemy na spacer. Trzeba ci wybrać jakieś imię. Może Różga?
 Tamtego dnia Kornel po raz pierwszy chodził po bielańskich ulicach z Różgą owiniętą wokół zaciśniętej pięści. Plac Konfederacji, ulica Schroegera*, Płatnicza*. Drzewa, chodniki, opadłe liście. Samochody, przechodnie, kałuże.
 I psy, tyle psów: psy na smyczy, psy biegające po trawnikach, psy duże i psy małe, psy rasowe i kundle, psy stare i młode, poważne wilczury i rozkapryszone yorki*. A obok nich szedł ze spuszczoną głową Kornel; kroczył powoli, ciągnąc za sobą smycz, na końcu której dokazywała niewidzialna, nieistniejąca, wyobrażona Różga – jego wymarzony piesek, jego upragniony zwierzak.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Powiedz, kim jest główny bohater opowiadania. Co wiesz o jego rodzinie?
- 2 Kornel chce przesłać informacje o sobie do Kącika Przyjaciół Zwierząt w lokalnej gazecie. Jaki opis mógłby tam umieścić? Napisz tekst w jego imieniu.

- 3** Wejdź w rolę prywatnego detektywa, który śledzi Kornela podczas wieczornego spaceru z Różgą. Korzystając z tekstu, uzupełnij ciąg dalszy zapisków. Zwracaj baczna uwagę na teren, po którym porusza się obserwowany, i na ludzi wokół niego.



Zapamiętaj!

Obrazowanie realistyczne to sposób przedstawiania świata w tekście literackim, naśladujący wiernie rzeczywistość znaną autorowi, a czasami również czytelnikowi.

- 4** Co czuł Kornel przed otwarciem wiklinowego kosza i po obejrzeniu jego zawartości? Jak oceniasz taki pomysł na prezent?
- 5** Powiedz, co musiał zrobić bohater, aby mogło się spełnić jego marzenie o psie.
- 6** Czy Kornel zaakceptował warunki zaproponowane przez mamę i Witka? Uzasadnij swoje zdanie odpowiednimi fragmentami tekstu, odwołując się do przykładów z tekstu.
- 7** Zastanów się, czy chłopiec podczas świąt Bożego Narodzenia będzie już właścicielem psa. W imieniu Kornela napisz świąteczny list do ojca w Londynie. Umieść w nim informacje na ten temat.



Zadanie projektowe

Przeczytaj fragment opowiadania Fundacji Pomocy Labradorom *PRIMA Magazyn niechcianych prezentów*. Czy w swoim otoczeniu dostrzegasz przykłady niewłaściwej opieki nad zwierzętami? Opracuj plakat zachęcający do odpowiedzialnego traktowania czworonożnych przyjaciół.

„[...] te wszystkie psy tutaj okazały się nietrafionymi świątecznymi prezentami. Jesteś przecież w magazynie niechcianych prezentów. Każdy z tych psów rok, dwa, trzy, cztery lata temu był włochatą kulką zawiniętą we wstążkę i położoną pod choinką. Popatrz na to i uświadom sobie, ilu jest na tym świecie ludzi, którzy traktują żywe stworzenia tak samo jak rękawiczki czy szaliki”.

Radość świętowania



Poznaj autora

Teofil Lenartowicz
(1822–1893) – poeta;
tworzył wiersze
patriotyczne i religijne,
a szczególnie bliska była
mu tematyka wiejska.
Do najbardziej znanych
jego utworów należą
Złoty kubek i *Kalina*.

* **licha** – marna, biedna,
zniszczona.

* **Anieli** – inaczej:
aniołowie.

* **skrzydły** – dawniej:
skrzydłami.

Słowniczek

kolęda – pieśń religijna
związana tematycznie
z Bożym Narodzeniem.

Teofil Lenartowicz

Mizerna, cicha (fragment)

Mizerna, cicha,
Stajenka licha*,
Pełna niebieskiej chwały;
Oto leżący,
Przed nami śpiący,
W promieniach Jezus mały.

Nad nim Anieli*
W locie stanęli
I pochyleni klęczą;
Z włosy złotymi
Z skrzydły* białymi
Pod malowaną tęczą. [...]



Wiem więcej

Szopki krakowskie to ręcznie robione miniatury zabytkowych budowli tego miasta. Są to wielopiętrowe, bogato zdobione makiety przedstawiające sceny związane z Bożym Narodzeniem. Od 1937 roku na Rynku Głównym w Krakowie jest organizowany konkurs szopek, który cieszy się niezmiennie ogromną popularnością. Szopki krakowskie są tylko jedną z tradycyjnych form przedstawiania narodzin Jezusa, motyw ten również często występuje w sztuce ludowej, np. na obrazach malowanych na szkle.



? Która z szopek lepiej ilustruje wiersz Teofila Lenartowicza?

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Wyobraź sobie, że na podstawie kolędy Teofila Lenartowicza przygotowujesz szopkę. Wymień elementy, które należałoby wykonać. Czym jeszcze można wzbogacić dzieło?
- 2** Zapisz w dwóch kolumnach określenia z tekstu kolędy – w pierwszej te, które dotyczą wyglądu szopki, a w drugiej opisujące osoby i zdarzenia.
- 3** Wskaż zdanie, które trafniej wyjaśnia cel użycia przeciwstawnych określeń w tekście kolędy. Uzasadnij swój wybór.
 - a.** Użycie przeciwstawnych określeń wpływa na ocenę tego, co zdarzyło się w betlejemskiej stajence.
 - b.** Użycie przeciwstawnych określeń podkreśla niezwykłość zdarzeń w betlejemskiej stajence.
- 4** Opowiedz o różnych tradycjach i zwyczajach bożonarodzeniowych przestrzeganych w twojej rodzinie.

Wiem więcej

Dawniej wierzono, że w noc wigilijną dzieją się niezwykle rzeczy – cuda. Opowiadano, że

wtedy woda w rzekach zamienia się na krótki czas w miód albo płynne złoto. Można również

zobaczyć ukryte w ziemi skarby, a zwierzęta w tę jedyną noc w roku mówią ludzkim głosem.

Zabawy wyobraźni

- 1.** Wymyśl historię, którą mógłby opowiedzieć twój pies, kot lub inny zwierzak z sąsiedztwa.

Gdy ze Starym spotyka się Nowy Rok



Poznaj autora

Ludwik Jerzy Kern (1920–2010) – pisarz i dziennikarz, autor piosenek oraz utworów dla dzieci; laureat wielu nagród, w tym Orderu Uśmiechu. Na podstawie niektórych jego książek zrealizowano dobranocki, a największą popularnością cieszyły się *Ferdynand Wspaniały* i *Proszę słonia*.

Ludwik Jerzy Kern

Bajka o Starym i Nowym Roku

O jednej porze, raz do roku
w zimowej nocy ciemnym mroku,
gdzieś, gdzie nie sięga ludzki wzrok,
schodzi się z rokiem rok.

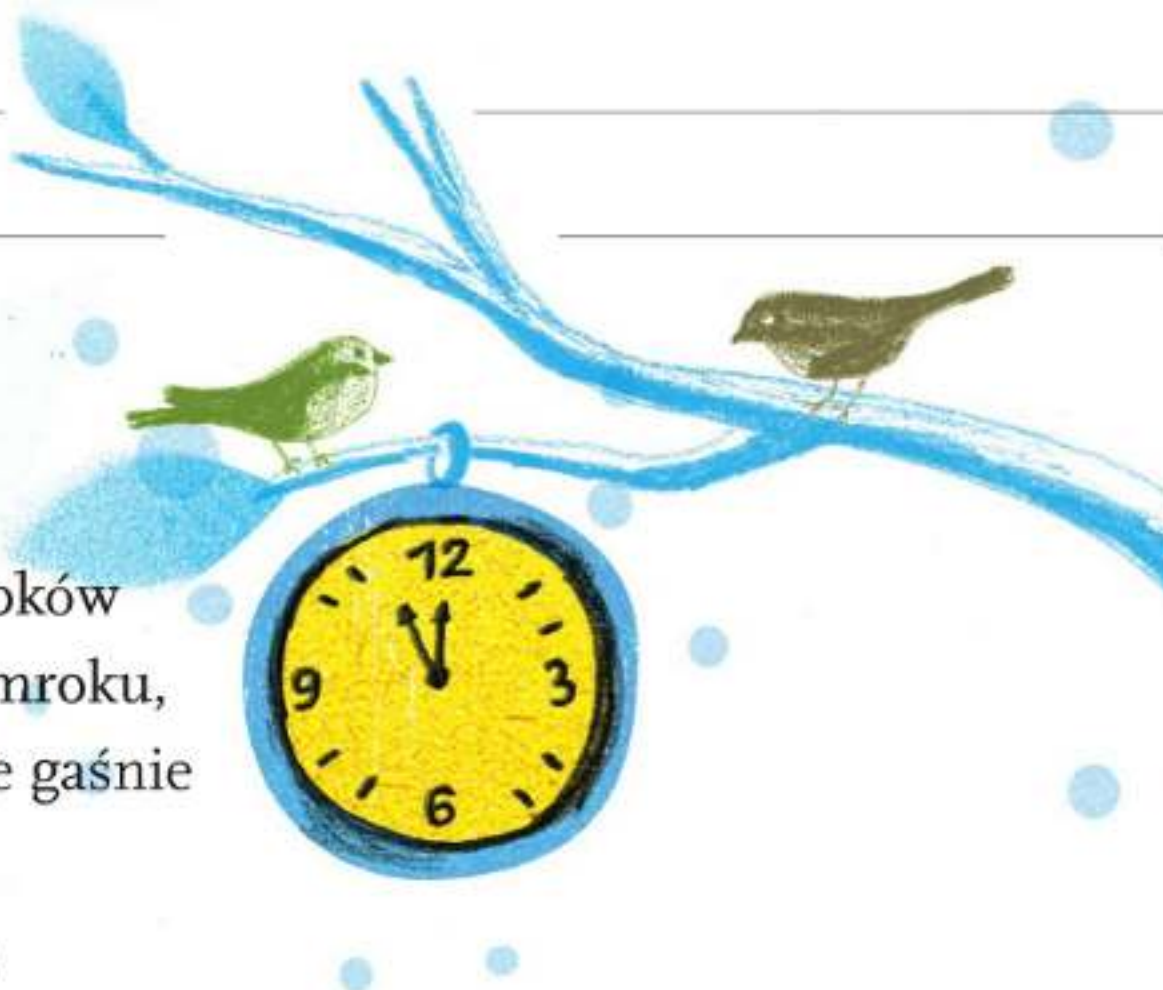
Jeden jest wielki z siwą brodą,
drugi jest mały z buzią młodą,
czyli, by rzec innymi słowy:
jeden jest Stary, a drugi Nowy.

Gwiazdy jak owieczki lśnią na niebie,
a oni stają obok siebie,
coś sobie mówią, patrząc w oczy,
ale nikt nie wie o czym.

Potem w ciemności słysząc kroki...
To się rozchodzą oba roki.
W całkiem przeciwne idą strony:
Stary znużony i zmęczony,
Nowy o jasnych, złotych lokach,
wesoło mknie w podskokach.



Po chwili cichnie odgłos kroków
w zimowej nocy ciemnym mroku,
gwiazda za gwiazdą w górze gaśnie
i znika czarnej nocy cień,
i robi się na świecie jaśniej,
i wstaje nowy, jasny dzień,
i budzisz się, przecierasz wzrok
i witasz Nowy Rok.



? W ostatni dzień kalendarzowego roku ludzie podsumowują minione 365 dni. Wspominają sukcesy i porażki. Pomyśl, czym możesz się pochwalić w tym odchodzącym roku. Wymień swoje osiągnięcia, opowiedz o doświadczeniach.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Opowiedz, w jakich okolicznościach spotykają się Stary i Nowy Rok. Przytocz słowa opisujące miejsce i czas.
- 2** Opisz, jak wyglądają Stary i Nowy Rok. Który z nich wzbudza w tobie większą sympatię? Namaluj te postacie, dodając szczegóły, które nie zostały opisane w utworze.
- 3** Zastanów się, o czym gawędzili Stary i Nowy Rok. Zapisz tę rozmowę.
- 4** Opowiedz, w jaki sposób ludzie świętują przyjście Nowego Roku.

Zapamiętaj!

Przysłowie to krótka wypowiedź, często rymowana, wyrażająca jakąś mądrość życiową, mówiąca o prawidłowościach dotyczących ludzi i świata; zawiera przestrogi, nakazy, pouczenia; pochodzi z kultury ludowej lub literatury.

Zabawy wyobraźni

- 1.** Wyobraź sobie, że jesteś dziennikarzem rozmawiającym ze Starym i Nowym Rokiem. Zapisz kilka pytań, które warto byłoby im zadać.

- 5** Przeczytaj poniższe przysłowia, a następnie odpowiedz na pytania. Litery znajdujące się przy poprawnych odpowiedziach, czytane pionowo, utworzą hasło.

STYCZEŃ	Kiedy styczeń mokry trzyma, zwykle bywa długa zima.
LUTY	Gdy luty z burzami, prędko wiosna z nami.
12 MARCA	Na świętego Grzegorza idzie zima do morza.
KWIECIEŃ	Kwiecień, plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.
MAJ	Gdy kukułka kuka w maju, spodziewaj się urodzaju.
24 CZERWCA	Gdy deszcz przed Janem, po żniwach rolnik jest panem.
26 LIPCA	Od świętej Hanki chłodne wieczory i poranki.
SIERPIEŃ	W sierpniu grzmotów wiele mokrą zimę ściele.
WRZESIEŃ	Gdy wrzesień z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogoda się trzyma.
4 PAŹDZIERNIKA	Na świętego Franciszka odlatuje pliszka.
LISTOPAD	Słońce listopada mrozy zapowiada.
4 GRUDNIA	Święta Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie.

B	Jan	Który święty zwiastuje koniec zimy?	Grzegorz	S
U	burze w sierpniu	Co wróży mokrą zimę?	słońce w listopadzie	M
T	w lipcu	W którym miesiącu pogoda jest bardzo niepewna?	w kwietniu	K
C	kukułka	Który ptak wróży urodzaj?	pliszka	O
E	wczesną wiosnę	Co zwiastują burze w lutym?	mroźne święta	H
L	w czerwcu	W którym letnim miesiącu zaczynają się chłodne noce?	w lipcu	S

Zapamiętaj!

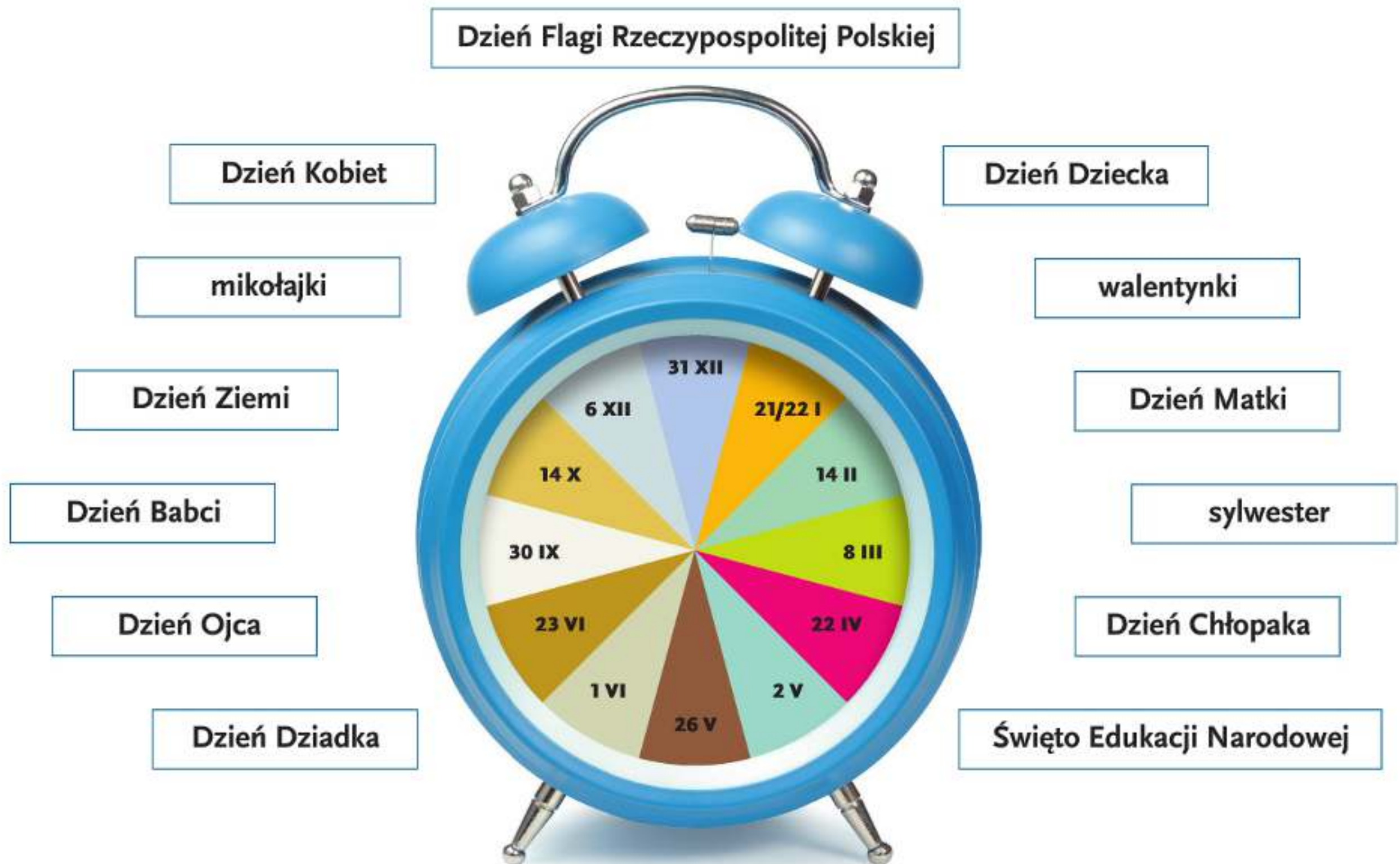
- Nazwy świąt i dni świątecznych należy pisać **wielką literą**, np. *Nowy Rok, Dzień Babci*.
- Nazwy obrzędów, zabaw i zwyczajów piszemy **małą literą**, np. *andrzejki, dożynki, sylwester, walentynki*.
- Datę dzienną można zapisać na trzy sposoby:

6.12.2017 r. ← Kropki stawia się po cyfrach arabskich.

6 XII 2017 r. ← Między cyfrą rzymską a arabską nie należy stawiać kropek.

6 grudnia 2017 r. ← Przy zapisie słownym miesiąca jest wymagana forma odpowiadająca na pytanie, który to dzień miesiąca, a nie który miesiąc (np. *stycznia*, nie: *styczeń*).

- 6** Jakie święta, zwyczaje i zabawy pokazują wskazówki rysunkowego zegara? Dopasuj ich nazwy do dat i zapisz w zeszycie.



Niech spełniają się życzenia

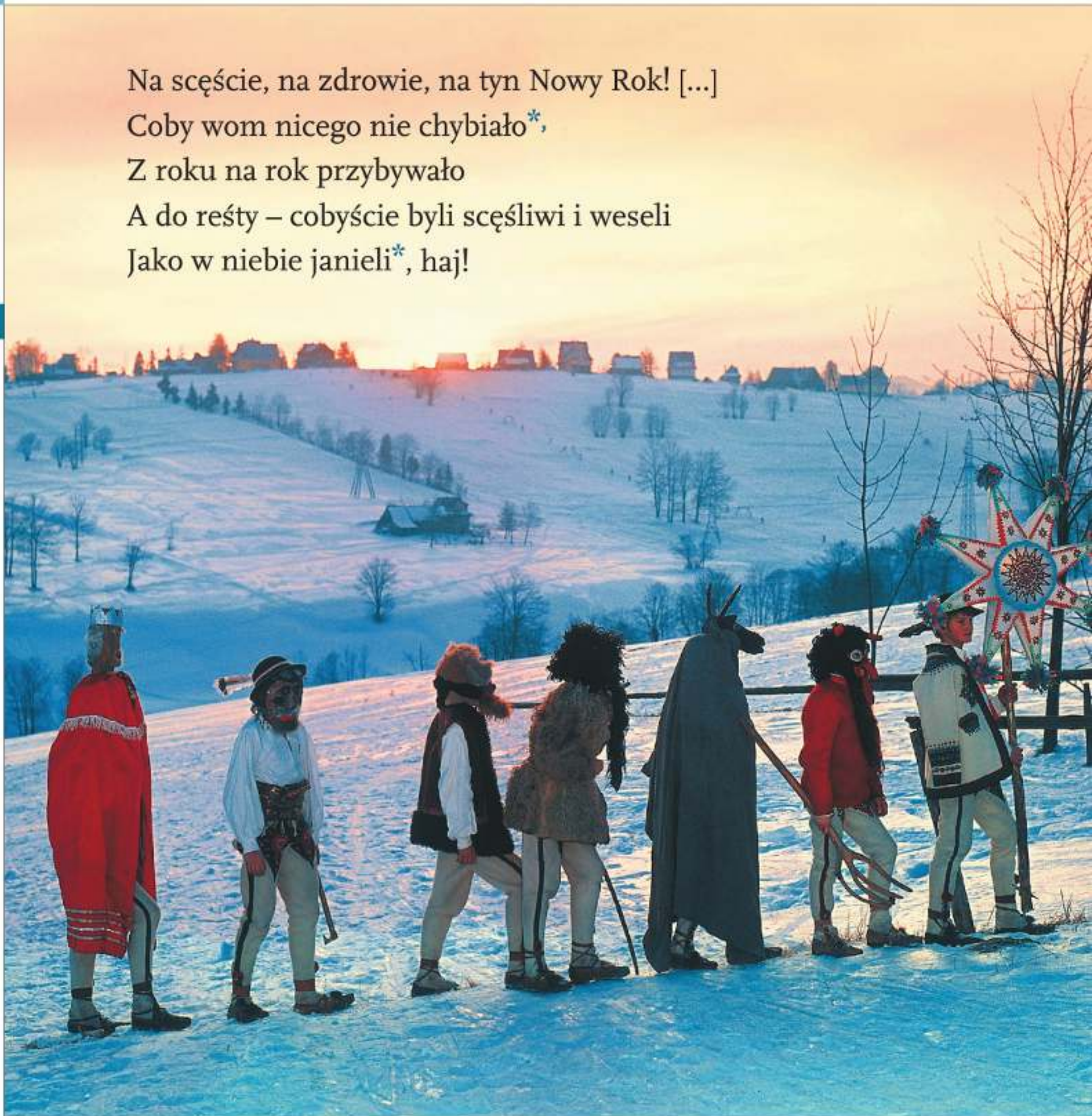
* **chybiało** – brakowało.

* **janieli** – aniołowie.

Wiem więcej

W wielu regionach Polski przestrzega się jeszcze starych zwyczajów związanych z odejściem starego i przyjściem nowego roku. Jednym z nich jest kolędowanie. Grupa przebierańców odwiedza domy, śpiewa kolędy, składa życzenia na Nowy Rok i otrzymuje w zamian słodycze, kiełbasę lub inne dary. Jest wśród kolędników turoń – straszdyło przedstawiające zwierzę z kłapiącą paszczą. Odwiedziny kolędników to okazja do zabawy i radości.

Na szczęście, na zdrowie, na tyn Nowy Rok! [...]
Coby wom nicego nie chybiało*,
Z roku na rok przybywało
A do reśty – cobyście byli szczęśliwi i weseli
Jako w niebie janieli*, haj!



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przeczytaj życzenia, jakie składają sobie w Nowy Rok mieszkańcy Podhala. Przetłumacz je na język zrozumiały dla każdego Polaka.

Wiem więcej

Historia **kartki świątecznej** sięga I połowy XIX wieku. Wówczas w Anglii powstały pierwsze drukowane karty bożonarodzeniowe. Obecnie coraz częściej życzenia wysyłamy za pomocą telefonów komórkowych lub internetu.



- 2** W 1900 roku ogłoszono w Polsce konkurs na nazwę ilustrowanej kartki pocztowej. Wśród propozycji pojawiły się: „liścik”, „listówka”, „otwartka”, „pisanka” i „pocztówka”. Wybrano tę ostatnią nazwę, zgłoszoną przez pisarza Henryka Sienkiewicza. Wymyśl, jak inaczej można byłoby nazwać współczesne e-kartki, podaj kilka propozycji.
- 3** Opowiedz, w jaki sposób składasz życzenia noworoczne rodzinie i przyjaciołom. Dzwonisz, wysyłasz SMS, kartkę internetową, a może tradycyjną kartkę na pocztę? Podaj powody wyboru takiej formy życzeń.
- 4** Pan Marek Kwiatkowski obchodzi imieniny. Otrzymał pięć kartek z życzeniami. Przeczytaj fragmenty i powiedz, kto czego życzył solenizantowi.

• dyrektor Piotr Majewski • wdzięczni uczniowie • koledzy z pracy
• Tomek • kochająca żona Marysia

Kochany Marku,
z całego serca życzę Ci
spełnienia najskrytszych
marzeń i umiejętności
cieszenia się każdym
dniem...

Drogi Marku,
życzymy Ci satysfakcji
z pracy i radości
z rozwijania
swoich pasji...

Szanowny Panie Marku,
życzę Panu sukcesów
zawodowych i pomyślności
w życiu osobistym...

Tato,
życzę Ci optymizmu,
cierpliwości, czasu
na wyjścia do kina
i grę w tenisa...

Drogi Wychowawco,
prosimy o przyjęcie
serdecznych życzeń
imieninowych. Życzymy Panu
wdzięczności i szacunku
uczniów oraz radości
z bycia pedagogiem...



- 5** Dopasuj fragmenty życzeń do kartek na różne okazje.
- Stu lat w zdrowiu i pomyślności...
 - Rodzinnej atmosfery i mnóstwa prezentów pod choinką...
 - Wszystkiego dobrego na nowej drodze życia...
 - Szanownemu Solenizantowi składamy życzenia urodzinowe...
 - W dniu Twoich imienin najszczerze życzenia...
 - Pięknych świąt Bożego Narodzenia życzą...
 - Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych...
 - Wesołych Świąt i mokrego dyngusa...
 - Moc serdeczności z okazji imienin przesyłają...
 - Młodej Parze w tak uroczystym dniu życzymy...

- 6** Zaprojektuj kartkę noworoczną, na której umieścisz życzenia dla kogoś bliskiego. Skorzystaj z podanych rad.



Rady dla piszących życzenia

Rozpocznij od **nagłówka**, w którym zwrócisz się do adresata.

W życzeniach świątecznych nie musisz podawać dokładnej daty.

Warszawa, Nowy Rok 2020

Droży Czwartoklasiści!

Radości z odkrywania nieznanego, przeżywania każdej lekcji jak wielkiej przygody i przyjemności korzystania z podręcznika życzą Wam w Nowym Roku autorki

Ewa Horwath i Anita Żegleń

W treści życzeń umieść informację, **czego życzysz** i z **jakiej okazji**.

Pamiętaj, aby **zwroty do adresata** napisać **wielką literą**, np. *Tobie, Wam, Babci*.

Podpisz się **odręcznie**.

- ▶ Nie zrób błędów w tekście życzeń.
- ▶ Zadbaj o estetykę karty z życzeniami.
- ▶ Wyślij życzenia odpowiednio wcześnie, aby zdążyły na czas dotrzeć do adresata.



Kamienica przy
ulicy Roosevelta 5
w Poznaniu

- 2 Zapisz nazwiska rodzin mieszkających przy ulicy Roosevelta.
- 3 Sporządź wizytówki głównych bohaterów. Przygotuj rekwizyty, które kojarzą się z tymi postaciami.
- 4 Ze słownika języka polskiego wypisz różne znaczenia słowa *dom*.
- 5 Ułóż krótkie opisy przedstawionych w książce mieszkań w formie zagadek dla koleżanek i kolegów.
- 6 Poszukaj w dostępnych ci źródłach informacji na temat stanu wojennego wprowadzonego w Polsce w 1981 roku.

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej...

- 7 Zaprezentuj domy opisane w książce Małgorzaty Musierowicz. Opowiedz o ich mieszkańcach i przedstaw relacje między bohaterami. Opisz atmosferę panującą w tych rodzinach.
- 8 Wyjaśnij znaczenie podanych poniżej związków wyrazowych. Ułóż z nimi zdania odnoszące się do różnych domów ukazanych w powieści.
 - być gościem w domu • cały dom był na nogach
 - mieć cały dom na głowie • prowadzić dom otwarty



- 9 O którym z domów można żartobliwie powiedzieć, że to istny dom wariatów? Uzasadnij swój wybór.
- 10 Powiedz, do czyjego mieszkania przychodziło się, aby przyłożyć „do serca życzliwość, jak się przykładają plasterki na ranę”. Kto skorzystał z kojącego działania „plasterka”?
- 11 Wyjaśnij, jak rozumiesz staropolskie przysłowie „Gość w dom, Bóg w dom”. Czy w dzisiejszych czasach jest ono aktualne? Przedstaw swoją opinię.

Dzień dobry, przyszedłam na obiad – o potrzebie okazywania uczuć

- 12** Wejdź w rolę Aurelii i zapukaj do kolejnych domów, które odwiedziła mała bohaterka. Powiedz, jak została przyjęta, co było podane na stół i jak przebiegały te spotkania.
- 13** Wyjaśnij, dlaczego dziewczynka okłamywała wszystkich dookoła lub nie mówiła całej prawdy. Jakie byłoby twoje zachowanie, gdyby Aurelia pojawiła się u twoich drzwi?
- 14** Opowiedz o zdarzeniu, które Aurelia najmocniej przeżyła.
- 15** Opisz sytuację w domu Jedwabińskich. Przedstaw, jak jest, a jak być powinno. Podpowiedz, co należałoby zrobić, aby poprawić stosunki w tej rodzinie.
- 16** Wyjaśnij, co oznacza tytułowe opium w rosole. Powiedz, kto i w jakich okolicznościach użył tego sformułowania.
- 17** Jak rozumiesz słowa profesora Dmuchawca: „Do ludzi trzeba wyciągać rękę. Trzeba. Możemy się nie doczekać odzewu. Ale jeśli nie wyciągniemy ręki, to odzewu nie doczekamy się z całą pewnością”?



I od razu wiedziałam: „czyste złoto”. Parę słów o Kresce

- 18** Przedstaw najważniejsze informacje o Kresce. Podaj jej imię, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania, szkołę, do której uczęszcza.
- 19** Opisz wygląd dziewczyny. Zacytuj fragmenty mówiące o jej stroju codziennym i odświętnym. Przedstaw opinię Maćka na temat sposobu ubierania się Kreski.
- 20** Powiedz, jakie relacje łączyły dziadka z wnuczką.
- 21** Co ci się podoba w zachowaniu Kreski, a co budzi twoje wątpliwości?
- 22** Opowiedz o jej zainteresowaniach.
- 23** Odszukaj w tekście, czyje to opinie.



*Zawsze będę przy niej,
a jak mnie odpędzi – to będę w okolicy,
w zasięgu głosu, żeby zawsze mogła
zawołać mnie na pomoc.*

*Kreska jest uroczą dziewczyną, a kiedyś
będzie uroczą i wspaniałą kobietą.
Wyczuwał w niej prawość i siłę ducha.*

*Żadnej wewnętrznej dyscypliny
– myślała z irytacją.*

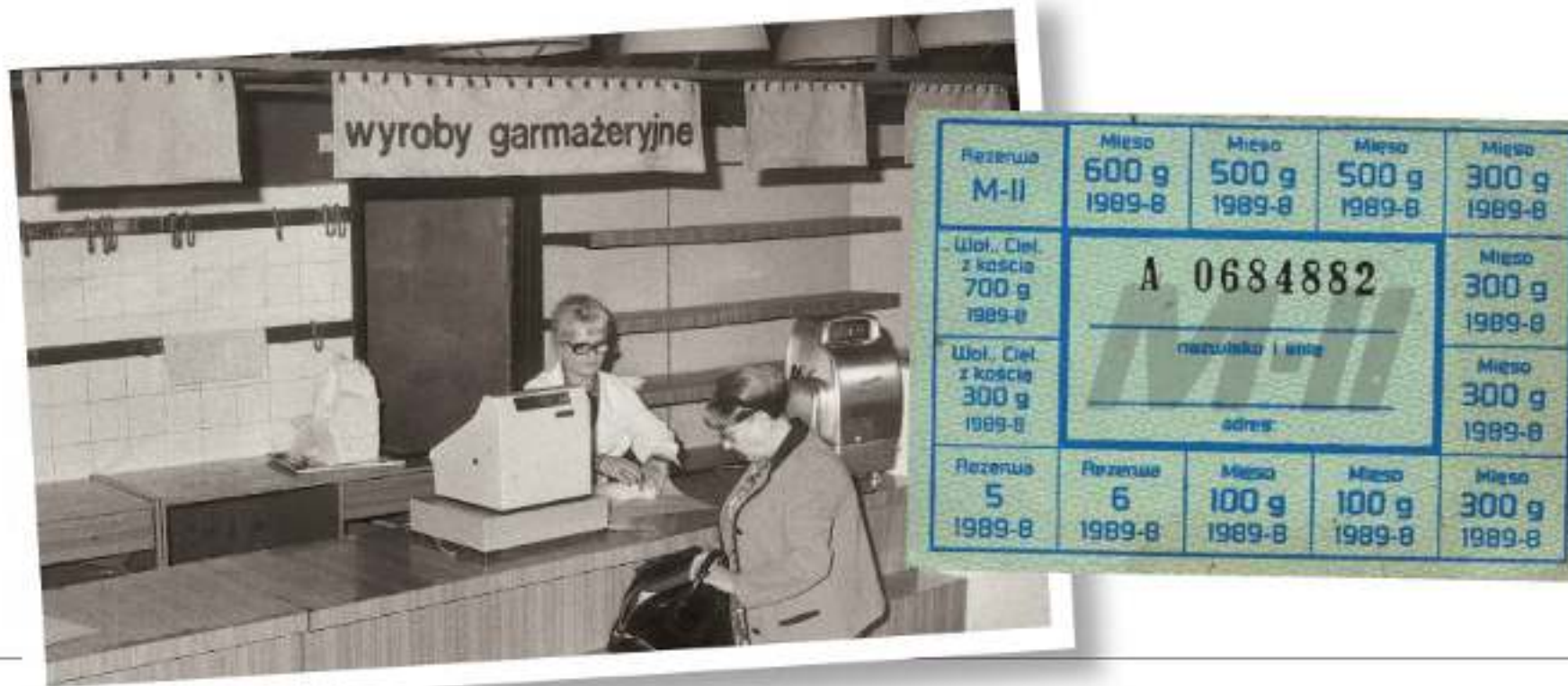
O kaprysach miłości i urokach przyjaźni

- 24** Przedstaw perypetie uczuciowe Maćka Ogorzałki. Co sądzisz o jego związku z Matyldą? Gdybyś był przyjacielem Maćka, jakich rad udzieliłbyś mu w sprawie wyboru dziewczyny?
- 25** Powiedz, w jaki sposób Kreska próbowała „zdobyć” serce chłopca. Jak oceniasz te zabiegi?
- 26** Maciek powiedział: „Ile bym dał, żeby można było zawrócić czas”. Które wydarzenie miał na myśli? Opowiedz, jak zakończyła się miłosna historia.



W roli eksperta... Rzeczywistość przedstawiona w powieści

- 27** Wejdź w rolę miłośnika historii i przedstaw polską rzeczywistość w latach osiemdziesiątych:
- wyjaśnij, czym był stan wojenny (kiedy został wprowadzony i odwołany)
 - wymień znaki stanu wojennego, które pojawiają się w powieści
 - powiedz, czym były kartki na żywność i przy jakiej okazji narrator o nich wspomina
 - przedstaw, jak wyglądała sytuacja materialna większości społeczeństwa i kto mógł sobie pozwolić na luksusy.





- 28** Przygotuj album, w którym umieścisz zdjęcia rodziców, dziadków lub ich znajomych z okresu stanu wojennego. Zapisz ich komentarze do utrwalonych na fotografiach sytuacji.

Małe filozofowanie

- 29** Kreska zapytała Gabrysię Borejko: „Żadne nieszczęście cię nie złamie. Jesteś wciąż radosna, a jak to się robi? Jak można być radosnym na tym strasznym świecie?”. Zacytuj odpowiedź, którą usłyszała i skomentuj te słowa.



- 30** Wskaż, kto jeszcze w powieści reprezentował postawę optymistyczną, kto zaś był urodzonym pesymistą.
- 31** Kiedy Kreska zwierzyła się dziadkowi ze swoich kłopotów usłyszała: „Zawsze jednak pozostaje parę spraw wielkich, czystych i pięknych. I te nie podlegają żadnym zmianom. Są wieczne”. Jakie sprawy mógł mieć na myśli profesor Dmuchawiec?
- 32** Aurelia stwierdziła, że zadawanie pytań to bardzo dobry sposób poznawania tego skomplikowanego świata. Powiedz, jakie pytania warto by zadać komuś, kto ma wiele doświadczeń życiowych.

Słowniczek

optymista – człowiek zauważający pozytywne strony każdej sytuacji i wierzący w pomyślny rozwój wydarzeń.

pesymista – człowiek dostrzegający tylko ujemne strony życia i przewidujący same najgorsze rzeczy.

Rodzice też byli dziećmi

Aneta Górnicka-Boratyńska

Zielone pomarańcze, czyli PRL dla dzieci* (fragmenty)

* **PRL** – Polska

Rzeczpospolita Ludowa,
skrót nazwy państwa
polskiego w latach
1945–1989.

* **kartki** – kupony

umożliwiające zakup
określonych towarów.

* **reglamentowany**

– wydzielany
w określonych ilościach
z powodu braku towaru
w sklepach.

Jak wszystkie dzieci uwielbialiśmy słodczyce. O dziwo, mimo że cukier sprzedawano na kartki*, w cukierniach można było kupić ciastka – szarlotkę, sernik, pączki, po które w tłusty czwartek ustawiała się już rano długa, wielokrotnie skręcona kolejka. [...]

Brakowało nam nie tylko reglamentowanej* surowo czekolady, ale również zwykłych, zimnych lodów, które tylko czasem udawało się kupić w sklepie, z rzadka pojawiały się też na nadbałtyckich plażach. Zawsze były takie same – na patyku, marki Bambino, o smaku mlecznym [...]. W Warszawie, w samym centrum, była kawiarnia Hortex [...], w której serwowano lody, kremy i desery z bitą śmietaną i owocami. Kelnerki miały białe bluzki, takie „od święta” – i my jedliśmy tam od święta. We wspomnieniach zostało niebo w gębie [...].

Uwielbialiśmy oranżadę w proszku na sucho.



Czerwony proszek sprzedawano w takich torebkach jak cukier waniliowy. Teoretycznie służył do rozpuszczania w wodzie. Nikt go jednak z wodą nie łączył. Zawartość torebki wysypywało się na dłoń i powoli zlizywało. Słodko-kwaśny proszek pienił się na różowo, pachniał landrynkowo, szczypał w język. Przysmak ten niestety był zakazany przez większość rodziców jako wyjątkowo niezdrowy i robiący „dziury w brzuchu”, jak mawiała moja mama. Nasz pierwszy owoc zakazany. [...]

Tak jak wy pisaliśmy do Świętego Mikołaja i tak jak wy nie mogliśmy się doczekać końca wigilijnej kolacji, żeby rozpakować prezenty. Będąc dziećmi, dużo marzyliśmy i dużo czekaliśmy. Na przykład cały rok na pomarańcze i czekoladę. Święta Bożego Narodzenia miały dla nas zapach kubańskich* pomarańczy; jedliśmy je tylko raz do roku, właśnie w grudniu „rzucali je do sklepów*” i trzeba było po nie stać w długiej kolejce [...]. „Rzucano” wtedy również cytryny. Właściwie cały grudzień wszyscy rodzice, babcie i dziadkowie, a nierzadko i my, dzieci, staliśmy w długich kolejkach, zdobywając kolejne świąteczne specjały. Kiedy ktoś w biurze krzyknął: „rzucili karpia” – budynek pustoszał w mgnieniu oka.

Marzyliśmy o rowerze (wtedy popularny, choć trudny do znalezienia w sklepach, był rower marki Wigry), o zegarku elektronicznym (to taki bez wskazówek, na którym wyświetlają się godziny, np. 16.45) albo o walkmanie, czyli małym przenośnym magnetofonie kasetowym ze słuchawkami (dawno zastąpiły go ipody i mp3). Nasze mamy natomiast marzyły o pralce automatycznej [...]. U nas na ogół stały [...] wirnikowe „franie” w kształcie beczki. Trzeba było do nich samemu wlewać wodę – a potem wylewać, a na koniec wyjąć pranie. [...] W wielu domach nie było także lodówek. Ani telefonu. Żeby zadzwonić, trzeba było pójść na pocztę i stać w długiej kolejce do automatu, a w najlepszym wypadku skorzystać z uprzejmości sąsiadów.

W sklepach pustki, rodzice ciągle uskarżali się na brak pieniędzy i nawet na Świętego Mikołaja nie zawsze można było liczyć. Ponieważ niemal wszystkiego brakowało, w listach do niego dorośli często prosili o tak zwyczajne rzeczy, jak rajstopy albo paczka kawy.



Poznaj autorkę

Aneta Górnicka-Boratyńska (ur. 1971) – polonistka i dziennikarka. W książce *Zielone pomarańcze, czyli PRL dla dzieci* dzieli się z młodymi czytelnikami wspomnieniami ze swojego dzieciństwa. Opowiada o tym, w co się bawiono na podwórku, jak wyglądała szkoła, co można było kupić w sklepach, jakie ubrania noszono oraz za czym tęskniły prawie wszystkie dzieci.

* **kubański** – pochodzący z Kuby, kraju w Ameryce Środkowej.

* **rzucac do sklepów** – potocznie: zaopatrywać sklep w towar.

Pomarzyć zawsze można



Poznaj autora

Janusz Korczak (1878 lub 1879–1942) – polski pisarz i publicysta pochodzenia żydowskiego, z zawodu lekarz, pedagog i psycholog, działacz na rzecz praw dziecka, twórca nowoczesnego systemu wychowawczego, organizator redagowanego przez dzieci pisma „Nasz Przegląd”. Założył i prowadził żydowski „Dom Sierot” oraz sierociniec dla dzieci polskich „Nasz Dom”. Pozostawił po sobie wiele dzieł naukowych i literackich. Dzieci do dziś czytają jego powieści *Król Maciuś I*, *Król Maciuś na bezludnej wyspie*, *Bankructwo małego Dżeka*, *Kajtuś czarodziej*.

Janusz Korczak

Król Maciuś Pierwszy (fragmenty)

Maciuś zaczął opowiadać swoje przygody, które ministrowie z pewnością uważaliby za żart, gdyby nie to, że wraz z Maciusiem przyjechał cały pociąg złota, srebra i drogich kamieni [...].

Odczytano prędko manifest, gdzie Maciuś powoływał do rządzenia cały naród.

W gazetach będzie zawsze napisane, co ministrowie i król chcą zrobić, potem każdy może napisać albo powiedzieć na sejmie, czy mu się to podoba, czy nie. I cały naród wreszcie powie, czy chce, żeby tak ministrowie zrobili, czy nie.

– No dobrze – mówił Maciuś – a teraz proszę zapisać, co ja chcę zrobić dla dzieci. Teraz mam już pieniądze i mogę zająć się dziećmi. Więc każde dziecko dostaje na lato dwie piłki, a na zimę łyżwy. Każde dziecko co dzień po szkole dostaje jeden cukierek i jedno ciastko słodkie z cukrem. Dziewczynki będą co rok dostawały lalki, a chłopcy scyzoryki. Huśtawki i karuzele powinny być we wszystkich szkołach. Prócz tego w sklepach do każdej książki, do każdego kajetu* mają być dodawane ładne kolorowe obrazki. To jest dopiero początek, bo ja myślę jeszcze wiele innych reform wprowadzić. Więc proszę obliczyć, ile to będzie kosztowało i ile czasu potrzeba, żeby wszystko zrobić. A za tydzień proszę mi dać odpowiedź.

Można sobie wyobrazić, jaka radość zapanowała w szkołach, jak się o wszystkim dowiedziały dzieci. Już to, co Maciuś dawał, było dużo, a pisze, że to dopiero początek i będzie więcej różnych rzeczy. Kto umiał pisać, pisał do króla Maciusia list, że prosi jeszcze o to i o to. Całe worki

listów przychodziły od dzieci do królewskiej kancelarii. Sekretarz listy otwierał, czytał i wyrzucał. Tak się zawsze robiło na królewskich dworach. Ale Maciuś o tym nie wiedział. Dopiero raz widzi, że lokaj niesie kosz z papierami do królewskiego śmietnika.

„Może tam jest jaka rzadka marka^{*}” – pomyślał Maciuś, bo zbierał marki, miał nawet cały album.

– Co to za papiery i koperty? – pyta się Maciuś.

– A bo ja wiem? – mówi lokaj.

Patrzy Maciuś, a to są wszystkie listy do niego. Zaraz kazał te listy zanieść do swojego pokoju i wezwał sekretarza.

– Co to za papiery, panie sekretarzu? – pyta się Maciuś.

– To są listy nieważne – do waszej królewskiej mości.

– A pan każe je wyrzucać?

– Tak się zawsze robiło.

– To źle się robiło! – krzyknął porywczo Maciuś. – Jeżeli list jest do mnie pisany, ja jeden tylko mogę wiedzieć, czy ten list jest ważny, czy nie. Proszę moich listów wcale nie czytać, tylko odsyłać do mnie. A ja będę wiedział, co z nimi robić.

– Wasza królewska mość, do królów przychodzi bardzo dużo różnych listów, a jakby się dowiedzieli, że je królowie czytają, toby się nagromadziły takie kupy, że nie można by sobie poradzić. I tak dziesięciu urzędników nic innego nie robi, tylko czyta listy i wybiera te, które są ważne.

– A jakie listy są ważne? – pyta się Maciuś.

– Ważne są listy od zagranicznych królów, od różnych fabrykantów, od różnych wielkich pisarzy.

– A nieważne jakie?

– Do waszej królewskiej mości najczęściej piszą dzieciaki. Co komu przyjdzie do głowy, siada i pisze. A niektóre tak gryzmołają, że nawet przeczytać trudno.

– No dobrze: jak wam trudno czytać

^{*} **kajet** – dawniej: zeszyt.

^{*} **marka** – tu: znaczek pocztowy.



* **kuc** – mały koń.

* **cenzura** – świadectwo szkolne.

listy dzieciaków, to ja będę czytał, a tych urzędników może pan wziąć do innej roboty. Ja też jestem dzieciak, jeśli pan chce wiedzieć, a wygrałem wojnę z trzema dorosłymi królami i odbyłem podróż, na którą się nikt nie mógł odważyć.

Królewski sekretarz nic nie odpowiedział, tylko się nisko uklonił i wyszedł. A Maciuś zabrał się do czytania.

Król Maciuś miał taką naturę, że jak się wziął do czego, to robił z zapalem. Godzina upływa za godziną, a Maciuś czyta i czyta. Już kilka razy zaglądał mistrz ceremonii przez dziurkę od klucza do królewskiego gabinetu, co tam Maciuś robi, że nie przychodzi na obiad. Ale widzi króla pochylonego nad papierami, więc boi się wejść. Rychło się Maciuś przekonał, że nie da rady. Niektóre listy były napisane bardzo niewyraźnie. Te Maciuś prędko zaczął odrzucać. Ale były bardzo ładnie napisane i bardzo ciekawe listy. Jakiś chłopiec napisał do Maciusia list – co robi, jak dostanie łyżwy. Drugi opisuje, co mu się śniło. Trzeci pisze, jakie ma ładne gołębie i króliki i chce dwa gołębie i jednego królika podarować królowi Maciusiowi, ale nie wie jak. Jedna dziewczynka napisała wierszyk o królu Maciusiu i przesyła ten wierszyk z ładnym rysunkiem. Druga dziewczynka opisuje swoją lalkę, która bardzo się ucieszyła, że niedługo będzie miała siostrzyczkę. Dużo listów było z rysunkami.

Jeden chłopiec przysłał Maciusiowi w prezencie cały album pod tytułem: Król Maciuś w kraju ludożerców, rysunki nie były bardzo podobne, ale ładne i Maciuś z przyjemnością je obejrzał. Ale najwięcej listów było z prośbami.

Jeden prosi o kuca*, drugi o rower, trzeci o aparat fotograficzny, czwarty pyta się, czy zamiast piłki – nie mógłby dostać prawdziwego futbolu. Dziewczynka jedna pisze, że jej mama jest chora, a są biedni i nie mogą kupić lekarstwa. To znów jakiś uczeń nie ma butów i nie może chodzić do szkoły; on nawet przysyła swoją cenzurę*, że dobrze się uczy, tylko nie ma butów.



„Może zamiast lalek i piłek lepiej by było buty wydawać dzieciom” – pomyślał Maciuś, bo na wojnie nauczył się szanować buty.

Siedzi tak Maciuś i czyta, ale poczuł, że jest strasznie głodny. Więc zadzwonił i kazał sobie przynieść kolację do gabinetu, bo nie ma czasu, bo ma pilną robotę. I siedział tak Maciuś nad tymi listami aż do późnej nocy. Znowu mistrz ceremonii zaglądał przez dziurkę, dlaczego król spać nie idzie. I jemu, i wszystkim lokajom bardzo spać się chciało, a nie mogli się położyć przed królem. Listy z prośbami odkładał Maciuś osobno na kupkę.

„Przecież nie można zostawić bez lekarstwa matki tej dziewczynki. Nie można butów nie dać pilnemu uczniowi”.

Już oczy bolą Maciusia od czytania. Już odrzuca bez czytania wszystkie listy niewyraźnie napisane. Ale i to jest przecież niesłuszne. Niedawno Maciuś też pisał bardzo niewyraźnie, a podpisywał ważne papiery. Jakieś dziecko może mieć do niego ważny interes i pisze tak, jak umie, a nie jest winne, że jeszcze nie umie dobrze pisać.

„Ci urzędnicy – pomyślał Maciuś – mogą mi przepisywać na czysto niewyraźnie pisane listy”.

Ale kiedy przeszło parę godzin, a na stole leżało może dwieście albo więcej listów, Maciuś zrozumiał, że nie da rady.

„Chyba jutro skończę”, pomyślał Maciuś i smutny bardzo udał się do królewskiej sypialni.

Czuł Maciuś, że jest źle. Jeżeli co dzień tyle listów będzie musiał czytać, to już na nic więcej nie będzie miał czasu. A rzucać do śmietnika listy – to przecież straszne świństwo. To są ważne listy i ciekawe listy. Tylko dlaczego jest ich tak dużo?

Na drugi dzień Maciuś wstał bardzo wcześnie, wypił tylko szklankę mleka i udał się do swego gabinetu. Lekcji nie miał i czytał listy do samego obiadu. Był tak zmęczony jak po ciężkim marszu wojennym albo po podróży na pustynię. I kiedy głodny bardzo myślał o obiedzie – wszedł do gabinetu sekretarz stanu, a za nim czterech ludzi.

– Dzisiejsza korespondencja do waszej królewskiej mości – powiedział sekretarz.



Maciusiowi się zdawało, że sekretarz stanu się uśmiechnął. I to go tak rozgniewało, że tupnął nogą i krzyknął:

– Co to jest, do stu ludożerców i krokodyli, czy pan chce, żebym oślepnął zupełnie? Przecież takiego worka listów żaden król nie może przeczytać. Jak pan śmie żartować z króla? Ja pana do więzienia wsadzę.

Ale im więcej Maciuś krzyczał, tym więcej rozumiał, że nie ma słuszności, tylko nie wypadało mu się przyznać.

– Siedzą tam u pana urzędnicy – darmożjady i nic nie robią. Oni tylko umieją listy rzucać do śmietnika albo dawać mnie do czytania.

Na szczęście wszedł akurat prezes ministrów, kazał zabrać worek z listami, sekretarzowi kazał poczekać w sąsiednim pokoju, że on się z królem sam rozmówi w sprawie królewskiej korespondencji. [...]

– Wasza królewska mość, za życia króla-dziadka przychodziło dziennie sto listów. To były dobre czasy. W całym państwie umiało wtedy pisać tylko sto tysięcy mieszkańców. Od czasu jak król Paweł Rozumny zbudował szkoły, umiało już pisać dwa miliony mieszkańców. I wtedy zaczęło przychodzić dziennie od sześciuset do tysiąca listów. Wtedy sam już nie mogłem nadążyć i wziąłem pięciu urzędników. A od czasu jak miłościwie nam panujący król Maciuś podarował córce kapitana straży ogniowej lalkę, zaczęły pisać listy dzieci. Przychodzi dziennie pięć tysięcy do dziesięciu tysięcy listów. Najwięcej listów przychodzi w poniedziałki,



bo w niedzielę dzieci nie mają szkoły, więc mają dużo czasu, a że króla lubią, więc do niego piszą. Właśnie chciałem prosić, żeby wziąć jeszcze pięciu urzędników, bo ci, co są, rady sobie dać nie mogą, ale... [...]

Więc wymyślili taki sposób: Listy czytane będą tak jak dotychczas, przez urzędników. Ciekawsze listy wybierane będą dla Maciusia, ale żeby tych listów nie było więcej jak sto. I listy z prośbami czytane będą osobno i dwóch urzędników będzie sprawdzało, czy tam napisano prawdę.

– Ten chłopiec pisze, że mu potrzebne buty. A może kłamie. Jak mu król pośle buty, on je może sprzeda i kupi sobie różne głupstwa. Maciuś musiał przyznać, że to słuszna uwaga. Pamiętał jak na wojnie w ich oddziale był jeden żołnierz, który sprzedawał buty i kupował wódkę, a potem znów przychodził po buty, że mu się podarły.

To wielka szkoda, że ludziom nie można wierzyć; ale co robić?

– Można jeszcze i tak zrobić, że jak urzędnicy sprawdzą, że to prawda, królewska kancelaria pośle po dziecko i ono przyjdzie na audiencję i wasza królewska mość sam będzie dawał, o co ono prosiło.

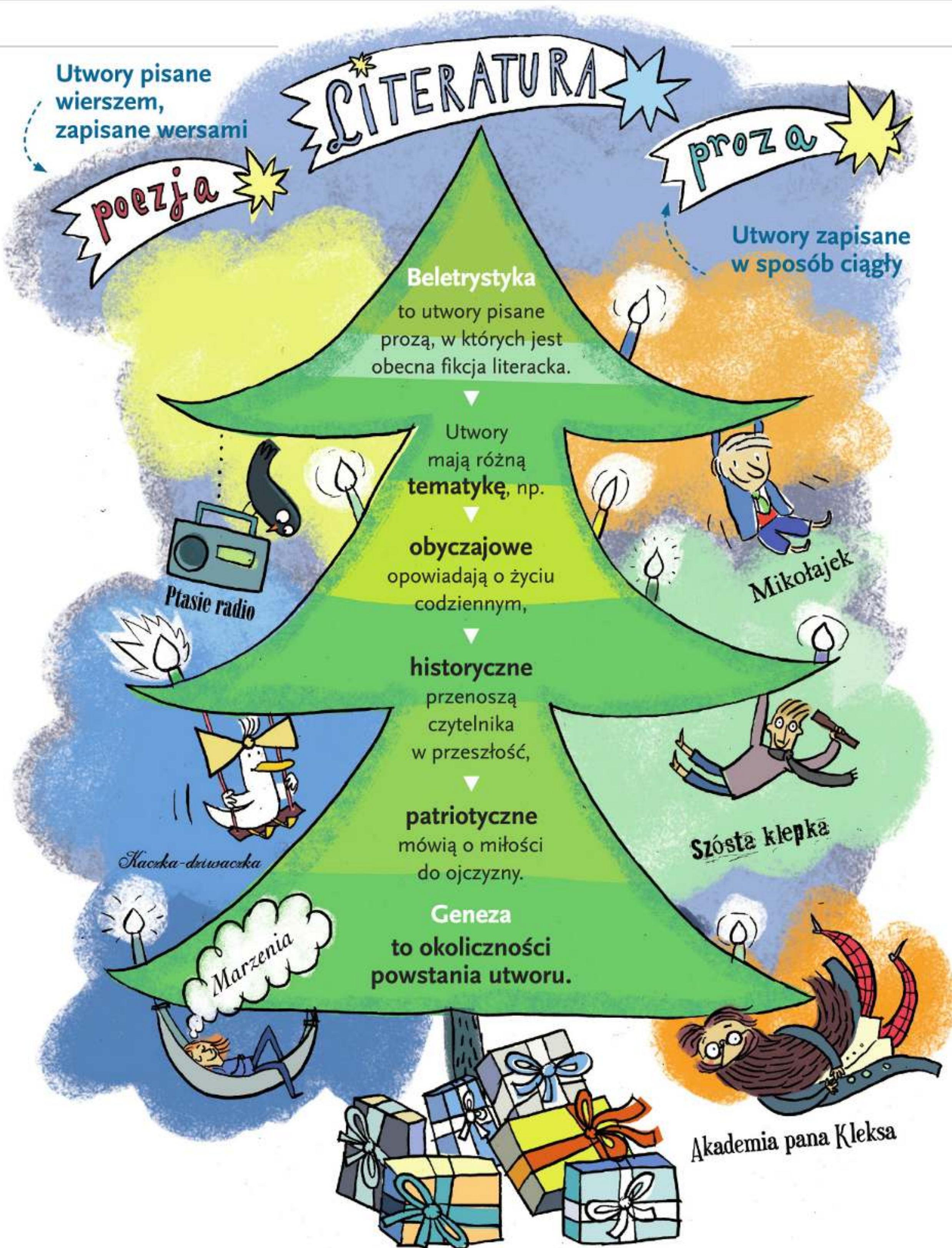
„Owszem, to dobra myśl – pomyślał Maciuś. – Ja chcę na audiencji przyjmować nie tylko zagranicznych posłów i ministrów, ale i dzieci”.



Z książką na co dzień i od święta

*Opowiedz o swoich czytelniczych upodobaniach.
Dowiedz się, jakiego typu utwory znajdują się na półkach
u twoich koleżanek i kolegów.*

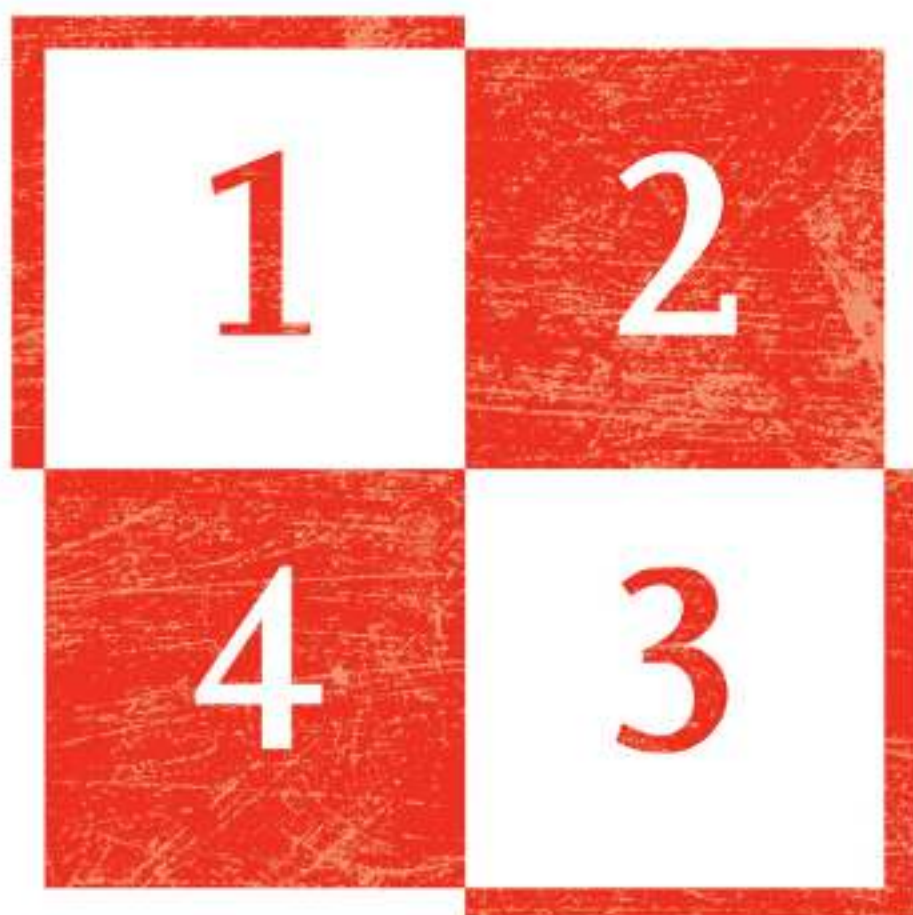




W świetnym nastroju

► Oto znak przypominający szachownicę lotniczą, umieszczaną na polskich samolotach. Jeśli chcesz poczuć się jak as przestworzy, przeskocz po szachownicy, odpowiadając na pytania dotyczące ojczystrych symboli:

1. W którym roku *Mazurek Dąbrowskiego* został ustanowiony hymnem Polski?
2. Kto jest autorem słów polskiego hymnu?
3. W którą stronę ma zwróconą głowę orzeł w polskim godle?
4. Kiedy obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej?



► Rozwiąż rebus, którego hasłem jest nazwa pieśni śpiewanej w okresie świąt Bożego Narodzenia.

~~um~~ia



+ ę +

~~ch~~



► Zdmuchnięcie świeczek na urodzinowym torcie przynosi szczęście. Tobie uda się zgasić płomyki, jeśli poprawnie odpowiesz na wszystkie pytania. Każda dobra odpowiedź to jedno spełnione życzenie. Zagraj z koleżanką lub kolegą z ławki.

PYTANIA DO GRY

- I. Który poeta napisał teksty o szopce i złotym kubku?
- II. Ten Kawaler Orderu Uśmiechu wymyślił „Wspaniałego” psa.
- III. Wskaż poprawne dokończenie zdania.

Drzewo genealogiczne

- a. rośnie w krajach tropikalnych.
- b. wydobywane jest z nieczynnych wulkanów.
- c. w niektórych domach wisi na ścianie.

- IV. Jak nazywa się krewna, która jest córką cioci?
- V. Jakie pokrewieństwo łączy cię z bratem taty?
- VI. Daleki krewny to dziesiąta filiżanka, torebka czy woda po kisielu?
- VII. Wskaż poprawne dokończenie definicji.

Lamus to

- a. tkanina wykonana z wełny lamy.
- b. błyszczący pas na spodniach generalskich.
- c. skład starych przedmiotów.

- VIII. Wskaż poprawne dokończenie wypowiedzenia.

Refren to

- a. powtarzane zbyt często upomnienia rodziców.
- b. kolejne wydania tego samego wiersza.
- c. powtarzająca się część tekstu wiersza lub piosenki.

- IX. Wskaż poprawne dokończenie zdania.

Z turoniem chodzi

- a. zegar.
- b. sportowiec w chodzie na 20 km.
- c. kołédnik.



► Ktoś wymieszał przysłowia dotyczące życia domowego. Uporządkuj je i zapisz poprawnie.

Gdzie kucharek sześć,

Kto rano wstaje,

Wszędzie dobrze,

Gdy kota nie ma,

Uderz w stół,

temu Pan Bóg daje.

myszy harcuja.

a nożyce się odezwą.

tam nie ma co jeść.

ale w domu najlepiej.

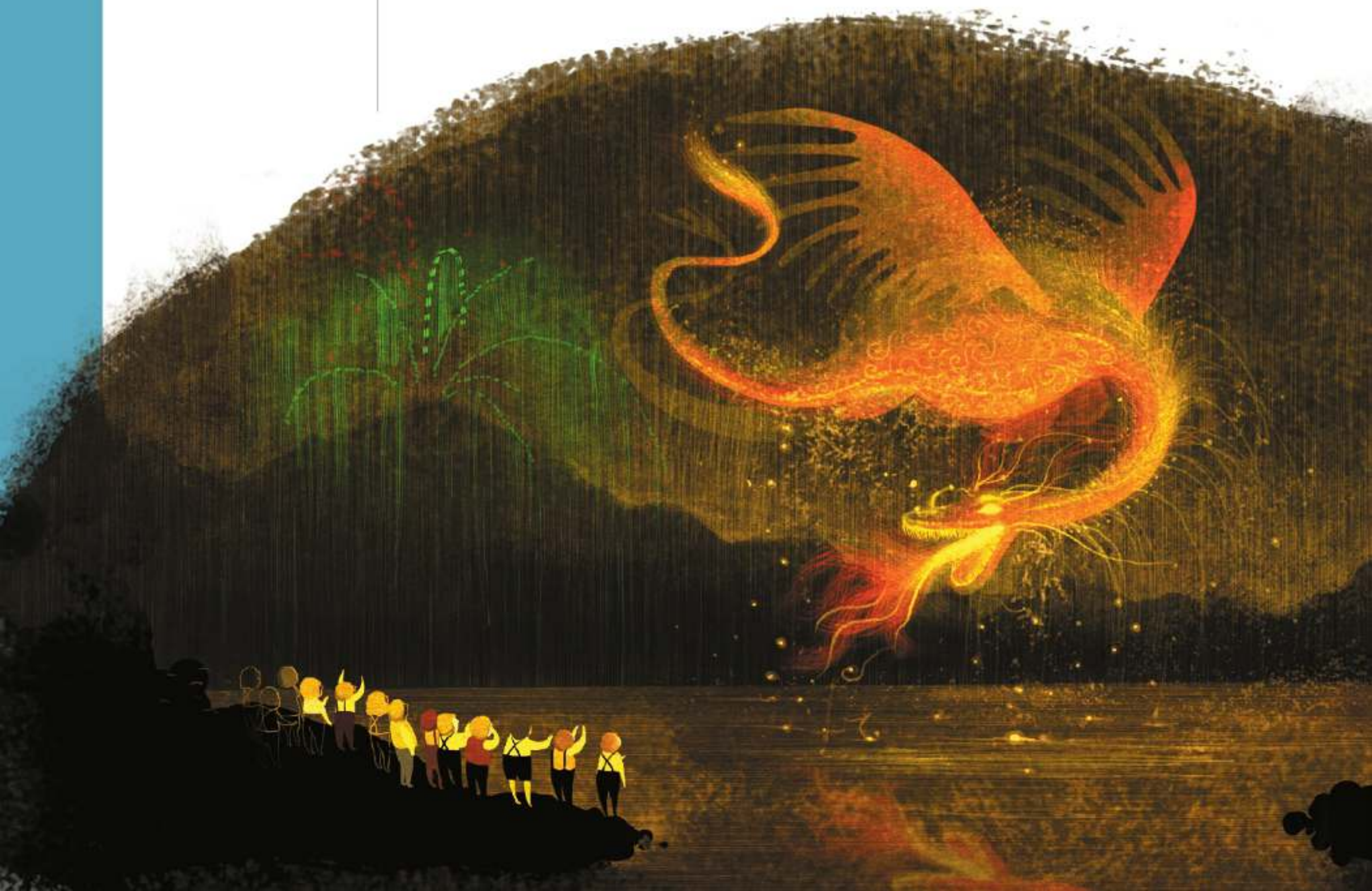
Zabawa z dawna oczekiwana

John Ronald Reuel Tolkien

Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia (fragmenty)

Co roku dwaj Bagginsowie urządzali wesołe przyjęcia z okazji podwójnych urodzin, lecz tej jesieni spodziewano się czegoś nadzwyczajnego. [...]

Bilbo nazwał to „przyjęciem”, naprawdę jednak była to jedna wielka zabawa złożona z mnóstwa rozmaitych zabaw. Właściwie zaproszony został kto żyw w okolicy. [...] Zaproszono też wiele osób z dalszych stron kraju, a kilka nawet z zagranicy. Bilbo osobiście witał



gości (przewidzianych i dodatkowych) przy nowej białej bramie. Wręczał podarki wszystkim [...] Kiedy już wszyscy goście przywitali się z gospodarzem i znaleźli się na jego terenie za bramą, rozpoczęły się śpiewy, tańce, muzyka, gry towarzyskie, no i oczywiście jedzenie i picie. [...] Oficjalnie podawano trzy posiłki [...], trwało to od jedenastej przed południem do pół do siódmej po południu, wtedy bowiem wystrzelił pierwszy fajerwerk. Fajerwerki były dziełem Gandalfa. Nie tylko je tutaj przywiózł, lecz także sam wymyślił i zмайstrował, a najbardziej kunsztowne* osobiście puszczał. [...]

Były rakiety, wzbijające się jak chmara roziskrzonych ptaków z miłym świergotem. Były zielone drzewa, którym słupy czarnego dymu zastępowały pień, liście rozwijały się nagle jakby w błyskawicznym wybuchu wiosny, ze świecących gałęzi płomienne kwiaty sypały się na tłum zdumionych hobbitów* i w ostatniej sekundzie, gdy już zdawało się, że musną podniesione twarze – znikwały w obłoku słodkiego zapachu. Były fontanny motyli, które migocąc, wyfruwały z korony drzew. Były kolumny różnobarwnych płomieni, które w górze zamieniały się w lecące orły, żeglujące statki lub ciągnące kluczem łabędzie; były czerwone błyskawice i ulewy złotego deszczu; był las srebrnych

włóczni, które znenacka wystrzeliły z krzykiem w niebo, jak armia do ataku, a spadły potem do rzeki z sykiem niby setki gorących węży. Była wreszcie ostatnia niespodzianka na cześć

Bilba i ta najbardziej zadziwiła hobbitów, zgodnie z zamierzeniem Gandalfa. Światła zgasły. Wzbił się olbrzymi kłęb dymu. Dym przybrał kształt odległej góry, a szczyt jej zaczął się żarzyć, po czym wykwitły z niego zielone i szkarłatne* płomienie. Wyfrunął spośród nich czerwonożłocisty smok – nie dorastał wprawdzie rzeczywistych rozmiarów Smauga*, ale wydawał się straszliwie wielki. Ogień ział z paszczy, ślepia błyskały ku ziemi; z hukiem i świstem zatoczył trzykroć koło nad głowami widzów.



* **kunsztowny** – wykonany po mistrzowsku, dopracowany, precyzyjny.

* **hobbit** – istota zamieszkująca świat opowieści Tolkiena.

* **szkarłatny** – ciemnoczerwony.

* **Smaug** – smok zagrażający mieszkańcom Śródziemia.



Poznaj autora

John Ronald Reuel Tolkien (1892–1973) – angielski pisarz, autor cyklu powieściowego *Władca pierścieni*, obejmującego trzy tomy: *Drużyna Pierścienia*, *Dwie Wieże* i *Powrót Króla*, oraz powieści *Hobbit* czyli *tam i z powrotem*. Akcja utworów Tolkiena rozgrywa się w Śródziemiu, mitycznej krainie zamieszkiwanej przez ludzi oraz fantastyczne stworzenia, m.in. hobbity, elfy i krasnoludy.

* **Nad Wodą** – miejsce w Śródziemiu.

Wszyscy naraz kucnęli, a ten i ów padł nawet plackiem. Smok przemknął niby pociąg pospieszny, wywinął kozła z ogłuszającym trzaskiem i pękł Nad Wodą*.

– To hasło do kolacji – powiedział Bilbo. Natychmiast rozwiął się przykry nastrój i strach, skuleni hobbiti zerwali się na równe nogi. Każdy dostał wyśmienitą kolację, a wybrańcy zostali zaproszeni na specjalny rodzinny obiad, podany w największej altanie, tej, w której rośło drzewo. [...]

Gdy się wszyscy (mniej lub więcej) nasycili, Bilbo zaczął przemowę [...].

– Mili goście – [...].

Dziś obchodzę sto jedenastą rocznicę urodzin. Skończyłem sto jedenaście lat! [...]

Dziękuję wam bardzo serdecznie za przybycie na tę skromną uroczystość. Gości zdjął strach, że teraz nie unikną pieśni lub wiersza [...]. Ale Bilbo nie zaśpiewał ani nie zadeklamował. Zrobił natomiast małą pauzę. [...]

– Z żalem oznajmiam, że chociaż, jak już powiedziałem, sto jedenaście lat to za mało, by się waszym towarzystwem nacieszyć, dziś nadszedł kres. Odchodzę. Z tą chwilą porzucam was. Żegnam!

przekład: Maria Skibniewska

Sprawdzam się!

- 1 Powiedz, co jest tematem opowiadania.
- 2 Wskaż, o których z wymienionych zdarzeń nie ma wzmianki w tekście.
 - a. Bilbo zorganizował przyjęcie z okazji swoich urodzin.
 - b. Na przyjęcie wtargnęła horda krasnoludów.
 - c. Goście otrzymywali prezenty od solenizanta.
 - d. Na przyjęciu śpiewano i tańczono.
 - e. Specjalny rodzinny obiad podano w altanie.
 - f. Przyjęcie zakłócił niespodziewany przelot Smauga.

- 3 Przedstaw solenizanta. Powiedz, co wyróżnia go spośród innych bohaterów tekstów zamieszczonych w rozdziale *Świąteczne nastroje*.
- 4 Sformułuj życzenia dla hobbita w imieniu gościa zaproszonego na przyjęcie.
- 5 Powiedz, kto zorganizował pokaz fajerwerków. Co wiemy o tej postaci?
- 6 Przytocz przymiotniki, którymi określono kolorystykę fajerwerków.
- 7 Wypisz, do czego zostały porównane wybuchające sztuczne ognie.
- 8 Opisz fajerwerki przedstawione na zdjęciu. Użyj określeń odnoszących się do ich kolorów i kształtów oraz skojarzeń, jakie w tobie wywołują.



- 9 Nazwij uczucia, jakie wzbudził u hobbitów ostatni fajerwerk.
- 10 Uporządkuj rozsypane słowa – ułóż z nich dwa przysłowia. Wybierz to, które lepiej ilustruje zachowanie Bilba.

Czym

Jaki

bogata

jemu

rada.

gość,

tym

cześć.

chata

taka

- 11 Podaj wyrazy o podobnym znaczeniu do słów:

• przyjęcie • przemowa • wiwaty





Marzenia zwykłe i niezwykłe

Poznasz bohaterów:

- z Głuptaskiem odczarujesz zamek królewny,
- z Kopciuszkiem zatańczysz na balu,
- z Waligórą i Wyrwidębem pokonasz smoka,
- ze starym rybakiem złowisz złotą rybkę,
- z ołowianym żołnierzkiem pokochasz papierową baletnicę,
- z Kukim usiądziesz na magicznym krześle,
- z Jasiem i Małgosią powłóczysz się po różnych bajkach.

Dowiesz się:

- co to są motywy wędrowne,
- czym jest kontrast,
- na czym polega obrazowanie fantastyczne w utworach literackich,
- w jaki sposób odróżnić baśnie od innych utworów.

Nauczysz się:

- tworzyć własną baśń,
- pisać zaproszenie,
- redagować ogłoszenie.

Podjąć wyzwanie

* **występny** – pełen złych czynów.

Wilhelm Grimm, Jacob Grimm

Królowa pszczoł (fragmenty)

Dwaj bracia królewicze wybrali się na poszukiwanie przygód i popadli w tak [...] występne* życie, że długo nie wracali do domu. Najmłodszy ich brat, zwany Głuptaskiem, wyruszył na poszukiwanie starszych. Kiedy ich wreszcie znalazł, wyśmiali go, że przy swej głupocie chce sobie dać radę w świecie, w którym oni dwaj, znacznie mądrzejsi, nie mogli sobie poradzić.

Idąc przez las, ujrzeli nagle mrowisko. Starsi bracia chcieli je zburzyć, aby zobaczyć, jak się przerażone mrówki rozbiegną, ale Głuptasek rzekł:

– Zostawcie stworzonka w spokoju, nie pozwolę, abyście im zburzyli dom!

Poszli więc dalej, aż przybyli nad wielkie jezioro, w którym pływało mnóstwo kaczek. Starsi bracia chcieli schwytać kilka z nich i upiec, ale Głuptasek rzekł:

– Zostawcie stworzonka w spokoju, nie pozwolę, abyście je zabijali!

Ruszyli więc dalej i przybyli wreszcie do wielkiego ula, tak pełnego miodu, że aż kapało z pnia. Dwaj bracia chcieli podłożyć ogień pod drzewo, aby wykurzyć pszczoły i odebrać im miód. Ale Głuptasek rzekł:

– Zostawcie stworzonka w spokoju, nie pozwolę, abyście je podpalili!

Wreszcie trzech bracia przybyli do zaklętego zamku. W stajniach stały kamienne konie, a ludzi nigdzie nie było widać. Przeszli przez wszystkie sale, aż na samym końcu przybyli przed drzwi zamknięte na trzy zamki. W środku drzwi było małe okienko, przez które można było zajrzeć do wnętrza. Bracia zajrzeli i zobaczyli szarego karzełka, siedzącego przy stole. Zawołali nań raz i drugi, ale karzełek nie słyszał.

Wreszcie za trzecim razem wstał, otworzył trzy zamki i wyszedł. Nie rzekł jednak ani słowa, lecz zaprowadził braci do bogato nakrytego stołu; a kiedy sobie podjedli i popili, powiódł każdego do oddzielnej sypialni. Nazajutrz przyszedł szary karzełek do najstarszego z braci, kiwnął nań palcem i poprowadził do kamiennej tablicy, gdzie wypisane były trzy zadania, dzięki którym zamek mógł być wyzwolony od czaru. Pierwsze zadanie było takie: „W lesie zamkowym leży pod mchem tysiąc pereł najmłodszej królowny, trzeba je wyszukać, a jeśli przed zachodem słońca brakować będzie choć jednej, śmiałek, który się podjął zadania, zamieniony będzie w kamień”.

Najstarszy brat poszedł do lasu i szukał przez cały dzień, ale nie znalazł więcej jak sto pereł, toteż gdy słońce zaszło, zamieniony został w kamień.

Nazajutrz średni brat ruszył do lasu, ale i jemu nie lepiej się powiodło. O zachodzie słońca miał dopiero dwieście pereł, został więc zamieniony w kamień.

Wreszcie przyszła kolej na Głuptaskę. Począł on skrzętnie szukać w mchu, ale tak trudno było wynajdować maleńkie perełki, że Głuptasek siadł na kamieniu i zapłakał gorzko. Wtem zjawił się przed nim król



**Bracia Jacob
i Wilhelm Grimmowie**

– niemieccy pisarze i uczeni, żyjący w XIX wieku. Obaj pracowali najpierw jako bibliotekarze w Kassel, a następnie zostali profesorami na uniwersytecie w Getyndze, a potem w Berlinie. Opracowali m.in. słownik języka niemieckiego i zasady gramatyki niemieckiej. Zajmowali się też zbieraniem opowieści ludowych i na ich podstawie opracowali zbiór baśni, które stały się znane na całym świecie. Najpopularniejsze to: *Kopciuszek*, *Śpiąca królowna*, *Jaś i Małgosia*, *Pani Zameć*, *Czerwony Kapturek*, *Królowna Śnieżka*, *O wilku i siedmiu kózłatkach*, *Muzykanci z Bremy*.





Zamek Neuschwanstein
(czytaj: nojszwansztajn)

? Sprawdź
w dostępnych
ci źródłach, przez
kogo i w jakich
okolicznościach
został wybudowany
ten zamek.

mrówek, któremu uratował życie, wraz z pięciuset mrówkami, które w krótkim czasie zebrały wszystkie perły.

Drugie zadanie polegało na tym, aby wyłowić z jeziora złoty klucz do sypialni najmłodszej królowny. Kiedy Głuptasek przybył nad jezioro, podpłynęły doń kaczki, którym uratował życie, wyłowiły klucz i przyniosły mu go.

Ale najtrudniejsze było trzecie zadanie, należało poznać, która z trzech uśpionych królowien jest najmłodsza. A były one do siebie bardzo podobne i można je było rozpoznać tylko po tym, że przed zaśnięciem najstarsza zjadła kawałek cukru, średnia trochę syropu, a najmłodsza łyżkę miodu. Wówczas nadleciała królowa pszczoł, której Głuptasek niegdyś uratował życie, siadła kolejno na ustach każdej królowny, a wreszcie zatrzymała się przy tej, która jadła miód, i w ten sposób Głuptasek poznał najmłodszą królowną.

Wówczas skończył się czar i cały zamek zbudził się ze snu, a wszyscy zaklęci w kamień odzyskali ludzką postać. Głuptasek ożenił się z najmłodszą i najpiękniejszą królowną i został po śmierci jej ojca królem całej krainy. Starsi zaś bracia pożenili się z pozostałymi królowkami i wszyscy żyli długo w szczęściu i w zgodzie.

przekład: Emilia Bielicka, Marcelli Tarnowski

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Wyobraź sobie, że opowiadasz młodszemu rodzeństwu baśń *Królowa pszczoł*. Sformułuj zdania, którymi można rozpocząć wypowiedź. Podaj informacje o czasie i miejscu akcji, o głównych bohaterach.
- 2** Podaj powód, dla którego starsi bracia wybrali się w podróż. Wymień zwierzęta, które spotkali na drodze do zaczarowanego zamku.
- 3** Wyjaśnij, dlaczego najmłodszy z braci wyruszył na wędrówkę. Powiedz, z ilu etapów składała się jego podróż.
- 4** Opowiedz o zadaniach, które czekały na bohatera, zanim dotarł do zamku. Przytocz słowa wypowiedziane przez Głuptaska. Ułóż zdania, które mogli wcześniej powiedzieć starsi bracia.

- 5 Powiedz, kim był gospodarz zamku. W jaki sposób porozumiewał się z młodzieńcami, aby wydawać im polecenia? Wymień zadania, które zlecił braciom.
- 6 Opowiedz, jaki los spotkał starszych braci, a jak uporał się z wykonaniem zadań Głuptasek.
- 7 Wyjaśnij, dlaczego zwierzęta wsparły Głuptaskę. Wybierz cztery cechy, za które najmłodszy z braci został wynagrodzony.



- 8 Spośród zdarzeń baśni wskaż te, które nie mogłyby się wydarzyć w rzeczywistym świecie. Której postaci z utworu nie można spotkać w realnym świecie?

Zapamiętaj!

- **Wydarzenia fantastyczne** – zdarzenia nieprawdopodobne, które nie mogłyby się zdarzyć w rzeczywistym świecie, np. zaśnięcie na sto lat, rozmowy zwierząt.
- **Postacie fantastyczne** – postacie nierealne, nieistniejące w rzeczywistości, np. smoki, wróżki, krasnale.

- 9 Wytłumacz, na czym polegało szczęśliwe zakończenie poznanej baśni.

Zabawy wyobraźni

1. Opisz, jak wyobrażasz sobie zamek z baśni braci Grimmów. Wymyśl, kto i dlaczego go zaczarował. Ułóż rymowane zaklęcie, które mogłoby zdjąć czar.
2. Napisz opowiadanie o dalszych losach każdego z braci.

„Do szczęścia trzeba niewiele... gdy się gubi pantofelek”



Poznaj autora

Charles Perrault (czytaj: szarl pero) – pisarz francuski żyjący w XVII wieku, współtwórca Akademii Nauk. Sławę zawdzięcza jednak nie poważnym dziełom, ale *Bajkom Babci Gąski* – zbiorowi baśni zawierającemu opowieści o Czerwonym Kapturku, Kocie w butach, Tomciu Paluchu, Sinobrodym, Ośleju Skórcie, Wrózkach.

Charles Perrault

*Kopciuszek, czyli pantofelek z popieliczki** (fragmenty)

Był sobie raz pewien szlachcic, który ożenił się powtórnie z jejmością* wielce pyszną i zadzierającą nosa. Miała ona dwie córki, które kubek w kubek* wdały się w matkę. Mąż zaś miał po pierwszej żonie córkę, niezmiernie łagodną i zacną dziewczeczkę. Odziedziczyła te cnoty po swojej matce, najzacniejszej w świecie osobie.

Jeszcze nie skończyło się weselisko, a już macocha pofolgowała* swoim humorom. Kłuły ją bowiem w oczy cnoty dziewczątka, przy którym jej własne córki wydawały się bardziej jeszcze nieznośne. Obarczyła więc pasierbicę najpodlejszymi gospodarskimi zajęciami: musiała zmywać garnki, szorować schody, zamiatać izby i woskować posadzki w pokojach jejmości i jejmościanek. Sypiała na przygórku*, pod dachem, na wiązce ostrej słomy, gdy siostry mieszkaly w wykładanych posadzkami komnatach, miały łóżka rzeźbione według ostatniej mody i wielkie zwierciadła, w których mogły się przejrzeć od stóp do głów.



Niebożątka znosiło wszystko cierpliwie i nie śmiało nawet poskarżyć się ojcu, aby jej nie ofuknął*. Jejmość bowiem rządziła małżonkiem, jak jej się podobało.

Sierota zaś, uporawszy się ze swoją robotą, przysiadła sobie w kącie komina na popielniku*. Stąd wszyscy w domu nazywali ją Smolipupka. Jedynie młodsza siostra, obyczajniejsza* od starszej, nazywała ją: Kopciuszek.

Kopciuszek mimo lichych sukienek była jednak sto razy piękniejsza od swoich sióstr, choć te były wspaniale wystrojone.

Zdarzyło się, że syn królewski postanowił wyprawić bal i zaprosił nań wszystkie osoby z eleganckiego świata. Nasze dwie jejmościanki zostały również zaproszone, uchodziły bowiem w okolicy za nie byle co. Rozumie się, że bardzo się uradowały i nuż* wybierać suknie i stroje, w których było im najbardziej do twarzy. [...]

– Włożę suknię czerwoną, aksamitną – powiada starsza siostra – a do niej przybranie według angielskiej mody.

– A ja – rzecze młodsza – ubiorę się w skromną spódniczkę, ale narzucę płaszcz w złote kwiaty i wepnę sobie broszkę diamentową, która niemało jest warta! [...]

– Rada byś także pójść na bal, prawda, Kopciuszu?

– Chyba kpicie ze mnie, jejmościanki! Niestety – nic po mnie na balu!

– Prawdę mówisz. Wszyscy uśmieliby się do rozpuku, gdyby Smolipupka na balu tańczyła! [...].

Nadszedł wreszcie upragniony dzień. Siostry pojechały na bal, a Kopciuszek patrzyła za nimi, póki nie znikły jej z oczu. Wtedy zapłakała. Zalaną łzami nasza chrzestna matka i pyta, co jej się przydarzyło.

– Chciałabym... chciałabym... – Kopciuszek płakała tak rzewnie, że więcej powiedzieć nie mogła.

Chrzestna matka była wrózką. Powiada więc do Kopciuszka:

– Chciałabyś pojechać na bal. Prawda? [...]

– Zrób, co ci każę – rzecze chrzestna matka – a będziesz na balu.

Po czym zabrała Kopciuszkę do siebie i powiada:

– Idź do warzywnika i przynieś mi dynię.



* **pantofelek z popieliczki**

– pantofelek ze skóry popielicy, niewielkiego zwierzątka o sierści w kolorze jasnoszarym (popielatym).

* **jejmość** – dawniej: zwrot używany w stosunku do kobiet pochodzenia szlacheckiego.

* **kubek w kubek** – identyczny, taki sam.

* **pofolgować** – tutaj: dać się opanować złym skłonnościom.

* **przygórek** – dawniej: rodzaj pokoiku na poddaszu.

* **ofuknąć** – odezwać się do kogoś ze złością, wymyślać komuś, krzyczeć na kogoś.

* **popielnik** – w piecu: miejsce pod rusztem, w którym zbiera się popiół.

* **obyczajny** – dawniej: zgodny z dobrymi obyczajami, grzeczny.

* **nuż** – dawniej: nagle, gwałtownie, szybko.

- * **rączy** – szybki, żwawy.
- * **cugant** – koń używany w zaprzęgu.
- * **szamerowanie** – ozdoba stroju w postaci sznura.
- * **kabat** – dawniej: wierzchnie okrycie, rodzaj krótkiego żakietu, kaftana.

Kopciuszek podskoczyła szybko i przyniosła najpiękniejszą, jaką znalazła, zachodząc w głowę, jak to dynia na bal ją powiezie. Chrzestna matka wydrążyła dynię, pozostawiając tylko skórkę, i uderzyła w nią swoją laseczką. W tejże chwili dynia stała się piękną, szczerozłotą karocą. A chrzestna matka zajrzała do pułapki, gdzie siedziało sześć myszy. Wszystkie żywiuteńkie jak skry. Wróżka kazała Kopciuszkowi unieść nieco drzwiczki i każdą wymykającą się z pułapki mysz uderzała swoją laseczką. A myszy w mgnieniu oka przemieniały się, jedna po drugiej, w ręcze* konie. I – patrzcież! – jest sześć pięknych cugantów* u karocy!

Teraz chrzestna matka zafrasowała się, skąd wziąć woźnicę.

– Zobaczę – powiada Kopciuszek – czy nie ma czasem w pułapce szczura. Byłby z niego woźnica nie od parady! [...]

– Idź, Kopciuszku, do ogrodu. Zobaczysz tam za konwią sześć jaszczurek. Przynieś mi je.

Zaledwie Kopciuszek przyniosła jaszczurki, chrzestna matka przemieniła je raz-dwa w sześciu hajduczków, którzy wskoczyli natychmiast za pudło karocy i lśniąc szamerowaniem* kabatów*, trzymali się za nim tak prosto, jakby całe życie nic innego nie robili.

Wtedy wróżka powiada:

– No cóż? Masz więc czym jechać na bal. Chybaś temu rada?

– Com rada, tom rada! Ale jakże będę tańczyć w tej sukieneczynie?

Na to chrzestna matka tknęła ją lekko swoją laseczką i natychmiast sukieneczyna Kopciuszka stała się skrzącą szatą ze złotosrebrnej materii, naszywanej klejnotami. Chrzestna dała także Kopciuszkowi najpiękniejsze w świecie pantofelki z popieliczej skórki.

Tak wystrojona siadła Kopciuszek do karocy, a chrzestna matka zaklęła ją na wszystkie świętości, aby na balu nie zmarudziła i nie bawiła ani chwili dłużej niż do północy. Jeśli bowiem dłużej na balu zostanie, karoca znowu stanie się dynią, konie zmienią się w myszy, hajduczkowie w jaszczurki, a piękna szata w łachmany. [...]

Gdy oznajmiono synowi królewskiemu, że przybyła jakaś nikomu nieznana i świetna



księżniczka, wybiegł przed pałac, aby ją powitać. Piękna pani wysiadała właśnie z karocy, więc syn królewski podał jej rękę i poprowadził do wielkiej komnaty, gdzie się zabawiali goście.

Gdy weszła, zapadła nagle cisza: zatrzymali się tancerze, umilkły skrzypce, a wszystkie oczy zwróciły się w podziwie ku pięknej nieznajomej. Po czym odezwał się pochlebny szmer głosów:

– Ach, jaka śliczna! [...]

Syn królewski posadził Kopciuszka na pierwszym miejscu, po czym poprosił ją do tańca. Kopciuszek tańczyła z niezwykłym wdziękiem i coraz większy budziła podziw.

Wkrótce wniesiono smaczny poczęstunek, lecz młody książę nie jadł nic, bo tylko się wpatrywał w Kopciuszka. [...]

Książę szeptał nieustannie Kopciuszkowi słodkie słówka, siostry się dziwowały i tak gwarzyli sobie razem.

Nagle usłyszała Kopciuszek, że zegar bije trzy kwadranse po jedenastej. Natychmiast więc złożyła kompanii głęboki ukłon i odeszła tak spieszenie, jak tylko wypadało.

Wróciwszy z balu pobięła do chrzestnej matki i podziękowawszy pięknie, powiada, że chciałaby jutro jeszcze się tak zabawić. Zaprosił ją bowiem syn królewski. Po czym ją opowiadać, co to się jej przydarzyło.

Gdy siostry zapukały do drzwi, Kopciuszek poszła im otworzyć i woła:

– A toście się, siostry, zasiedziały!

I trze oczy, przeciąga się, jakby się tylko co obudziła, choć odkąd się z nimi rozstała, ani nawet nie pomyślała o spaniu.

– Gdybyś była na balu, nie nudziłabyś się ani chwili – powiada jedna z sióstr. – Była na nim piękna księżniczka! Najpiękniejsza w świecie! Świadczyła nam tysiące grzeczności! Częstowała cytrynkami, pomarańczami!

Śmiać się zachciało Kopciuszkowi, ale pyta sióstr, jak się owa księżniczka nazywa. Siostry na to, że nikt jej nie zna, a syn królewski bardzo się tym trapi i chętnie oddałby wszystko, aby się dowiedzieć, kto ona. [...]

Nazajutrz znowu obie starsze siostry wybrały się na bal. Udała się tam i Kopciuszek, jeszcze bardziej strojna niż za pierwszym razem. Syn





królewski nie odstępował jej ani na krok i bez ustanku szeptał jej słodkie słówka. Panna nie nudziła się ani chwili i zapomniała o poleceniu chrzestnej matki, a gdy zegar zaczął wybijać północ, wydało jej się, że to dopiero jedenasta. Spostrzegła się jednak i zerwała szybko jak sarneczka. Księżę pobiegł za nią, lecz umknęła mu i nie mógł jej schwycić. Gdy uciekała, spadł jej z nóżki pantofelek z popieliczki, a księżę podniósł go ostrożnie.

Kopciuszek wróciła do domu srodze zadyszana, piechotą, nie w karo-cy, bez asysty hajduczków, w swojej lichej sukieneczce. Ze wszystkich wspaniałości został jej tylko jeden pantofelek z popieliczej skórki. Taki sam jak ten, który spadł jej z nóżki.

Tymczasem w pałacu rozpytywano wartowników, czy któryś z nich nie widział wychodzącej księżniczki. Lecz żaden nie zauważył nikogo, oprócz obdartej dziewczyniny wyglądającej na chłopkę, nie na wysoko urodzoną jejmościankę.

Nie minęło parę dni, a syn królewski kazał obwieścić swoim trębaczom, że poślubi tę pannę, na której nóżkę będzie ten pantofelek w sam raz. Zaczęły się więc przymiarki. Najpierw przymierzały pantofelek księżniczki, potem – hrabianki, potem – wszystkie dworki. Na próżno. Zaniesiono pantofelek i do obu sióstr, które czyniły, co mogły, aby weń

wepchnąć stopki. Nie mogły się jednak z tym uporać. Kopciuszek, widząc to, roześmiała się i powiada:

– Niechże i ja zobaczę, czy ten pantofelek wejdzie mi na nóżkę!

Siostry parsknęły śmiechem i nuż kpić z Kopciuszka. Lecz dworak, który pannom pantofelek mierzył, spojrzał na Kopciuszka bystro i zauważył, jaka z niej ślicznotka. Więc powiada, że słusznie jej się to należy, bo otrzymał rozkaz zmierzyć pantofelek wszystkim dziewczętom. Poprosił ją, by usiadła, a włożywszy pantofelek na jej stopkę, przekonał się, że wchodzi bez trudu i leży jak ulał.

Jakże się zadziwiły siostry! Lecz nie koniec było niespodziankom. Kopciuszek bowiem wyciągnęła z kieszonki drugi pantofelek, od pary, i włożyła na drugą nóżkę. Na to zjawiała się chrzestna matka i tknąwszy laseczką kopciuszkowej sukieneczyny, przemieniła ją w szaty jeszcze piękniejsze od tych, w których oglądano ją na dworze. Wtedy dopiero poznały siostry, kim była spotkana na balu piękna dama. Padły do nóg Kopciuszka, przepraszając za wszystko zło, jakiego od nich doznała.

Kopciuszek podniosła je, uściskała i rzekła, że przebacza im z całego serca i prosi, by ją zawsze kochały.

Odzianą w paradną suknię odprowadzili wszyscy do księcia. A gdy książę ją ujrzał, wydało mu się, że nigdy jeszcze nie była tak piękna.

Nie minęło parę dni, a już było po weselu.

Kopciuszek, która była nie tylko piękna, ale i tkliwego serca, zabrała obie siostry do pałacu i jeszcze tego samego dnia wydała je za okazałych dworaków.



Morał* [...]:

Piękność jest skarbem panien. Prawda: skarb to rzadki.

Nie dziw, że wszyscy piękność sławią nieustannie.

Ale z wdziękiem, z urokiem, jeszcze piękniej pannie.

Bowiem wdzięk więcej zdobi niżli buziak gładki.

przekład: Hanna Januszewska

* **morał** – pouczenie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Popatrz na pierwszą ilustrację zamieszczoną obok tekstu. Wymień i zaprezentuj wszystkie postacie.
- 2 Jak wyglądał zwyczajny dzień Kopciuszka? Opowiedz, gdzie mieszkała, czym się zajmowała, jak odpoczywała.
- 3 Wyjaśnij, jaki stosunek do sieroty mieli inni członkowie rodziny: ojciec, macocha oraz jej córki. Oceń zachowanie tych postaci.
- 4 Wymień cechy Kopciuszka i jej przyrodnych sióstr. Oznacz każdą z cech znakiem 😊 albo ☹️ i zestaw tak, aby pokazać przeciwieństwa.

Zapamiętaj!

Kontrast – to bardzo wyraźna różnica między porównywanymi rzeczami, postaciami, zjawiskami lub cechami, np.

piękny ↔ brzydki
 bogacz ↔ biedak
 budować ↔ burzyć

jaśnieć ↔ ciemnieć
 szacunek ↔ pogarda
 dobrze ↔ źle

Kopciuszek, inscenizacja Giorgio Madia, 2010, Opera Krakowska



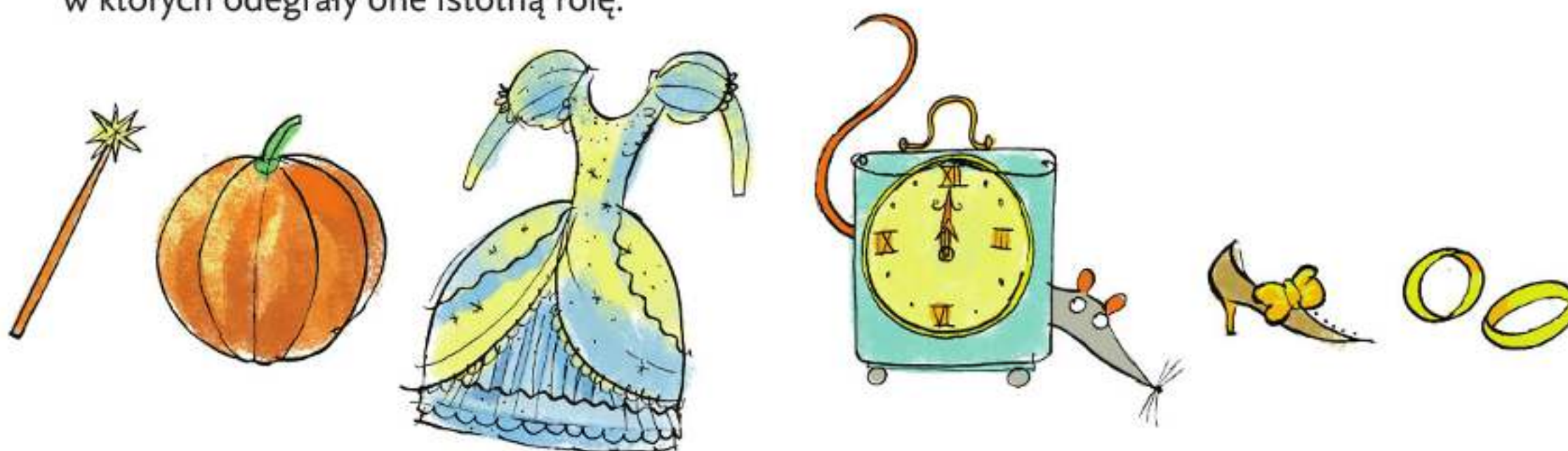
- 5** Określ, w jaki sposób autorzy widowiska baletowego oddali kontrast między bohaterkami baśni.
- 6** Wejdź w rolę królewskiego herolda i ogłoś zaproszenie na bal organizowany przez księcia.
- 7** Dlaczego sierota nie mogła wziąć udziału w uroczystości na zamku? Wymień wszystkie przyczyny.
- 8** Jakie emocje przeżywała dziewczynka, kiedy jej siostry pojechały na bal? Wybierz właściwe określenia z ramki lub podaj własne.

• oburzenie • smutek • złość • żal • ulga • bezsilność • wstyd • wściekłość

Słowniczek

rekwizyt – przedmiot bezpośrednio związany z akcją sztuki teatralnej lub filmu.

- 9** Rozpoznaj przedmioty zgromadzone przez scenografa teatralnego i opowiedz o wydarzeniach, w których odegrały one istotną rolę.

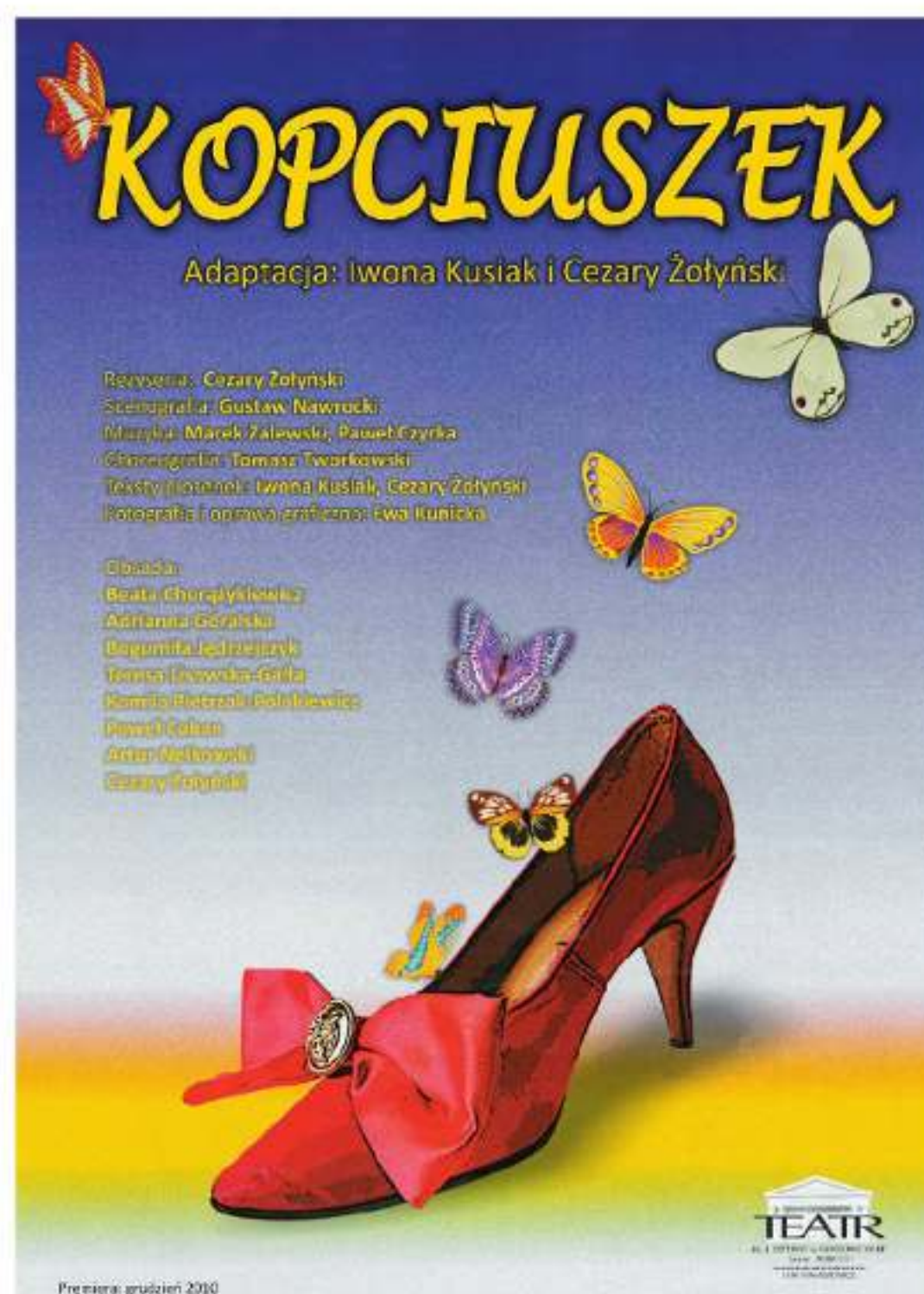


- 10** Księżę szeptał Kopciuszkowi czułe słówka. Ułóż w jego imieniu wypowiedź, w której wyrazisz zachwyt nad urodą i wdziękiem dziewczyny.
- 11** Dokończ zdanie: Reakcja Kopciuszka na przeprosiny sióstr świadczy o tym, że dziewczynka miała...
- złamane serce
 - zajęte serce
 - gołębie serce
 - serce z kamienia
- 12** Na podstawie wierszowanego morału sformułuj pouczenie płynące z utworu. Zapisz je ozdobnymi literami w zeszycie.

Zapamiętaj!

Przesłanie – pouczenie zawierające główną myśl baśni, wynikające z treści utworu, rzadko wyrażone wprost.

- 13** Podaj tytuły innych baśni, w których została opowiedziana historia dziewczynki źle traktowanej przez macochę. Przedstaw wniosek na temat działania sił dobra i zła w baśni.
- 14** Obejrzyj afisze wybranych przedstawień o Kopciuszku. Powiedz, jakie informacje można znaleźć na plakatach teatralnych. Wybierz ten, który bardziej do Ciebie przemawia i powiedz, co cię w nim ujęło.



Zabawy wyobraźni

- 1.** Opisz, jak wyobrażasz sobie suknię balową Kopciuszka.
- 2.** Wymyśl, jak mogłaby wyglądać współczesna wersja baśni. Napisz, czym dziewczynka pojechałaby na bal, jak wyglądałby strój подарowany przez matkę chrzestną. Jakie zakończenie tej historii proponujesz?

Baśniowy przepis na supermana

Kazimierz Władysław Wójcicki

O Waligórze i Wyrwidębie

Zona jednego myśliwca*, zbierając w lesie jagody, porodziła tam bliźnięta; a obydwaj byli chłopcy, sama zaraz wnet umarła.

Zostawione niemowlęta nie karmiła żadna z niewiast*: jednego karmiła wilczyca, a drugiego niedźwiedzica. Co wykarmiła wilczyca, ten się nazwał Waligóra; drugi Wyrwidąb się nazwał. Pierwszy siłą walił góry, drugi jakby kłosa zboża najtęższe wyrywał dęby.

Że się kochali wzajemnie, wychodzili na wędrowkę, by obchodzić świat szeroki. Idą przez puszcze ciemną dzień jeden i drugi, w dniu się trzecim zatrzymali, bo drogę zaparła góra i skalista, i wysoka.

– Co my zrobim* teraz, bracie? – Wyrwidąb smutnie zawoła.

– Nie troskaj się, bracie miły, ja tę górę precz odrzucę, by nam droga wolną była.

I podpira ją plecami, i przewraca górę z trzaskiem; odsunął ją na pół mili*. Poszli sobie zatem dalej.

Idą prosto, aż dąb wielki stoi na środku drogi; zatrzymuje ich w pochodzie. Wyrwidąb więc naprzód idzie, obejmuje go rękoma, wyrywa z całym korzeniem i rzuca na bliską rzekę.

* **myśliwiec** – dawniej: myśliwy.

* **niewiasta** – dawniej: kobieta.

* **zrobim** – dawniej: zrobimy.

* **mila** – jednostka długości, równa ok. 1600 metrów.





Poznaj autora

Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879)
– polski pisarz żyjący w XIX wieku. Autor *Przysłów narodowych* oraz książek dla dzieci i młodzieży.

Ale chociaż tacy mocni, nogi przecież utrudzili, więc pod lasem odpoczęli. Jeszcze sen nie skleił powiek, patrzą, aż mały człowieczek leci ku nim, lecz tak prędko, że ptak żaden ni zwierz żaden nie potrafiłby go zgonić*.

Zdziwieni wstają na nogi, gdy on człeczek w ptasim locie zatrzymuje się przed nimi.

– Jak się macie, parobczaki*! – rzekł wesoło i radośnie – widzę, żeście utrudzeni*, jeśli wola wasza będzie, w jednej chwili was zaniosę tam, gdzie jeno* zażądacie.

Rozwinął piękny kobierzec*.

– No, siadajcie społy* ze mną!

Wyrwidąb więc z Waligórą usiedli wygodnie na nim. Człeczek klaśnął, a kobierzec niesie ich, by* ptak na skrzydłach.

– Zapewne was to dziwiło? – człeczek mały znowu rzeknie – żem tak prędko biegł po ziemi: widzicie, oto trzewiki, com dostał od czarownika; kiedy wdzieję, wtedy biegnę: co krok – to mila, co skoczę – to dwie.

Waligóra prosi tedy, Wyrwidąb łączy swe prośby, by dał po jednym trzewiku, bo chociaż są tacy mocni, jednak droga nogi trudzi. Poruszony więc prośbami podarował im trzewiki!

Gdy nie mało ulecieli, zсадził ich pod wielkim miastem, a w tym mieście był smok wielki, co dzień wiele ludzi zjadał. Król ogłosił: „Kto się znajdzie, że tego smoka zabije! – dwie mam córki, do wyboru; jedną* oddam mu za żonę i po śmierci tron swój oddam”.

Stają więc bracia przed królem, oświadczają swą gotowość, że zabiją tego smoka. Pokazano im jaskinię, gdzie ten potwór zamieszkiwał. Idą śmiało; na pół drogi on* się mały człeczek zjawia.

– Jak się macie, przyjaciele! Wiem, gdzie kres jest waszej drogi, lecz posłuchajcie mej rady: włóż każdy na nogę trzewik, bo smok jak wyskoczy nagle, nie da nawet machnąć ręką.

Posłuchali mądrej rady. Wyrwidąb stanął przed jamą, wzniósł z zamachem dąb ogromny, by jak tylko łeb ukaże, jednym ciosem smoka zgładził. Waligóra zaszedł z tyłu i jaskinią z szczerzej skały trzęsie jakby snopem żyta.

* **zgonić** – tu: dogonić.

* **parobczak** – młody, silny robotnik pracujący na polu u bogatych gospodarzy.

* **utrudzony** – zmęczony.

* **jeno** – dawniej: tylko.

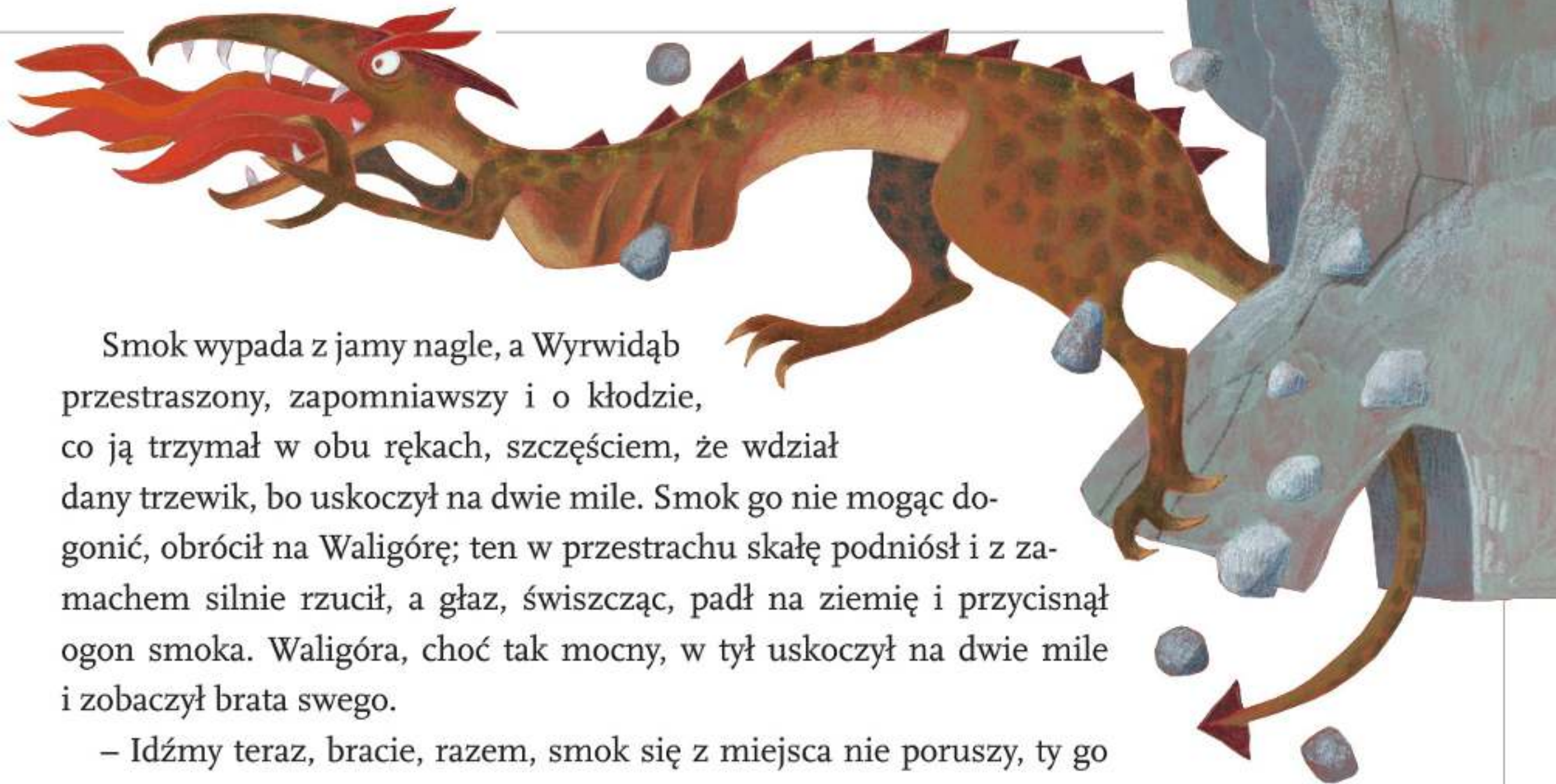
* **kobierzec** – dywan.

* **społy** – razem.

* **by** – dawniej: jakby.

* **jedną** – dawniej: jedną.

* **on** – tu: ten, ów.



Smok wypada z jamy nagle, a Wyrwidąb przestraszony, zapomniawszy i o kłodzie, co ją trzymał w obu rękach, szczęściem, że wdział dany trzewik, bo uskoczył na dwie mile. Smok go nie mogąc dogonić, obrócił na Waligórę; ten w przestrachu skałę podniósł i z zamachem silnie rzucił, a głaz, świszcząc, padł na ziemię i przycisnął ogon smoka. Waligóra, choć tak mocny, w tył uskoczył na dwie mile i zobaczył brata swego.

– Idźmy teraz, bracie, razem, smok się z miejsca nie poruszy, ty go uderz kłodą dębu, a ja go przywalę górą.

Idą wprzód więcej śmiało, jeden w ręku niesie górę, a drugi dębem wywija. Zawył smok jak stado wilków, widząc obu przeciwników: chciał się rzucić, lecz daremnie, ogon ciężki głaz przyciska. Wyrwidąb uderza silnie i rozgniata łeb na miazgę, a brat jego rzuca górą i zakrywa całe ścierwo*.

Król już czekał; przyjął obu i dał im po jednej córce; a kiedy niedługo umarł, królestwem się podzielili i szczęśliwie sobie żyli.

* **ścierwo** – ciało zabitego zwierzęcia.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Gdzie i kiedy zdarzyła się historia opowiedziana w utworze? Kim są główni bohaterowie? Podaj ich imiona i wyjaśnij, dlaczego tak zostali nazwani.
- 2 Wytłumacz, dlaczego bracia mieli niezwykłą siłę.
- 3 Znajdź w internecie informacje o innych siłaczach – bohaterach utworów literackich lub filmów. Przeczytaj o ich wyczynach. Opowiedz historię jednego z nich.
- 4 Przytocz zdanie, które wyjaśnia, dlaczego bracia wyruszyli na wędrowną. Wymień przeszkody, które napotkali na drodze. Jak sobie z nimi poradzili?
- 5 Opowiedz, jakie właściwości miały magiczne trzewiki. Jak wykorzystali je bohaterowie?
- 6 W imieniu króla napisz obwieszczenie o nagrodzie dla śmiałka, który pokona smoka.

- 7 Narysuj jaskinię i mieszkającego w niej smoka. Zgromadź kilka przymiotników określających jego cechy.
- 8 Opowiedz, w jaki sposób bracia pokonali bestię. Jak zostali wynagrodzeni?
- 9 Podaj tytuły innych utworów, w których występuje smok.

Zapamiętaj!

Motyw wędrowny – powtarzający się w różnych utworach element świata przedstawionego. Może to być:

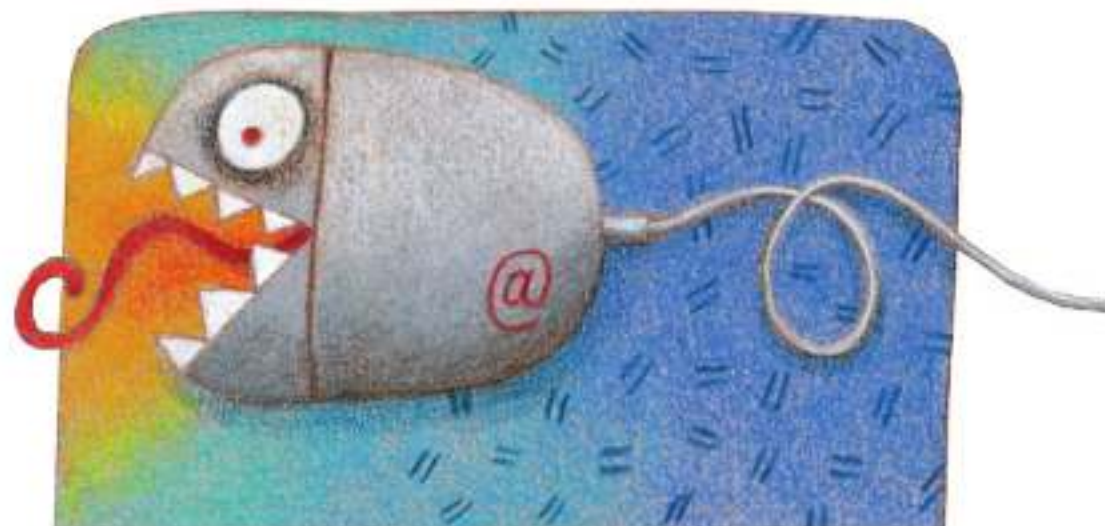
- **zdarzenie**, np. wędrówka, walka ze smokiem, czarowanie;
- **postać**, np. księżniczka, smok, wróżka;
- **przedmiot**, np. siedmiomilowe buty, latający dywan, różdżka.

Zabawy wyobraźni

1. Przeczytaj fragment wiersza i podaj sposób, w jaki można by pokonać komputerowego smoka.

Był raz smok komputerowy.
Wielki, chyba aż stu-głowy!
W każdym ze stu strasznych pysków
miał po jednym twardym dysku.
Urządzeniem zaś na grzbiecie
mógł serfować w internecie.

Barbara Derlicka *Smok komputerowy*



Zadanie projektowe

Zaprojektuj grę planszową, w której zmierzyliby się Waligóra, Wyrwidąb oraz podobni do nich bohaterowie.

- ▶ Przygotuj figurki postaci, które będą pionkami w grze.
- ▶ Wykonaj planszę, na której umieścisz ponumerowane pola.
- ▶ Opracuj pytania związane z baśniami.
- ▶ Ustal nagrody za poprawne odpowiedzi oraz kary za błędne.

Chciwemu i pół świata mało

Aleksander Puszkina

Bajka o rybaku i rybce

Mieszkał stary rybak ze swą starą
Nad samym brzegiem morza.
W starej, nędznej lepiance* mieszkali
Równo lat trzydzieści i trzy lata.
Stary łowił siecią ryby w morzu,
A starucha przędła swoją przędzę.
Kiedyś rybak sieć zarzucił w morze,
Powróciła sieć z iłem* i szlamem.
Po raz drugi sieć zarzucił w morze,
Powróciła z samą morską trawą.
Po raz trzeci sieć zarzucił w morze,
Sieć wróciła z jedną tylko rybką,
Ale z jaką rybką! Ze złotą!
Jak zaczęła błagać złota rybka,
Jak zaczęła mówić ludzkim głosem:
„Puść mnie, proszę, staruszkule, do morza,
Cenny wykup ode mnie dostaniesz,
Każdą prośbę twą spełnię w nagrodę”.
Złaskł się stary, bardzo się zdziwił:
Lat trzydzieści i jeszcze trzy lata
Łowił ryby, a dotąd nie słyszał,
Żeby ryba mówiła jak człowiek.
Puścił złotą rybkę do morza
I powiedział jej łaskawe słowa:



Poznaj autora

Aleksander Puszkina
(1799–1837) – rosyjski
pisarz, autor wierszy,
powieści dla dorosłych
czytelników oraz
bajek dla dzieci.
Przetłumaczył kilka
wierszy Adama
Mickiewicza.

* **lepianka** – chata
zbudowana z gliny
i słomy.

* **ił** – drobne skały.

„Pan Bóg z tobą, mała, złota rybko,
Wracaj sobie na morskie głębiny,
W chłodnych falach zażywaj swobody,
A wykupu twego mi nie trzeba”.

Wrócił stary do swojej staruchy,
Opowiedział jej o wielkim cudzie:
„Rybkę dzisiaj złowiłem – powiada –
Ale jaką! Nie zwyczajną – złotą!
Po naszymu rybka przemówiła,
Poprosiła: puść mnie do domu.
Drogą ceną chciała się wykupić.
Nie ważyłem się wziąć nagrody
I puściłem rybkę do morza”.
Jak nie zacznie starucha wymyślać!
„Durniu – mówi – głupi niezdaro!
Nie umiałeś poprosić o wykup!
O koryto* byś chociaż poprosił!
Nasze stare całkiem się rozpadło”.

Poszedł rybak nad błękitne morze;
Widzi – morze kołysze się z lekka.
Zaczął złotą rybkę przywoływać.
Wyłynęła rybka, zapytała:
„Czego tobie, staruszk, potrzeba?”
Rybak skłonił się nisko i mówi:
„Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko,
Wykrzyczała mnie moja starucha,
Ani chwili spokoju nie daje,
Mówi: „Muszę mieć nowe koryto,
Bo się nasze całkiem rozleciało”.
Na to złota rybka odpowiada:
„Dobrze, nie martw się, idź sobie z Bogiem,
Dostaniecie nowe koryto”.

* **koryto** – naczynie
służące do podawania
pożywienia i wody
zwierzętom
gospodarskim.



Wrócił stary do swojej staruchy,
Już starucha ma nowe koryto,
Jeszcze gorzej na męża pomstuje:
„Durniu – krzyczy – głupi niezdaro!
Wyprosiłeś, durniu, koryto!
Dużo-ć dla nas z koryta korzyści!
Zaraz wracaj, niezdaro, do rybki.
Skłoń się nisko i o chatę poproś!”

Poszedł stary nad błękitne morze
(Zamąciło się błękitne morze),
Zaczął złota rybkę przywoływać.
Wypłynęła rybka, zapytała:
„Czego tobie, staruszk, potrzeba?”
Stary skłonił się nisko i mówi:
„Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko!
Jeszcze gorzej starucha pomstuje,
Ani chwili spokoju nie daje,
Chaty żąda baba swarliwa*.”
Na to złota rybka odpowiada:
„Dobrze, nie martw się, idź sobie z Bogiem,
Spełnię prośbę, dostaniecie chatę”.
Wrócił stary do swojej lepianki,
A z lepianki dawnej ani śladu.
Stoi przed nim chata z jasną izbą,
Z murowanym bielonym kominem,
Z dębowymi ciosanymi wroty*.
Siedzi sobie starucha przy oknie,
Klnie starego na czym świat stoi:

Durniu – krzyczy – głupi niezdaro!
Wyprosiłeś chatę, ty durniu!
Zaraz wracaj, skłoń się rybce nisko,
Nie chcę być dłużej prostą włościanką*,
Chcę być odtąd rodową szlachcianką!”



- * **swarliwy** – kłótniwy.
- * **z wroty** – dawniej:
z wrotami.
- * **włościanka** – dawniej:
chłopka.



- * **sobolowy** – wykonany z futer soboli, cennego i drogiego materiału.
- * **dziergany** – wykonany ręcznie na drutach lub szydełku.
- * **koniuch** – służa zajmujący się końmi.
- * **swobodna** – tu: niezależna.
- * **objeść się szaleju** – zachowywać się w sposób nieopanowany.

Poszedł stary nad błękitne morze
 (Szumi, burzy się błękitne morze),
 Zaczął złotą rybkę przywoływać.
 Wypłynęła rybka, zapytała:
 „Czego tobie, staruszk, potrzeba?”
 Stary skłonił się nisko i mówi:
 „Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko!
 Babie do cna we łbie się przewraca,
 Ani chwili spokoju nie daje,
 Nie chce dłużej być chłopką-włóścianką,
 Chce być odtąd rodową szlachcianką”.
 Na to złota rybka odpowiada:
 „Dobrze, nie martw się, idź sobie z Bogiem!”

Wrócił stary do swojej staruchy
 I cóż widzi? Pyszny dwór wysoki,
 Stara baba na ganku stoi
 W sobolowym*, kosztownym kubraku,
 W czepcu złotem i srebrem dzierganym*,
 Naszyjniki z wielkich pereł dźwiga,
 Nosi złote pierścienie na palcach
 A na nogach czerwone buciki;
 Dookoła służba się uwija,
 Baba ludzi za czupryny ciągnie.
 Mówi stary do swojej staruchy:
 „Witaj, jaśnie wielmożna szlachcianko!
 Już ci teraz chyba dogodziłem!”
 Jak nie wrzaśnie starucha na męża:
 „Marsz do stajni, służyć za koniucha*!”

Mija tydzień, drugi tydzień mija,
 Jeszcze więcej zdurniała babina,
 Znowu posyła staruszka do rybki:
 „Wracaj – krzyczy – pokłoń się jej nisko.
 Nie chcę już być szlachcianką rodową,



A chcę zostać swobodną* królową!”
 Zląkł się stary, zaczął prosić, błagać:
 „Czy się, babo, szaleju objadłaś*?”
 Ani mówisz, ani chodzisz jak trzeba,
 Całe swoje królestwo rozśmieszysz”.
 Jeszcze gorzej się baba zagniewała,
 Uderzyła starego po twarzy:
 „Jak ty, chamie, śmiesz mi się sprzeciwiać,
 Ze mną spierać, z rodową szlachcianką?
 Zaraz idź do rybki, pókim dobra,
 A nie pójdziesz – siłą cię przymuszę”.

Poszedł biedny staruszek nad morze
 (Poczerniało błękitne morze),
 Zaczął złotą rybkę przywoływać.
 Wypłynęła rybka, zapytała:
 „Czego tobie, staruszkule, potrzeba?”
 Rybak skłonił się nisko i mówi:
 „Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko!
 Znowu wściekła się moja starucha,
 Nie chce być już szlachcianką rodową,
 Chce być odtąd swobodną królową”.
 Na to złota rybka odpowiada:
 „Dobrze, nie martw się, idź sobie z Bogiem!
 Chce królową być, będzie królową”.

Wrócił stary do swojej staruchy
 I co widzi? Królewskie komnaty,
 A przy stole w królewskiej komnacie
 Siedzi baba-królowa, ucztując.
 Usługuje jej szlachta, dworzanie,
 Nalewają jej zamorskie wina,
 Piernikami miodowymi karmią,
 Naokoło groźne strażę stoją,
 Na ramieniu trzymają toporki.

Zląkł się stary, kiedy to zobaczył,
 Babie swojej do nóg się rzucił:
 „Witaj – mówi – potężna królowo!
 Wszystko masz, czego dusza zapragnie!”
 Baba nawet spojrzeć nie raczyła,
 Starowinę kazała wypędzić.
 Przylecieli dworzanie i szlachta,



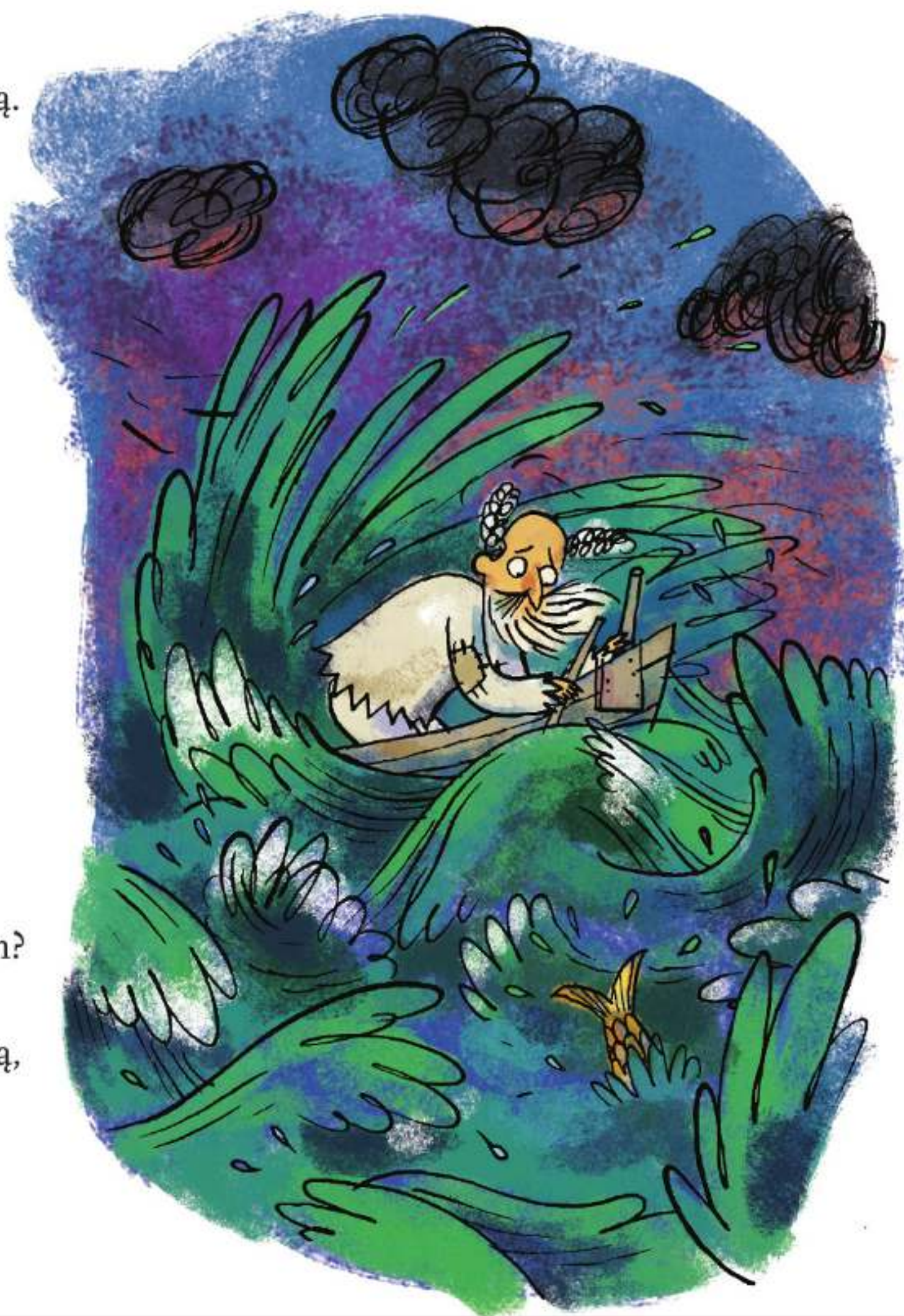
Kulakami* starego pobili.
 Groźne straże przy drzwiach doskoczyły,
 Toporami go chciały zarąbać,
 A lud śmiał się, urągał staremu:
 „Dobrze ci tak, będziesz miał nauczkę,
 Za wysokie progi na twe nogi!”

Mija tydzień, drugi tydzień mija,
 Jeszcze więcej zdurniała babina,
 Szambelanów* do męża posyła,
 Odszukali go, przyprowadzili,
 A ta baba tak do niego mówi:
 „Nie chcę być już potężną królową,
 Lecz wszechwładną w morzu cesarzową.
 Chcę w głębokim mieszkać oceanie,
 Żeby złota rybka mi służyła,
 Żeby u mnie na posyłki była”.

Nie śmiał stary sprzeciwić się babie,
 Ani słowa nie ważył się odrzec,
 Znowu idzie nad błękitne morze –
 Czarna burza szaleje na morzu,
 Gniewne fale wzdęły się, spęczniały,
 Wyją, huczą spienione bałwany.
 Zaczął stary wzywać złotą rybkę.
 Wpłynęła rybka, zapytała:
 „Czego tobie, staruszk, potrzeba?”
 Rybak skłonił się nisko i mówi:
 „Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko!
 Co mam robić z przekłętym babsztylem?
 Nie chce być już potężną królową,
 Lecz wszechwładną w morzu cesarzową,
 Chce w głębokim mieszkać oceanie,

Żebyś ty jej, złota rybko, służyła,
 Żebyś u niej na posyłki była”.
 Rybka na to nic nie powiedziała,
 Tylko w wodzie plusnęła ogonkiem
 I ukryła się w głębokim morzu.
 Długo czekał staruszek nad morzem,
 Nie doczekał się, wrócił do żony,
 Patrzy – znowu ta sama lepianka,
 Stara baba siedzi na progu,
 A przed babą rozbite koryto.

przekład: Julian Tuwim



* **kułak** – zaciśnięta pięść.

* **szambelan** – urzędnik królewski.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Rozwiąż test dotyczący utworu. W ramkach obok poprawnych informacji znajdują się sylaby tworzące hasło. Przeczytaj je i powiedz, której postaci dotyczy otrzymane słowo.

HIS	Akcja utworu toczy się dokładnie trzydzieści trzy lata i jeden dzień.
FAN	Wydarzenia rozgrywają się w nieokreślonym miejscu na wybrzeżu.
TAS	Dom wieśniaków ulega kilkakrotnie magicznym przemianom.
TAN	Rybka wykorzystuje swą zdolność zamiany w piękną kobietę.
TYCZ	Głównymi bohaterami utworu są rybak, jego żona oraz złota rybka.
NA	Wieloletnia praca nie przynosi małżonkom wielkiego bogactwa.

- 2** Aby uwolnić złotą rybkę z sieci, przepisuj do zeszytu plan zdarzeń, uzupełniając brakujące elementy oznaczone węzłami.



- 3** Przedstaw motywy postępowania żony rybaka, kiedy wysuwała kolejne żądania. Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa tematu lekcji: „Chciwemu i pół świata mało” w kontekście omawianej historii.
- 4** Powiedz, jak reagował stary rybak na zachcianki żony. Które decyzje mężczyzny uważasz za dobre, a które mogą budzić wątpliwości?
- 5** Wejdź w rolę nadwornego doradcy cesarza w morskim królestwie i osądź żonę rybaka. Wskaż jej wszystkie winy.



- 6** Co mogłaby powiedzieć złota rybka, gdyby zechciała wyjaśnić rybakowi swoją ostatnią decyzję? Zapisz jej słowa.

- 7** Obejrzyj ilustracje zamieszczone obok tekstu, a następnie zacytuj fragmenty utworu opisujące morze podczas kolejnych wizyt rybaka u złotej rybki. O czym mogą świadczyć zmiany wyglądu wody?



- 8** Uzupełnij zdanie, odwołując się do historii z baśni.
**Nie oczekujmy zbyt wiele od złotej rybki w akwarium,
 bo w realnym świecie niemożliwe są takie zdarzenia jak...**

Zapamiętaj!

Obrazowanie fantastyczne – sposób ukazania świata w utworze literackim polegający na umieszczeniu w nim zdarzeń, postaci, miejsc nieprawdopodobnych, niemożliwych do zaistnienia w realnym świecie.

- 9** Sformułuj przesłanie baśni.
- 10** Przeanalizuj wypowiedzi żony rybaka i złotej rybki, a następnie określ na tej podstawie, na czym polega szacunek dla rozmówcy. Sformułuj radę, jak prowadzić grzeczną rozmowę.

Zabawy wyobraźni

- Wyobraź sobie, że masz możliwość zmienić jeden element w historii o rybaku i złotej rybce. Co przekształcisz i dlaczego?
- Poszukaj w internecie informacji o fundacjach oraz innych organizacjach spełniających marzenia chorych dzieci. Czy znasz osobę, która mogłaby skorzystać z takiego programu? O spełnienie jakiego marzenia poprosisz?



Zadanie projektowe

Przygotujcie dźwiękowe nagranie baśni Aleksandra Puszkina.

- ▶ Podzielcie tekst na role i wybierzcie osoby do czytania.
- ▶ Nauczcie się czytać tekst – skorzystajcie z rad zamieszczonych w podręczniku na s. 36.
- ▶ Stwórzcie bazę dźwięków towarzyszących nagraniu, np. szum morza, krzyk mew itd.
- ▶ Dobierzcie muzykę ilustrującą wypowiedziane kwestie. Zdecydujcie, które instrumenty będą odpowiednie dla rybki, rybaka i jego żony.
- ▶ Nagracie baśń za pomocą dyktafonu lub innego urządzenia.
- ▶ Odtwórzcie wasze nagranie młodszym koleżankom i kolegom.

Proszę o ciszę! Baśń się tworzy!

Grzegorz Ptak

Oto moja baśń



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przyjrzyj się serii obrazów namalowanych przez współczesnego artystę. Przedstaw swoje pierwsze wrażenia po ich obejrzeniu.
- 2 Które zdanie najlepiej rozpoczynałoby opowieść *Oto moja baśń*, a które ją kończyło? Wybierz spośród podanych niżej lub zapisz swoje propozycje.
 - *Dawno, dawno temu w pewnej odległej krainie żyli sobie...*
 - *Pewnego razu, nie wiadomo gdzie, nie wiadomo kiedy, byli sobie...*
 - *Za górami, za lasami, za siedmioma górami...*
 - *I ja tam byłem, miód i wino piłem, a co zobaczyłem, w księdze umieściłem...*
 - *I oboje mieszkają tam po dziś dzień...*
 - *I żyli długo i szczęśliwie...*
- 3 Nazwij postacie namalowane na obrazach. Nadaj im imiona lub określ je w bardziej ogólny sposób, np. czarodziej, dziadek.
- 4 **Czarny charakter** to określenie złego bohatera w utworze literackim lub filmowym. Wybierz taką postać spośród przedstawionych na rysunkach. Wskaż również bohatera pozytywnego.
- 5 Jednego z bohaterów uczyn postacią fantastyczną. Przypisz mu nadzwyczajne umiejętności.
- 6 Określ, na czym będzie polegać walka dobra ze złem w twojej baśni. Kto i w jaki sposób będzie nagrodzony, kto zostanie ukarany?
- 7 Przyjrzyj się uważnie serii obrazów. Wyobraź sobie historię, którą przedstawiają. Jeżeli uważasz, że brakuje jakiegoś elementu, zanotuj, jaki obraz warto byłoby dołączyć. Jeżeli sądzisz, że kolejność obrazów powinna być zmieniona, to poukładaj je po swojemu.
- 8 Zatytułuj każdy obraz. Ułóż plan opowieści. Zapisz punkty i sprawdź, czy są sensownie uporządkowane.
- 9 Sformułuj przesłanie, które według ciebie niesie opowiedziana obrazami historia.



Zadanie projektowe

- Pracując w grupie, ułóżcie baśń inspirowaną obrazami malarza. Wyślijcie ją do artysty, być może odpowie, czy wasza historia jest podobna do jego pomysłu.

Zapamiętaj!

Baśń:

- jest krótkim utworem, najczęściej pisanym prozą;
- rozpoczyna się i kończy tradycyjną formułą, np. *Dawno, dawno temu...*, *I żyli długo i szczęśliwie*;
- zdarzenia realistyczne, rozgrywające się w bliżej nieokreślonym miejscu i czasie, mieszają się z fantastycznymi;
- obok bohaterów realistycznych występują postacie fantastyczne mające niezwykle umiejętności i wyposażone w magiczne rekwizyty;
- bohaterowie są ukazani kontrastowo;
- przyroda, zachowująca się tak jak ludzie, często sprzyja dobrym bohaterom;
- występują motywy wędrowne, czyli powtarzające się w różnych utworach postacie, zdarzenia, przedmioty;
- zakończenie jest najczęściej szczęśliwe; dobro zwycięża, a zło zostaje ukarane;
- niesie przesłanie, zawiera pouczenia i mądrości życiowe.



Gorące serca dwa



Poznaj autora

Hans Christian Andersen (1805–1875) – duński pisarz, autor wspaniałych baśni dla dzieci. Pierwszy ich tom wydał w 1835 roku przed świętami Bożego Narodzenia, a później tradycyjnie w okresie gwiazdkowym Andersen składał do druku kolejne zbiory baśni. Najbardziej znane to: *Brzydkie kaczątko*, *Calineczka*, *Księżniczka na ziarnku grochu*, *Królowa Śniegu*, *Nowe szaty cesarza*, *Mała Syrenka*, *Dziewczynka z zapalkami*. Baśnie te przetłumaczono na prawie wszystkie języki świata.

Hans Christian Andersen

Dzielny ołowiany żołnierz (fragmenty)

Było sobie pewnego razu dwudziestu pięciu ołowianych* żołnierzy; wszyscy byli braćmi, bo wszyscy urodzili się z jednej starej łyżki. Broń trzymali na ramieniu, a głowy sztywno; mundury mieli wspaniałe, czerwone i niebieskie. „Ołowiane żołnierzyki!” – to były pierwsze słowa, które doszły do ich uszu, gdy otworzyła się pokrywka pudełka, w którym leżały. Tak zawołał pewien mały chłopczyk, klaszcząc przy tym w ręce; dostał on żołnierzy w dniu swych urodzin i właśnie ustawił ich na stole. Żołnierze byli zupełnie podobni do siebie i tylko jeden jedyny był trochę inny: miał tylko jedną nogę, gdyż ulano go na ostatku i nie starczyło już ołowiu. Pomimo to stał tak samo pewnie na jednej nodze jak inni na dwóch, i właśnie ten żołnierz bez nogi wyróżnił się najbardziej.

Na stole, gdzie ustawiono żołnierzy, stało dużo innych zabawek, ale najbardziej rzucał się w oczy śliczny papierowy zamek; przez maleńkie okienka można było zajrzeć do środka. Przed zamkiem stały małe drzewa naokoło małego lusterka, które miało naśladować jezioro; łabędzie z wosku pływały po tym jeziorze i odbijały się w jego tafli*. Wszystko to było prześliczne, ale najpiękniejsza była maleńka panienska, stojąca pośrodku otwartej bramy zamkowej. Była tak samo wycięta z papieru, ale miała suknię z białego tiulu*, a niebieska wstążeczka, spięta na ramieniu, tworzyła szal, ozdobiony złotymi cekinami*, tak dużymi jak cała jej twarzyczka.

Panienska miała obie ręce wyciągnięte przed siebie, gdyż była tancerką; jedną nóżkę podniosła wysoko w górę, żołnierz nie mógł jej wcale dojrzeć i myślał, że, podobnie jak on, miała tylko jedną nogę.

„To byłaby w sam raz żona dla mnie! – pomyślał żołnierz. – Ale jest



tak wytworna*, mieszka w zamku, a ja posiadam tylko jedno pudełko, i to wspólnie z dwudziestu pięciu towarzyszami; nie jest to miejsce dla niej! Muszę się jednak z nią zaznajomić!”. [...]

Kiedy nadszedł wieczór, żołnierze wrócili do pudełka, a wszyscy ludzie w domu poszli spać. Teraz zabawki zaczęły się bawić w najrozmaitsze zabawy: w „gości”, w „wojnę” i w „bal”; żołnierze brzęczeli w pudełku, bo chcieli się też zabawić, ale nie mogli podnieść pokrywki. Dziadek do orzechów* zaczął fikać koziołki, szyferek* bawił się z tabliczką; był taki hałas, że kanarek obudził się i zaczął mówić – i to wierszem.

Jedynie ołowiany żołnierz i mała tancerka nie poruszali się ze swych miejsc – ona stała na palcach jednej nóżki, z rękami wyciągniętymi przed siebie; on stał na jednej nodze i ani na chwilę nie odrywał od niej oczu.

Dwunasta godzina wybiła na zegarze i – trach! odskoczyła pokrywka tabakierki, ale w środku nie było tabaki*, tylko maleńki, czarny diabełek; była to prawdziwie czarodziejska sztuka.

– Żołnierzu! – powiedział diabełek. – Czy nie chciałbyś lepiej zachować oczu dla siebie!

Ale żołnierz udawał, że nie słyszy.

* **ołowiany** – wykonany z ołowiu – szarego, ciężkiego metalu.

* **tafla** – równa, gładka, lśniąca powierzchnia.

* **tiul** – lekka, delikatna tkanina, używana na welony i firanki.

* **cekin** – okrągła, błyszcząca, kolorowa blaszka, stosowana do zdobienia strojów.

* **wytworny** – elegancki.

* **dziadek do orzechów** – przyrząd do łupania orzechów, w kształcie przypominającym ludzką postać.

* **szyferek** – narzędzie do pisania na tabliczkach.

* **tabaka** – sproszkowany tytoń, wciągany do nosa, aby wywołać kichanie.



* **porachować się** – pomścić obrazę, krzywdę; policzyć się z kimś.

* **bagnet** – długi nóż nakładany na lufę karabinu, służący do bezpośredniej walki.

* **brukowy kamień** – służący do układania bruku, chodnika lub ulicy.

* **ulicznik** – tu: chłopiec spędzający większość czasu na ulicy, pozbawiony właściwej opieki rodziców.

* **rynsztok** – obmurowany rowek wzdłuż krawędzi jezdni i chodnika, odprowadzający wody deszczowe i ścieki.

– Porachujemy się* jutro – powiedział diabełek.

Nazajutrz rano, kiedy dzieci wstały, postawiono żołnierza na oknie i nie wiadomo, czy diabełek to sprawił, czy przeciąg, dość, że nagle okno otworzyło się i żołnierz spadł głową na dół z trzeciego piętra. Była to straszliwa jazda! Żołnierz podniósł w górę nogę i stanął na czapce, a bagnet* jego utkwiał pomiędzy brukowymi kamieniami*. Służąca i chłopczyk zaraz zeszli, by go odszukać, ale mimo że ledwie na niego nie nadepnęli, nie mogli go dojrzeć. Gdyby żołnierz zawołał: „Tu jestem!” – znaleźliby go z pewnością, ale nie uważał za stosowne krzyczeć – był przecież w mundurze.

Zaczął padać deszcz, krople były coraz gęstsze, prawdziwa ulewa! Kiedy przestało padać, przyszło dwóch uliczników*.

– Patrz no! – powiedział jeden – tam leży ołowiany żołnierz! Niech się przejedzie łódką.

Zrobili więc z gazety łódkę, posadzili w niej żołnierza i puścili z biegiem rynsztoka*; obaj chłopcy lecieli obok i klaskali w ręce. Na Boga, jakie wielkie fale były w rynsztoku! Papierowa łódka kołysała się w górę i w dół, to znów obracała się w kółko, tak że w żołnierzyku zamierało serce, ale nie pokazał tego po sobie, pozostał niewzruszony, patrzył prosto przed siebie i broń trzymał na ramieniu.

Nagle łódka wpłynęła pod długą kładkę i zrobiło się ciemno jak w pudełku.

„Dokąd płynę? – myślał żołnierz. – Tak, na pewno to przez tego diabełka! Ach, gdyby tu przy mnie w łodzi była ta panienska z zamku, nic bym sobie nie robił z ciemności, nawet dwa razy większych”.

Nagle zjawił się olbrzymi szczur wodny, który mieszkał pod kładką rynsztoka.

– Czy masz paszport? – spytał szczur. – Pokaż mi zaraz twój paszport.

Ale żołnierz milczał i tylko mocniej trzymał broń. Łódź pomknęła prędzej, a szczur za nią. Uh! Jakże zgrzytał zębami i jak głośno wołał do płynących słomek i drewnienek:

– Trzymać go! Trzymać! Nie zapłacił cła! Nie pokazał swego paszportu!

Ale prąd był coraz silniejszy; żołnierz tam, gdzie się kończyła kładka, widział już światło dnia; jednocześnie słyszał jakiś złowrogi szum, który mógłby przerazić najodważniejszego człowieka. Tam, gdzie kończyła się deska, spływała z szumem woda do kanału, co byłoby dla żołnierzyka tak niebezpieczne jak dla nas spłynięcie łodzią do olbrzymiego wodospadu.

Zbliżył się teraz tak bardzo, że nie mógł się już zatrzymać. Łódka rwała naprzód, a biedny żołnierzyk trzymał się sztywno. Nikt nie mógł powiedzieć, że miał strach w oczach. Łódka przechyliła się na bok i nabierała po brzegi wody, tak że musiała zatonać; żołnierz stał po szyję w wodzie, a łódka zagłębiała się coraz więcej i więcej; coraz bardziej rozmiękał papier! Woda zaczęła już zalewać głowę żołnierzowi i wtedy pomyślał sobie o małej, ślicznej tancerce, której nie miał już nigdy zobaczyć, a w uszach zabrzmiały mu słowa:

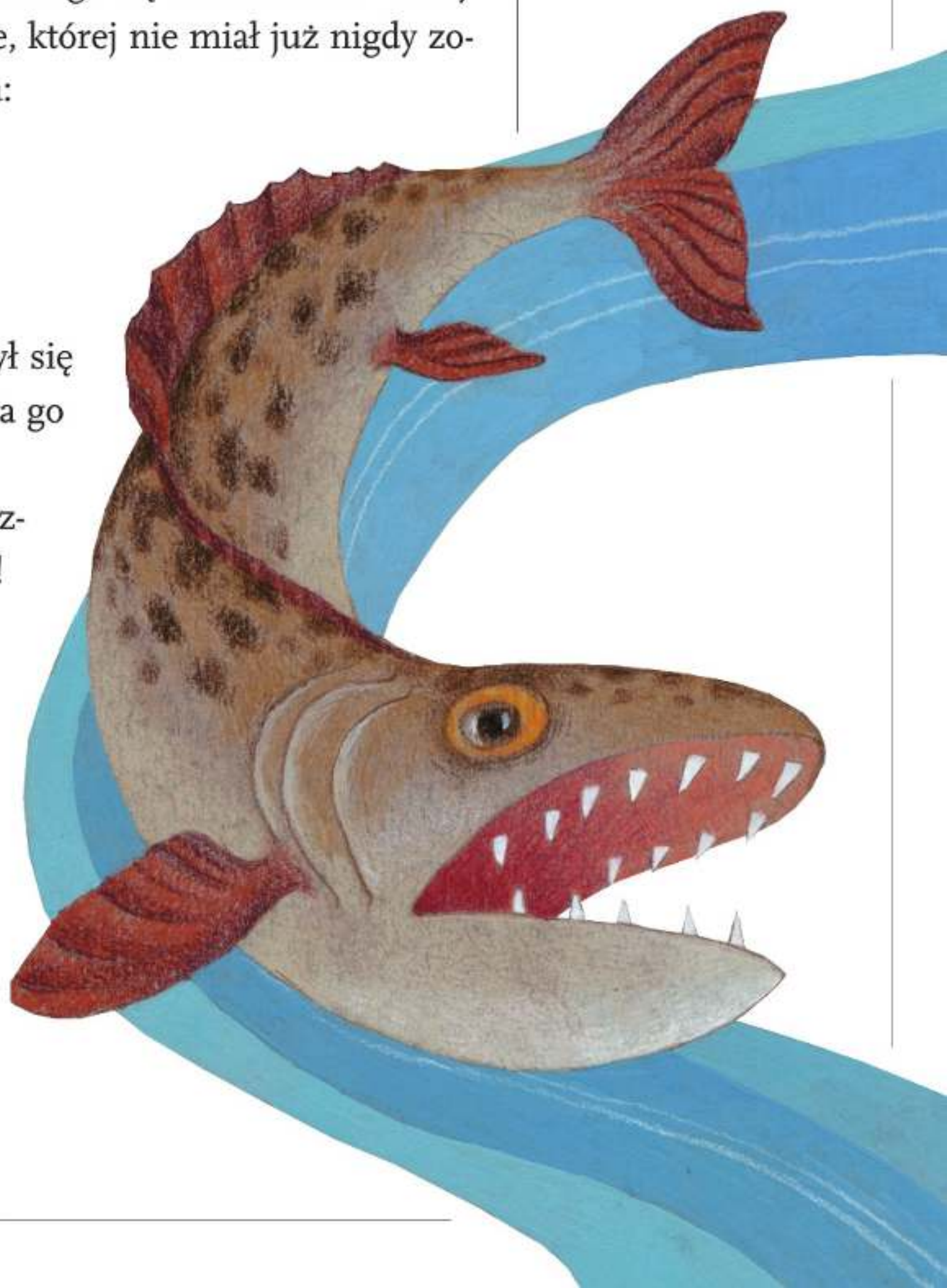
Naprzód, naprzód, w bój, żołnierzu!

Naprzód, aż do śmierci!

Papier rozpadł się, a żołnierz pogrążył się w wodzie, ale w tej samej chwili połknęła go wielka ryba.

Jakże ciemno było w jej wnętrzu! Jeszcze straszniej niż pod kładką rynsztoka! I tak ciasno! Ale żołnierz był niewzruszony – leżał, trzymając broń na ramieniu.

Ryba pływała i robiła najdziwniejsze podskoki; wreszcie uspokoiła się. Żołnierzowi wydawało się, że oświeciła go jakaś nagła błyskawica. Stało się zupełnie jasno i ktoś krzyknął głośno: „Ołowiany żołnierz!”. Rybę schwytało, sprzedano na targu, wzięto ją do



* **sylfida** – smukła, delikatna, pełna wdzięku kobieta, dawniej: częste określenie tancerki.

kuchni, gdzie kucharka przekrajała ją dużym nożem. Schwyciła żołnierza w dwa palce i zaniósła do pokoju, gdzie wszyscy chcieli obejrzyć tę dziwną istotę podróżującą w brzuchu ryby; ale żołnierz nie był z tego dumny. Postawiono go na stole i okazało się, że – jakież dziwne rzeczy zdarzają się na świecie – żołnierz znajdował się w tym samym pokoju, w którym był niegdyś; widział te same dzieci i te same zabawki stojące na stole; prześliczny zamek z maleńką, uroczą tancerką; stała wciąż jeszcze na jednej nóżce, a drugą wznosiła wysoko w górę; i ona również nie zmieniła się. To właśnie wzruszyło żołnierzyka; o mało co nie rozplakał się ołowianymi łzami, ale to nie wypadało. Patrzył tylko na nią i ona patrzyła na niego; ale nie mówili nic do siebie.

Wówczas jeden z chłopców schwycił żołnierza i, nie mówiąc, dlaczego właściwie to robi, rzucił go wprost do pieca; była to na pewno wina diabełka z tabakierki.

Żołnierz stał w jasnym blasku płomienia i było mu niesłychanie gorąco, ale nie wiedział, czy pali go zwykły ogień, czy też ogień miłości. Stracił swe kolory, ale czy stało się to w czasie wędrówki, czy też z powodu zmartwienia – tego nikt nie mógł powiedzieć.

Patrzył na maleńką panienkę i ona patrzyła na niego; czuł, że topnieje; lecz wciąż jeszcze stał dzielnie, trzymał broń na ramieniu.

Nagle ktoś otworzył drzwi, wiatr porwał małą tancerkę i pofrunęła jak sylfida* wprost do pieca, do ołowianego żołnierza, błysnęła płomieniem i już było po niej. A żołnierz roztopił się na bezkształtną masę i kiedy nazajutrz służąca wygarniała popiół, znalazła go w postaci maleńkiego, ołowianego serduszka; z tancerki zaś pozostały jedynie cekinki, a i te poczerniały na węgiel.

przekład: Stefania Beylin



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Jakie cechy charakterystyczne tylko dla człowieka można wskazać u żołnierzyka? Wymień inne postacie z utworu, które również mają ludzkie właściwości.
- 2 Wskaż wydarzenia, które potwierdzają dzielność żołnierzyka, oraz te, które wskazują na jego dumę i honor.
- 3 Jak wyglądała mała baletnica? Podaj kilka wskazówek artyście, który chciałby zilustrować baśń.

Zapamiętaj!

Uosobienie – nadanie cech ludzkich rzeczom, roślinom, zwierzętom, zjawiskom, pojęciom, np. *miś opowiedział zabawną historię, liście szeptały, ptaki kłóciły się o drogę, wiatr wyzwał na pojedynek burzę, nuda uśmiechnęła się.*

- 4 Powiedz, kto i dlaczego stanął na drodze miłości żołnierza i tancerki. Opowiedz o kolejnych przeciwnościach losu oddalających bohaterów od siebie.
- 5 Wyjaśnij znaczenie powiedzenia: *miłość aż po grób*. Co w tej baśni jest najwyraźniejszym znakiem takiej miłości?
- 6 Wyobraź sobie, że przygotowujesz dla przedszkolaków książeczkę z rozkładanymi obrazkami. Wybierz trzy najważniejsze twoim zdaniem wydarzenia, które mogłyby się znaleźć na kolejnych stronach książki.
- 7 W którym momencie autor musiałby zakończyć historię bohatera, aby można było mówić o szczęśliwym finale?

Zabawy wyobraźni

1. Na czym mogły polegać nocne gry zabawek wymienionych w baśni? Ułóż jedną zwrotkę wiersza, który wygłosił przebudzony kanarek.
2. Wejdź na stronę internetową Muzeum Zabawek w Karpaczu www.muzeumzabawek.pl i zobacz, czym bawiły się dzieci w dawnych czasach. Wybierz najciekawszy eksponat i wymyśl jego historię.



3. W Kopenhadze znajduje się park rozrywki, w którym tancerze i aktorzy odgrywają fragmenty baśni Andersena. Przedstaw bez słów, za pomocą min i gestów, swoją ulubioną scenę z wybranej baśni.



4. W stolicy Danii jest też muzeum figur woskowych z baśniowymi postaciami. Co mogłoby się tam wydarzyć, gdyby bohaterowie baśni nagle ożyli? Jakie przygody mogliby przeżyć? Napisz opowiadanie, którego akcja rozegra się w tym miejscu pewnej zimowej nocy...



Zadanie projektowe

Duński bajkopisarz był znany z zamiłowania do wycinanek. Na jednej z nich napisał:

*Od nożyczek Andersena
papier w bajkę się zamienia.
Wycinanka twa gotowa,
dziękuję za dobre słowa.*

- Przygotuj z koleżankami i kolegami zestaw wycinanek przedstawiających postacie z wybranej baśni. Następnie zorganizujcie w klasie teatrzyk i odegrajcie w nim scenkę z utworu, wykorzystując wykonane wycinanki.

Ach, co to będzie za bal! Księżę rozsyła zaproszenia

– Ach, co to będzie za bal! Słudzy już od wczoraj roznosząc zaproszenia – rzekła rozmarzona wiedźma z domku na kurzej stopce. – Księżę zaprasza wszystkie urodziwe panny na wielki bal.

– Czyżbyś się czuła zaproszona? – miauknął z drwiną w głosie kot Baltazar.

– Nie może tam zabraknąć tak urodziwej damy jak ja. – Jeśli o mnie zapomną, to sama się wproszę na bal do zamku.

– Hi hi, tylko nie zapomnij o swojej miotle, pomożesz im w sprzątaniu...



Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przeczytaj rozmowę czarownicy z kotem. Następnie dokończ zdania i zapisz je w zeszycie.

- Zaproponować komuś, żeby przyszedł lub przyjechał, to...
- Przyjść do kogoś bez zaproszenia to...
- Karta, która zawiera tekst zapraszający, to...
- Ktoś, kto otrzymał zaproszenie, to osoba...

2 Na starym strychu znaleziono zniszczone karty zaproszeń. Zachowały się tylko zatarte fragmenty zdań. Odgadnij i powiedz, kto kogo zapraszał.

Pragnę Cię zaprosić, C
do mojej nory.

K

Mam zaszczyt zaprosić
czterdziestu
do Sezamu.

A

Drogi K,
zapraszam Cię do Lodowego Pałacu.

K

- 3** Pięcioro baśniowych bohaterów nie dotarło na uroczystości, bo w wysłanych do nich zaproszeniach zabrakło ważnych informacji. Przeczytaj uważnie teksty zaproszeń i powiedz, jakich elementów w nich brakuje.

Zaproszenie

Mam zaszczyt zaprosić Słowika
na koncert skrzypcowy, który odbędzie się
w moim pałacu w Jaśminowej Dolinie.

Cesarz

Zaproszenie

Zapraszam serdecznie Jasia i Małgosię
na podwieczorek do mojej chatki w lesie
21 lipca o godz. 18.00.

Zaproszenie

Uprzejmie zapraszam Brzydkie Kaczątko
na moje urodziny,
3 kwietnia o godz. 17.00.

Łabędzica Luiza

Zaproszenie

Mam przyjemność zaprosić Kopciuszka
do zamku na Dębowej Górze
5 czerwca o godz. 17.00.

Księżę

Rady dla piszących zaproszenie

Nad tekstem pośrodku umieść
słowo: **Zaproszenie**.

Rozpocznij **grzecznościowym
zwrotem** dostosowanym do
osoby zapraszanej, np. *Mam
zaszczyt zaprosić Panią...*,
Zapraszam Cię serdecznie...

Nie zrób błędów w pisowni,
zwróć szczególną uwagę
na imiona i nazwiska gości.

Zgromadź, uporządkuj
i zapisz wszystkie niezbędne
informacje, czyli: **kto, kogo,
gdzie, kiedy i z jakiej okazji**
zaprasza.

Umieść **podpis** nadawcy.

Zadbaj o estetykę
zaproszenia.

Pamiętaj, aby **zwroty do adresata** napisać
wielką literą, np. *Ciebie, Was, Koleżankę*.



4 Wskaż w tekstach z polecenia 3. zwroty wyrażające zaproszenie. Oceń, które mają charakter uroczysty, oficjalny, a które zwyczajny, nieoficjalny.

5 Pięć sióstr księżniczki Małgorzaty pyta ją o szczegóły dotyczące balu u księcia. Sprawdź, czy informacje zawarte w zaproszeniu pozwolą odpowiedzieć na wszystkie ich pytania.



6 Przypomnij sobie zaproszenia, które otrzymałeś ty lub otrzymali twoi bliscy. Odpowiedz na pytania związane z jednym z zaproszeń.

- Kto był nadawcą (zapraszającym)?
- Kto był adresatem (zapraszanym)?
- Z jakiej okazji doręczono zaproszenie?
- Gdzie odbyła się uroczystość?
- Kiedy się odbyła?

7 Czasem do zaproszenia dołącza się program uroczystości. Opracuj program Baśniowego Letniego Balu. Umieść na nim elementy ozdobne: rysunki, znaczki itp.

8 Dobrym zwyczajem jest wysłanie odpowiedzi na zaproszenie, w której potwierdzi się przybycie lub grzecznie odmówi. Napisz taką odpowiedź w imieniu wiedźmy z polecenia 1.

9 Wyobraź sobie, że bierzesz udział w szkolnym przedstawieniu *Królowna Śnieżka i kosmici*. Napisz w zeszycie dwa zaproszenia na jego premierę: jedno dla twoich rodziców, a drugie dla koleżanki lub kolegi. Użyj odpowiednich zwrotów i nie zapomnij o ozdobieniu kart.

Groch z kapustą, czyli baśnie na wesoło



Poznaj autora

Bohdan Butenko

(ur. 1931) – autor komiksów, twórca postaci Gapiszona, którego przygody zostały sfilmowane. Zilustrował ponad 200 książek, napisał też kilka własnych. Otrzymał wiele prestiżowych nagród. W 2011 roku został wyróżniony Nagrodą Specjalną Fundacji „ABC XXI – Cała Polska czyta dzieciom”. Nazywany jest mistrzem polskiej ilustracji.

Bohdan Butenko

Jaś i Małgosia (bajka wędrownicka, fragmenty)

Opowiem wam bajkę o Jasiu i Małgosi. Niestety, nie pamiętam jej zbyt dobrze, więc mogą powstać pewne rozbieżności między moją a znaną już wersją. Dlatego umówmy się, że jeżeli komuś się nie spodoba, nie będzie mi przerywał i mężnie dotrwa do końca, no i dopiero potem zgłosi ewentualne zastrzeżenia. [...]

Jaś i Małgosia wędrowali sobie przez potężny las, można powiedzieć: lesisko, a nawet puszczyśko. Wędrowali tak i wędrowali, trzymając się za rączki, i byli już bardzo, ale to bardzo zmęczeni. [...]

– Wydaje mi się, że zabłądziliśmy... – zasugerował Jaś.

– Jak to „zabłądziliśmy”? Przecież mówiłeś, że będzie to krótka przechadzka, że las znasz jak własną kieszeń i że bardzo szybko wrócimy do domu!

– Rzeczywiście, coś takiego chyba mówiłem – tłumaczył się Jaś – ale widocznie idąc lasem, który znam, doszliśmy do tego, którego nie znam [...].

– To zostańmy i przenocujmy u kogoś! – uparła się dziewczynka. – Mówię ci chyba wyraźnie, że jestem zmęczona! I głodna. [...]

Nazbierali po drodze poziomek i orzechów laskowych, zjedli i ruszyli w dalszą drogę. Szli, szli i tak ich nocka zastała. Położyli się w jakichś krzakach i tak dotrwali do rana. Rankiem się budzą – widzą, że o jakieś sto kroków od nich chałupa stoi. Stara, stareńka, niestety nie z pierników, a ze zmurszałych* belek zbudowana. Dach także nie piernikowy, a z przegniłej strzechy*. [...] Podchodzą powoli.

W okienku mignęła jakaś twarz.

Znów skrzypią drzwi i znów powoli się otwierają. I znów na progu stoi staruszka. Tylko że nie ta sama co w piernikowym domku.

ZUPEŁNIE INNA.

Stoi i mierzy ich swoimi świdrującymi oczkami. Mierzy, mierzy, a jak już porządnie zmierzyła, to mówi:

– Skąd się tu wzięliście?

– Jesteśmy Jaś i Małgosia – odpowiadają i uprzedzając następne pytania, dodają: – a idziemy z daleka.

– Z jakiego daleka? – pyta Stara.

– Z takiego daleka, gdzie Krasnolud Fafuła, gdzie zamek Kota w butach i piernikowa chatka na kurzej nóżce.

– A, to wy! [...] nie stójcie tutaj na dworze, ale wchodźcie do chaty, bo drzwi otwarte i przeciąg!

Spogląda Jaś na Małgosię, a Małgosię na Jasia. Wejść tam czy nie wejść?

Ale każda bajka ma swoje prawa i musi się odbywać jak należy. Trzeba wejść do środka.

Weszli.

– Siadajcie, pewnikiem* głodniście! – mówi Stara. – Mam tu gotowy obiad, bo go od tygodnia dla mojego mężusia odgrzewam.

I do talerzy jedzenie nakłada.

– Co się stało, że pani stary nie wraca? – interesuje się Małgosia.

Stara westchnęła.

– Zwariował?



* **zmurszały** – o drewnie: gnijący.

* **strzecha** – słomiane pokrycie dachu.

* **pewnikiem** – na pewno.

– Ano, od jakichś pięciu lat będzie, zwariował. Całe życie ryby w naszym jeziorze łowił i było dobrze, aż tu nagle sobie ubzdurał, że Złotą Rybkę złowi. Zupełnie zgłupiał: napisał sobie na kartce trzy życzenia i teraz z wędką nad wodą siedzi i próbuje tę Złotą Rybkę dopaść. Ściany nieopatrzone*, płot się przewrócił, przez strzechę deszcz do środka się leje, a on nic z tym nie robi, tylko obiecuje, że jak Złotą Rybkę dopadnie, to zaraz wszystko się odmieni, bo za jej sprawą do pałacu się przeniesiemy, a służba, gotowa na każde skinienie, wszystko za nas wykona. [...] Ale co ja wam tam będę opowiadać. Jeżeli przyjdzie, to go sami spytacie.

– Spytamy, pewnie, że spytamy – mówi Jaś. – A piec pani w domu ma?

– Pewnie, że mam. Jak bez pieca się obejść?

– To dobrze, bo nam się troszkę spieszy.

– A po co wam piec do tego spieszenia? – Stara znowu uważnie na nich zerka.

– No, to niby pani nie wie? Udaje pani? [...]

Otwiera Małgosia drzwiczki, a Jaś łopatę podsuwa.

– Może się uda. No, proszę siadać.

– Gdzie siadać?

– Jak to „gdzie”? Na łopacie.

– A cóż mam na niej robić? Co to za pomysły?

– Przecież to jasne. W scenariuszu bajki napisane jest wyraźnie: „Na zakończenie Jaś i Małgosia pieką Babę-Jagę w piecu chlebowym”. [...]

Stara zamarła ze zdziwienia i strachu.

– Co wy? – mówi. – Jakim prawem?

– Takim, żeby się bajka zakończyć mogła.

– Jaka bajka? Ja nie jestem z waszej bajki. Jestem z tej o Rybaku i Złotej Rybce.

– Możliwe. Ale nie mamy wyboru.

– Nie macie? Przecież ta wasza Baba-Jaga mieszkała w domu z piernika na kurzej nóżce. I co? Zaraz zmiarkowałam*, że coś nie tak, jak wczoraj ten straszny huk się rozległ. A potem słyszałam jeszcze, jak zajęce do siebie mówiły, że Babę-Jagę wyrzuciło na drugi koniec lasu i teraz kuruje się* w leśnym szpitalu, a jej domek zupełnie przestał istnieć. No i co?

* **nieopatrzony**

– nienaprawiony,
niezakonserwowany.

* **zmiarkować**

– zorientować się.

* **kurować się** – poddawać

się leczeniu.

Pokpiliście sprawę*, rozwaliliście swoją bajkę, a teraz po cudzych się wólczyście i mnie chcecie na zastępstwo do pieca wsadzić. O nie! [...]

Rzucili się na nią Jaś z Małgosią. Jaś Starą na łopacie przytrzymuje, a Małgosia drzwiczki do pieca otwiera i kto wie, czym by się to wszystko skończyło, gdyby nie Pan Leśniczy z bajki o Czerwonym Kapturku, który właśnie obok przechodził i jakieś wrzaski posłyszał.

Podbiegł do chatki, zagląda przez okno i widzi, co się święci.

W pierwszej chwili zbaraniał, ale w drugiej odbaraniał, a w trzeciej złapał dubeltówkę, wsadził ją przez okno do pokoju i wrzeszczy:

– Ręce do góry! Stój, bo strzelam!

Bohdan Butenko *Kr Ulewna Śnieżka*. Text and illustrations © copyright by Bohdan Butenko
Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2008

* **pokpić sprawę** – zrobić coś złe, nieumiejętnie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Poszukaj w tekście fragmentów, które są zgodne z powszechnie znaną wersją baśni o Jasiu i Małgosi.
- 2** Wymień postacie z innych baśni, z którymi dzieci zetknęły się w lesie.
- 3** Powiedz, na czym polegają zmiany wprowadzone przez autora do treści baśni o Jasiu i Małgosi. Wyjaśnij, czym różni się początek tego utworu od tradycyjnych wstępów do baśni.
- 4** Przytocz zdanie, w którym narrator wypowiada się, jak powinna być zbudowana „porządna” baśń. Jaką reakcję wywołuje ono u czytelnika? Przeczytaj fragmenty, w których bohaterowie rozmawiają na temat tworzenia baśni.
- 5** Czy podobała ci się opowieść o Jasiu i Małgosi? Ułóż wypowiedź, w której uzasadnisz swój punkt widzenia.

Zabawy wyobraźni

- 1.** Wymyśl, z czego mógłby być zbudowany współczesny domek Baby-Jagi, aby równie skutecznie jak w baśni kusił dzieci.
- 2.** Do jakiej innej baśni mogliby się udać Jaś i Małgosia? Napisz, jak przebiegałaby ich wizyta na przykład w domu Kopciuszka.

Mówisz i masz

– magia czerwonego krzesła



Poznaj autora

Andrzej Maleszka

(ur. 1955) – reżyser filmowy, autor scenariuszy i powieści. Jest zdobywcą telewizyjnego Oscara – nagrody Emmy i kilkudziesięciu nagród na festiwalach filmowych na całym świecie. Jego filmy i powieści, pełne fantastycznych przygód i humoru, łączą współczesne realia i magiczne zdarzenia. Opowiadają o ważnych sprawach. Jego ostatnia powieść *Magiczne drzewo. Czerwone krzesło* dostała w 2009 roku nagrodę IBBY „Książka Roku” dla dzieci.

* **szmuglować** – przewozić coś w nielegalny sposób; przemycać.

Andrzej Maleszka

Magiczne drzewo. Czerwone krzesło (fragment)

Z namiotu wybiegli Tosia i Filip. Z przerażeniem wpatrywali się w Maxa siedzącego na czerwonym krześle. Mężczyzna roześmiał się.

– Teraz mogę z wami zrobić, co tylko zechcę, moje złote dzieciaki. A może naprawdę będziecie złote?...

Filip chwycił za rękę Tośkę i chciał cofnąć się poza zasięg wzroku Maxa. Ale nie zdążył.

– Chciałbym, żebyście byli ze złota – krzyknął Max.

Światło księżyca na ułamek sekundy przygasło. Filip i Tośka krzyknęli, ale ich głos urwał się nagle. Zastygli bez ruchu. Kiedy księżyc znowu się wyłonił, ich ciała lśniły złocistym blaskiem. Zmienili się w złote figury! Zachwycony Max podbiegł do nich. Stuknął ręką w złotą głowę Filipa.

– Prawdziwe złoto... Najlepsza próba! Jesteście naprawdę piękni. Chociaż chyba was przetopię, bo sztabki łatwiej się szmugluje*. – Rozejrzał się. – A gdzie są pozostali? Przecież było ich czworo. Śpią?

Gwałtownie odsłonił płachtę namiotu i wszedł do wnętrza. Ale dzieci tu nie było. Natychmiast wrócił do czerwonego krzesła i usiadł na nim. Rozglądał się czujnie. – Gdzie wy jesteście? Czekam na was!

Kuki i Wiki stali ukryci w trzcinach, po pas w wodzie. Widzieli straszną przemianę rodzeństwa w martwe, złote figury. Byli przerażeni i nie wiedzieli, co robić. Max zamieni ich w kawałki zimnego złota! Najbardziej przerażała ich myśl, że gdy to się stanie, już nigdy nie będą mogli biegać. Chcieli uciekać, ale przecież nie mogli zostawić Filipa i Tosi bez pomocy.

– Wiki... Masz jakiś pomysł?

– Chyba tak. Musimy się rozdzielić. Ja spróbuję go odciągnąć, a ty musisz dojść do krzesła i wyczarować jakąś pomoc.

– Tylko uważaj... – szepnął Kuki.

– Pewnie...

Wiki pobiegła przez trzciny w stronę lasu. Po chwili rozległ się dźwięk fletu. Wiki grała niedaleko, w lesie. Max obrócił się i nadśłuchiwał. Po namyśle cicho coś powiedział, jakieś życzenie.

Kuki wychylił się z trzciny. Zobaczył, że wokół czerwonego krzesła zaczęły wyrastać ostre, metalowe pręty, najeżone kolcami. Kolczasta klatka otoczyła krzesło i Maxa. Mężczyzna pchnął bramę w klatce, wyszedł i zatrzęsął ją za sobą. Przekręcił klucz, i zabrał go ze sobą. Pobiegł wzdłuż brzegu jeziora.

„Chce odciąć Wiki drogę ucieczki”, pomyślał w panice Kuki. Ale na razie nie mógł jej pomóc, więc ruszył w stronę klatki z krzesłem. Po drodze spojrzał na swoje złote rodzeństwo i zadrżał. Wiedział, że ma



Wiem więcej

Emmy to amerykańska nagroda przyznawana za najlepsze programy, filmy telewizyjne i seriale. Mogą ją otrzymać m.in. aktorzy i scenarzyści.

IBBY (International Board on Books for Young People) to międzynarodowa organizacja zajmująca się promocją książek dla dzieci i młodzieży. Obecnie działa w 76 państwach, w Polsce od 1973 roku.

Ilustracja z książki
Magiczne drzewo.
Czerwone krzesło,
aut. Andrzej Maleszka,
SIW Znak, 2009



niewiele czasu, żeby ich ocalić. Kuki ukląkł obok klatki i usiłował wsunąć rękę między pręty. Miejsca było niewiele i kolce raniły mu skórę.

Max tymczasem skradał się do kępy zarośli, skąd dobiegał dźwięk fletu.

Muzyka dochodziła zza krzaków jeżyn. To tam musiały być ukryte te dzieciaki, które z jakichś głupich powodów grały na flecie – myślał. Skoczył między kolczaste gałęzie. Nie było tu żadnego dziecka. Na trawie leżał telefon komórkowy, a z niego wydobywał się dźwięk nagranego fletu! Te przekłete dzieciaki go oszukały!

Kuki nie mógł dosięgnąć krzesła. Mimo że był dość chudy, pręty stały zbyt ciasno. Rękę miał już skaleczoną kolcami w wielu miejscach. Nagle usłyszał:

– Ja to zrobię.

Obejrzał się. Za nim stała Wiki.

– Dobrze, że wróciłaś. Bałem się, że cię złapał!

– Coś ty! Złapał tylko mój telefon komórkowy. Odsuń się. – Wiki podciągnęła rękaw i włożyła dłoń między pręty. Rękę miała szczuplejszą i dłuższą niż Kuki. Zręcznie ominęła ostre kolce i dotknęła krzesła.

– Myślisz, że to wystarczy, żeby zrobić czar?

– Nie wiem...

Usłyszeli trzask gałęzi. Max wracał.

– Szybko!

Wiki przycisnęła dłoń do krzesła i krzyknęła:

– Niech ta klatka zniknie!

Poczuła, jak krzesło drgnęło pod jej ręką, a stalowe pręty natychmiast schowały się w ziemi.

Kuki natychmiast usiadł na krześle. Kroki Maxa było słychać coraz bliżej.

– Wyczaruj psa, żeby nas bronił! – zawołała Wiki.

– Psa? Lepiej coś większego! – powiedział Kuki i wyszeptał jakieś słowa. Po sekundzie rozległ się straszliwy ryk.

– Coś ty wyczarował? – krzyknęła Wiki.

– No, coś większego...

Max znieruchomiał ze zgrozy. Z lasu wyłonił się wielki lew i szedł w jego stronę. Był olbrzymi, większy niż jakikolwiek drapieżnik, który

wędrował przez afrykański busz. Mężczyzna nie był w stanie się poruszyć ani wydobyć głosu. Za to głos wydobył lew. Ryknął tak, że z drzew pospadały liście. Max rzucił się do ucieczki. Pędził przez cierniste krzaki jeżyn, czując na karku oddech dzikiej bestii.

– Ratunku! Zabierzcie go...

Lew w odpowiedzi zaryczał jeszcze straszliwiej. Złapał pazurami płaszcz Maxa i rozdarł go. Mężczyzna pędził jak szalowiec przez kolcza-
ste krzaki i rowy. Padał, podnosił się i dalej uciekał. Nawet nie zauważył, że od dawna nie słyszczyć już ryku lwa.

– Czy on na pewno go nie pożre? – spytała zaniepokojona Wiki, wpatrując się w ciemność.



Ilustracja z książki
Magiczne drzewo.
Czerwone krzesło

– Nie. Wyczarowałem lwa niezjadającego – powiedział Kuki i zawołał:

– Wracaj! Do nogi!

Odpowiedziało mu krótkie ryknięcie. Z mroku wyszedł lew i zbliżył się do dzieci, które trochę wystraszone cofnęły się kilka kroków.

– Waruj! – zawołał Kuki.

Lew posłusznie usiadł na trawie.

– Dobry kotek – pochwalił go chłopiec. Podszedł i podrapał drapieżnika po szyi. – Pilnuj nas do rana.

Lew zamruczał cichutko, jak mruczą szczęśliwe koty, a potem ziewnął, otwierając paszczę z olbrzymimi zębami. I położył się obok Kukiego i Wiki. Poczuli się bezpiecznie. Kuki spojrzał na złote figury, które jeszcze niedawno były jego rodzeństwem. Usiadł na czerwonym krześle. Zastanowił się, jakie życzenie wypowiedzieć. W końcu powiedział po prostu:

– Chcę, żebyście byli tacy jak przed godziną.

Trach! Złote figury zawirowały w dziwnym tańcu, jakby chciały strząsnąć z siebie ciężki pancerz złotego kruszcu. Z każdym ruchem złoto znikało, a pojawiały się prawdziwe ręce, nogi i twarze. Po chwili zostało tylko trochę złotego pyłu na włosach, ale wkrótce i on znikł. Przed Kukim znów stali prawdziwi Tośka i Filip. Chłopiec odetchnął z ulgą.

Filip podszedł do brata i powiedział:

– Dzięki, Kuki. Byłeś fantastyczny.

Był to pierwszy przypadek w dziejach, kiedy Filip pochwalił młodszego brata. Kuki poczuł się niezwykle dumny. Ale wzruszył tylko ramionami i powiedział obojętnie.

– Nie ma sprawy. To była prościzna. No to co? Możemy chyba iść spać?



Wiem więcej

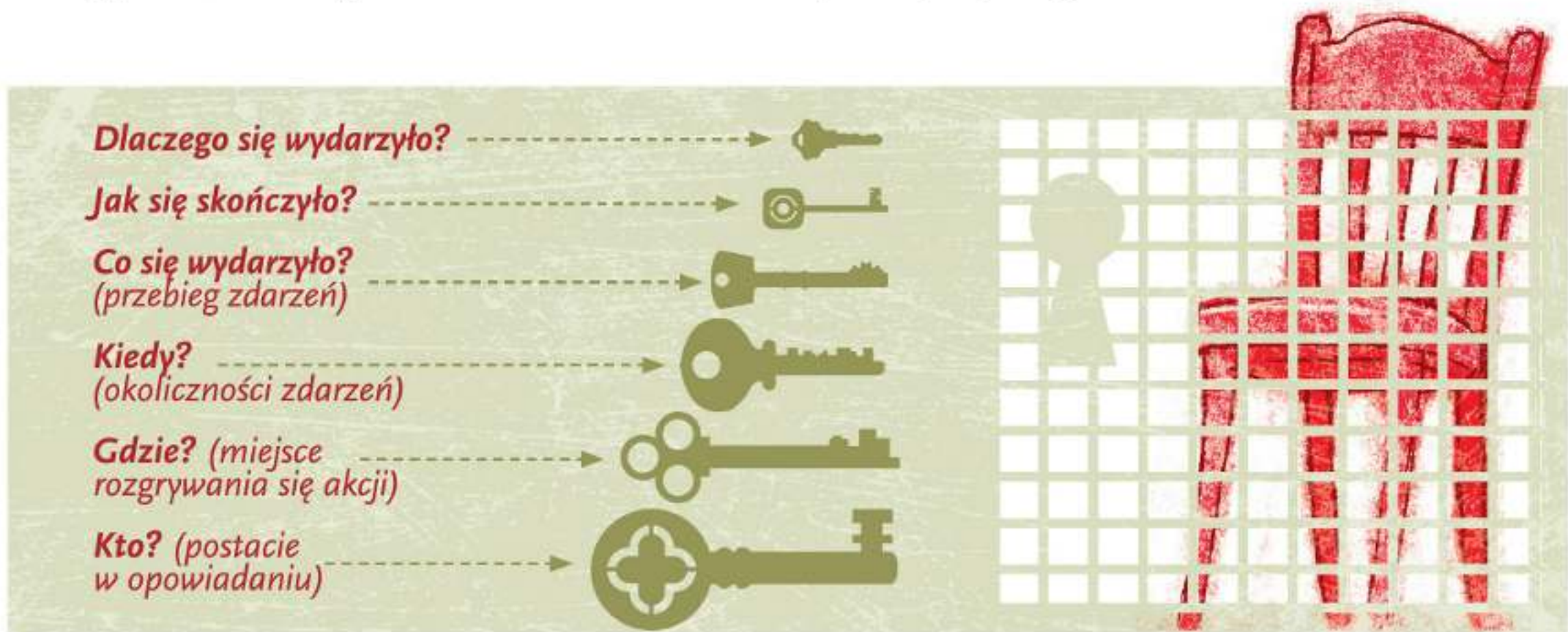
Złoto to cenny kruszec, który od wieków rozpałał wyobraźnię ludzi. Bohaterem jednej z opowieści o złocie jest

król Midas, którego pewien bóg grecki chciał wynagrodzić za dobry uczynek. Midas poprosił, aby każda rzecz, której dotknie,

zamieniała się w złoto. Kiedy zorientował się, że przez to może umrzeć z głodu, szybko poprosił o odwołanie daru.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przeczytaj uważnie tekst, zbierz informacje o czerwonym krześle i dokończ notatkę:
Czerwone krzesło to ...
- 2 Otwórz bramę klatki otaczającej czerwone krzesło. Odpowiedz na umieszczone na kluczach pytania, ułatwiające zrozumienie tekstu. Zacznij od największego klucza.



- 3 Jakie emocje towarzyszyły Kukiemu podczas zdarzeń rozgrywających się w lesie? Uporządkuj wyrazy nazywające uczucia chłopca zgodnie z kolejnością ich przeżywania.
• zdecydowanie • przerażenie • duma • bezsilność
- 4 Wymień wszystkie życzenia spełnione przez czerwone krzesło i oceń, które z nich było najbardziej okrutne, a które odrobinę zabawne.
- 5 Przypomnij cechy baśni i wymień te, które można odnaleźć w opowieści o czerwonym krześle.
- 6 Wydarzenia fantastyczne opisane w utworze Andrzeja Maleszki rozgrywają się współcześnie. Uzasadnij to stwierdzenie – przytocz odpowiednie argumenty z tekstu.

Zabawy wyobraźni

- 1 Wyobraź sobie, że możesz poprosić magiczne krzesło o spełnienie jakiegoś życzenia. Czego by ono dotyczyło? Napisz taką prośbę.
- 2 Wybierz jeden przedmiot ze swojego otoczenia i opisz go w taki sposób, jakby miał niezwykle, magiczne właściwości.

Zgubiłem, kupię, zamienię... Napisz zatem ogłoszenie!

- 1** Przeczytaj rubrykę ogłoszeniową w gazecie „Baśniowy Ekspres”. Powiedz, czego dotyczą zamieszczone w niej ogłoszenia i informacje.

Codziennik magiczny ☘ 30 lutego 9107 roku ☘ Nr 1(23) ☘ Cena przystępna

Baśniowy Ekspres

Ogłoszenia drobne

Sprzątanie – szybko, tanio i solidnie, urządzeniem najnowszej generacji „Latający mop”. Firma „Czarownica” spółka z o.o. Kontakt 222 222 222	Oddam wygodne łóżko z puchowym materacem. Wymiary 2 x 3 m. Stan dobry, używane tylko 100 lat. Zainteresowanych proszę o kontakt. spiaca.krolewna@bajka.baj	Uwaga! Zgubiłam w lesie obok ścieżki prowadzącej do domku babci wiklinowy koszyk. W środku były ciasto, owoce i sok. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt telefoniczny (111 111 111). Przewidziana nagroda. Czerwony Kapturek
Sprzedam tanio szklaną kulę. Przepowiada przyszłość po godzinie polerowania. Cena do negocjacji. Tel. 333 333 333 Znaleziono w kałuży na ul. Deszczowej ziarnko grochu. Żółte, małe i twarde jak kamień. Do odebrania w gołębniku na Starym Dębie.	Kupię mieszkanie w zamku na Szklanej Górze. Dziesięciopokojowe, ostatnie piętro. Najlepiej z klimatyzacją i windą. Kontakt: tel. 123-123-123 ksiezniczkarozyczka@basnie.com	

- 2** Powiedz, które z poniższych zdań dotyczących baśniowych ogłoszeń jest prawdziwe, a które fałszywe.
- Śpiąca Królewna nie chce pieniędzy za swoje łóżko.
 - Czerwony Kapturek zgubił kosz z wędlinami i pieczywem.
 - Firma sprzątająca „Czarownica” jest solidna, ale bardzo droga.
 - W sprawie zakupu szklanej kuli należy kontaktować się telefonicznie.
 - Po zgubione ziarno grochu należy zgłosić się pod Szklaną Górę.
 - Księżniczka Różyczka chce kupić zamek bez wieży.
- 3** Jakie pytania należałoby zadać ogłoszeniodawcy, żeby dowiedzieć się o ofercie czegoś więcej? Wybierz jedno ogłoszenie i zanotuj pytania w zeszycie.
- 4** Do biura rzeczy znalezionych oddano kilka rekwizytów zgubionych przez aktorów grających w baśniowych przedstawieniach. Nazwij każdy z tych przedmiotów, przyporządkuj do baśni, z której pochodzi, i opisz go dwoma przymiotnikami (dotyczącymi np. kształtu, wielkości, koloru).



Rady dla piszących ogłoszenie

- ▶ Na środku umieść **nagłówek**, np. *Ogłoszenie, Uwaga!, Sprzedam* lub **wyróżnij** na początku tekstu kluczowe słowo, np. *Kupię, Zamienię*.
- ▶ Uwzględnij **najistotniejsze informacje**, właściwe dla danego typu ogłoszenia, np. o miejscu, celu, przedmiocie oferty, wymaganiach.
- ▶ Przedstaw treść **zwięźle i rzeczowo**.
- ▶ Unikaj powtórzeń i nadmiernie rozbudowanych zdań.
- ▶ Podaj informacje o możliwościach **skontaktowania się** z ogłoszeniodawcą i umieść **podpis nadawcy**.

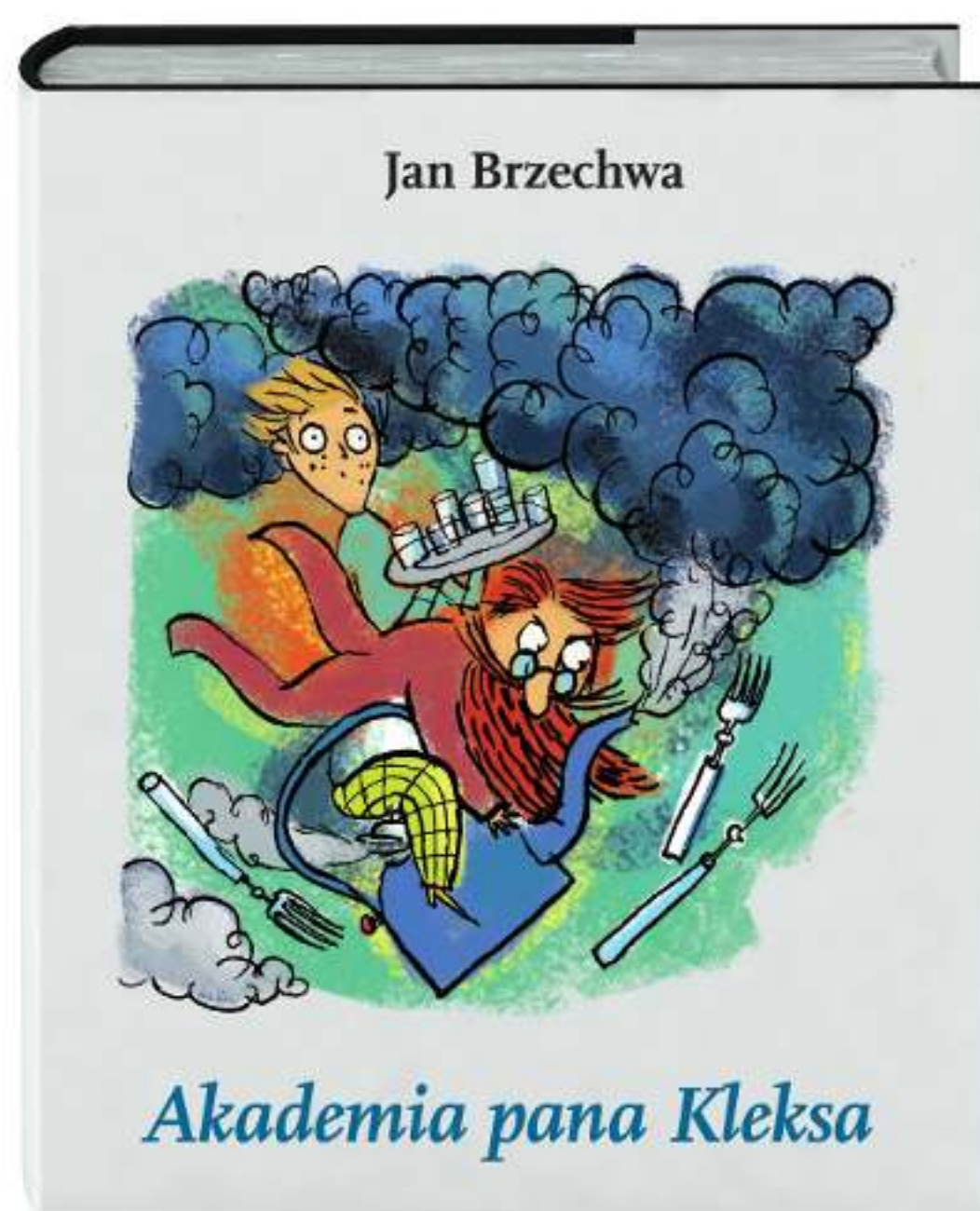
- 5** W pewnym mieście deszcz zmył fragmenty ogłoszeń wiszących na słupie ogłoszeniowym. Czego brakuje w każdym z nich? Przepisz je do zeszytu, uzupełniając niezbędnymi informacjami. Skorzystaj z rad podanych na s. 185.



- 6** Ze starego magicznego dębu wykonano nie tylko czerwone krzesło, lecz także wiele innych przedmiotów o niezwykłych właściwościach, między innymi biurko i ramę obrazu. Napisz ogłoszenie o tym, że poszukujesz jednej z tych magicznych rzeczy.
- 7** Wraz z przyjaciółmi zakładasz w swojej szkole Klub Miłośników Książek z Dreszczykiem. Napisz ogłoszenie o spotkaniu organizacyjnym klubu.

Radość czytania

Na grzbiecie książki widniał napis...



Poznaj autora

Jan Brzechwa (1898–1966) – poeta, satyryk, ale przede wszystkim popularny autor książek dla dzieci. Pierwszy tomik wierszy dla najmłodszych *Tańcowała igła z nitką* wydał jeszcze przed II wojną światową, a w roku 1939 – opublikował *Kaczkę dziwaczkę*. Potem powstały kolejne zbiory (*Ptasie plotki*, *Na wyspach Bergamutach*, *Sto bajek*), pełne humoru i gier słownych, w których przysłowia i powiedzenia stawały się początkiem zabawnej opowieści. Powodem do śmiechu było też zderzenie elementów fantastycznych z realistycznymi. O panu Kleksie Jan Brzechwa napisał trylogię. Pierwsza z powieści to *Akademia pana Kleksa*, kolejne: *Podróże pana Kleksa* i *Tryumf pana Kleksa*.

Przygotuj się do omawiania lektury

- 1** Narysuj plan akademii pana Kleksa. Naszkicuj budynek wraz z pomieszczeniami oraz otaczający go park.
- 2** Przygotuj pytania do ankiety na temat profesora, np. Jaka jest ulubiona potrawa pana Kleksa? Czego profesor boi się najbardziej?
- 3** Wykonaj zestaw piegów. Wytnij je z kolorowego papieru i wręczaj kolegom podczas lekcji w nagrodę za ciekawe wypowiedzi.
- 4** Stwórz rysunkowe plakietki dla postaci z innych bajek, które można spotkać w *Akademii pana Kleksa*.
- 5** Wykonaj drzewo genealogiczne rodziny Mateusza.
- 6** Zaznacz fragmenty, które mówią o tworzeniu baśni.



Fotos z filmu
Akademia pana Kleksa, reż. Krzysztof Gradowski, 1983

Słowniczek

trylogia – cykl trzech połączonych tematycznie utworów literackich lub filmowych, z których każdy stanowi zamkniętą całość.

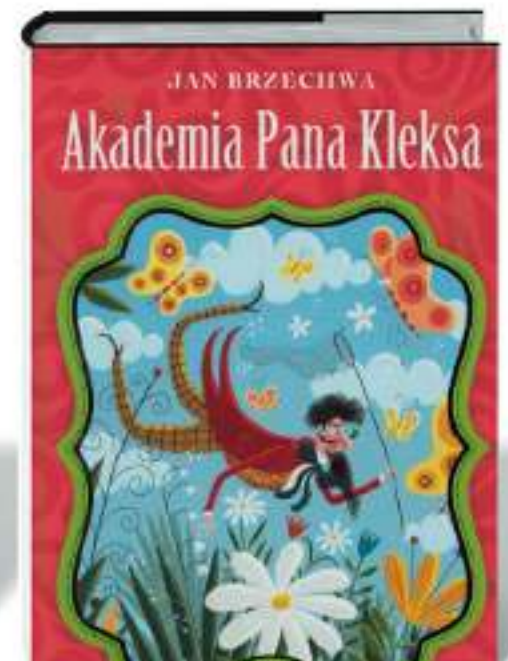


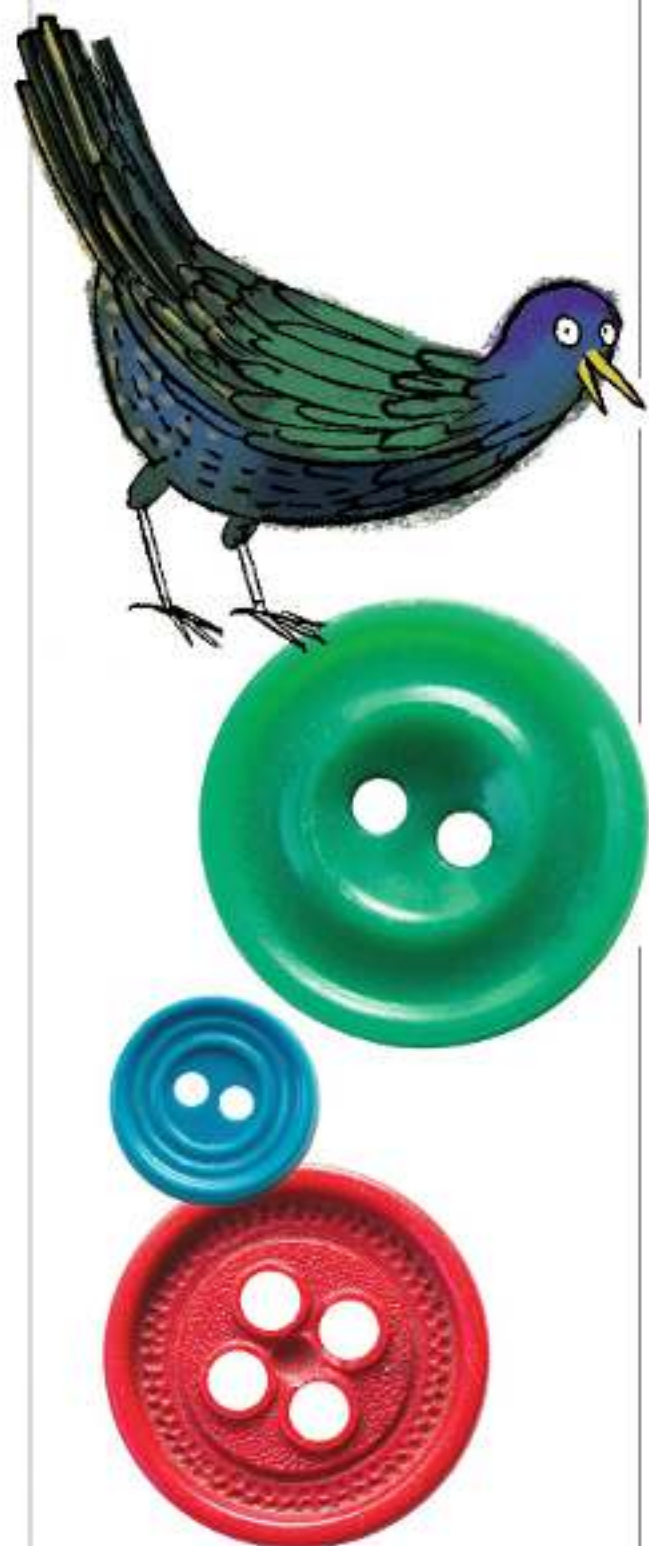
Niezwykła akademia

- 7** Powiedz, gdzie mieści się powieściowa akademia, ilu liczy uczniów, kto może do niej uczęszczać, jaki strój obowiązuje w szkole.
- 8** Przeprowadź rozmowę z kandydatem do akademii. Opowiedz, jakie są prawa i obowiązki uczniów w tej szkole.
- 9** Aby zachęcić kandydatów do zapisania się do akademii, opowiedz, w jaki sposób uczniowie zdobywają w niej wiedzę. Opisz, jak są prowadzone różne lekcje. Wymyśl, jakie zajęcia mógłby poprowadzić pan Kleks na życzenie uczniów.
- 10** Wyobraź sobie, że jesteś osobą, która oprowadza po akademii nowo przybyłych chłopców. Korzystając z przygotowanego planu, opisz gmach uczelni, pokaż pomieszczenia na wszystkich piętrach budynku, wskazując te, do których nie wolno wchodzić.
- 11** Wykonaj ćwiczenie z kleksografii. Nalej kilka kropel atramentu na kartkę, a następnie złóż ją na pół. Opisz kształt, jaki wyłonił się po otwarciu. Wspólnie wybierzcie najciekawszy opis.
- 12** W imieniu jednego z uczniów sporządź dwa plany dnia. W jednym przedstaw, jak wygląda zwykły dzień, w drugim – dzień wolny od nauki.
- 13** Przedstaw swoją opinię o szkole pana Kleksa. Czy chciałbyś być uczniem tej akademii? Uzasadnij swoje zdanie.

Nietuzinkowy profesor

- 14 Wyobraź sobie, że wybierasz osobę z klasy, która będzie odgrywać rolę pana Kleksa podczas kolejnych lekcji. Jakie wskazówki dałbyś charakteryzatorowi, aby upodobnił kolegę do powieściowego bohatera?
- 15 Jakie instrukcje przekazałbyś krawcowej, szycjącej ubrania dla profesora? Powiedz, co się mieściło w kieszeniach Kleksa. Która rzecz cię najbardziej zadziwia?
- 16 Z czym nigdy nie rozstawał się pan Kleks? Wymień inne przedmioty, które trzeba byłoby zamówić dla profesora, aby służyły jako rekwizyty.
- 17 Poproś kolegę, aby wcielił się w postać pana Kleksa i odpowiedział na pytania przygotowane do ankiety. Poprawne odpowiedzi nagroź odpowiednimi piegami.
- 18 Opracujcie *Wielką księgę osobliwości pana Kleksa*.
- 19 Opisz kuchnię pana Kleksa.
- 20 Napisz zaproszenie dla wybranej postaci baśniowej na obiad, podczas którego serwowane będą potrawy z sosami profesora.
- 21 Przeczytaj przepis na zupę pomidorową w książce kucharskiej, a następnie porównaj go z powieściowym. Na czym polega niezwyłość potrawy przyrządzanej przez pana Ambrożego?
- 22 Określ, jak odnosili się do pana Kleksa uczniowie i postacie z innych bajek. Powiedz, jakich miał wrogów i jak sobie z nimi radził.
- 23 Przedstaw, co odróżnia pana Kleksa od typowego baśniowego czarodzieja.
- 24 Obejrzyj różne okładki książek *Akademia pana Kleksa*. Powiedz, który z ilustratorów najlepiej uchwycił wyjątkowość tej postaci.





Niesamowity szpak

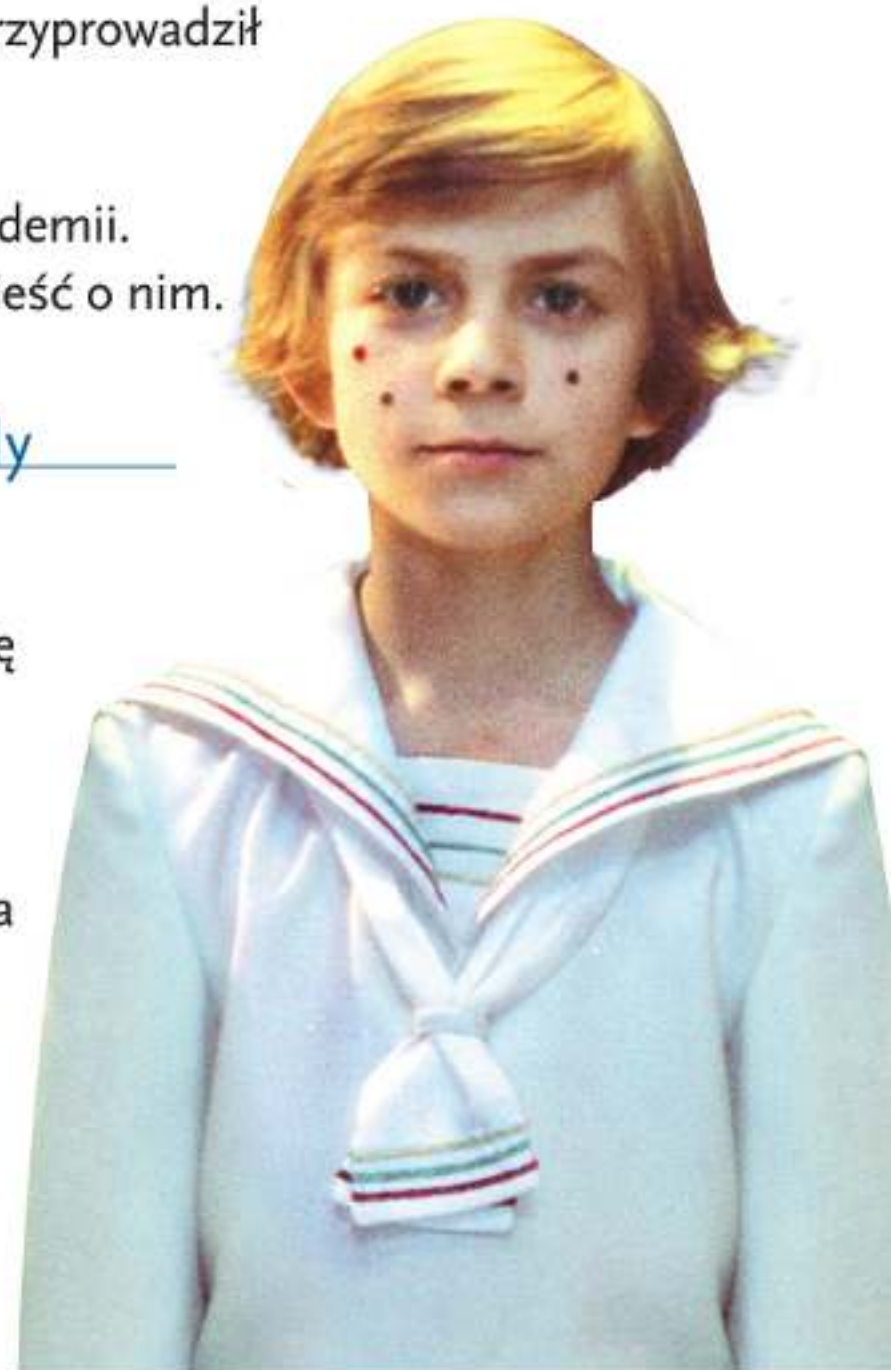
- 25 Kim był Mateusz? Przedstaw jego rodzinę. Wykorzystaj przygotowane materiały.
- 26 Podaj informacje o królestwie księcia, które można byłoby zamieścić w przewodniku turystycznym.
- 27 Omów mocne i słabe strony Mateusza. Nazwij kilka cech jego charakteru.
- 28 Wejdź w rolę reportera wiadomości telewizyjnych i przedstaw atak wilków na pałac oraz przemianę Mateusza.
- 29 W jaki sposób Mateusz znalazł się w akademii pana Kleksa i jakie miał tam obowiązki? Zapisz w punktach kolejne zdarzenia.
- 30 Zaprezentuj w języku Mateusza przygodę ściągania Adasia na ziemię lub inną, w której ptak uczestniczył.

Koszmaryny fryzjer

- 31 Powiedz, z jakich usług golarza Filipa korzystał pan Kleks i dlaczego znosił groźby fryzjera.
- 32 Wyjaśnij, jak wizyta Filipa w akademii zmieniła profesora.
- 33 Zaprezentuj dwóch nowych uczniów, których przyprowadził fryzjer. Zwróć uwagę na różnice między nimi.
- 34 Wymień, jakich zniszczeń dokonał Alojzy w akademii. Powiedz, przed czym może przestrzegać opowieść o nim.

Baśniowe wyprawy, fantastyczne przygody

- 35 Wymień bajki, do których prowadziły furtki w murze wokół akademii. Kto i po co udawał się w głąb baśni? Który z baśniowych bohaterów odwiedził szkołę?
- 36 W jednej z baśni Adaś spotkał Hansa Christiana Andersena. O czym mogli rozmawiać? Jakie pytania zadałbyś baśniopisarzowi, gdybyś znalazł się w tym fantastycznym miejscu?





Fotos z filmu
Akademia pana Kleksa

- 37** Opowiedz o wyprawie Adasia do baśni o Królownie Żabce. Wyjaśnij, na czym polegała czarodziejska moc złotego gwizdka i złotego kluczyka. Napisz w imieniu pana Kleksa pochwałę dla chłopców za zdobycie nieocenionych skarbów.
- 38** Opowiedz, w jaki sposób Adaś znalazł się w psim raju. Kogo tam spotkał? Gdzie znajduje się to miejsce?
- 39** Opracuj przewodnik po psim raju. Do mapy dołącz rysunki lub zdjęcia. Podaj informacje o atrakcjach tego miejsca. Nie zapomnij o ostrzeżeniach dla źle obchodzących się z psami. Przedstaw ciekawostki związane z odmierzaniem czasu.
- 40** Przedstaw drogę do fabryki dziur i dziurek. Opowiedz historię jej kierownika. Zaprezentuj katalog produktów. Opisz prezent, który otrzymali chłopcy.
- 41** Przeprowadź z Adasiem wywiad na temat uratowania mieszkańców stawu. Wyjaśnij, kim była Żabka Podajłapka i kiedy chłopiec skorzystał z jej pomocy.
- 42** Opracuj plan uroczystości, podczas której odgrywający rolę pana Kleksa opowie o księżycowej wyprawie oka. Przygotuj notatki dla profesora, aby nie pogubił się w opowiadaniu, nawet jeżeli ktoś by mu przeszkodził. Zapisz w punktach najważniejsze wydarzenia z tej historii.



- 43 Wyjaśnij, w jaki sposób pan Kleks przygotowywał pastylki na sen.
- 44 Opowiedz sen o siedmiu szklankach. Zaproponuj muzykę, jaka mogłaby towarzyszyć tej opowieści.

Baśń o baśni

- 45 Wyjaśnij, kto i w jakiej formie prowadzi narrację w powieści. Powiedz, jak wybór takiego narratora wpływa na wrażenia czytelnika.
- 46 Odszukaj w powieści cechy charakterystyczne dla baśni. Zwróć uwagę na postacie, zdarzenia fantastyczne, przedmioty o niezwykłych właściwościach, cudowne miejsca, kontrasty, motywy wędrowne.
- 47 Wymień te elementy powieści, które mają charakter realistyczny.
- 48 Wyjaśnij zakończenie powieści. Powiedz, co się stało z akademią, parkiem, murem, furtkami, z powieściowym niebem i Księżycem. Czym okazał się pan Kleks? Kim okazał się Mateusz? Narysuj obrazki, uwzględniające kolejne etapy przemian.
- 49 Przeczytaj fragmenty utworu, które mówią o potędze wyobraźni. Określ, jaką rangę nadał pisarzowi sam autor.

Fotos z filmu
Akademia pana Kleksa



Baśń w filmie

- 50** Obejrzyj uważnie film *Akademia pana Kleksa* w reżyserii Krzysztofa Gradowskiego i porównaj tę realizację z powieścią Jana Brzechwy:
- wymień zdarzenia z powieści, które w filmie zostały zmienione;
 - wskaż takie wydarzenia, których w powieści nie ma, a dodano je do filmu;
 - powiedz, które zdarzenia z powieści pominięto.
- 51** Porównaj drugi rozdział powieści z filmowymi scenami ukazującymi historię Mateusza. Jak długo trwa scena na ekranie zapisana w książce zdaniem: „Urodziłem się na dworze królewskim jako jedyny syn i następca tronu wielkiego i potężnego władcy”? Dlaczego do baśniowych wilków dodano grupę wilkołaków? Jak oceniasz walki tych postaci? W jaki sposób można byłoby współcześnie nakręcić takie sceny?
- 52** Prześledź historię filmowego guzika. W którym momencie pojawia się na ekranie? Jaką rolę odgrywa w filmie?
- 53** Powiedz, czy podoba ci się filmowy pan Kleks. Czy ta postać jest zgodna z twoimi wyobrażeniami po przeczytaniu książki? Oceń, czy aktor grający pana Kleksa dobrze odegrał rolę. Rozpocznij swoją wypowiedź słowami:
Uważam, że...; Sądzę, że...;
Jestem pod wrażeniem gry...;
Jestem mile zaskoczony odegraniem...;
Jestem rozczarowany odtworzeniem...
- 54** Przedstaw swoją opinię na temat gry aktorów dziecięcych.
- 55** Przypomnij sceny, które są zatańczzone i zaśpiewane. Wybierz najciekawszą z nich.
- 56** Powiedz, w których fragmentach filmu *Akademia pana Kleksa* wykorzystano:
- film rysunkowy
 - grę aktorów w maskach
 - grę lalkami.
- 57** Który z kostiumów filmowych szczególnie zwrócił twoją uwagę? Wyjaśnij, czym cię zainteresował.
- 58** Napisz, któremu z twórców filmu przyznałbyś nagrodę. Uzasadnij swoją decyzję.



Na ratunek Fantazjanie



Poznaj autora

Michael Ende

(1929–1995) – niemiecki pisarz, którego utwory zostały przetłumaczone na czterdzieści języków. Dla młodych czytelników napisał m.in. *Momo* oraz *Nie kończąca się historia*. Pisarz jest laureatem Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Janusza Korczaka.

* Zasady polskiej ortografii zalecają łączną pisownię *nie* z podobnymi formami czasowników, choć wyjątkowo dopuszczają także pisownię rozdzielną.

* **magnoliowy** – związany z drzewem magnolii, którego ozdobą są mocno pachnące kwiaty.

Michael Ende

Nie kończąca się historia* (fragmenty)

Burzliwe obrady nad dolą i niedolą całej Fantazjany toczyły się za-
wyczaj w dużej sali tronowej Wieży z Kości Słoniowej, położonej
w obrębie właściwej dzielnicy pałacowej zaledwie o parę pięter niżej od
magnoliowego* pawilonu.

To obszerne, koliste pomieszczenie było teraz wypełnione stłumionym
gwarem. Czterystu dziewięćdziesięciu dziewięciu najlepszych lekarzy
z całego fantazjańskiego imperium zebrało się tutaj i rozmawiało szep-
tem lub półgłosem w mniejszych i większych grupach. Każdy z nich był
już z wizytą u Dziecięcej Cesarzowej – jedni jakiś czas temu, inni dopiero
niedawno – i każdy usiłował pomóc jej swą sztuką. Ale żadnemu się to nie
udało, żaden nie znał tej choroby ani jej przyczyny, żaden nie wiedział, jak
ją leczyć. A pięćsetny, najślawniejszy ze wszystkich lekarzy w Fantazjanie,
owiany legendą, że nie ma zioła, cudownego środka i tajemnicy natury,
które nie byłyby mu znane, już od kilku godzin był u pacjentki i wszyscy
czekali w napięciu na rezultat jego badań. [...]

Nagle w sali zapadła cisza i oczy wszystkich zwróciły się ku dużym
podwojom*, które zostały otwarte. Wszedł przez nie Chairon, sławny,
wręcz legendarny mistrz sztuki lekarskiej.

Był, jak to mawiano w czasach dawniejszych, centaurem*. [...] Na łań-
cuchu u [jego] szyi wisiał duży złoty amulet* przedstawiający dwa węże,
które połykały się nawzajem od ogona i tworzyły owal. [...]

W całej Fantazjanie każdy wiedział, co oznaczał ten medalion: był
to znak tego, komu Dziecięca Cesarzowa poruczyła* specjalne zadanie
i kto mógł działać w jej imieniu, tak jakby ona sama przy tym była. Mó-
wiono, że użyczał on nosicielowi tajemnych sił, choć nikt nie wiedział
dobrze jakich. Jego nazwę znali wszyscy: AURYN.

Fotosy z filmu
*Nie kończąca się
 opowieść*, reż. Wolfgang
 Petersen, 1984



Ale wielu, którzy nie śmieli wypowiadać tego miana, nazywało go Klejnotem lub Emanacją, albo po prostu Blaskiem. [...]

– Przyjaciele, nie dziwcie się zbytnio, ja będę nosił AURYN jedynie przez krótki czas. Jestem tylko doręczycielem. Niebawem oddam Blask komuś godniejszemu.

W sali zaległa cisza jak makiem zasiał.

– Nie będę próbował łagodzić naszej klęski pięknymi słowami – ciągnął Chairon. – Wobec choroby Dziecięcej Cesarzowej wszyscy stoimy bezradni. Wiemy tylko, że wraz z tą chorobą nadeszło zniszczenie Fantazjany. Więcej nie wiemy. Nawet tego, czy w ogóle sztuka lekarska mogłaby ją uratować. [...] Gdziekolwiek wszakże tkwi możliwość ratunku, jedno jest pewne: do szukania jej trzeba tropiciela, który potrafi odnajdywać drogi wśród bezdroży i nie cofnie się przed żadnym niebezpieczeństwem ani żadnym wysiłkiem, jednym słowem: bohatera. I Dziecięca Cesarzowa podała mi imię tego bohatera, któremu powierza los swój i nas wszystkich: nazywa się on Atreju i mieszka w Morzu Traw za Srebrzystymi Górąmi. Jemu przekażę AURYN i wyprawię go na Wielkie Poszukiwanie. Teraz wiecie już wszystko.

I stary centaur z tupotem wypadł z sali. [...]

przekład: Sławomir Błaut

Michael Ende *Die unendliche Geschichte* © 1979 by Thienemann Publishing House
 (Thienemann Verlag GmbH), Stuttgart/Wien www.thienemann.de

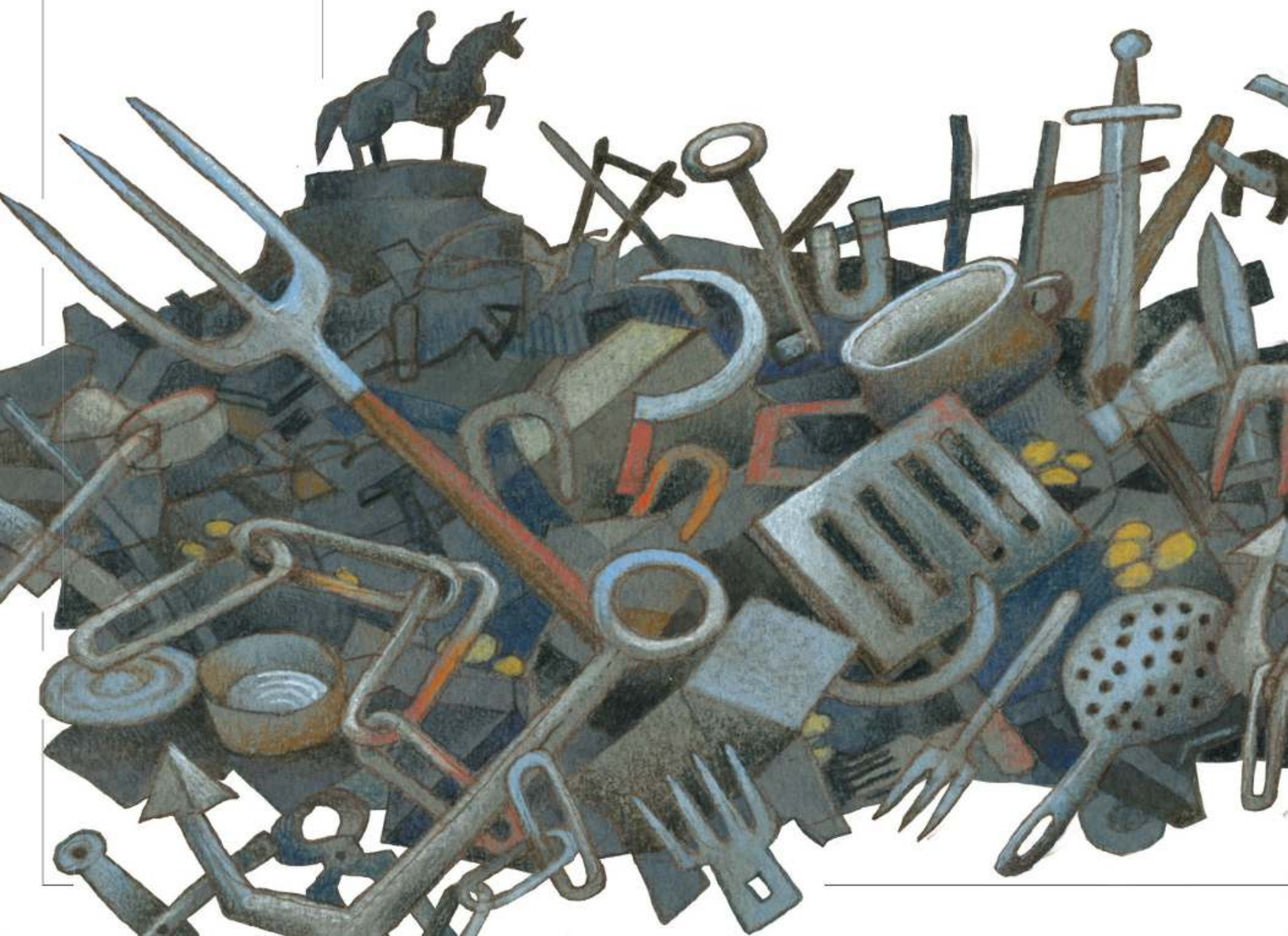
- * **podwoje** – okazałe drzwi składające się z dwóch skrzydeł.
- * **centaur** – w wierzeniach niektórych ludów istota o ciele konia z głową mężczyzny.
- * **amulet** – ozdobny przedmiot, który ma chronić posiadacza przed nieszczęściami; talizman.
- * **poruczyć** – powierzyć coś cennego.

Czar Góry Magnetycznej

Bolesław Leśmian

Przygody Sindbada Żeglarza (fragmenty)

Pode mną piętrzyła się czarna jak heban* Góra Magnetyczna, najeżona gwoździami, nożami, widelcami, siekierami, mieczami, dukatami*, talarami, guzikami, kotwicami i tysiącem innych przedmiotów oraz klejnotów złotych i srebrnych. [...] Zdawało mi się, iż tkwię na czubie jakiegoś śmietnika, i nie mogłem zrozumieć, czemu taki śmietnik tai* w sobie tak nieodpartą potęgę! Powoli uniosłem oczy wzwyż i ze zdziwieniem



ujrzałem przed sobą na samym wierzchole Góry pomnik, olbrzymi, spiżowy* pomnik jakiegoś rycerza. Siedział na spiżowym rumaku, dumnie wznosząc czoło i dumnie krzyżując obydwie dłonie na piersi. Zbliżyłem się, aby odczytać napis na pomniku. Napis głosił, co następuje:

Nazywam się Ktokolwiek, żyłem jakkolwiek, po śmierci przebywam gdziekolwiek. Przygodny zwiedzacz Góry Magnetycznej, jeżeli chcesz mnie na nowo do życia powołać, wymów wobec mnie słowo: „geniusz”, a natychmiast obudzę się na dźwięk mego imienia, lecz strzeż się w rozmowie ze mną użyć słowa: „osioł”, gdyż natychmiast obrócę się w spiż, którym jestem obecnie.

Odczytawszy ów napis namysliłem się i po długim namyśle wyrzekłem dość głośno:

– Geniusz.

- * **heban** – czarne i bardzo twarde drewno.
- * **dukaty** – dawne złote monety.
- * **taić** – ukrywać, trzymać w tajemnicy.
- * **spiżowy** – wykonany ze spiżu, czyli stopu miedzi, cyny, cynku i ołowiu.





Poznaj autora

Bolesław Leśmian

(1877–1937) – polski poeta, stryjeczny brat Jana Brzechwy. Tworzył przede wszystkim wiersze dla dorosłych czytelników. Dla dzieci i młodzieży napisał zbiory baśni – *Klechdy sezamowe*, *Klechdy polskie* oraz *Przygody Sindbada Żeglarza*.

* **pedestał** – podstawa pomnika.

* **na stronie** – na uboczu.

Rycerz niezwłocznie otworzył oczy, przetarł je i szepnął:

– Czy mnie kto wołał?

– Nie tylem wołał, ilem wykonał poradę zawartą w twym napisie – odrzekłem, przyglądając mu się uważnie. [...]

– Czuję, jak życie na nowo wypełnia moją istotę i krew poczyną krążyć w mych żyłach.

– Przyjemne to zapewne uczucie i nie każdemu dostępne – przerwałem, przyglądając mu się coraz uważniej. – Powiedz mi jednak, kim właściwie jesteś i za co wystawiono ci taki spiżowy pomnik na wierzchole tej Góry?

– Kim jestem? – powtórzył rycerz. – I trudno, i łatwo odpowiedzieć na to pytanie. [...] Za życia słynałem z pomnikowej głupoty, słuszna tedy, iż po śmierci mam pomnik. Kochałem życie w jego przejawach codziennych i nienawidziłem go w jego wzlotach ku wyżynom. [...] Po śmierci ściągam do siebie też wszystko, cokolwiek dzięki Górze Magnetycznej ściągać mogę, a więc: widelce, noże, dukaty, gwoździe, guziki... nie gardzę niczym, bo mię raduje sama możliwość ściągania czegokolwiek. W tym tkwi prawdziwe życie, mieści ono w sobie widelec obok dukata, kocioł obok guzika – słowem, ową wszystkość, która jest rzeczywistością. Z bliska owa rzeczywistość wygląda jak śmietnik, lecz z daleka [...] wygląda jak zatopiony okręt [...]. Czyż zatem niewart jestem pomnika? Pozwól mi jednak zejść z mego piedestału*, bom już od dawna stopami nie dotykał ziemi. Stęskniłem się do niej. Chętnie porozmawiam z tobą, o ile zechcesz od czasu do czasu – czy to na stronie*, czy też od niechcenia – wymawiać słowo: „geniusz”.

– Osioł! – zawołałem dość gwałtownie.

Wiem więcej

Sindbad Żeglarz to bohater arabskich *Baśni z tysiąca i jednej nocy*. Bolesław Leśmian stworzył około stu lat temu cykl opowieści o tym niezwykłym podróżniku, który pewnego dnia opuszcza swojego wuja Tarabuka i wyrusza na poszukiwanie przygody.

Kilka pokoleń czytelników przeżywało wraz z Sindbadem sztormy na morzu, potyczki z potworami, spotkania z czarownikami, nagłe lądowania na nieznanych brzegach i szczęśliwe powroty do wuja-poety.

Twarz rycerza zbladła. Spojrzał na mnie wylękłym wzrokiem i zamienił się znowu w spiż. Siedział po dawnemu na spiżowym koniu, dumnie wznosząc czoło i dumnie krzyżując na piersi obydwie dłonie. Pośpiesznie zszedłem z wierzchołka Góry ku jej podnóżu. Góra znajdowała się na środku niewielkiej wyspy, pokrytej jeno* pokrzywą. Zbliżyłem się do brzegu, aby zobaczyć, czy na morzu nie widać jakiegoś czółna lub barki, lecz wokół była pustka.

Nagle ujrzałem nad sobą – w powietrzu – przelatującego potwora. Zgadłem, że był to czarownik, tym bardziej, że w objęciach unosił jakąś cudowną królową, która do piersi tuliła białego kota. Gdy właśnie nad mą głowę przelatowali, królowa nieznacznie i niepostrzeżenie rzuciła mi wprost do rąk liścik w różowej kopercie. Chwyciłem ów liścik i przekonawszy się, iż czarownik wraz z królową znikł już na widnokręgu, otworzyłem kopertę i przeczytałem liścik, z którego ulatywała woń róż, lilii, konwalii i lewkonii. Jakież było moje zdziwienie, gdy przeczytałem następujące wyrazy:

* jeno – tylko, jedynie.

* kędy – gdzie.

Kochany Sindbadzie!

Dzięki sztuce czarnoksięskiej, której jestem świadoma, wiedziałam wczoraj jeszcze, iż dziś o tej właśnie godzinie będziesz stał na brzegu wyspy, kędy się znajduje Góra Magnetyczna.*

Od dawna już pragnęłam spotkać się z tobą, gdyż tobie przeznaczyłam tysiąc pierwszych uderzeń mego serca. Dziś w nocy, gdy księżyc zaświeci na niebiosach, stań na brzegu wyspy i zawołaj przed siebie – w nieskończoność – donikąd i do nikogo: „Bywajcie, bywajcie!”. A natychmiast stanie się to, co stać się powinno. Zapamiętaj te wyrazy: „Bywajcie, bywajcie!” oraz nie opóźniaj się z wołaniem, bo czas nagli.

Twoja płomienna Sermina



Pamiętki z baśniowych krain

Obejrzyj rysunki z motywami baśniowymi.
Zapamiętaj najważniejsze cechy baśni.



1. Tradycyjne formuły rozpoczęcia i zakończenia



2. Bliżej nieokreślone miejsce i czas zdarzenia



3. Obok zdarzeń realistycznych zdarzenia fantastyczne



4. Obok postaci realistycznych postacie fantastyczne

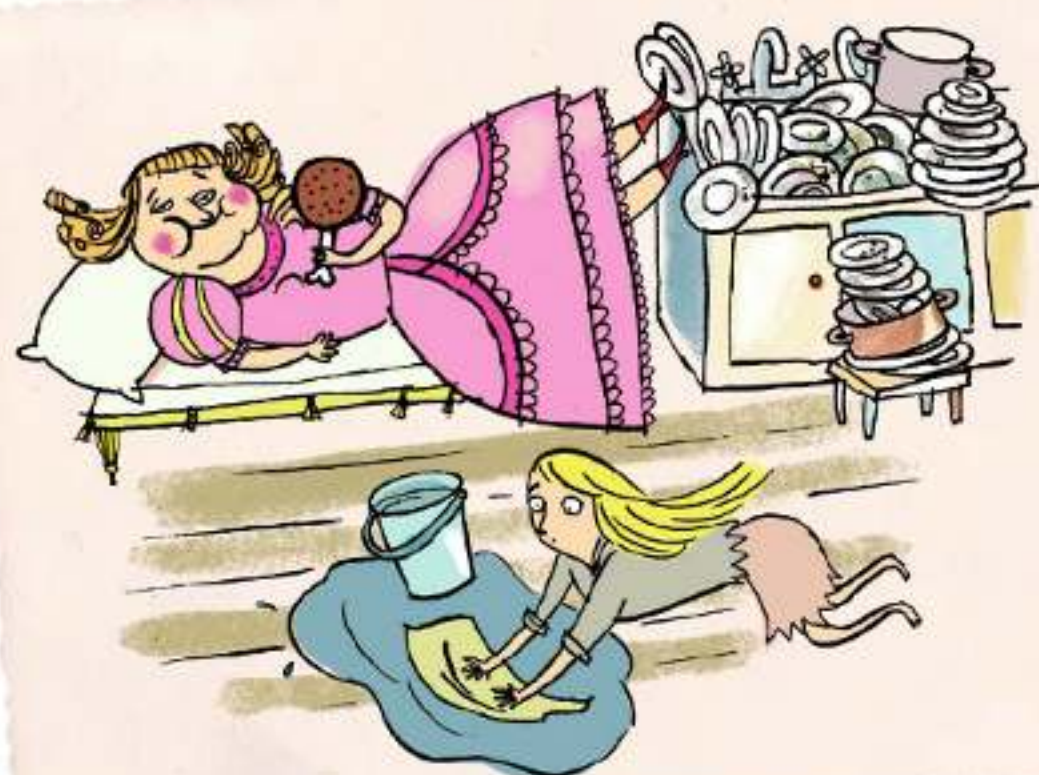
5. Motywy wędrowne



6. Magiczne przedmioty



7. Uosobiona przyroda



8. Bohaterowie skonstrastowani



9. Walka dobra ze złem



10. Szczęśliwe zakończenie i przesłanie dla czytelnika

W świecie baśni

Oto zestaw pytań i poleceń umożliwiających wędrowkę po baśniowych krainach. Przygotuj kostkę i zagraj z koleżanką lub kolegą z ławki.

Każda dobra odpowiedź to zdobycie Punktów Mocy pozwalających na ruch do przodu o wyrzuconą liczbę oczek. Zła odpowiedź – to postój. Między krainami czekają cię zadania specjalne. Powodzenia!

Pytania do gry

► Kraina Zagubionych Bohaterów

Którzy bohaterowie ukryli się w tej krainie? Wyszukaj dziesięć postaci ze znanych baśni.

1. Królowa w butach.
2. Świnki do orzechów.
3. Czerwony żołnierz.
4. Złota Śnieżka.
5. Kaczątka z zapałkami.
6. Pierwsze zadanie specjalne: Mama poczęstowała cię pierniczkami Baby-Jagi – podziękuj uprzejmie.

► Kraina Baśniopisarzy

Odgadnij, o kim mowa.

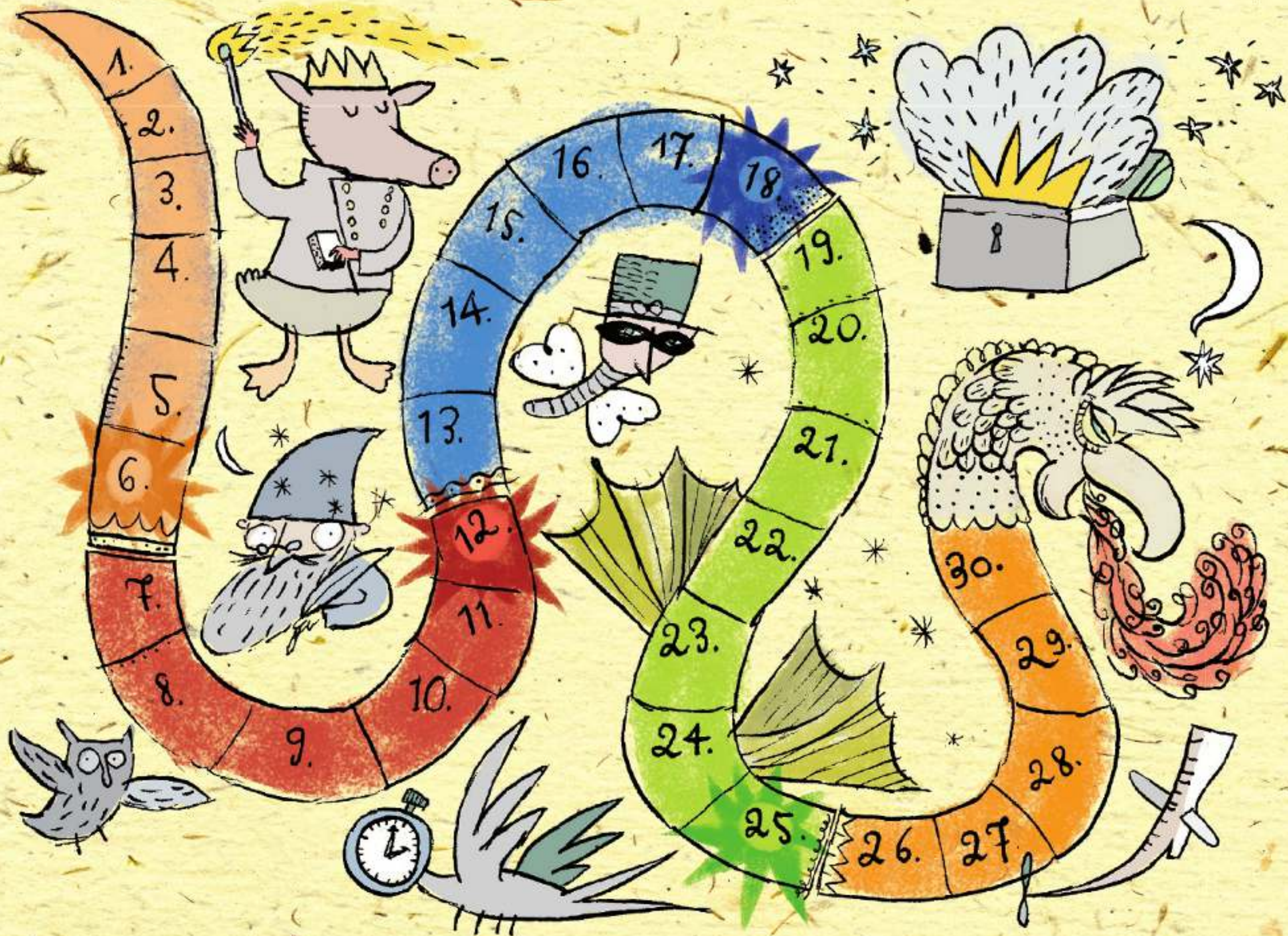
7. Ten pisarz zwykle oddawał do druku swoje książki w okresie świąt Bożego Narodzenia.
8. Dwaj bracia, autorzy *Muzykantów z Bremy*.
9. Twórca *Bajek Babci Gąski*.
10. Ilustrator książek piszący zabawne baśnie.
11. Zrealizował film według swojej powieści.
12. Drugie zadanie specjalne: W twojej krainie jest inny czas, dlatego nie udało ci się w porę dotrzeć na bal u księcia – przeproś grzecznie za spóźnienie.

► Kraina Mędrców

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

13. Czarny charakter to
 - zły bohater w książce lub filmie.
 - człowiek bardzo brzydko piszący.
14. Motyw wędrowny to
 - motyl z rodziny wędrowniczków.
 - powtarzające się elementy w różnych utworach, np. postaci, przedmioty.
15. Przesłanie w baśni to
 - pouczenie wpływające z utworu.
 - zanieśenie listu z jednej baśni do drugiej.
16. Kontrast to
 - konna trasa dla księżniczek.
 - zestawienie cech przeciwnych.
17. Uosobiona przyroda to
 - rośliny lub zwierzęta, którym nadano cechy ludzkie.
 - przyroda oglądana w soboty.
18. Trzecie zadanie specjalne: Jesteś na szkolnym balu maskowym i masz ochotę zatańczyć z leśnym elfem – poproś go do tańca.





► Kraina Magicznych Przedmiotów

Tutaj czarodzieje chowają magiczne przedmioty. Odszyfruj nazwy zaczarowanych rekwizytów, w których poprzestawiano litery, i powiedz, z jakich baśni pochodzą.

19. biekorzec

20. czuklyk

21. trusło

22. łamito

23. dżarkóż

24. pamla

25. Czwarte zadanie specjalne: Przyszło do ciebie zaproszenie na przejażdżkę latającym dywanem, ale masz lęk wysokości – grzecznie odmów.

► Kraina Zagadek

Strzeże jej Ptak Zgaduj-Zgadula. Aby przejść zwycięsko obok niego, odpowiedz, o kim lub o czym mowa.

26. Gdy to ziarenko pod materac królowa schowała, księżniczka wstała bardzo obolała.

27. Kiedy baśniowy – wszyscy przed nim zmykają, gdy maleńki, gumowy – dziecku go podają.

28. Jak założysz je na nogi, skrócą ci się wszystkie drogi.

29. O północy zmykać musi, zdradzi ją zgubiony bucik.

30. Kumka radośnie pośród zieleni. Gdy dać jej całusa, w królową się zmienia.

Gdy imię ma magiczną moc



Poznaj autora

Jacek Inglot

(ur. 1962) – autor książek o tematyce fantastycznej. Jego powieść *Eri i smok* była nominowana do Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego oraz Nagrody Polskiej Sekcji IBBY.

Jacek Inglot

Eri i smok (fragmenty)

Eri nigdy nie bała się lasu. [...].

Zawsze uważano ją za dziwne dziecko, prawie za odmienca. Eri była inna choćby dlatego, że jako jedyna we wsi miała rude włosy. Dziwnie się też zachowywała, często się zamyślała i nie chciała się bawić z innymi maluchami. Lubiła za to zwierzęta, które okazywały jej zdumiewające posłuszeństwo. [...]

Eri nie tylko nie bała się Lasu, ale i wiedźmy, ponieważ wiedziała, że Marusza to dobra szeptucha*, która pomaga ludziom w potrzebie. [...]

Szła teraz zarośniętą ścieżką między drzewami, szumiącymi głucho wiekowymi dębami i klonami, tu i tam wyrastały też poskręcane, obsypane białym kwieciem akacje. Chata Maruszy stała na małej polanie w głębi lasu. – Eri dostrzegła ją, gdy minęła wielki, porośnięty



mchem kamień, przypominający przygarbionego starca, dumającego na skraju drogi. [...]

Przed chatą na pniaczku siedział gnomek Kołatek, odźwierny* i pomocnik szeptuchy, bardzo miłe stworzenie, podobny trochę do wyrosniętego krecika, o brązowej, pomarszczonej twarzyczce i bystrych czarnych oczkach. [...]

Wewnątrz chaty pachniało jak zwykle miętą i macierzanką*. [...] Ale dziś Marusza nie stała przy ogromnym, ustawionym w kącie glinianym piecu, gdzie zazwyczaj gotowały się w kociołkach jej lecznicze odwary. Przeciwnie, pochylała się nad wielkim stołem, zajmującym środek chaty. Trzymała w dłoniach niezwykłą rzecz – czarną, doskonale kulistą i pobłyskującą mrocznym blaskiem. [...]

Marusza spojrzała na nią poważnymi oczyma.

– Cieszę się, że już jesteś – powiedziała. – Nie mamy zbyt wiele czasu. Oni niedługo tu będą.

Eri nic nie rozumiała. Kto miał przybyć i po co? [...]

– Wiesz, co to jest? – zapytała Marusza.

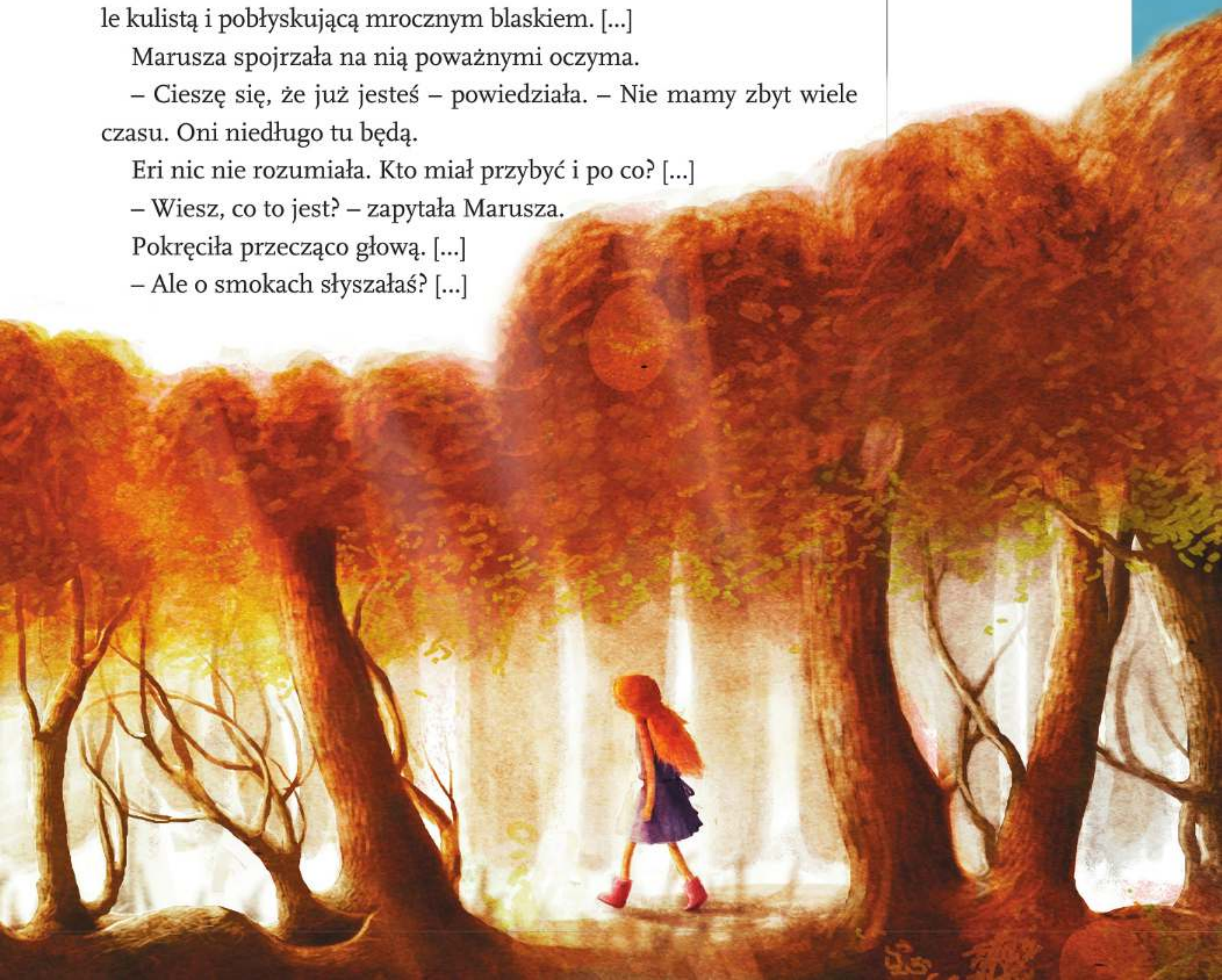
Pokręciła przecząco głową. [...]

– Ale o smokach słyszałaś? [...]

* **szeptucha** – kobieta lecząca choroby i odczyniająca złe uroki.

* **odźwierny** – człowiek pełniący służbę przy drzwiach.

* **macierzanka** – roślina lecznicza.





– Smoków nie ma od dawna. [...]

– Tak, smoki odeszły – potwierdziła. – Też tak myśleliśmy w Zamku o Czterech Wieżach. [...] Aż do dnia, gdy pewien stary gnom, penetrujący* w poszukiwaniu cennych minerałów jaskinie w Mrocznych Górach, znalazł to – wskazała na spoczywającą w koszyczku czarną, opalizującą* kulę. – Podejdź i dotknij go – zachęciła dziewczynkę.

Kula była gładka, wprost śliska i spodziewała się, że poczuje chłód kamienia, ale nie, kula była wręcz ciepła. [...] Nieprzenikniona, granatowa czerń rozjaśniła się na chwilę, jakby rozświetlona od środka, i Eri [...] odniosła wrażenie, że tam coś się poruszyło. [...]

– Maruszo, czy chcesz powiedzieć, że to jest...

Wiedźma westchnęła ciężko i powiedziała:

– Tak, Eri, ten gnom znalazł smocze jajo. To, które dotykasz. [...]

– Zebrała się Wielka Rada Czterech Wież. Lecz czarodzieje i wiedźmy nie potrafili się porozumieć, co zrobić z tak nieoczekiwanym i niebezpiecznym prezentem. [...] Ale najbardziej podejrzanie zachowywał się Widukind, potężny mag, z wielkiego i starodawnego rodu czarodziejów, którego pradziad uczestniczył w wojnie ze smokami. [...] Pragnął mieć smocze jajo wyłącznie dla siebie! [...] Widukind znał bowiem największą tajemnicę smoczego plemienia. Oto ten, kto będzie przy narodzinach smoka i nada mu imię, zdobędzie nad nim

* **penetrujący**
– zagłębiający się.

* **opalizujący**
– mieniący się
kolorami tęczy.

nieograniczoną władzę. [...] Smok to rozumne stworzenie i tak jak człowiek może być dobry albo zły, nic nie jest z góry przesądzone. Lecz Widukind to zły czarownik i takiego też wychowałby sobie smoka. Nie mogłam na to pozwolić. Gdy narada dobiegła końca i magowie oddalili się na spoczynek, smocze jajo zostało w wielkiej sali Czterech Wież, pilnowane przez dwóch gnomów. Udałam się do niej w środku nocy, rzuciłam na strażników czar głębokiego snu i... ukradłam jajo. Kiedy oddalałam się z nim, ukrytym w kobiałce*, zauważyłam, że do sali zmierza Widukind. Czarownik wpadł na ten sam pomysł, tyle że się spóźnił. Jeszcze tej nocy uciekłam z zamku, wiedząc, że Widukind nigdy nie przestanie mnie szukać... mnie i smoczego jaja. Wiele lat wędrowałam po świecie, szukając odpowiedniej kryjówki. W końcu osiedliłam się w Lesie, mając nadzieję, że w tej głuszy, tak daleko od Czterech Wież, Widukind nas nie odnajdzie. Niestety, moja Eri, właśnie nas odnalazł.

Gdzieś w środku puszczy, całkiem niedaleko, rozległo się przeciągłe wilcze wycie – dziwne i straszne, z metalicznym poświstem, jakby nie dobywało się z gardła zwierzęcia, a ze spiżowego rogu. Dziewczynka wzdrygnęła się, ogarnięta coraz większym lękiem. Spojrzała pytająco na Maruszę, która zachowywała niewzruszony spokój.

– To wuki, żelazne wilki, słudzy Widukinda – wyjaśniła. [...]

Sięgnęła po kobiałkę z jajem i wręczyła koszyk zaskoczonej Eri. Smocze jajo, mimo że spore, było zadziwiająco lekkie.

– Pójdiesz z nim przez Las, a potem dalej. Kołatek cię poprowadzi. Musicie dotrzeć do mojej siostry Ewanny, dobrej wróżki, która wam pomoże. Trzeba zrobić wszystko, aby uchronić smoka przed Widukindem. On wie, że nie zostało mu zbyt wiele czasu, ponieważ smok niedługo się wykluje.

J. Ingłot, *Eri i smok*, Księgarnia Wydawnictwo Skrzat
Stanisław Porębski, Kraków 2009

* **kobiałka** – nieduży koszyk z wikliny.



Sprawdzam się!

- 1** Kto jest kim? Dopasuj określenia do postaci.
- | | |
|----------|--|
| Eri | czarodziejka znająca się na ziołach |
| Marusza | przewodnik na czas wędrówki |
| Kołatek | dobra wróżka czekająca na przybyszów |
| Ewanna | czarnoksiężnik pragnący władzy nad smokiem |
| Widukind | dziewczynka, której powierzono niezwykłą misję |
- 2** Wskaż, które postacie występujące w utworze zostały skonstrastowane.
- 3** Popatrz na rysunek i wymień charakterystyczne cechy wyglądu czarodzieja.



- 4 Wyjaśnij, dlaczego Widukind chciał być przy narodzinach smoka.
- 5 Powiedz, czym były wuki. Opisz, jak je sobie wyobrażasz.
- 6 Określ, czy poniższe zdania dotyczące tekstu są prawdziwe, czy fałszywe.
 - a. Eri nie bała się lasu, ale przerażała ją wiedźma.
 - b. Chata Maruszy znajdowała się na skraju wsi.
 - c. Na środku izby w chacie Maruszy znajdował się stół.
 - d. Marusza wcześniej mieszkała w zamku.
 - e. Smocze jajo było zimne jak kamień.
 - f. Marusza była sprytniejsza od Widukinda.
- 7 Podaj trzy elementy fantastyczne, o których mowa w utworze.
- 8 Wymień inne cechy charakterystyczne dla baśni, które dostrzegasz w tym fragmencie powieści.
- 9 Napisz zaproszenie, które mogła otrzymać Marusza od Wielkiej Rady.
- 10 Wyjaśnij, jak rozumiesz sens zdania: „Smok to rozumne stworzenie i tak jak człowiek może być dobry albo zły, nic nie jest z góry przesądzone”.



- 11 Napisz krótką baśń o wędrowce Eri do Ewanny.



Karuzela z uczuciami



Poznasz świat widziany
oczami poetów:

- zobaczysz, jak rodzą się wiersze,
- pobawisz się rymami,
- poczujesz radość, smutek i inne emocje,
- przeniesiesz się w krainę snów i cieni,
- pobujasz w obłokach, myśląc o tabliczce czekolady.

Dowiesz się:

- jakie są rodzaje wierszy,
- na czym polega rymowanie,
- czym są epitet, porównanie, przenośnia,
- jak poeci ożywiają przedmioty i uosabiają rośliny, zwierzęta,
- kim jest podmiot liryczny,
- w jaki sposób poeta tworzy nastrój wiersza.

Nauczysz się:

- czytać i rozumieć wiersze,
- opisywać miejsca,
- nazywać uczucia.

Bądź mądry, pisz wiersze... O poezji i poezjowaniu

Joanna Kulmowa

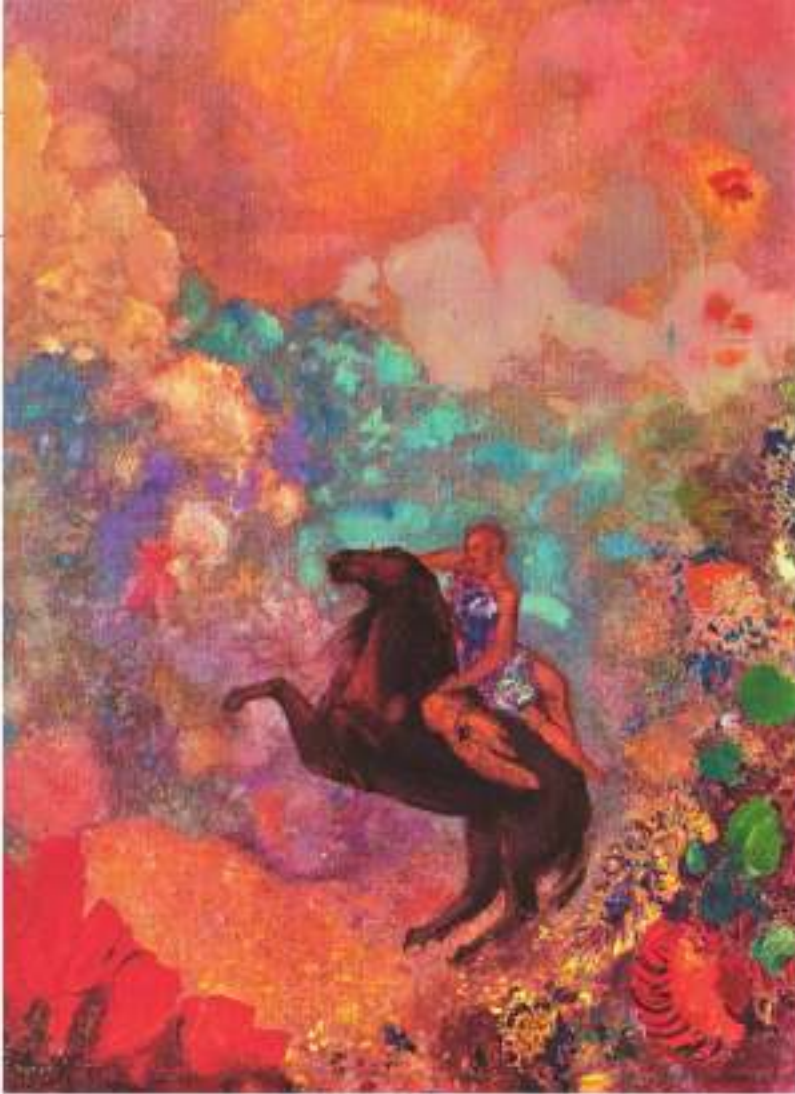
Moje próżnowanie

A kiedy nic nie robię
to po prostu
cichuteńko
siedzę sobie.
I powoli
z kątów najciemniejszych
wychylają się węszące pyszczki wierszy.
Pyszczki głupie
zadziorne
wesołe
obskakują mnie ciasnym kołem.
Trącają mi noskami kolana:
„Hej próżniaczko
czemuś taka zadumana?
A łap nas!
A chowaj się przed nami!
A powiąż nas za ogonki rymami!”
I najwięcej wierszyków przybywa
ilekroć bywam
leniwa.

Rafał Olbiński, *Iris* (plakat),
2003

? Wyobraź sobie,
że postać
na plakacie zastanawia
się nad nowym
wierszem. O czym
mógłby być ten utwór?





Redon Odilon, *Muza na Pegazie*, 1900, zbiory prywatne, Paryż

? Kiedy tobie przychodzą do głowy najlepsze pomysły?

Wiem więcej

Muzy to w wierzeniach dawnych Greków boginie-opiekunki sztuki i nauki. Było ich dziewięć, mieszkały na wzgórzu Parnas. **Pegaz** to skrzydlaty koń, wyobrażający poetyckie natchnienie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Kto jest osobą mówiącą w wierszu? Opowiedz, jak powstają wiersze przez nią pisane.
- 2 Zacytuj fragment, który mówi, kiedy pisarce najłatwiej się tworzy. Jak sądzisz, czy Joanna Kulmowa opowiedziała o swoich doświadczeniach?

Zapamiętaj!

Wiersz to utwór literacki, którego tekst podzielony jest na wersy, a osoba mówiąca przedstawia w nim swoje uczucia i refleksje. Może być zapisany w formie ciągłej lub podzielony na zwrotki.

- 3 Słowo *wiersz* ma dwa znaczenia: jest to utwór literacki, ale także linijka tekstu, zwana również wersem. W którym znaczeniu użyte zostało ono w *Moim próżnowaniu*?
- 4 Wskaż zakończenie zdania, które uważasz za najtrafniejsze. Uzasadnij swój wybór.
Słowa łap nas, chowaj się przed nami
 - wskazują na chęć ucieczki przed trudem pisania wierszy.
 - podkreślają, że tworzenie wierszy to przyjemność.
 - sygnalizują, że układanie strof to wielki wysiłek twórczy.
- 5 Wskaż miejsca, w których poetka powiązała wiersze rymami. Poszukaj na końcu wersów wyrazów, które brzmią podobnie.

Zabawy wyobraźni

1. Opisz, jak wyobrażasz sobie poetę. Czy wyróżnia się spośród innych wyglądem, ubiorem, zachowaniem?

Bawimy się w rymy, zabawa to łatwa...

Stanisław Grochowiak

Wyliczanka

Tutaj łąka, tam biedronka –
idzie niebem śpiew skowronka.
Za słowikiem stoją bzy.
Będziesz ty!

* **słota** – brzydka pogoda,
długotrwały deszcz.

* **katula się** – przetacza
się, przechodzi.

Ale słoty* poprzez płoty
niosą ciemnych chmur namioty,
nad bajorem mgła.
Będę ja?

Noc katula* się po niebie,
lis za kretem dróżki grzebie,
ma na łapkach szron.

Kto to będzie?
On!

Wiem więcej

Jedna z najstarszych
polskich **rymowanek**
dla dzieci, znana już
w XV wieku, to:
*Ene, due, rike, fake,
torbe, borbe i kosmake,
eus, deus, kosmateus,
i morele – baks.*



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Zapisz parami podobnie brzmiące wyrazy. Weź pod uwagę tylko te, które znajdują się na końcu wersów. Podkreśl w nich powtarzające się części.

Zapamiętaj!

Rym to powtórzenie tych samych lub podobnych głosek w zakończeniach wyrazów, np. *koza – u woza, wiesz – że jeź*.

- 2** Wyjaśnij, do czego służą rymy w wierszu. Wybierz wszystkie poprawne odpowiedzi.
- Wyodrębniają zwrotki.
 - Opisują nastrój utworu.
 - Wyznaczają zakończenia wersów.
 - Dodają utworowi rytmiczności.
 - Uwydatniają cechy opisywanych elementów.
 - Kształtują treść utworu.
 - Przykuwają uwagę czytelnika.
- 3** Wyodrębnij w wierszu Stanisława Grochowiaka części ukazujące trzy różne krajobrazy. Zatytułuj je.
- 4** Narysuj:
- śpiew skowronka idący niebem • namioty ciemnych chmur • słońce niosące ciemne chmury
- Wskaż to poetyckie sformułowanie, które najbardziej pobudziło twoją wyobraźnię.

Zapamiętaj!

Ożywienie to nadanie przedmiotom, zjawiskom przyrody, pojęciom cech istoty żywej, np. *budzik zawył, słońce wstało, wszedł dzień*.

- 5** Objaśnij, czym różni się utwór poety od dziecięcych wyliczanek. Dlaczego artysta zatytułował go *Wyliczanka*?

Zabawy wyobraźni

- 1.** Zapisz określenia, które ożywią wiatr, stokrotkę, piłkę.

Gdy kapią łzy. O uczuciach i refleksjach w wierszu



Poznaj autora

Julian Kornhauser
(ur. 1946) – pisarz i tłumacz. W swoich utworach ukazuje prawdziwy, nieupiększony świat, często pełen smutku i problemów.

* **porażenie mózgowe** – zaburzenia ruchowe spowodowane uszkodzeniem mózgu.

Julian Kornhauser

Wyciągnięta ręka

Biegnie wesoły chłopczyk
z porażeniem mózgowym*

chce dogonić
swoich kolegów z klasy

przekrzywiona czapka
śmieje się do rzeki

ale koledzy pędzą
przed siebie
nie zważając na nic

kuśtyka
i wyciąga ręce
jakby chciał zatrzymać przyszłość

gdy podbiega do niego mama
kryje buzię w jej płaszczu





Statuetka „Niepokonani” jest nagrodą przyznawaną co roku przez Fundację „Sztuka Życia” ludziom, którzy bezinteresownie pomagają niepełnosprawnym.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Kto mówi o zdarzeniu przedstawionym w wierszu? Podaj swoją propozycję lub wybierz tę, którą uznasz za właściwą.
 - chłopiec, który biegnie • koledzy chłopca • mama chłopca • ktoś postronny, obserwujący zdarzenie
- 2 Przedstaw to zdarzenie własnymi słowami. Zastanów się, jak można byłoby opowiedzieć treść piątego i szóstego wersu.
- 3 Nazwij uczucia bohatera utworu. Powiedz, jak się one zmieniają.
- 4 Opowiedz, z jakimi przeciwnościami musi zmierzyć się chłopiec. Jak można dodać mu otuchy?
- 5 Wyjaśnij, jak rozumiesz przedostatnią zwrotkę wiersza. Jak inaczej można byłoby zatytułować utwór? Podaj kilka propozycji.
- 6 Opowiedz o emocjach, które towarzyszyły ci podczas czytania wiersza.
- 7 Zaproponuj sposób recytacji wiersza *Wyciągnięta ręka*. Jakim tonem należałoby przeczytać ten utwór, aby oddać jego nastrój? Poważnie czy żartobliwie, głośno czy cicho, wolno czy szybko? Które słowa są na tyle ważne, że trzeba wyraźnie je podkreślić?

Słowniczek

tolerancja – poszanowanie odmienności wyglądu, przekonań, uczuć i zachowań innych ludzi; wyrozumiałość.

emocje – silne uczucia wywołane jakąś sytuacją, np. zagrożenia; wzburzenie, przejęcie się czymś.

I tylko... wysp tych nie ma*

W poszukiwaniu epitetów



Poznaj autorkę

Małgorzata Strzałkowska (ur. 1955) – autorka wierszy dla dzieci, bajek, piosenek i scenariuszy telewizyjnych. Jej książka *Zielony i Nikt* otrzymała wiele nagród i została wpisana na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej.

Wiem więcej

W mitologii greckiej **Morfeusz** był bogiem marzeń sennych. Powiedzenie *znaleźć się w objęciach Morfeusza* współcześnie oznacza: zasnąć, śnić.

Słowniczek

precyzyjny – jasno, dokładnie określony; staranny.

Małgorzata Strzałkowska

Kosze pełne snów

Na wielkiej wyspie, hen, za morzami,
rosną ogromne kosze ze snami.
Można w tych koszach myszkować, szperać
i sny wybierać, i w snach przebierać...

Są tam sny długie i całkiem krótkie,
i bardzo smutne, i wesolutkie,
są sny kolczaste niczym kasztany
i mięciuteńkie niby dywany,
i czarno-białe, i kolorowe,
wiosenne, letnie oraz zimowe,
mokre – i suche, ciche – i głośne,
i bardzo grzeczne, i wprost niezdolne,
są sny słoneczne i są pochmurne,
mądre – i bystre, głupie – i bzdurne,
takie i siakie oraz owakie,
i sama nie wiem już jeszcze jakie.

Na wielkiej wyspie, hen za morzami,
rosną ogromne kosze ze snami,
więc każdy znajdzie tam coś dla siebie.
Gdzie jest ta wyspa? Tego nikt nie wie...

* cyt. z wiersza Jana
Brzechwy *Na wyspach
Bergamutach*.





? Jaki sen mógłby ci się przyśnić w takiej sypialni?

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wypisz z wiersza określenia snów wyrażone przymiotnikami i uporządkuj je alfabetycznie.
- 2 Wskaż, które z tych określeń tylko informują, a które także oceniają.

Zapamiętaj!

Epitet to określenie rzeczownika, najczęściej wyrażone przymiotnikiem; określa cechy, a także stosunek mówiącego do kogoś lub czegoś, np. *puchowa kołdra*, *wygodne łóżko*.

- 3 Wymień te epitety z wiersza, które mają podobne znaczenia, oraz takie, które są przeciwstawne.
- 4 Które epitety w wierszu są nieprecyzyjne? Wyjaśnij, w jakim celu zostały użyte.
- 5 Opowiedz, jakie mogą być sny *kolczaste*, a jakie *mięciuteńkie* *niby dywany*. Podaj przykłady utworów muzycznych, które mogłyby towarzyszyć każdemu z tych snów.
- 6 Uzupełnij podane wyrażenia i zwroty poniższymi przymiotnikami.
 • kolorowy • biały • dobry • szczęśliwy • zły
 a. ? gorączka c. robić ? minę do ? gry
 b. ? zawrót głowy d. urodzić się pod ? gwiazdą
 Wyjaśnij ich sens. Które z nich mogłyby być komentarzem do wiersza?

Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że twój sen zaczął się tak:
Do okna twojej sypialni, znajdującej się na siedemnastym piętrze wieżowca, zapukał ktoś dwie minuty po północy...
 Napisz ciąg dalszy tej historii.

Chodzić z głową w chmurach

Porównanie



Poznaj autora

Józef Ratajczak

(1932–1999) – autor sztuk teatralnych i powieści dla dorosłych czytelników, a także wierszy dla dzieci, zebranych w wielu tomikach, m.in. *Zamki na lodzie*, *Między nami zwierzakami*, *Pożegnanie baśni*.

Słowniczek

chodzić z głową w chmurach

– chodzić zamyślonemu, być marzycielem, mieć trudności z dostosowaniem się do realiów dnia codziennego.

Józef Ratajczak

Obłoki

Płyną w górze
niczym słomkowe kapelusze.
Kościelna je wieża
przymierza.
Nie pasują – za duże.

Zegar ratuszowy
próżno nastawia głowę.
Dachy domów
Wyciągają szyje po kryjomu.
Dwa smukłe klony
daremnie rozwarły korony
i biegną zziębnięte na wzgórze.

Lecą tak obłoki
z ręki do ręki
w bardzo wysoki,
czysty błękit.
Płyną samotnie w górze
niczym słomkowe kapelusze.
Potem całą noc płaczą
aż do zorzy,
że nikt ich na głowę nie włożył.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wymień elementy krajobrazu ukazanego w wierszu. Które z nich zostały ożywione, a które uosobione?
- 2 Do czego zostały porównane obłoki? Jakie słowo wykorzystano do połączenia dwóch elementów porównania?
- 3 Gdyby przelatujące w górze obłoki mogły mówić, do czego przyrównałyby spacerujących na ulicach ludzi, jeżdżące samochody, trawniki, wieżowce?

Zapamiętaj!

Porównanie – uwydatnienie jakiejś właściwości przedmiotu, postaci, czynności czy cechy przez wskazanie podobieństwa do innego przedmiotu, innej postaci, np. *łzy jak groch, głuchy jak pień, chodzi jak w zegarku, milczał jak zakłęty, pasuje jak ulał*. Dwie części porównania połączone są najczęściej słowem *jak*, a także *jakby*, *niby*, *niczym*, *na kształt*.

Pierwszy człon porównania	Wyraz łączący	Drugi człon porównania	Uwydatnione cechy opisywanych elementów
▶ skóra	niby	aksamit	Skóra bardzo gładka, przypominająca w dotyku miękką tkaninę.
▶ łysy	jak	kolano	Ktoś zupełnie pozbawiony włosów na głowie.
▶ chmura	niczym	smok	Chmura swoim kształtem przypominająca smoka, wyglądająca przerażająco.

- 4 Uzupełnij porównania odpowiednimi określeniami.
 • jak mysz pod miotłą • jak najęty • jak młody bóg • jak suseł • jak opętany
 a. czuje się ? b. śpi ? c. siedzi cicho ?
 d. gada ? e. drze się ?

Wyjaśnij, co znaczą te porównania, i użyj ich w zdaniach dotyczących twoich znajomych.

- 5** Utwórz z podanych przymiotników i określ popularne porównania i zapisz je w zeszycie.

gładki	jak złoto
błyszczący	jak błyskawica
łagodny	jak aksamit
lekki	jak dziecko
szybki	jak piórko
naiwny	jak baranek

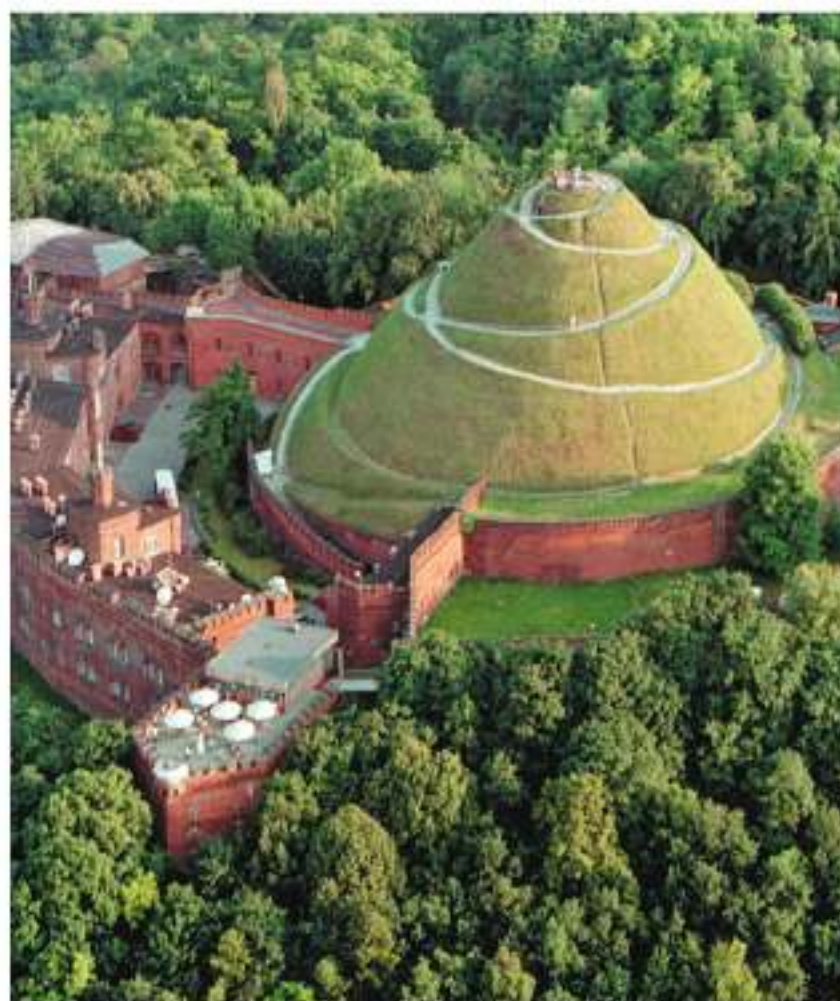
Których porównań można użyć do opisu przedmiotów, a które można wykorzystać do określania cech ludzi?

- 6** Połącz rozsypane części porównań i zapisz je w zeszycie.

• głos	• jak dąb	• spuchł	• jak dym
• jak bania	• blady	• jak dzwon	• jak makiem
• jak ściana	• poszło	• jak z płatka	• cisza
• rozwiało się	• chłop	• zasiał	

Zabawy wyobraźni

- 1.** Wyobraź sobie, że lecisz balonem nad Polską. Nadaj zdjęciom tytuły, używając porównań.



- 2.** W drodze ze szkoły do domu rozejrzyj się uważnie wokół siebie. Opisz wybrane elementy krajobrazu, używając porównań.

Niezwykłe spotkania słów

O poetyckiej przenośni

Wincenty Faber

Pogoda

Nie gniewaj się na deszcz.

On otwiera śpiące piąstki liści
i na drutach szklane nuty wiesza,
żeby ptaki wiedziały jak śpiewać.

Jutro
szklane nuty ptakom w gardłach zadzwonią,

słoma promieni słońca
będzie lepiej smakowała koniom.



Poznaj autora

Wincenty Faber

(1936–1980) – poeta i autor tekstów piosenek. Wydał dziewięć zbiorów wierszy dla dzieci oraz dwie bajki.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Przeczytaj w encyklopedii definicję słowa *pogoda*. Przypomnij sobie, jak o pogodzie informuje meteorolog w telewizji. Określ kilkoma przysłówkami sposób, w jaki o pogodzie mówi poeta.
- 2** Jak w wierszu zostały nazwane pączki liści? Wyjaśnij, dlaczego osoba mówiąca użyła takich słów.

Zapamiętaj!

Przenośnia (inaczej **metafora**) to niecodzienne połączenie słów, w którym zyskują one nowe znaczenie, różniące się od dosłownego, np. *poezja gór, fale zbóż, sierp księżyca, morze tęsknoty*.

- 3** Jak rozumiesz przenośnię *szklane nuty na drutach*? Podaj własne odczytanie metafory lub wybierz odpowiedź spośród podanych propozycji.

- wróble siedzące na drutach
- zwisające z drutów krople deszczu
- dźwięki wydawane przez napięte druty

- 4** Obejrzyj zdjęcia i powiedz, które cechy słomy mogą się kojarzyć z promieniami słonecznymi.



- 5** Napisz, jaką pogodę lubisz najbardziej. W opisie użyj kilku metafor.

- 6** W podanych fragmentach wierszy wskaż przenośnie.

Siano suche i miodne
Wiatrem nad łąką stoi.
Westchnie, wonią powieje
I znów się uspokoi

Julian Tuwim *Strofy o późnym lecie*

Zawsze kiedy tam wracam
Siedzę na ławce z księżycem
I szumią brzoź kropidła
Dalekie miasta są niczem.

Jerzy Harasymowicz *W górach*

Wtem chmura cienia chleb ziemi kraje,
Listek listkowi krople podaje
I mały deszczyk poszedł ukośnie,
Zapłakał chłopczyk żałośnie.

Anna Kamieńska *Widok z gór*

Kiedy już dęby w zieleń się przybiorą,
A lipa cieniem zakryje pół grzędy,
Świat ginie w dali za niebieską korą,
Pocięty liśćmi w cętkowane zęby.

Czesław Miłosz *Ganek*

- 7** Nie tylko w poezji, ale również w sytuacjach codziennych używamy przenośni. Wyjaśnij, co oznaczają podane związki wyrazów.
- chodzą słuchy • ostatni krzyk mody • kwitnie turystyka • bieda aż piszczy • strach ma wielkie oczy • robota pali mu się w rękach • czas goi rany

- 8** Podaj znaczenie przenośni. Skorzystaj z podpowiedzi znajdujących się w prawej kolumnie.
- | | |
|----------------------------------|---|
| • wtrącić swoje trzy grosze | • być czujnym, nie zaniedbać czegoś ważnego |
| • zmyć komuś głowę | • zrzucić na kogoś jakiś niemiły obowiązek |
| • nie zasypiać gruszek w popiele | • zrobić komuś awanturę |
| • podrzucić komuś kukułcze jajo | • sprowokować jakieś zamieszanie |
| • wetknąć kij w mrowisko | • przerywać rozmowę, dodając coś od siebie, mimo że się nie jest pytany |

Zabawy wyobraźni

- 1.** Obejrzyj fotografię, a następnie opisz pole, kwiaty, słońce, chmury, drzewa, używając metafor.



Co wiatrom w duszy gra...



Poznaj autora

Julian Tuwim

(1894–1953) – jeden z najpopularniejszych polskich poetów XX wieku. Pisał wiersze, teksty piosenek i żarty kabaretowe, tłumaczył literaturę rosyjską i francuską. Miał odwagę opublikować na pierwszej stronie poważnego czasopisma literackiego wiersze dla dzieci i tym samym przyznać im rangę wielkiej poezji. Utwory te zebrane w tomikach poetyckich do dziś bawią młodych czytelników oraz ich rodziców. Prawie każdy zna *Słonia Trąbalskiego*, *Lokomotywę*, *Ptasie radio*, *Spóźnionego słowika*, *Dyzia marzyciela*.

Julian Tuwim

Dwa wiatry

Jeden wiatr – w polu wiał,
Drugi wiatr – w sadzie grał:
Cichuteńko, leciuteńko,
Liście pieścił i szeleścił,
Mdlał...

Jeden wiatr – pędziwiatr!
Fiknął kozła, plackiem spadł,
Skoczył, zawiał, zaszybował,
świdrem w górę zakołował
I przewrócił się, i wpadł
Na szumiący senny sad,
Gdzie cichutko i leciutko
Liście pieścił i szeleścił
Drugi wiatr...

Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat,
Parsknął śmiechem cały sad,
Wziął wiatr brata za kamrata,
Teraz z nim po polu lata,
Gonią obaj chmury, ptaki,
Mkną, wplątują się w wiatraki,
Głupkowate mylą śmigi,
W prawo, w lewo, świst, podrygi,
Dmą płucami ile sił,
Łobuzują, pal je lichy!...

A w sadzie cicho, cicho...



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Określ, co jest tematem wiersza.
- 2 Wyszukaj w słowniku wyrazów bliskoznacznych synonimy słowa *wiatr*. Wskaż nazwy pieszczotliwe, podkreślające delikatność tego zjawiska oraz takie, które eksponują jego potęgę i moc.
- 3 Opowiedz o sytuacji przedstawionej w wierszu z perspektywy ptaka, który przelatywał nad okolicą. Użyj rzeczowników zgromadzonych w poprzednim poleceniu.
- 4 Zanotuj czasowniki opisujące zachowanie wiatrów. W której strofie wiersza zostały one wyraźnie skonstrastowane?

wiatr w polu



wiatr w sadzie



wiatry razem



- 5 Przytocz epitet oceniający postępowanie wiatrów.
- 6 Jakie środki językowe upodabniają wiatry z wiersza do ludzi? Przedstaw ich spotkanie w sadzie w formie scenki pantomimicznej.
- 7 Jak rozumiesz przenośnię „Sfrunął śniegiem wiśni kwiat”? Które cechy kwiatów wiśni rodzą skojarzenia ze śniegiem?



- 8 Określ, na który ze zmysłów oddziałują najsilniej słowa wiersza. Zacytuj fragmenty tekstu potwierdzające twoją opinię.
- 9 Opisz wiatry widoczne na zdjęciach za pomocą epitetów, porównań i ożywień.



Wiem więcej

Harfa Eola to instrument muzyczny instalowany na wolnym powietrzu, wykorzystujący siłę wiatru. Zwykle ma kształt prostokątnego pudła z rozpiętymi strunami różnej grubości. Wiatr porusza struny, które wydają dźwięki o różnej głośności, zależnej od jego prędkości. Instrument ten był szczególnie popularny na początku XVIII wieku.



Zabawy wyobraźni

1. Stwórz humorystyczną prognozę pogody dla miejsc opisanych w wierszu Juliana Tuwima i zaprezentuj ją w formie telewizyjnego komunikatu meteorologicznego.
2. Zapisz rozmowę wiatrów zmęczonych zabawą w polu.

W raju łakomczuchów

Opis miejsca

Roald Dahl

Charlie i fabryka czekolady* (fragmenty)

Pan Wonka* stał w otwartej bramie fabryki. [...]

– Witajcie, mili przyjaciele! – zawołał wesoło. – Witajcie w mojej fabryce! [...]

Charlie rozejrzał się dokoła. Stali teraz w korytarzu tak długim, że zdawał się nie mieć końca, i tak szerokim, że zmieściłby się w nim samochód. Korytarz był jasnoróżowy i ładnie oświetlony.

– Jak tu miło... Jak ciepło... – szepnął Charlie.

– To prawda – przytaknął dziadek Joe*, biorąc głęboki wdech. Otułała ich mieszanka najcudowniejszych aromatów świata: zapach świeżo zmielonej kawy, palonego cukru, gorącej czekolady, mięty, fiołków, prażonych orzechów, kwiatu jabłoni, karmelu, skórki cytrynowej... [...]

Wkrótce [pan Wonka] skręcił z głównego korytarza w inny, nieco węższy. Potem skręcił w lewo. I znowu w lewo. [...]

Obiekt przypominał olbrzymią króliczą norę z mnóstwem korytarzy prowadzących w przeróżnych kierunkach. [...]

Korytarze prowadzące w dół stawały się coraz bardziej strome.

Nagle przewodnik zatrzymał się. Przed nim lśniły metalowe drzwi. Dzieci i dorośli stłoczyli się dookoła. Na drzwiach widniał duży napis: [...]

DZIAŁ PRODUKCJI CZEKOLADY

– To bardzo ważne pomieszczenie! – zawołał pan Wonka. Wyjął z kieszeni pęk kluczy i wsunął jeden z nich do zamka. – Centrum fabryki! Jej serce i dusza! Jak tu pięknie! Osobiście dbam o to, żeby w mojej fabryce



Poznaj autora

Roald Dahl (czytaj: dal) (1916–1990) – angielski pisarz norweskiego pochodzenia. Mimo że tworzył scenariusze filmów i powieści dla dorosłych, sławę przyniosły mu dopiero książki dla dzieci i młodzieży. Jest autorem m.in. *Wiedźm*, *Matyldy*, *Wielkomiluda*. Jedną z najbardziej znanych jego książek – *Charlie i fabryka czekolady* – została dwukrotnie sfilmowana w 1971 i 2005 roku.

* czytaj: czarli.

* czytaj: łonka.

* czytaj: dżo



Fotos z filmu *Charlie i fabryka czekolady*,
reż. Tim Burton, 2005

było pięknie! Nie znoszę brzydoty! A teraz wejdźmy do środka. Tylko bądźcie ostrożne, drogie dzieci. Niech nikt nie traci głowy! [...]

Pan Wonka otworzył drzwi. Pięcioro dzieci i dziewięcioro dorosłych przekroczyło próg i... och! Jakiż cudowny widok roztaczał się przed nimi!

Spoglądali z góry na przepiękną dolinę. Po obu stronach rozciągały się zielone łąki, a w dole płynęła szeroka brązowa rzeka. W połowie jej biegu znajdował się ogromny wodospad – ze stromego urwiska leciała kaskada czekoladowej wody, która następnie rozбивała się z hukiem i tworzyła całe mnóstwo piany i bąbelków.

Poniżej wodospadu (było to najbardziej zdumiewające zjawisko) tkwiły otwory grubych szklanych przewodów biegnących ku wysokiemu sklepieniu. Tuziny* gigantycznych rur! Wysysały ciemną, mętną wodę i tłoczyły ją nie wiadomo dokąd. A ponieważ zrobiono je ze szkła, widać było, jak pieni się i chlupocze płynąca przez nie ciecz. Nieustanny syk i bulgot wydobywający się z rur mieszał się z hukiem wodospadu.

Nad brzegiem rzeki rosły piękne drzewa i krzewy: wierzby płaczące, olchy* i wysokie kępy rododendronów* o różowych, czerwonych i fioletowych kwiatach. Łąka była usiana złotymi jaskrami*.

– Patrzcie! – zawołał pan Wonka, podskakując z radości i wyciągając w stronę rzeki swoją laskę ze złotą gałką. – To czekolada! Każda kropla

* **tuzin** – określenie ilości;
12 sztuk.

* **olcha** – gatunek drzewa
liściastego.

* **rododendron** – ozdobny
krzew lub drzewo
o skórzastych liściach
i dużych kolorowych
kwiatach.

* **jaskier** – roślina
o jasnych, najczęściej
żółtych kwiatach.

jest czekoladą najwyższej jakości! Lepszej nigdzie nie znajdziecie! Jest jej tyle, że można by nią napęlić wszystkie wanny w całym kraju! Baseny także! Czyż to nie wspaniałe? Spójrzcie tylko na te rury! Tłoczą czekoladę do pozostałych pomieszczeń w fabryce! Tysiące galonów* na godzinę, moi mili! Tysiące tysięcy galonów!

Zarówno dzieci, jak i opiekunowie byli zbyt zszokowani, by cokolwiek powiedzieć. Oniemieli. Ośłupieli. Zastygli w bezruchu. Rozmach całego przedsięwzięcia kompletnie zbił ich z tropu. [...]

– Wodospad jest tutaj najważniejszy – ciągnął pan Wonka. – Służy do mieszania czekolady. Spienia ją i nadaje jej lekkość. To jedyna fabryka na Ziemi, gdzie do ubijania czekolady używa się wodospadu! A jest to jedyna słuszna metoda. Jedyna, powtarzam! A jak wam się podobają moje drzewa i krzewy? – Machnął laską w ich kierunku. – [...] Wszystko, co widzicie, jest jadalne, rzecz jasna. Każdy element wystroju zrobiony jest z innych składników, i wszystkie są przepyszne. Co sądzicie o mojej łące? Trawie i kwiatkach? Murawa, po której właśnie stąpacie, moi kochani, zrobiona jest z nowego gatunku miętowego cukru, który właśnie odkryłem! Nazwałem go miętawką. Śmiało, skosztujcie sobie po łyżeczku!

Text copyright © The Roald Dahl Story Company Ltd, 1964

Copyright © for the translation by Michał Rusinek

Copyright © for the Polish edition by Trefl S.A., 2022

* **galon** – jednostka miary objętości; wynosi około czterech i pół litra.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Wyobraź sobie, że pracujesz w fabryce pana Wonki. Wyłumacz zwiedzającemu, jak trafić od wejścia do Działu Produkcji Czekolady.
- 2** Narysuj plan Działu Produkcji Czekolady. Zwróć uwagę na to, co jest w centralnej części pomieszczenia, a co po bokach. Zaznacz rośliny odpowiednimi kolorami.
- 3** Zacytuj fragmenty opisujące reakcję gości na widok wnętrza Działu Produkcji Czekolady. Wyjaśnij powody takiego zachowania.

- 4** Fabryka pana Wonki w wyjątkowy sposób oddziaływała na Charliego i inne osoby. Przyporządkuj rzeczownikom odpowiadające im epitety. Powiedz, na który zmysł (wzroku, słuchu, smaku) oddziałuje najsilniej każda z tych rzeczy.

• brązowa • szklane • fioletowe • miętowy • najwyższej jakości • bulgocząca

• ciecz • kwiaty • rury • rzeka • cukier • czekolada

- 5** Wyobraź sobie wyposażenie Działu Wynalazków. Wymień pięć rzeczy lub urządzeń, które można byłoby tam zobaczyć. Podaj określenia opisujące ich wielkość, kształt i kolor, np. garnuszek – miniaturowy, płaski, srebrny.

- 6** Znajdź na rysunku dziesięć świecących lizaków i opisz dokładnie, gdzie leżą, używając określeń ze słowami:

- pod
- obok
- w
- pomiędzy
- za
- przed
- na
- wewnątrz
- na prawo od



- 7** Określ atmosferę i charakter miejsc przedstawionych na fotografiach. Dopasuj podane przymiotniki do pomieszczeń na zdjęciach.

- przytulne • miłe • nowoczesne • staroświeckie • tajemnicze • nieprzyjemne • zimne
- przestronne • eleganckie • niesamowite



Rady dla opisujących miejsce

- ▶ We wstępie napisz, **co to za miejsce**, gdzie się znajduje, jakie jest jego przeznaczenie.
 - ▶ W rozwinięciu **opisz cechy miejsca**, określ jego wielkość i kształt.
 - ▶ Uwzględnij **wszystkie elementy**, opisz je po kolei, np. od lewej strony do prawej.
 - ▶ Napisz, jaka jest **atmosfera** tego miejsca.
 - ▶ W opisie zastosuj przymiotniki i inne określenia wskazujące na **cechy miejsca i przedmiotów**, które się w nim znajdują.
 - ▶ Użyj też różnorodnych czasowników określających usytuowanie elementów, np. *znajduje się, stoi, wisi, jest usytuowany, przylega, wystaje...*
 - ▶ Zastosuj **podział na akapity**.
- ▶ W zakończeniu napisz, **czy podoba ci się to miejsce**.

- 8** W fabryce pana Wonki jest jeszcze wiele innych interesujących pomieszczeń, np. Dział Jadalnych Jaśków Piankowych, Dział Orzechów, Dział Czekolady Telewizyjnej. Wyobraź sobie, jak one wyglądają, i opisz jedno z nich, korzystając z podanych wyżej rad.

Wiem więcej

Czekolada znana jest od ponad dwóch tysięcy lat. Rośliny kakaowca, z których przygotowuje się napój czekoladowy, uprawiane były w Ameryce Środkowej już czterysta lat przed naszą erą. Do Polski czekolada trafiła dopiero w XVIII wieku.

W 2011 roku zbudowano na Litwie czekoladowy pokój o powierzchni siedemnastu metrów kwadratowych, na który zużyto trzysta kilogramów czekolady. Ściany, meble, wyposażenie, nawet lustro w tym pokoju wykonane są z tego słodkiego tworzywa.



- 9** Opisz czekoladowy pokój, korzystając z rad zamieszczonych powyżej.

Od słowa do słowa i plotka gotowa

Jan Brzechwa

Ptasie plotki

Usiadła zięba na dębie:
„Na pewno dziś się przeziębzię!

Dostanę chrypki, być może,
Głos jeszcze stracę, broń Boże,

A koncert mam zamówiony
W najbliższą środę u wrony.”

Jęknęły smutnie żółędzie:
„Co będzie, ziębo, co będzie?

Leć do dzięcioła, do buka,
Niech dzięcioł ciebie opuka!”

Podniosła lament sikora:
„Podobno zięba jest chora!”





Gil z tym poleciał do szpaka.
„Jest sprawa taka a taka:

Mówiła właśnie sikora,
Że zięba jest ciężko chora.”

Poleciał szpak do słowika:
„Ze słów sikory wynika,

Że zięba już od miesiąca
Po prostu jest konająca.”

Słowik wróblowi poleciał,
By trumnę dla zięby sklecił.

Rzekł wróbel do drozda: „Droździe,
Do trumny przynieś mi gwoździe.”

Stąd dowiedziała się wrona,
Że zięba na pewno kona.

A zięba nic nie wiedziała,
Na dębie sobie siedziała,

Aż jej doniosły żołędzie,
Że koncert się nie odbędzie,

Gdyż zięba właśnie umarła
Na ciężką chorobę gardła.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przedstaw swoje wrażenia po wysłuchaniu wiersza. Jakie emocje wywołuje w tobie utwór Jana Brzechwy?
- 2 Wyjaśnij, w czym ptaki z wiersza podobne są do ludzi. Podaj kilka przykładów na poparcie swojej opinii.
- 3 Przeprowadź śledztwo w sprawie rozpowszechniania niesprawdzonych informacji. Ustal, kto wypowiedział podane słowa lub kogo one dotyczą.



- 4 Sprawdź w słowniku języka polskiego, jakie znaczenie ma słowo *plotka*. Wskaż w każdej parze czasowników ten, z którym stworzy poprawny związek wyrazowy.



- 5 Ułóż z rozsypanki dwa powiedzenia dotyczące plotki. Objaśnij ich znaczenie i wskaż to, które jest lepszym komentarzem do sytuacji przedstawionej w wierszu.



- 6 Określ, jakie intencje kierowały członkami leśnej społeczności. Wybierz propozycje z ramki lub podaj własne.

- zazdrość o talent wokalny • troska o ziębę • poczucie odpowiedzialności
- bezmyślność • brak wyobraźni • złośliwość • chęć dokuczenia ziębie
- podekscytowanie związane z ważną „nowiną” • zemsta

- 7 Podaj kilka powodów, dla których nie powinno się plotkować. U szereguj je od najważniejszych do najmniej ważnych.

Zabawy wyobraźni

1. Namaluj plakat pod tytułem *STOP plotce*.
2. Napisz opowiadanie o plotce, która zawędrowała do Krainy Prawdopodobnych.



Zadanie projektowe

- Przeczytaj poniższy tekst i powiedz, jakie daje on wskazówki na temat komunikacji między ludźmi.

Michel Piquemal¹

Trzy sita

Któregoś dnia zjawił się u filozofa Sokratesa jakiś człowiek i chciał się z nim podzielić pewną wiadomością.

– Posłuchaj Sokratesie, koniecznie muszę ci powiedzieć, jak się zachował twój przyjaciel.

– Od razu ci przerwę – powiedział mu Sokrates – i zapytam, czy pomyślałeś o tym, żeby przesiać to, co masz mi do powiedzenia, przez trzy sita?

A ponieważ rozmówca spojrzał na niego nic nierozumiejącym wzrokiem, Sokrates tak to objaśnił:

– Otóż, zanim zaczniemy mówić, zawsze powinniśmy przesiać to, co chcemy powiedzieć, przez trzy sita. Przypatrzmy się temu.

Pierwsze sito to sito prawdy. Czy sprawdziłeś, że to co masz mi do powiedzenia, jest doskonale zgodne z prawdą?

– Nie, słyszałem, jak o tym mówiono, i...

– No cóż... Sądzę jednak, że przynajmniej przesiałeś to przez drugie sito, którym jest sito dobra. Czy to, co tak bardzo chcesz mi powiedzieć, jest przynajmniej jakąś dobrą rzeczą?

Rozmówca Sokratesa zawahał się, a potem odpowiedział:

– Nie, niestety, to nie jest nic dobrego, wręcz przeciwnie...

– Hm! – westchnął filozof. – Pomimo to przypatrzmy się trzeciemu situ. Czy to, co pragniesz mi powiedzieć, jest przynajmniej pożyteczne?

– Pożyteczne? Raczej nie...

– W takim razie nie mówmy o tym wcale! – powiedział Sokrates. – Jeżeli to, co pragniesz mi wyjawić, nie jest ani prawdziwe, ani dobre, ani pożyteczne, wolę nic o tym nie wiedzieć. A i tobie radzę, żebyś o tym zapomniał.

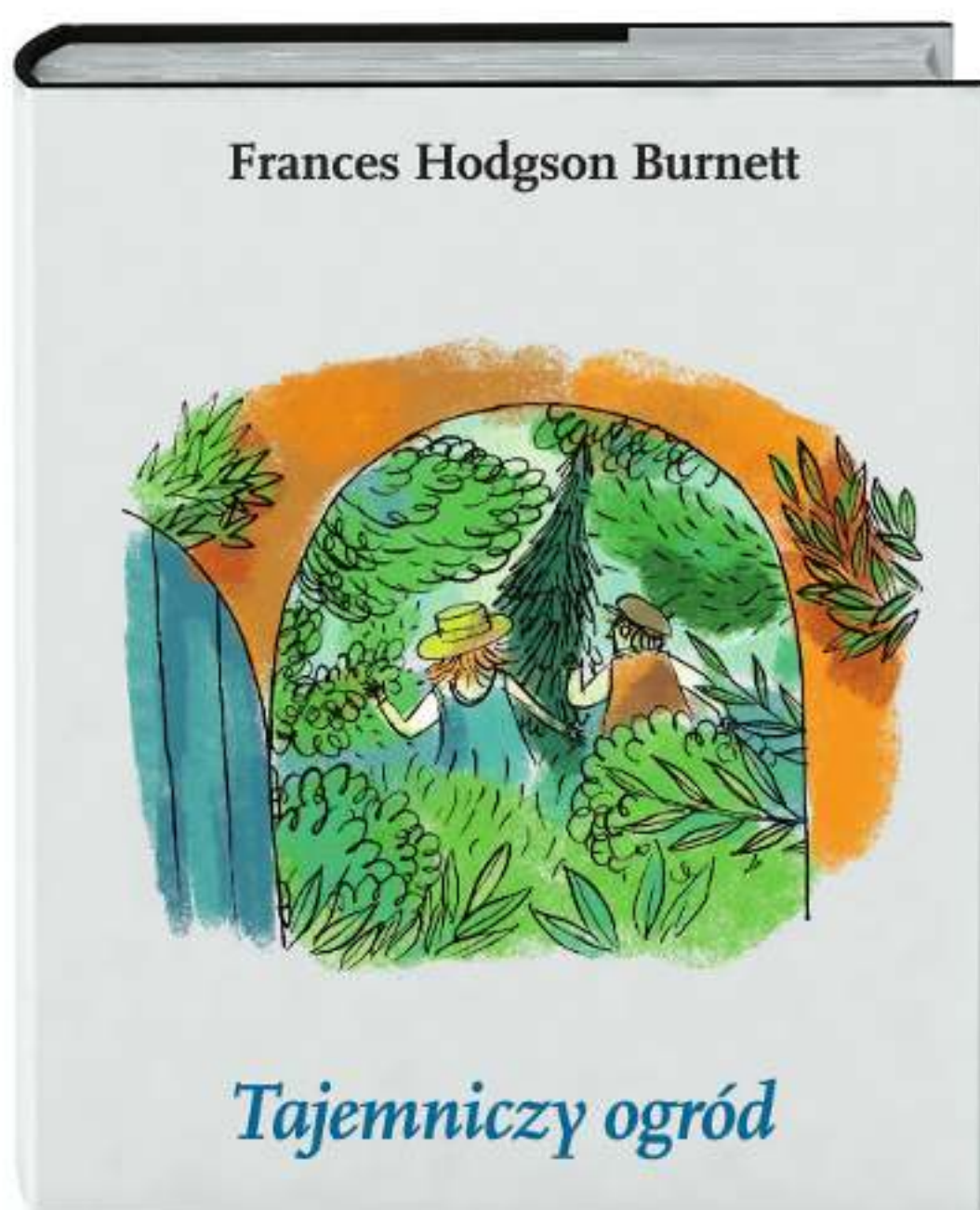
przekład: Helena Sobieraj

¹ czytaj: miszel pikemal

- Zorganizujcie artystyczne wydarzenie na szkolnej przerwie. Przedstawcie historię o trzech sitach w formie krótkiego spektaklu. Na koniec zapytajcie kilkoro uczniów i nauczycieli, przez które sito przesiali przekazaną ostatnio wiadomość.

Radość czytania

Podążaj za własną ciekawością



Poznaj autorkę

Frances Hodgson Burnett (czytaj: fransis hadson barnet) (1849–1924) – angielska pisarka, autorka książek dla dorosłych i dla dzieci. Prawdziwą sławę przyniosła jej powieść *Mały lord*. Powodzeniem u polskich czytelników cieszą się także *Mała księżniczka* oraz *Tajemniczy ogród*, który powstał w 1911 roku. Powieściopisarka przedstawiła w tym utworze miejsce przypominające pewien ogród z wiejskiej posiadłości w hrabstwie Kent w Anglii, gdzie mieszkała w latach 1898–1907.

Przygotuj się do omawiania lektury

- 1** Ułóż diagram, do którego trzeba wpisać odpowiedzi na pytania pomocnicze dotyczące bohaterów powieści *Tajemniczy ogród*. Wybrane, ponumerowane litery stanowić będą hasło – imię postaci ważnej dla utworu.
- 2** Wybierz najciekawsze fragmenty książki mówiące o bohaterach dziecięcych. Naucz się je pięknie czytać.
- 3** Wyszukaj w słowniku języka polskiego różne znaczenia słowa *tajemnica*. Podaj wyrazy bliskoznaczne do tego słowa.
- 4** Namaluj swoje wyobrażenie powieściowego ogrodu. Zorganizujcie klasową wystawę rysunków. Wybierzcie najciekawsze prace.





Angielskie wrzosowisko

Fotosy z filmu
Tajemniczy ogród,
reż. Agnieszka Holland,
1993

- 5 Wskaż na mapie świata miejsca, w których rozgrywały się opisane wydarzenia. Zaznacz trasę podróży Mary Lennox.
- 6 Naszkicuj plan posiadłości pana Cravena.
- 7 Przygotuj prezentację multimedialną o starych angielskich rezydencjach. Określ atmosferę tych miejsc.
8. Poszukaj informacji w encyklopedii na temat wrzosowisk. Porównaj ją z opisem w powieści. Wskaż środki językowe, które wpływają na literacki charakter opisu.
- 9 Opracuj album roślin, o których mowa w powieści.

Wśród zdarzeń zwykłych i niezwykłych

- 10 Zaprezentuj postacie widoczne na zdjęciach. Którą osobę uznałbyś za głównego bohatera powieści? Uzasadnij swój wybór.



- 11 Powiedz, z jakimi wydarzeniami z powieści można powiązać utrwalone na fotosach sceny.
- 12 Przywołaj zdarzenia, w których splatają się losy różnych bohaterów. Odegrajcie wybrane scenki w klasie.
- 13 Rekwizyt to przedmiot bezpośrednio związany z akcją utworu. Powiedz, do kogo należały: skakanka, fujarka, fotel.
- 14 Przygotujcie grę planszową opartą na wydarzeniach z powieści. Wymyślcie zadania, które gracze musieliby wykonać, aby doprowadzić do szczęśliwego finału.

Tytułowy ogród

- 15** Wskaż ten zestaw określeń, który odnosi się do tajemniczego ogrodu:
- krzewy i ścieżki, drzewa owocowe porozpinane na murach;
 - szare łuki drzew, altany z kamiennymi ławkami i kamiennymi, omszałymi wazonami wewnątrz;
 - dziwne kształty strzyżonych bukszpanów, staw z fontanną z szarego kamienia.
- 16** Wejdź w rolę Marthy lub Bena i wyjaśnij, dlaczego tajemniczy ogród został zamknięty.
- 17** Przeprowadź wywiad z Mary, aby dowiedzieć się, jak dziewczynka odkryła wejście do ogrodu.
- 18** Przedstaw harmonogram prac ogrodniczych, jaki Mary mogłaby otrzymać od ogrodnika Bena.
- 19** Przeczytaj fragmenty mówiące o ogrodzie. Omów środki językowe, które wpływają na barwność tego opisu. Wskaż cechy opisu różniące go od opowiadania.



„Jakiś specjalny, czarowny urok nadawało mu to, że owe róże pięły się [...], puszczając w dół długie, wiotkie warkocze gałązek, chwytające się wzajem tu i ówdzie, czepiające się wyżej rosnących gałęzi i tworzące czarujące łuki i arkady zewnątrz. Nie było na nich teraz ni listków, ni kwiatów i Mary nie wiedziała, czy żyją, czyli też pomały, lecz ich cienkie, wiotkie szaro-brunatne gałązki i pędy wyglądały jak mglista osłona, opadająca na mury i drzewa, a nawet na rude trawy, po których czołgały się ich węzowe skręty. I ta właśnie delikatna gmatwanina, zwieszająca się od drzewa do drzewa, nadawała ogrodowi taki tajemniczy urok”.

- 20** Wyjaśnij symboliczne znaczenie klucza i bramy, róż i ogrodu.

Czary mary

- 21** Wyobraź sobie, że autorka *Tajemniczego ogrodu* chce podzielić powieść na cztery części mówiące o kolejnych etapach w życiu Mary. Podpowiedz, jakie tytuły mogłaby im nadać.
- 22** Wyszukaj w utworze określenia, które wprost nazywają cechy charakteru dziewczynki. Przy pozytywnych postaw plus, przy negatywnych – minus. Sprawdź, które przeważają w każdym z etapów życia Mary.





Fotos z filmu *Tajemniczy ogród*

- 23 Zapisz pytania, jakie mógł zadać Mary Colin, aby dowiedzieć się o przeżyciach i uczuciach kuzynki. Podaj odpowiedzi na te pytania.
- 24 Przytocz fragmenty powieści mówiące o samotności bohaterki. Powiedz, dzięki komu przestała ją odczuwać.
- 25 Opisz postać Colina i wygląd jego pokoju. Jakie epitety znalazły się w obu opisach?
- 26 Sprawdź w słowniku wyrazów obcych znaczenia słów: *histeryczny*, *chimeryczny*. Którym z tych przymiotników można określić Colina? Podaj inne cechy jego charakteru, o których można mówić na podstawie zachowania chłopca.
- 27 Wymień oznaki zdrowienia Colina. Wskaż punkt przełomowy w życiu bohatera.
- 28 Wytłumacz, czym były powieściowe czary.
- 29 Sprawdź, co na temat Dicka mówił narrator, a jak na temat chłopca wypowiadali się różni bohaterowie powieści.
- 30 Opowiedz o umiejętnościach Dicka, które można by nazwać magicznymi talentami.

Dzieci i dorośli

- 31 Opowiedz, w jakich okolicznościach doszło do spotkania Mary z Archibaldem Cravenem.

- 32** Wskaż w opiniach na temat Archibalda Cravena elementy, które są informacją, oraz te, które mają charakter oceny.

Pani Madlock – „Poślubił piękną kobietę, po jej śmierci zdziwaczał”.

Mary – „Pan Craven nienawidzi ogrodu. Kazał go zamknąć”.

Martha Sowerby – „Pan Craven od zmysłów odchodził, gdy on na świat przyszedł. [...] wcale spojrzeć nie chciał na dziecko”.

Dick – „Mówią też, że pan Craven nie może znieść jego widoku, kiedy nie śpi, a to właśnie przez te oczy, że takie podobne do matki”.

Zuzanna Sowerby – „Pan Craven wróci niedługo do domu”.

- 33** Przedstaw zmagania pana Cravena z tragedią, która go dotknęła. Powiedz, co przywróciło go do życia.
- 34** Opowiedz, jak wyglądały relacje między Mary i Marthą. Przedstaw jeden dzień z życia młodej służącej.
- 35** Wskaż wady i zalety pani Madlock. Powiedz, jak wobec Colina i Mary zachowywały się inne osoby ze służby pałacowej.
- 36** Oceń pracę doktora Cravena. Jaką receptę warto było przepisać Colinowi?
- 37** Wyjaśnij, jaką rolę w życiu głównych bohaterów odegrała Zuzanna Sowerby. Zapisz jej opinię na temat radości życia.
- 38** W imieniu Mary napisz list z podziękowaniami do ogrodnika Bena. Przedstaw w nim przemyślenia na temat tajemnicy życia i śmierci, o której jest mowa w powieści.

Tajemnica powieści

- 39** Powiedz, kim może być narrator. Jak szeroką ma wiedzę na temat bohaterów? W jaki sposób ją ujawnia?
- 40** Stwórz plakat i porównaj na nim historię ogrodu z losami dziecięcych bohaterów.
- 41** „Cały świat jest ogrodem”. Objaśnij, jak rozumiesz ten cytat z utworu.
- 42** Wymyśl baśń o ogrodzie, który zmienia ludzi.



O czym marzą bakterie?



Poznaj autora

Mikołaj Łoziński

(ur. 1980) pisarz i fotograf. Dla młodych czytelników (a w szczególności dla swojej bratanicy) napisał cykl krótkich opowiadań pod tytułem *Bajki dla Idy*. Książka stanowi zaproszenie do świata uczuć... zwierząt. Bo kto wie na przykład, za czym tęskni bakteria oglądana codziennie przez naukowca pod mikroskopem?

Mikołaj Łoziński

Bajki dla Idy (fragment)

Nigdy nie poznałam nikogo mniejszego niż ja. Jestem za mała nawet na własne odbicie w lustrze.

Widzę w nim białe ściany, zasłonięte okna, stoły, mikroskopy, znajome twarze w klatkach i probówkach. Widzę całe laboratorium, w którym bada nas Wielkie Oko.

Nie widzę tylko siebie.

Znajomi mówią: „To normalne, jesteś jedną z milionów niewidocznych bakterii”. Patrzą gdzieś w bok i mówią: „Jest przecież wiele rzeczy, które istnieją, mimo że ich nie widać, nie przejmuj się”.

Na przykład moi rodzice.

Czasem myślę, że nie zauważyli mnie, kiedy się urodziłam. Byłam wtedy jeszcze mniejsza, jeszcze bardziej niewidoczna niż teraz. Mogli nie usłyszeć, kiedy ich wołałam.

A może zabrano ich na badania i nie pozwolono wziąć ze sobą dzieci? I teraz wciąż myślę o mnie wiele mikroskopów stąd.

Poza siostrą, szczurem, czterema myszami i utykającym królikiem nie mam właściwie nikogo.

Wielkie Oko budzi nas codziennie rano, wrzuca na szkiełko i ogląda pod mikroskopem. Polewa nas różnymi chemikaliami – robi nam się zimno, ciepło albo niedobrze. A Wielkie Oko wciąż patrzy, czasem na sekundę się zamyka, a potem dalej patrzy.

– Bakterii nie widziałeś?! – pytam, ale nie reaguje, nie zna się na żartach. [...]

W nocy miałam dreszcze i znowu śnili mi się rodzice. Skarżyłam im się na laboratorium, a oni powiedzieli, że bakterie są szczęśliwe tylko na wolności. Obudziłam się, było jeszcze ciemno, i przeszłam do

sąsiedniej probówki przytulić się do mojej siostry. Ona jest starsza, dużo większa i czasem trochę ją widać.

Pociłam się, nie mogłam zasnąć i patrzyłam na śpiących znajomych. Stary szczur rzucał się i drapał pazurami w klatkę. Królik obejmował swoją spuchniętą łapę. Moja siostra przewracała się z boku na bok, a cztery białe myszy ruszały nogami. Pomyślałam, że śni im się, że gdzieś razem biegną albo uciekają.

I wtedy zrozumiałam, co musimy zrobić.

Rano powietrze w probówce było lodowate i drżał mi głos, którym opowiadałam siostrze mój nocny plan.

– To dobry pomysł – dotknęła mnie, żeby sprawdzić, czy mam gorączkę. – Wieczorem powiemy wszystko szczurowi. Wytrzymasz jeszcze dzień badań?

Pod mikroskopem starałam się więc zachowywać jak zawsze – jak niewidzialna aktorka, która gra samą siebie.

– Na szczęście, nawet Wielkie Oko nie widzi życia wewnętrznego bakterii – pocieszała mnie siostra ze szkiełka obok.

A ja martwiłam się, że same nie damy rady się stąd wydostać. Że musimy porozmawiać z innymi, przekonać do wspólnej ucieczki.

Tylko jak?

– Zostaw to mnie – powiedziała siostra, która zna wszystkie moje myśli.

Wieczorem, kiedy w laboratorium zgasło już światło i Wielkie Oko zaczęło wychodzić, uniosłam się w probówce i wyszeptałam najciszej, jak umiem: „Widzisz nas po raz ostatni”. [...]

Pierwsze spakowały się myszy. Trochę ściółki na pamiątkę i ziarenek na drogę. My nic nie wzięłyśmy. Królik też nie, bo przez chorą łapę nie może dźwigać. Czekamy więc tylko na szczura, który wciąż szoruje pazurami kraty i podłogę swojej klatki.



– Po co? – moja siostra kręci głową. – Przecież już tu nie wróci.

„Może chce zostawić po sobie dobre wrażenie?” – myślę. [...]

Szczur popycha białe drzwi. Patrzymy ostatni raz na laboratorium. Opuszczone klatki i probówki, parę samotnych, obojętnych mikroskopów.

– Darujmy sobie długie pożegnania – mówi moja siostra i pierwsi wychodzimy na korytarz, za nami cztery myszy i utykający królik. Szczur idzie ostrożnie, ale i tak cała się trzęsę. [...]

Dochodzimy do schodów. Królik chce zawrócić, nie daje rady zejść, przeprosza i pokazuje chorą łapą, żebyśmy szli dalej bez niego. Szczur mówi: „W takiej sytuacji wszyscy powinniśmy wrócić do laboratorium”.

– Chodźcie do nas na górę! – nie zauważyłam, kiedy myszy zdążyły wejść na poręcz. – Mamy pomysł!

Po chwili stoimy obok nich, myszy wspólnie biorą na plecy królika i pierwsze zjeżdżają po poręczy.

Szczur odlicza: „Trzy, dwa, jeden, trzymajcie się mocno!”. [...]

Na końcu poręczy szczur ostro hamuje pazurami i przeskakuje na parapet otwartego okna. Patrzę w dół, kręcę głową i kręci mi się w głowie. [...]

Patrzę przed siebie, patrzę na pierwsze sekundy na wolności.

Wolność jest większa niż laboratorium i budynek, z którego uciekliśmy. Jest największa ze wszystkiego, co w życiu widziałam. Nie ma białych ścian, zasłoniętych okien i zamkniętych drzwi. Ma tysiące zapachów, kolorów i budowli ze świecącymi oczkami. Ale najwięcej światełek jest na samej górze – małych i dużych – każde z nich bardzo daleko.

Z wrażenia nie mogę się ruszyć, a przecież teraz mogłabym pójść, gdzie tylko chcę. Inni też stoją w miejscu.

Ciekawe, kto był taki wysoki, żeby tam dosięgnąć i je zamocować?

Moja siostra wzrusza ramionami.

Uśmiechamy się do siebie, nikt nic nie mówi, czujemy zmęczenie. Myszy, królik i szczur kładą się na trawie.

Patrzę w górę, próbuję policzyć tysiące światełek. Zaczynają rozmawiać się przed oczami, zaczyna brakować mi liczb. Widzę, jak jedno światełko nagle spada i gaśnie.

– Pewnie było źle przymocowane – mówi siostra.

Zasypianie dnia

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz (fragment)

Słońce już gasło, wieczór był ciepły i cichy,
Okrag niebios gdzieniegdzie chmurkami zasłany,
U góry błękitnawy, na zachód różany;
Chmurki wróżą pogodę, lekkie i świejące,
Tam jako trzody owiec na murawie śpiące,
Ówdzie nieco drobniejsze, jak stada cyranek*.
Na zachód obłok na kształt rąbkowych firanek,
Przejrzysty, sfałdowany, po wierzchu perłowy,
Po brzegach połączany, w głębi purpurowy,
Jeszcze blaskiem zachodu tlił się i rozżarzał,
Aż powoli pożółkniał, zbladnął i poszarzał:
Słońce spuściło głowę, obłok zasunęło
I raz ciepłym powiewem westchnąwszy – usnęło.

* cyranka – gatunek
ptaka wodnego.



Świat wierszy

*Opowiedz koleżankom i kolegom o ulubionym wierszu.
Użyj terminów poznanych w tym rozdziale.*

Poeta
pisze wiersz.

W wierszu o uczuciach, wrażeniach,
refleksjach wypowiada się
osoba mówiąca,
czyli **podmiot liryczny**.

Czytelnik
czyta wiersz.



**wiersz
podzielony na
zwrotki (strofy)**

zwrotka

zwrotka

zwrotka

zwrotka

**wiersz bez
zwrotek (ciągły)**

wers

wers

wers

wers

wers

**wiersz
z rymami**

... stawka

... ławka

... nos

... cios

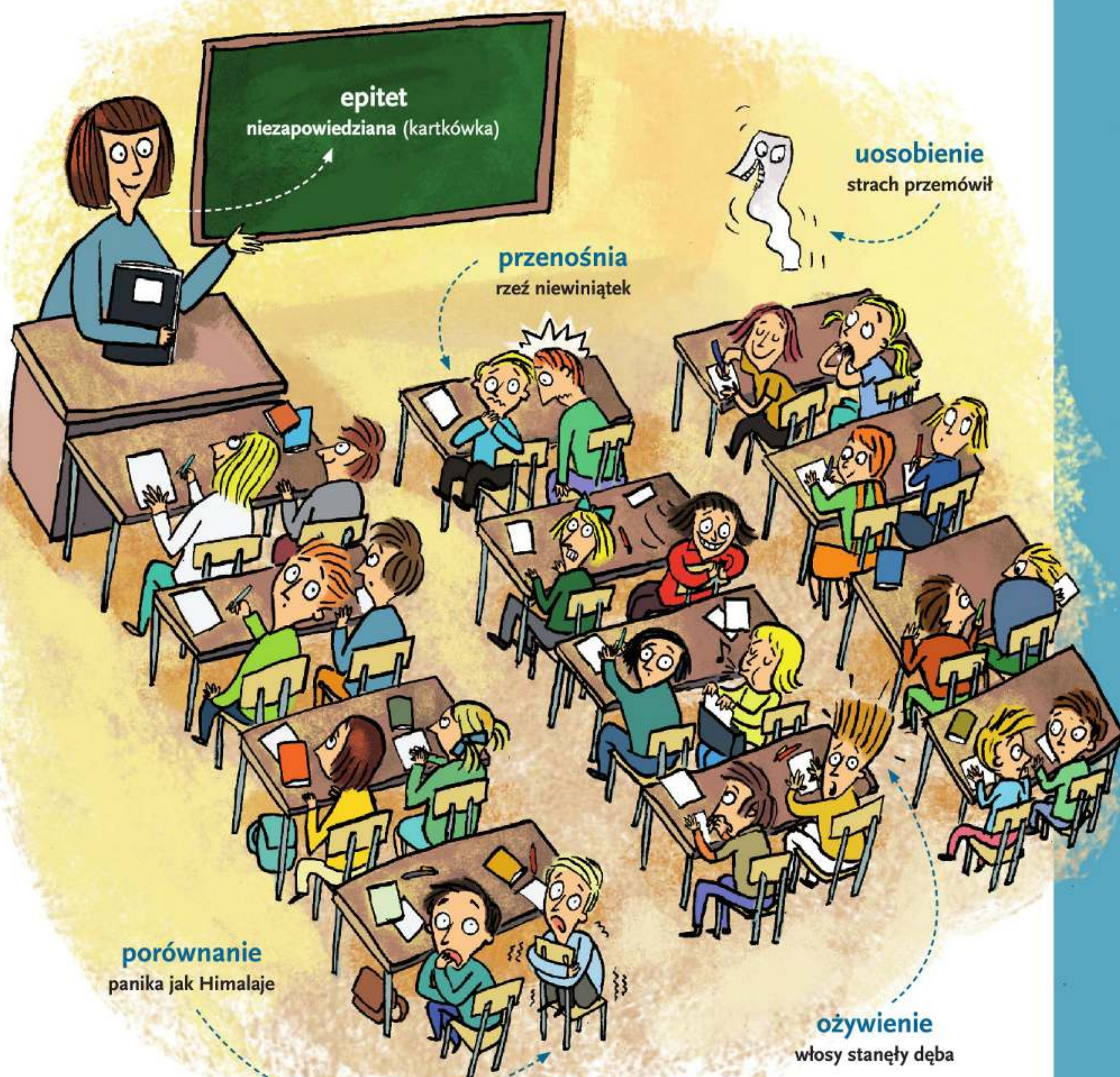
**wiersz
bez rymów**

Patrz, mammo...

Narysowałam radość.

Siedzi na szczycie góry
w różowej sukience.

ŚRODKI POETYCKIE



- Odgadnij, jak nazywają się wiosenne kwiaty.
- Tańczą na górskiej hali w fioletowych sukienkach.
 - Mają białe płatki otaczające żółty środek z pomarańczową obwódką.
 - Przeciskają się nieustraszenie przez resztki śniegu.
 - Rozkwitają nad stawem niczym tysiące słońc.
 - Unoszą kiście zapachu.

Podpowiedzi:

- Ożywienie opisuje przebiśniegi.
- Przenośnią zostały określone bzy.
- Uosobienie nazywa krokusy.
- Porównanie dotyczy kaczeńców.
- Za pomocą epitetów zostały opisane narcyzy.

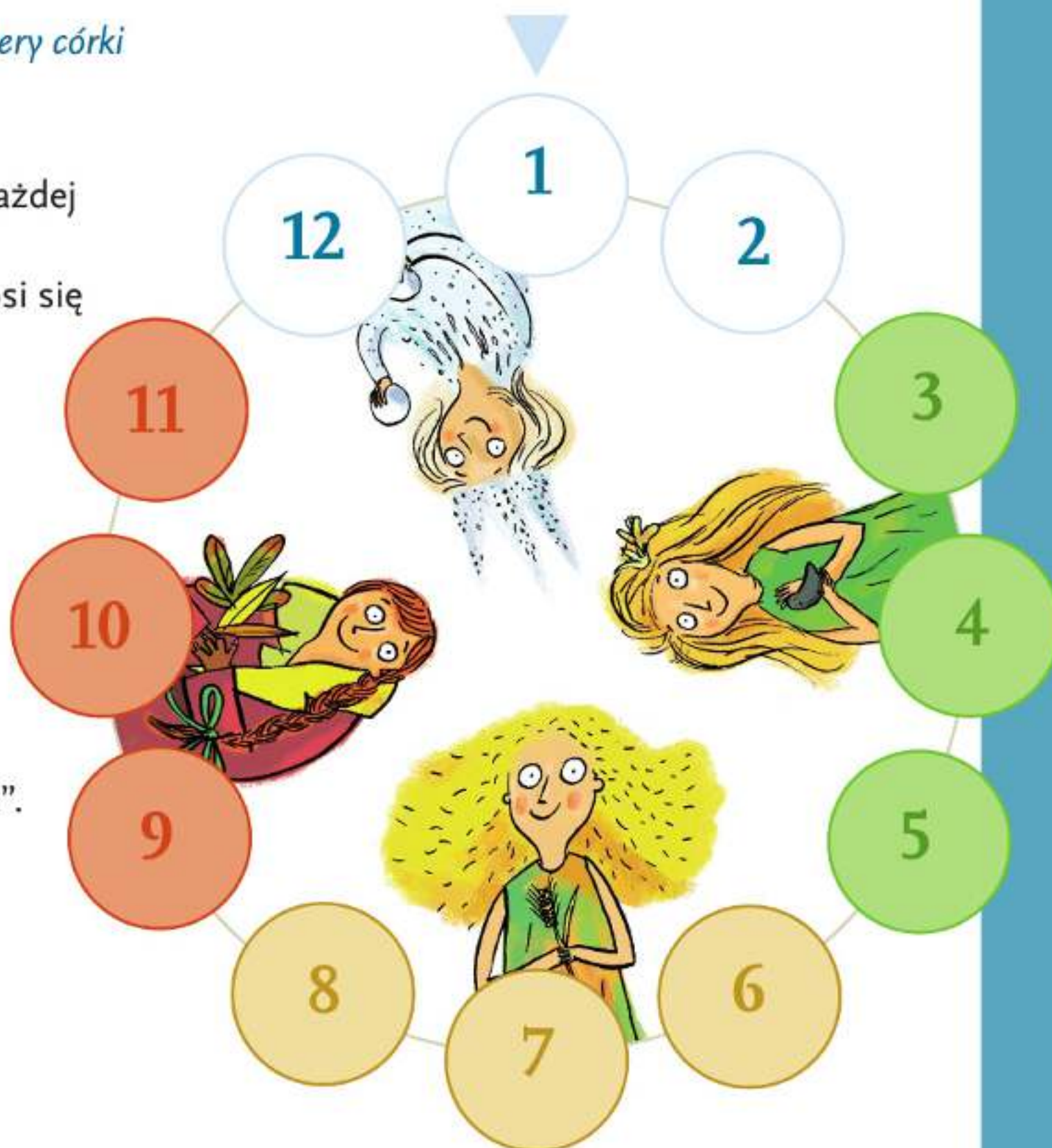


► KARUZELA Z PYTANIAM I – GRA.

Pokręć się na karuzeli z pytaniami i poleceniami w towarzystwie córek Taty – Roku. Przygotuj dwa pionki i zagraj z kolegą lub koleżanką z ławki. Każda dobra odpowiedź to ruch do przodu, błędna – to postój.

Pytania i polecenia dotyczące wiersza *Cztery córki*

1. Z ilu zwrotek składa się wiersz?
2. Ile wersów jest w każdej zwrotce?
3. Podaj rymujące się pary wyrazów w każdej ze zwrotek.
4. Wyszukaj w tekście epitet, który odnosi się do mgły.
5. Czy w wierszu jest refren?
6. Wskaż w wierszu co najmniej trzy uosobienia.
7. Zacytuj porównanie dotyczące wszystkich sióstr.
8. Podaj wszystkie epitety dotyczące drugiej córki z wiersza.
9. Wyjaśnij, jak rozumiesz określenie „otula cały las warkoczem rudych liści”.
10. Jaki to środek poetycki: „w koszyku słodkie niesie sny”?
11. Którą postać literacką przypomina czwarta córka?
12. Oceń, który wyraz najlepiej określa nastrój wiersza: **pogodny, tajemniczy, niespokojny.**



W blasku muzyki, w migotaniu gwiazd...

Konstanty Ildefons Gałczyński

W leśniczówce

Tu, gdzie się gwiazdy zbiegły
w taką kapelę dużą,
domek z czerwonej cegły
rumieni się na wzgórzu:
to leśniczówka Pranie,
nasze jesienne mieszkanie.

Chmiel na rogach jelenich
usechł i już się sypie;
w szybach tyle jesieni,
w jesieni tyle skrzypiec,
a w skrzypcach, byle tknięte,
lament gada z lamentem.

Za oknem las i pole,
las – rozmowa sosnowa;
minął dzień i na stole
stoi lampa naftowa,
gadatliwa, promienna
jak ze stołu Szopena.

W nocy tyle tu nuceń
i śpiewań aż do rana.
Księżyc w srebrnej peruce
gra jak Bach na organach
i płynie koncert wielki

przez dęby i przez świerki –
to leśniczówka Pranie:
nocne koncertowanie.
Chodzi wiatr nad jeziorem,
trąca dęby i graby;
i znów wieczór, wieczorem
znów zaświecamy lampy;
o, leśniczówko Pranie:
lamp lśnienie, migotanie,
księżyc na każdej ścianie,
nocne muzykowanie.

Sunie dorożka nocy,
w skos, dziecinnym rysunkiem;
dorożkarz zamknął oczy,
konik stąpa z frasunkiem,
cień od ściany do ściany:



wehikuł posrebrzany;
o, leśniczówko Pranie:
nocne podróżowanie.

Gwiazdy jak śnieg się sypią,
do leśniczówki wchodzą

każdą okienną szybą,
każdą wrześniową nocą;
w twoim małym lusterku
noc świeci gwiazdą wielką.

Wrzesień 1952



Sprawdzam się!

- 1 Podaj dwa skojarzenia z leśniczówką w Praniu, które przychodzą ci do głowy zaraz po przeczytaniu wiersza. Wskaż słowa, które wywołały te skojarzenia.
- 2 Sprawdź, czy na ilustracji zamieszczonej pod wierszem znalazły się wszystkie elementy pejzażu opisane w utworze.
- 3 Wymień ożywione elementy krajobrazu oraz te, które zostały uosobione.
- 4 Wskaż epitety o charakterze przenośnym. Jakie cechy nadają określanemu przedmiotowi?
- 5 Wyjaśnij, jak rozumiesz przenośnię:
 - w szybach tyle jesieni • w jesieni tyle skrzypiec
- 6 Wyszukaj wyrażenia określające las. Powiedz, dlaczego tak właśnie został przedstawiony.
- 7 Podaj kilka porównań z wiersza. Powiedz, w jaki sposób wpływają one na twoje wyobrażenie opisywanego pejzażu.
- 8 Określ dwoma przymiotnikami nastrój utworu.
- 9 Dokończ zdanie: Wiersz *W leśniczówce* jest jak...
- 10 Wskaż rymy, które szczególnie przyciągnęły twoją uwagę.
- 11 Wyobraź sobie, że śniesz o poetyckiej dorożce powożonej przez sennego dorożkarza. Wymyśl historię niezwykłego wehikułu.



Historie nie z tej ziemi



Poznasz bohaterów:

- z detektywem Kefirkim odkryjesz brak kościotrupa,
- z Tomkiem i Huckiem znajdziesz skarb,
- z Tomkiem Wilmowskim wytropisz przygodę.

Dowiesz się:

- jak jest zbudowana książka,
- czym są kadr i plany filmowe,
- jakie są gatunki filmowe.

Nauczysz się:

- sporządzać notatkę,
- pisać pozdrowienia,
- rekomendować książkę i polecać film,
- prowadzić rozmowę telefoniczną,
- wysyłać SMS.

O książkach, czytaniu i niezwykłych bibliotekach. Notatka

Dzieje książki

KSIĄŻKA SPRZED ERY DRUKU



▲ **Tabliczki**
gliniane
i woskowe.



▲ **Kodeks** – książka powstała ze złączenia kilku tabliczek lub arkuszy pergaminu.



▲ **Zwój** – forma książki, rękopis na pasie papirusu, później pergaminu lub płótna nawiniętego na drewniany drążek.



▲ **Manuskrypt** – księga pisana ręcznie (papirusowa, pergaminowa, papierowa).

KSIĄŻKA DRUKOWANA
od czasu wynalezienia druku przez Jana Gutenberga (ok. 1450 roku).



▲ **Inkunabuły**
– książki, które wydrukowano do 1501 roku.

▲ **Starodruki**
– książki wydane od XVI do XVIII wieku.

▲ **Książki drukowane**
po XVIII wieku.

KSIĄŻKA NOWOCZESNA
od czasu wynalezienia nowszych niż druk nośników (czyli sposobów utrwalania słowa).



▲ **Książka mówiona (audiobook)** – nagranie odczytanego przez lektora tekstu publikacji książkowej.



▲ **Książka elektroniczna (e-book)** – jej treść jest zapisana w formie elektronicznej i odczytywana za pomocą odpowiedniego programu na ekranie telefonu, komputera lub czytnika.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Wybierz pięć swoim zdaniem najważniejszych informacji o dziejach książki i przedstaw je w formie graficznej.



Zapamiętaj!

Notatka to krótki tekst zapisany w celu zapamiętania najważniejszych informacji.

Wiem więcej

„Cała Polska czyta dzieciom”

(w skrócie CPCD) to akcja skierowana do dzieci i dorosłych, mająca na celu zachęcenie do czytania książek. Pomysłodawca akcji – Fundacja* „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” od 2001 roku propaguje* czytelnictwo oraz zwraca uwagę na potrzebę kontrolowania gier komputerowych i programów telewizyjnych trafiających do najmłodszych odbiorców.

W kampanię* zaangażowało się wiele znanych osób, które przekonują, jak wiele korzyści daje codzienne, co najmniej dwudziestominutowe czytanie dzieciom.

- * **fundacja** – organizacja realizująca ważne cele społeczne.
- * **propagować** – upowszechniać, szerzyć poglądy, zachowania.
- * **kampania** – seria działań, akcja zmierzająca do ważnego celu.



- 2** Przeczytaj tekst na temat akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, a następnie znajdź odpowiedzi na pytania umieszczone na schemacie i zapisz w zeszycie notatkę, która będzie zawierać najistotniejsze informacje o tej kampanii.



- 3** Przeczytaj fragmenty piosenki, która promowała akcję „Cała Polska czyta dzieciom”. Narysuj w zeszycie tabelę według wzoru zamieszczonego na sąsiedniej stronie i zanotuj w niej wyrazy lub związki wyrazowe, przywołujące wydarzenia lub bohaterów znanych książek. Podaj tytuły oraz autorów tych tekstów.

Jacek Cygan

Cała Polska czyta dzieciom (fragmenty)

W zamkniętych książkach zamknięte serca,
Bajki zamknięte na „nie mam czasu”.
Samotny cesarz, uśpiony słowik,
I krasnoludki, i Łasuch.

Nieczynny komiks – chrapie Matolek
Śpiąca królewna dawno zasnęła,
Rdzewieje w ciszy Lokomotywa
I Ptasie Radio nie działa. [...]

Ref.

Cała Polska czyta dzieciom
Z wieczora i z rana,
Cała Polska czyta dzieciom,
Bo Polska to Mama. [...]

Tu czary-mary, tam czary ognia,
Nasz Smok Wawelski też w mroku świeci!
Nawet Dziewczynce, tej z zapalkami,
Ciepłej, gdy jest znów wśród dzieci.

A potem nocą we śnie przychodzą
Z bajek postacie, ciepłe, kosmate,
I dziecko tuli się do poduszki,
Myśląc, że jest to Kubuś Puchatek. [...]



WZÓR:

Fragment tekstu	Tytuł utworu, książki	Autor
„Samotny cesarz, uśpiony słowik”	<i>Słowik</i>	Hans Christian Andersen

- 4** Dopasuj tabliczki do zestawów książek i innych artykułów oferowanych przez księgarnię dla dzieci.

WIERSE	„Victor Junior”, „Kumpel”, „Świerszczyk”	<i>Kopciuszek, Dziewczynka z zapalkami, Tomcio Paluch</i>
KOMIKSY		
POWIEŚCI	<i>Spóźniony Słowik, Na wyspach Bergamutach, Pan Maluśkiewicz i wieloryb</i>	<i>Tytus, Romek i A'Tomek. Księga I, Tytus harcerzem, Garfield. Pogromca fal, Asteriks</i>
ALBUMY		
CZASOPISMA	<i>Tomek na Czarnym Łądzie, Czarne Stopy, Pan Samochodzik i templariusze</i>	<i>Polskie góry, Zamki Polski, Prawdziwa Polska, Skarby Nadwiślańskiej Krainy</i>
BAŚNIE		

Rady dla piszących notatkę

1. Przeczytaj uważnie tekst.
2. Wyodrębnij istotne fakty:

- ▶ ustal, **co, gdzie i kiedy** się wydarzyło,
 - ▶ **uporządkuj zdarzenia** chronologicznie,
 - ▶ **wymień uczestników** zdarzeń i podaj najważniejsze informacje na ich temat.
3. Zebrane informacje **zannotuj w punktach** lub nadaj im **formę graficzną**.
4. Notatkę w formie ciągłej zapisz **zwięźle i w przejrzysty sposób**, zastosuj akapity.
5. Nadaj notatce **tytuł**.

- 5** Przeczytaj hasło słownikowe i przedstaw w formie notatki graficznej różne znaczenia słowa biblioteka.

Biblioteka ż III

1. instytucja powołana do gromadzenia i przechowywania księgozbioru w celu publicznego użytkowania; także gmach, lokal takiej instytucji;
2. uporządkowany księgozbiór;
3. szafa lub półka na książki.

- 6** Obejrzyj zdjęcia i przeczytaj tekst o nietypowych bibliotekach. Narysuj w zeszycie tabelę i zapisz w niej notatkę na ten temat.



Biblioteki to nie tylko gmachy wypełnione książkami. Dla mieszkańców niewielkich osad i wsi oraz innych osób mających utrudniony dostęp do książek zorganizowano tak zwane objazdowe biblioteki. W Polsce oraz w wielu krajach europejskich mają one postać bibliobusów, czyli autobusów przywożących książki oczekującym na nie czytelnikom. Na świecie są znane inne rodzaje objazdowych bibliotek, często niezwykle. Dla podróżnych rosyjskiego pociągu Bajkał Express* zorganizowano niewielką bibliotekę w jednym z wagonów. W Tajlandii (Azja) organizuje się biblioteki na łodziach. W Kolumbii (Ameryka Południowa) pewien człowiek książki przewozi na dwóch osłach – o imionach Alfa i Beto. Wypełniony książkami pojazd na kółkach ciągnięty przez osły można spotkać w Etiopii (Afryka). W innym kraju afrykańskim – Kenii – istnieje biblioteka na wielbłądach.

* **Bajkał Express** – pociąg kursujący między Moskwą (stolicą Rosji) a odległym o ponad pięć tysięcy kilometrów Irkuckiem.

- 7** Przeczytaj fragment wywiadu z Andrzejem Maleszką przeprowadzonego przed premierą elektronicznej wersji jego książki *Magiczne drzewo. Tajemnica mostu*. Napisz na jego podstawie krótką notatkę o różnicach między książką tradycyjną a cyfrową*.

Moja powieść *Magiczne drzewo* jest wydana na dwa sposoby: jako klasyczna książka drukowana i jako wersja cyfrowa na iPada* i iPhone'a*.

W cyfrowej wersji ilustracje będą ruchome, litery będą się przeistaczać. Przez strony będą przechodzić postaci, fala tsunami, będzie padać śnieg. To książka do dotykania. Jednym ruchem palca będzie można zmieniać strony, ożywiać obrazy czy animować

np. tańczącego pająka. Po dotknięciu słowa na ekranie czytelnicy usłyszą burzę, muzykę albo dialog. To zupełnie nowe doświadczenie dla odbiorcy – z pogranicza filmu, książki i gry. Wyobrażam już sobie, jak jakaś mama wchodzi nocą do dziecięcego pokoju i słyszy dźwięk burzy i śmiech bandy dzieciaków. To znaczy, że jej dziecko czyta pod kołdrą *Magiczne drzewo*, ale czyta je w wersji cyfrowej.

[<http://www.qlturka.pl>]

* **cyfrowy** – zapisany w technologii elektronicznej.

* **iPad** – rodzaj przenośnego komputera.

* **iPhone** – rodzaj telefonu komórkowego umożliwiającego m.in. połączenie z internetem.

- 8** Zrób w zeszycie notatkę na temat książki. Przerysuj schemat i uzupełnij go swoimi przykładami.



Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że jedna z książek na półce chce opowiedzieć swoją historię – jak powstała, w jaki sposób trafiła do twojego domu. Zapisz jej opowieść.



Zadanie projektowe

- Przygotujcie prezentację zatytułowaną *Warto przeczytać*. Zamieście w niej listę dziesięciu najciekawszych waszym zdaniem książek oraz ich rekomendacje.

Słowniczek

rekomendacja – pozytywna opinia o kimś lub o czymś, polecenie komuś kogoś lub czegoś.

Opowiem wam, jak zaginał...



Poznaj autorkę

Małgorzata Strękowska-Zaremba (ur. 1960) – pisarka, dziennikarka, autorka podręczników. Otrzymała wiele nagród, m.in. Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego za powieść *Abecelki i duch Bursztynowego Domu*, a książka *Złodzieje snów* wpisana została na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej.

Małgorzata Strękowska-Zaremba

Detektyw Kefirek na tropie kościotrupa (fragmenty)

Serię niezrozumiałych wypadków, które rozegrały się w naszej szkole, zapoczątkowało zniknięcie kościotrupa z sali biologicznej. [...]

W poniedziałek na pierwszej lekcji miała być matematyka, więc od rana czułem nieprzyjemne ssanie w żołądku. [...] W dodatku męczyła mnie zagadka: gdzie są moje ćwiczenia? I dręczyło mnie jeszcze pytanie: czy matematyk, zwany Zygzakiem, rozumie, że uczeń nie może odrobić lekcji, kiedy zginą mu ćwiczenia?

Nie rozumie – ledwo zdążyłem sobie odpowiedzieć, wpadłem na Zygzaka.

– Dzień dobry! – wykrzyknąłem przytomnie mimo bólu brzucha.

– Apel! – Zygzak wskazał w głąb korytarza, który prowadził na salę gimnastyczną.

Je! Je! Je! – chciałem zaśpiewać ze szczęścia, ale w porę ugryzłem się w język. [...]

Poleciałem na salę gimnastyczną jak na skrzydłach. Byłem tak szczęśliwy, że usiadłem w pierwszym rzędzie. A co mi tam, tylko ci, którzy mają coś na sumieniu, kryją się za plecami innych. Ja miałem czyste sumienie, nie musiałem zmyślać w sprawie pracy domowej, więc mogłem patrzeć w oczy wszystkim nauczycielom świata. [...]



Usiadłem obok zawsze grzecznego Dominiczka i rozpoczął się apel.

– W naszej szkole dokonano kradzieży! Zuchwałej kradzieży! – grzmiał dyrektor. [...]

Dyrektor strasznie się przejął kradzieżą kościotrupa, przede wszystkim dlatego, że kupiono go za jakieś podarowane szkole pieniądze.

– Taki wstyd przed darczyńcami! – powtarzał dyrektor Donat Maria Donat. [...] Zagroził, że zawiadomi rodziców, a jeśli to nie odniesie skutku, sprawę przekaże policji. [...]

– Mam podstawy, by domyślać się, kto dokonał kradzieży. Nie chcę robić afery i plamić dobrego imienia szkoły. Dlatego złodziejowi powiadam: albo szkielet się znajdzie, albo ja zgniotę cię, złoczyńco, jak cytrynę! Aż zostanie z ciebie kościotrup! Zrozumiano?!

– Jak dwa razy dwa! – odpowiedziałem, bo siedziałem najbliżej, a Donat M. Donat patrzył wprost na mnie.

Po apelu już na lekcji historii do klasy wkroczyła woźna, pani Irenka, nazywana Kwiatuszkiem.

– Kwiatuszku, przerwę ci na chwilę – zwróciła się do naszego historyka Marka Gąski. [...] pan dyrektor wzywa do siebie kwiatuszka Teosia Maślankę. – I dodała nadspodziewanie surowo: – Który to?!

Oprócz mnie innego Teosia w naszej klasie nie było, ale nie zamierzałem ułatwiać woźnej zadania. W końcu moje nazwisko nie jest aż tak trudne do zapamiętania.

– Teosia Śmietankę – poprawiła się pani Kwiatuszek.

W klasie zapadła wymowna cisza, która groziła wybuchem niekontrolowanego śmiechu.

– Kefirek! – huknął Gąska [...].

– Kefir! No właśnie, kwiatuszku, coś z mleka, miałam to na końcu języka. Znam wszystkich uczniów, a tego jednego mlecznego nie mogę zapamiętać.





Klasa ryknęła śmiechem, jak zwykle przy takich okazjach. Trudno, byłem przygotowany na taką reakcję. [...] Niechętnie podniosłem się z krzesła. Człowiek niewinny nie musi się spieszyć – uzasadniłem w myślach swoją opieszałość. Jednak wszyscy wiedzieli, że dyrektor ma zwyczaj wzywać tylko winnych, więc przez krótką chwilę byłem zaniepokojony.

Co ja takiego zrobiłem? – zadałem sobie pytanie, które pozostało bez odpowiedzi. [...]

Siostra zawsze grzecznego Dominiczka, Amelia, która jest sekretarką w naszej szkole i bywa złośliwa [...], wprowadziła mnie do gabinetu dyrektora i powiedziała, oczywiście złośliwie:

– Jeśli pan dyrektor dobierze ci się do skóry, uciekaj przez okno, specjalnie nie domknęłam. [...] Po chwili ktoś zapukał i w drzwiach stanął Dominiczek. [...]

Dyrektor wstał i patrząc na mnie jak sędzia, który wydaje wyrok śmierci, rzekł grobowym głosem: – Teodorze, jestem pewien, że to ty odpowiadasz za zaginięcie własności Szkoły Podstawowej numer dwa imienia!... I tak dalej...

– Ja??? – Zrobiłem, co w mojej mocy, aby zdziwienie było wystarczająco wiarygodne. [...]

– O! Moje ćwiczenia! Znalazły się... – Zdziwiłem się na całego.

Dyrektor Donat M. Donat trzymał w dłoniach moje zaginione ćwiczenia do matematyki.

– Leżały w sali biologicznej obok odkręconych śrub po Tadziczku, tfu!, szkieletorze! – Dyrektor nie spuszczał ze mnie wzroku. Zawsze pragnąłem zostać detektywem i rozwiązywać trudne sprawy, ale tej zagadki w żaden sposób nie dało się wytłumaczyć. Jeszcze w czwartek na matematyce miałem ćwiczenia, więc musiały zginąć później. Może i jestem roztargniony, czasami, ale nie mogłem zostawić ćwiczeń w sali biologicznej, bo w czwartek nie mamy biologii, a w piątek zwolniłem się z ostatniej lekcji, właśnie z biologii. Od czwartku nosiłem je więc w plecaku i dopiero w niedzielę wieczorem, gdy zamierzałem odrobić lekcje, odkryłem, że gdzieś mi się zapodziały.

– Umieć wybaczając niemądre żarty, więc daję ci czas i powtarzam: albo szkielet się znajdzie, albo... – dotarli do mnie słowa dyrektora.

– To nie ja! – zaprzeczyłem pośpiesznie. [...]

Ktoś delikatnie zapukał we framugę. [...] Jak na komendę zwróciliśmy głowy ku wciąż otwartym drzwiom. [...] Długowłosa siostra Dominiczka bez słowa wkroczyła do gabinetu. Trzymała za rozek białą kopertę, a minę miała taką, jakby niosła bombę.

– Wsunęli pod drzwi sekretariatu – wyjaśniła i podała dyrektorowi kopertę, na której ktoś nalepił litery wycięte z gazety. Litery różniły się kolorem i wielkością i były nalepione krzywo. Zupełnie jak w listach z pogróżkami wysyłanych przez porywaczy. [...]

– DYREKCJA – odczytałem krzywy napis. I nie czekając, aż dyrekcja wyjdzie ze zdziwienia, wyjąłem z koperty kartkę. [...]

– Z jakichś niezrozumiałych powodów Tadycz... kościotrup został porwany. I z jakichś niezrozumiałych powodów złodziej obiecuje, że zwróci, a może podrzuci, ewentualnie odeśle szkielecik właśnie w piątek – dokończyłem.

– To znaczy, że złodziej prosi mnie o czas? – Dyrektorskie zdziwienie nie miało granic, może dlatego zostało wyrażone pełnym zdaniem. [...]

– Do piątku, a najpóźniej do soboty, odnajdziemy i złodzieja, i kościotrupa. Proszę nam zaufać – Dominik uprzedził moje zamiary.

– I oczyszczę swoje dobre imię, gdyż niesłusznie zostałem posądzony o...

– Kefirek! – Zniecierpliwiony Donat miał dość zamieszania z kościotrupem. – *All right*^{*}, daję wam czas do piątku. Jeśli sprawa się nie wyjaśni, zrobię tak, jak postanowiłem. – Spojrzał na zegarek. – Ta kradzież nie ujdzie wam! – dodał surowo, wrzucając nas tym samym do jednego worka ze złodziejem. [...]

Uzupełniłem dyrektorskie zdanie: „Nie ujdzie wam to na sucho!”, i zająłem się układaniem w głowie spisu podstawowych pytań, na które musiałem znaleźć odpowiedź do piątku.

Detektyw Kefirek na tropie kościotrupa, WAB 2010

* **all right** – (czytaj: olrajt) ang. dobrze, w porządku.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 We wstępie do powieści przeczytasz: „W tej książce znajdziesz detektywistyczną zagadkę, **intrygę**, a także mnóstwo, mnóstwo humoru”. Korzystając ze słownika języka polskiego, wyjaśnij, co znaczy wyróżnione słowo.
- 2 Oceń, czy wypadki przedstawione w powieści:
 - **wydarzyły się naprawdę,**
 - **są prawdopodobne i mogłyby się zdarzyć w realnym świecie,**
 - **mają charakter fantastyczny, dlatego mogłyby zaistnieć tylko w niektórych utworach literackich.**
- 3 Przeczytaj głośno fragment, który wydaje ci się najśmieszniejszy. Powiedz, co cię w tej scenie rozbawiło.
- 4 Odtwórz zdarzenia, które zaszły w szkole między czwartkiem a poniedziałkiem.
- 5 Wyjaśnij, dlaczego dyrektor szkoły podejrzewał o kradzież Teosia. Wymień warunki, które postawił chłopcu w sprawie odnalezienia szkieletu.
- 6 Wytlumacz znaczenie zwrotów: *mieć czyste sumienie* oraz *mieć coś na sumieniu*. Rozważ, jak zazwyczaj zachowują się ludzie, którzy są niesłusznie posądzeni, a jak ci, którzy czują się winni.
- 7 Wyobraź sobie, że Teoś rozwiązał zagadkę kościotrupa i dzwoni do dyrektora, żeby go o tym poinformować. Odtwórzcie w klasie taką rozmowę telefoniczną. Skorzystajcie z poniższych rad.

Rady dla rozmawiających przez telefon

1. Na początku rozmowy **przywitaj się i przedstaw**, np. *Dzień dobry, mówi Kasia Nowak, uczennica czwartej b.*
2. Jeżeli słuchawkę podnosi osoba inna niż ta, z którą chciałeś rozmawiać, zapytaj grzecznie: *Czy mogę rozmawiać z panem dyrektorem Donatem?*
3. Na początku zapytaj, czy rozmówca ma czas na rozmowę, np. *Czy nie przeszkadzam?*
4. **Krótko i treściwie** przedstaw sprawę.
5. **Zakończ grzecznie rozmowę**, np. *Dziękuję za informacje.*
6. Do osoby prywatnej nie dzwoń przed dziesiątą rano ani po dwudziestej pierwszej.

Ciepło, cieplej, gorąco... skarb!

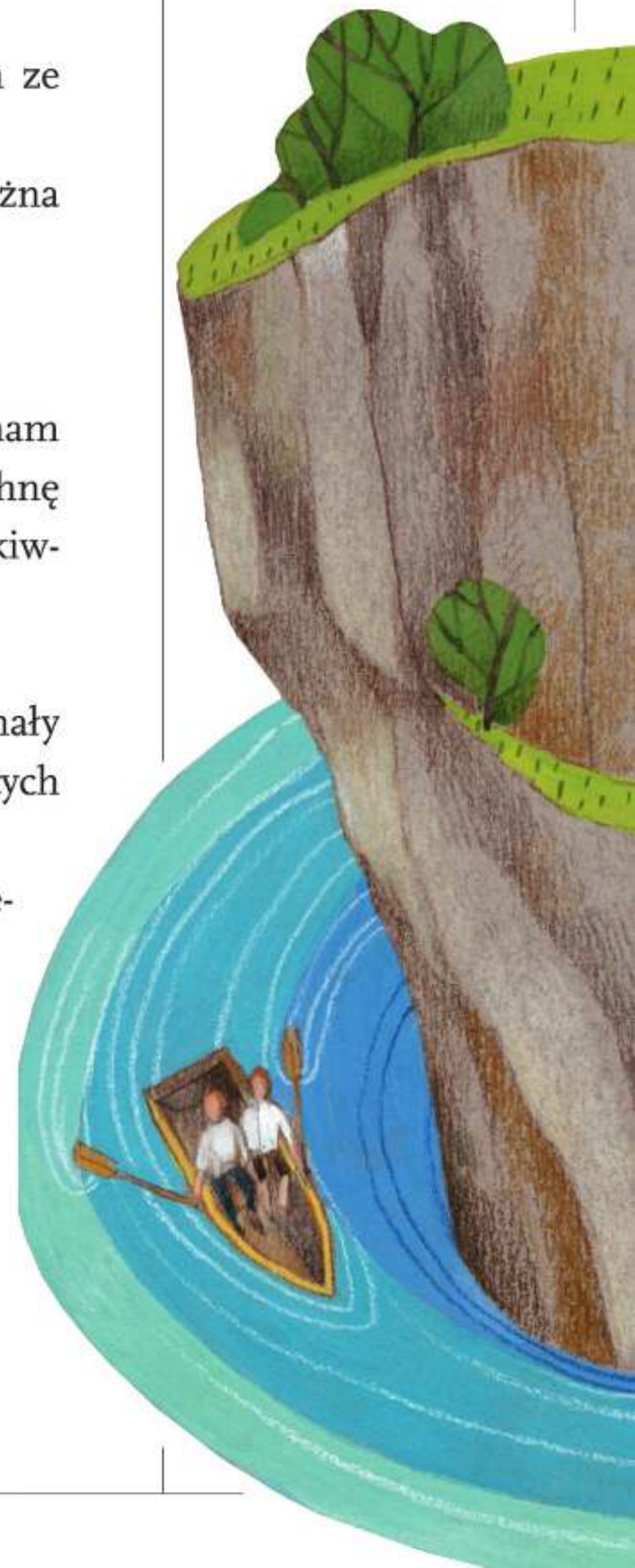
Mark Twain

*Przygody Tomka Sawyera** (fragmenty)

- Huck*, skarb jest w jaskini!
Oczy Hucka zabłyśły.
Pieniądze są w jaskini!
 - Tomku, daj słowo, żartujesz czy mówisz poważnie?
 - Poważnie, Huck, najpoważniej na świecie. Pójdiesz tam ze mną i pomożesz mi je wydostać?
 - Pewnie, że pomogę! To znaczy, jeśli są w miejscu, gdzie można zaznaczyć drogę i się nie zgubić.
 - Huck, możemy to zrobić bez najmniejszego problemu! [...]
 - A czy to daleko? [...]
 - Dla każdego oprócz mnie to pięć mil w głąb jaskini, ale ja znam skrót, o którym nikt nie wie. Huck, zabiorę cię tam łódką. Zepchnę ją na wodę, a potem sam wciągnę na brzeg. Nawet palcem nie kiwniesz.
 - Zatem ruszajmy.
 - W porządku. Potrzebujemy tylko trochę chleba, mięsa, [...] mały worek lub dwa i dwa lub trzy sznurki od latawca oraz trochę tych nowych wynalazków, które nazywają zapalkami. [...]
- Chwilę po południu chłopcy pożyczyli sobie małą łódkę od nieobecnego mieszkańca i natychmiast wyruszyli. Gdy znajdowali się kilka mil poniżej „Doliny Jaskini”, Tomek powiedział:
- Popatrz na ten urwisty brzeg, ciągnący się tu od doliny – żadnych domów, żadnych karczowisk, wszędzie tylko krzaki. Ale spójrz na to białe miejsce tam, gdzie się obsunęła ziemia. To właśnie jeden z moich znaków. Teraz zejdziemy na brzeg. Zeszli.

* czytaj: sołjera.

* czytaj: hak.





Poznaj autora

Mark Twain (czytaj: mark tlejn) (1835–1910) – amerykański pisarz, który swoje barwne losy przedstawił w powieści *Życie na Missisipi*. Wcześniej osierocony zaczął pracować już w wieku dwunastu lat. Wykonywał zawody drukarza, pilota statków rzecznych, górnika w kopalniach srebra, dziennikarza. Był też poszukiwaczem złota. *Przygody Tomka Sawyera* to powieść oparta na wspomnieniach autora z dzieciństwa. Inne utwory Marka Twaina przeznaczone dla młodych czytelników to m.in. *Przygody Hucka, Królewicz i żebrak* oraz *Jankes na dworze króla Artura*.

* czytaj: dżołego.

– Tutaj! Tylko popatrz na to, Huck, to najlepiej ukryta dziura na świecie! Tylko nie mów o tym nikomu. [...]

Tomek prowadził. Dobrnęli do końca korytarza, potem związali ze sobą linki, przymocowali je do ściany i ruszyli. Przeszli kilka kroków i dotarli do źródła. Tomka przeszedł zimny dreszcz. Pokazał Huckowi przyklejony do ściany kawałek świecy [...].

Chłopcy zniżyli teraz głos do szeptu pod wpływem ciszy i ponurej atmosfery tego miejsca. Poszli dalej, skręcając w drugi zbadany przez Tomka korytarz, dopóki nie doszli do „ślepej uliczki”, czyli urwiska. W świetle świec okazało się, że nie kończyło się ono wcale przepaścią, ale tylko stromym pokrytym gliną zboczem wysokości dwudziestu czy trzydziestu stóp. Tomek wyszeptał:

– Teraz coś ci pokażę, Huck. – Podniósł wysoko świecę i powiedział:

– Zajrzyj za ten róg, tak daleko, jak tylko możesz. Widzisz to? Tam, na wielkiej skale, zrobione dymem.

– Tomku, to krzyż!

– Zatem gdzie jest nr 2? „Pod krzyżem”, nie? Właśnie tam zobaczyłem Indianina ze świecą.

Huck patrzył przez chwilę na tajemniczy znak, a potem powiedział trzęsącym się głosem:

– Tomku, zwiewajmy stąd!

– Co takiego? Chcesz zostawić skarb?

– Tak, zostawmy go! Na pewno gdzieś tutaj kręci się duch Indianina Joe’ego*!

– Nie może być, Huck, to niemożliwe! Nawiedza miejsce, w którym umarł – u wrót jaskini, pięć mil stąd.

– Nie, Tomku, to na nic. Duch będzie się kręcił wokół skarbu. Znam zwyczaje duchów i ty zresztą też.

Tomek zaczął się obawiać, że Huck ma rację. Ogarnęły go złe przecucia. Nagle przyszedł mu do głowy pewien pomysł...

– Huck, ale z nas głupcy! Przecież duch Indianina Joe’ego nie nawiedzałby miejsca, gdzie znajduje się krzyż!

Ten argument przekonał Hucka.

* **nisza** – naturalne
lub wykute zagłębienie
w skale.

– Tomku, nie pomyślałem o tym. Ale na pewno masz rację! Mamy szczęście, że ten krzyż tu jest. Zejdźmy tam i poszukajmy skrzyni.

Tomek schodził pierwszy, wycinając w glinie prymitywne stopnie. Huck szedł za nim. Z pieczary, w której znajdowała się wielka skała, wychodziły cztery korytarze. Chłopcy sprawdzili trzy z nich, jednak nic to nie dało. U podstawy skały znaleźli małą niszę*. Wokół niej leżały koce. Znaleźli też starą szelkę, skórę z bekonu i dobrze obgryzione kości dwóch lub trzech kurczaków. Jednak nie było ani śladu skrzyni. Chłopcy raz po raz przeszukiwali całe miejsce – bez rezultatu. W końcu Tomek stwierdził:

– On powiedział – pod krzyżem. Cóż, tu jest najbliżej krzyża. To nie może być pod samą skałą, bo tam nie ma ziemi.

Przeszukali całe miejsce raz jeszcze, a potem usiedli zniechęceni. Huck nie mógł niczego wymyślić. Nagle Tomek powiedział:

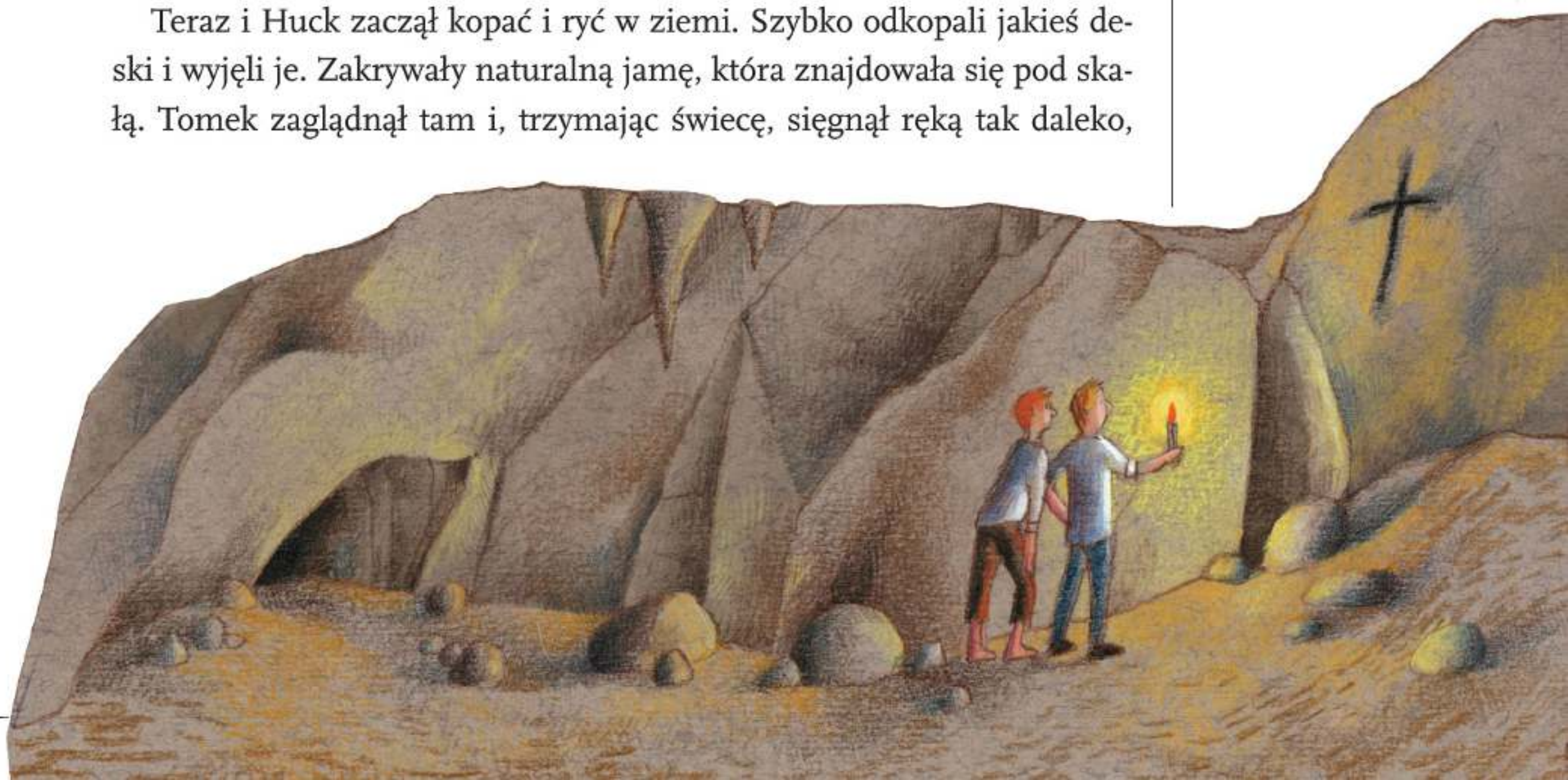
– Popatrz, Huck, ślady stóp i воск ze świecy są tylko z jednej strony skały. Dlaczego? Mogę się założyć, że pieniądze są właśnie tam. Zacznę kopać w glinie!

– Niezły pomysł, Tomku! – powiedział Huck z ożywieniem.

Tomek wziął swój scyzoryk [...] i nie sięgnął nim nawet czterech cali, a już uderzył w drewno.

– Hej, Huck! Słyszysz to?

Teraz i Huck zaczął kopać i ryc w ziemi. Szybko odkopali jakieś deski i wyjęli je. Zakrywały naturalną jamę, która znajdowała się pod skałą. Tomek zaglądał tam i, trzymając świecę, sięgnął ręką tak daleko,



Słowniczek

eskapada – wyprawa pełna wrażeń, beztroska, często ryzykowna.

ekwipunek – przedmioty, które są wyposażeniem podróżnika.

euforia – wesoły, radosny nastrój, stan zadowolenia, zachwyty.

* **zaśniedziały** – pokryty nalotem, powstającym na powierzchni metalowych przedmiotów.

* **funt** – jednostka wagi stosowana m.in. w Stanach Zjednoczonych, równa około pół kilograma.

jak tylko mógł – nie widział jednak jej końca. Uznał, że trzeba to zbadać.

Schylił się i wcisnął pod skałę. Wąski korytarz opadał stopniowo w dół. Tomek szedł krętą drogą, wijącą się raz w prawo, raz w lewo. Huck podążał tuż za nim. Tomek zniknął za ostrym zakrętem i krzyknął.

– Dobry Boże, Huck, tylko popatrz!

To z całą pewnością była skrzynia ze skarbem, złożona w zasłoniętej małej jamie, razem z pustą beczką na proch, parą strzelb w skórzanych futerałach, dwoma czy trzema parami starych mokasynów, skórzanym pasem i innymi nasiąkniętymi wodą śmieciami.

– Nareszcie! – zawołał Huck, przesypując dłońmi zaśniedziałe* monety – o rany, Tomek, jesteśmy bogaci!

– Huck, zawsze przeczuwałem, że nam się uda. Trudno w to uwierzyć, ale zdobyliśmy skarb! Hej, lepiej się tu już nie kręcić. Zabieramy to! Niech no tylko sprawdzę, czy potrafię podnieść skrzynię.

Ważyla z pięćdziesiąt funtów*. Tomek mógł ją podnieść, jednak nie był w stanie bez wysiłku zrobić z nią paru kroków.

– Tak myślałem – powiedział. – Tego dnia w nawiedzonym domu Indianin i jego kumpel nieśli ją tak, jakby była bardzo ciężka. Zauważyłem to. Miałem dobry pomysł, żeby zabrać te małe worki.

Wkrótce pieniądze znalazły się w workach i chłopcy zanieśli je na skały pod krzyżem.

przekład: Barbara Ludwiczak, Marta Kędroń.

Fragment powieści Marka Twaina *Przygody Tomka Sawyera* wydanej przez wydawnictwo GREG

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Który z bohaterów wpadł na pomysł szukania skarbu? Opowiedz, w jaki sposób namówił przyjaciela do udziału w tej eskapadzie.
- 2 Wymień przedmioty, które chłopcy wzięli ze sobą na wyprawę. Do czego mogły się przydać te rzeczy? O co jeszcze mogliby uzupełnić ekwipunek?
- 3 Sprawdź w internecie, w którym roku powstała pierwsza fabryka zapalek, i na tej podstawie określ, kiedy rozgrywają się opisane wydarzenia.
- 4 Opisz drogę, którą bohaterowie przebyli, aby jak najszybciej znaleźć się przy wejściu do jaskini.

- 5 Narysuj plan pieczary i zaznacz trasę, która prowadziła do skarbu. Wymyśl znaki, którymi mógłbyś oznaczyć tę drogę.
- 6 Opisz, jak zmieniał się nastrój każdego z chłopców poszukujących skarbu. Dobierz odpowiednie określenia i uzasadnij wybór, przytaczając odpowiedni fragment tekstu.
 - ogarnęła go euforia • był przygnębiony • czuł zniechęcenie • sparaliżował go strach
 - był podekscytowany • drżał z niecierpliwości • był wzburzony • mocno się denerwował
 - wpadł w rozdrażnienie
- 7 Powiedz, czego przestraszył się Huck. Jakich argumentów użył Tomek, aby przekonać go do dalszych poszukiwań? Czym można byłoby ciebie nakłonić do kontynuowania niebezpiecznej misji?
- 8 Wyobraź sobie, że organizujecie w klasie wyprawę „Śladami Tomka Sawyera”. Wymyśl zadania, dzięki którym będzie można sprawdzić, czy zgłaszający się podołają trudom wycieczki.
- 9 Wyślij do kolegi SMS z informacją o spotkaniu organizacyjnym dla osób, które wezmą udział w tej eskapadzie. Wcześniej zapoznaj się z radami dla esemesujących.

Rady dla wysyłających SMS-y

1. Pisz **krótco**, ale miej świadomość, że warto wprowadzić zwroty grzecznościowe, takie jak powitanie i pożegnanie.
2. Napisz wiadomość **poprawną pod względem językowym i ortograficznym** – to oznaka szacunku dla odbiorcy.
3. Pamiętaj o **właściwej interpunkcji** – pozwala to uniknąć wieloznaczności i nieporozumień.
4. SMS-ów używaj raczej w kontaktach z kolegami, rodziną; w sprawach oficjalnych i ważnych telefonuj.
5. Na SMS-y, których nadawcy oczekują odpowiedzi, odpisuj w ciągu jednego dnia.



Zadanie projektowe

- Zaprojektuj grę planszową zatytułowaną *Poszukiwacze skarbów*. Podczas układania pytań wykorzystaj znajomość utworów literackich, w których występuje ten motyw.

Tajemnice indiańskich ścieżek



Poznaj autora

Alfred Szklarski

(1912–1992) – pisarz, twórca literatury dla młodzieży. Urodził się w Stanach Zjednoczonych, ale w wieku czternastu lat zamieszkał w Polsce. Znany jest przede wszystkim jako autor wielu powieści o przygodach Tomka Wilmowskiego, m.in. *Tomek w krainie kangurów*, *Tomek na Czarnym Łądzie*. Wraz z żoną Krystyną napisał cykl książek o Indianach *Złoto Gór Czarnych*. Pisarz został uhonorowany wieloma nagrodami, między innymi Orłim Piórem i Orderem Uśmiechu.

Alfred Szklarski

Tomek na wojennej ścieżce (fragmenty)

Samotna góra stawiała się obecnie z każdą chwilą wyższa, coraz szerzej przełamywała horyzont zasnuty liliową mgiełką. Wkrótce Tomek znalazł się tuż u jej stóp. Z łatwością odszukał wąską ścieżkę wiodącą na szczyt. Bez chwili wahania skierował na nią wierzchowca*, lecz zaledwie rzucił okiem na ziemię, natychmiast ściągnął cugle*. Lekko zeskoczył z siodła. Nie wypuszczając z dłoni arkanu* przywiązanego do uzdy* konia, pochylił się nad spostrzeżonymi przed chwilą śladami, wyciśniętymi na żwirowatej ścieżce.

Ho, ho! Ktoś już dzisiaj jechał tędy przede mną! Mógłbym się nawet założyć, że to Indianin – rozmyślał. – Tylko czerwonoskórzy nie podkuwają swoich koni. Czego on szuka o tak wczesnej porze na samej granicy? [...] Rozważył swe położenie: Odwrót przed samotnym, prawdopodobnie bezbronnym Indianinem zakrawałby na tchórzostwo. Nie mógł do tego dopuścić. Przecież nie brakowało mu odwagi. Cóż z tego, że w bezludnym miejscu napotkał indiański ślad? [...]

Uspokojony, wprowadził konia między kaktusy. Wyszukał miejsce porośnięte kępami trawy i tam przywiązał mustanga* do gałęzi krzewu szałwiowego. Poprawił pas z przytroczoną* do niego pochwą z rewolwerem, aby móc w każdej chwili sprawnie wydobyć broń, po czym zawrócił na ścieżkę. Nie tracąc czasu na dalsze zastanawianie się, ruszył za śladami pozostawionymi przez niepodkutego konia. Po kilkudziesięciu krokach trop zbaczał ze ścieżki w krzewy szałwiowe i ginął. Dopiero kilka metrów powyżej tego miejsca odszukał na ścieżce ślady stóp obutych w mokasyny*. Tomek gwizdnął cicho.

„Mój Indianin uczynił to, co ja zrobiłem przed chwilą. Wobec tego najpierw przyjrzę się jego koniowi” – pomyślał.

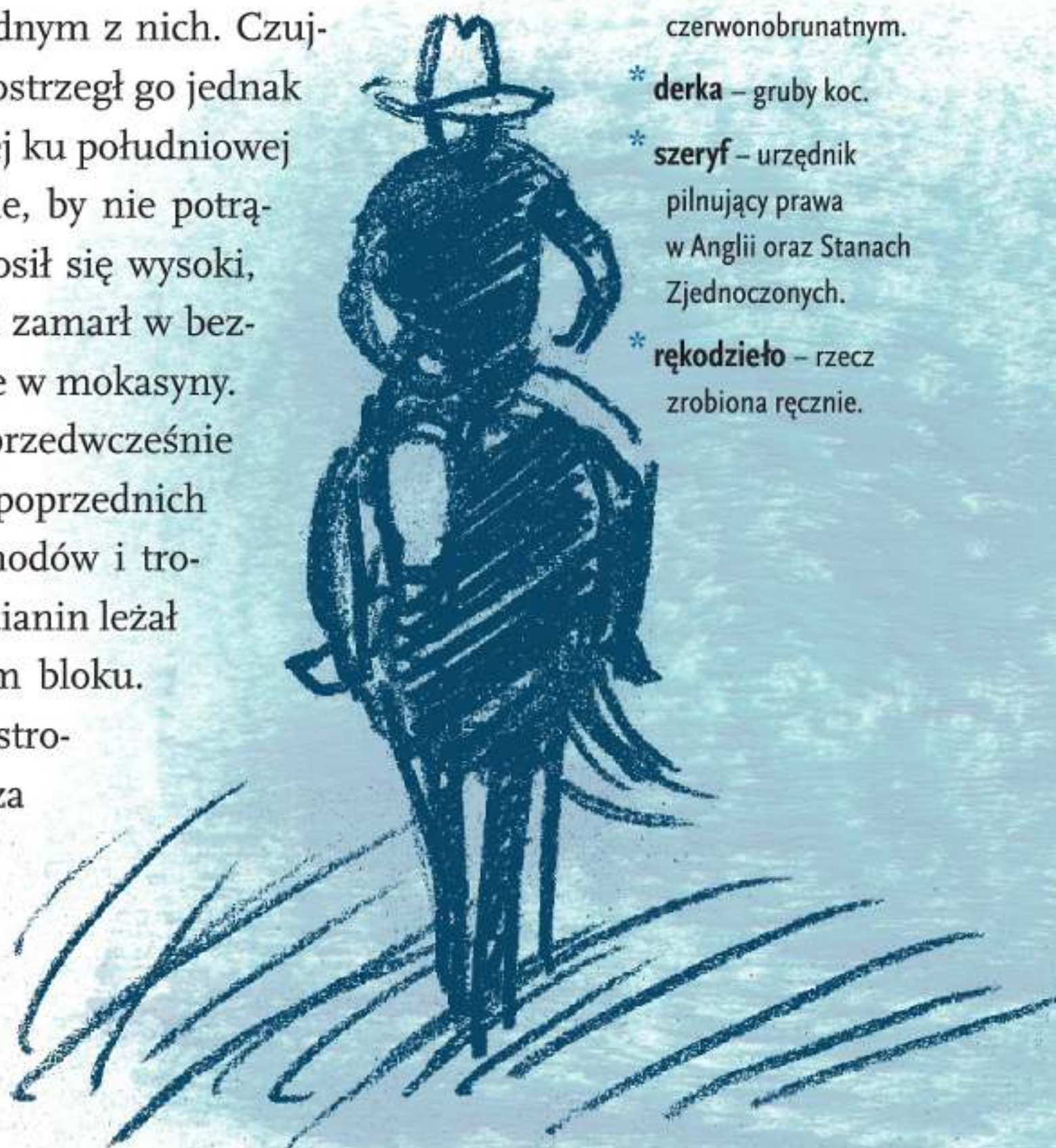
W tej chwili w przydrożnych krzakach, jakby odzew na myśl Tomka, rozległo się parsknięcie. Indiański wierzchowiec musiał wyczuć jego obecność. Tomek ostrożnie rozsunał krzewy. Nieopodal spostrzegł niskiego, gniadego* mustanga z białymi łatami na zadzie. Zwyczajem indiańskim siodło zastępowała derka* w barwne wzory, przytrzymywana grubym rzemieniem przewiązanym wokół przodu końskiego tułowia. [...]

Tomek uważnie przyglądał się wzorom na indiańskim siodle. Podobne pokazywał mu szeryf* Allan jako rękodzieła* nawajskie. Czyżby Indianin należał do szczepu Nawajów? [...]

Mustang strzygł uszami, parskał coraz głośniejsze, uderzał kopytami o ziemię, jakby chciał ostrzec swego pana. Tomek szybko wycofał się na ścieżkę. Uważnie badał ślady stóp. Rozmiary ich pozwalały przypuszczać, że Indianin nie był jeszcze dorosłym mężczyzną. Ośmielony tym spostrzeżeniem Tomek ruszył ostrożnie w kierunku szczytu. W dobre pół godziny, wykorzystując jako osłonę krzewy szaławii i kaktusy, dotarł na płasko ścięty wierzchołek. Tutaj ścieżka ginęła wśród głązów. Tomek ukrył się za jednym z nich. Czynnym wzrokiem szukał Indianina. Nie dostrzegł go jednak w pobliżu, przesunął się więc coraz dalej ku południowej krawędzi szczytu. Stąpał cicho, uważnie, by nie potrącać kamieni. Tuż, na samej grani wznosił się wysoki, podłużny głąz. Tomek spojrzał w górę i zamarł w bezruchu. Z głązu zwisały dwie stopy obute w mokasyny.

Chłopiec wstrzymał oddech, aby przedwcześnie nie zwrócić na siebie uwagi. Podczas poprzednich wypraw poznał doskonale tajniki podchodów i tropienia. Przesunął się nieco w prawo. Indianin leżał na brzuchu na wysuniętym kamiennym bloku. Wpatrywał się w falisty step* po drugiej stronie granicy. Z tyłu jego głowy, zatknięte za przepaskę, tkwiły trzy małe orle pióra. Tomek rozejrzał się wokoło. [...]

- * **wierzchowiec** – koń.
- * **cugle** – pasy skórzane służące do kierowania koniem.
- * **arkan** – sznur z pętlą służący do łąpania zwierząt.
- * **uzda** – część uprzęży konia nakładana na jego głowę.
- * **mustang** – dziki koń.
- * **przytroczony** – przymocowany, przywiązany.
- * **mokasyny** – buty noszone przez Indian.
- * **gniady** – maść konia, jasnobrązowa z odcieniem czerwono-brunatnym.
- * **derka** – gruby koc.
- * **szeryf** – urzędnik pilnujący prawa w Anglii oraz Stanach Zjednoczonych.
- * **rękodzieło** – rzecz zrobiona ręcznie.





Postanowił sprawić młodemu Indianinowi niespodziankę. Bezszelestnie usiadł na ziemi. Zastanowiło go, kogo lub czego wypatruje Indianin na stepie. Przez jakiś czas śledził kierunek jego wzroku; spoglądał ku południowi, lecz prócz różnych odmian kaktusów nic nie mógł dostrzec na falistej równinie. W końcu znudzony wyczekiwaniem odezwał się głośno po angielsku:

– Może młody czerwony brat powie mi, co ciekawego widzi na stepie?

Efekt tych kilku wypowiedzianych słów przeszedł najśmielsze oczekiwania białego chłopca. Indianin bowiem natychmiast wychylił się zza krawędzi głazu, a ujrawszy intruza* jednym sprężystym skokiem stanął przed nim. Oczy jego błyszczały złowrogo.

– Czego tu szukasz? [...]

– Mógłbym ciebie o to samo zapytać. [...]

– Broń się, [...]! – zawołał Indianin [...].

Rozgorzała gwałtowna walka. Indianin jak piskorz* wyślizgiwał się z rąk białego chłopca, a dłonie jego uporczywie kierowały się ku szyi przeciwnika. Tomkowi błysnęła myśl, że nie docenił sił czerwonoskórego. Gorzej na pozór zbudowany Indianin zdawał się być ogromnie wytrzymały.

* **step** – równina porośnięta trawą.

* **intruz** – nieproszony gość.

* **piskorz** – żółtobrazowa ryba o giętkim ciele.

Walczył z determinacją, zdecydowany zabić przeciwnika. Teraz Tomek nie miał już wątpliwości, że toczą walkę na śmierć i życie. [...]

Splecione w strasliwym zmaganiu dwa ciała upadły na kamienny blok.

Tomek krzyknął z bólu, lecz ani na chwilę nie stracił przytomności. Gdy staczali się z grani*, silnie przywarł do przeciwnika. Dzięki przypadkowi w momencie upadku na głaz Indianin znalazł się pod nim. Tym samym uchronił go przed bezpośrednim uderzeniem o skałę. Tomek poczuł tylko ogromny ból w rękach, którymi obejmował napastnika. [...] Na szczęście były to tylko powierzchowne obrażenia, o których prawie natychmiast zapomniał, gdy spojrzał na leżącego bez ruchu czerwonoskórego.

Zaniepokojony pochylił się nad nieprzytomnym Nawajem. Wąska strużka krwi sączyła się spod leżącej na głazie głowy. Tomek uniósł ją ostrożnie. Indianin miał skórę na tyle głowy rozciętą, lecz splecione w warkocze włosy musiały złagodzić siłę uderzenia, gdyż czaszka zdawała się być nienaruszona. Z kolei Tomek uważnie obejrzał posiniaczone ciało czerwonoskórego. Nie znalazł poważniejszych obrażeń. Jedynie kostka nad stopą prawej nogi zaczęła zatracać swój kształt, ginąc w powiększającej się opuchliznie.

Tomek szybko ściągnął z siebie resztki koszuli i podarł ją na pasy. Jednym z nich mocno obwiązał krwawiącą głowę nieprzytomnego, a następnie zaczął bandażować puchnącą stopę. Indianin jęknął głucho.

– Widzisz, do czego doprowadziłeś? – mruknął Tomek. – Co za licho podkusiło cię do nastawiania na moje życie? [...]

Nie namyślając się długo, powziął decyzję. Przerzucił sobie Indianina przez prawe ramię, po czym ostrożnie zszedł z głazu na górskie zbocze. Zejście nie było łatwe. Tomek z trudem znajdował pewniejsze oparcie dla stóp. [...]

* **grani** – strome zbocze górskie.





Złożył Indianina na ziemi. Wyszukał duży, o jajowatym kształcie kaktus. Nożem usunął kolce, odciął go do grubej łodygi i przyniósł do leżącego na ziemi Nawaja. Rozkrojenie kaktusa było dziełem jednej chwili. Teraz wydobywał soczysty miąższ i wyciskał z niego wodę na twarz zemdłego.

Minęła dłuższa chwila, zanim przez twarz Nawaja przebiegł skurcz wywołany bólem. Otworzył oczy, lecz gdy ujrzał nachylonego nad sobą Tomka, szybko opuścił powieki. Zdawało się, że znów popadł w omdlenie, niebawem jednak spojrzał przytomniej, wreszcie już całkiem świadomie wpił wzrok w twarz białego chłopca.

– No, nareszcie odzyskałeś przytomność – odezwał się Tomek, siląc się na uśmiech.

– Zwyciężyłeś mnie, nie oszczędzaj, dobij! – szepnął Nawaj.

Wiem więcej

Indianie to ludność zamieszkująca oba kontynenty amerykańskie. Nazwał ich tak Krzysztof Kolumb, kiedy pod koniec XV wieku dotarł do Ameryki i myślał, że odkrył drogę do Indii. Mieszkańców tych terenów nazywano również czerwonoskórymi z uwagi na kolor skóry. Przybycie wielu białych

osadników wywołało konflikty związane z walką o władzę, ziemię i pożywienie. Wielu Indian zginęło, a pozostałych pozamykano na specjalnych terytoriach nazywanych rezerwatami. Najbardziej znane grupy Indian Ameryki Północnej to Apacze, Komancze, Irokezi i Mohikanie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 W jakich okolicznościach doszło do walki między bohaterami? Wyszukaj w tekście informacje na ten temat.
- 2 Powiedz, jakie błędy popełnili Tomek i Indianin. Dlaczego właśnie w ten sposób się zachowali? Czy mogli uniknąć kłopotów?
- 3 Wyobraź sobie, że jesteś stróżem prawa na Dzikim Zachodzie. Postanawiasz odszukać młodzieńców i ukarać ich za bójkę. Sporządź notatkę na temat zdarzeń na górskiej grani.

- 4 Tomek ma wiele godnych podziwu cech, zdolności i umiejętności. Wymień kilka z nich. Oceń, która ci najbardziej imponuje.
- 5 Opowiedz, czego dowiedziałeś się o zwyczajach Indian na podstawie tekstu Alfreda Szklarskiego. W swojej wypowiedzi zwróć uwagę na stroje, uczesanie, ozdoby, wygląd koni.
- 6 Bohater powieści to Czerwony Orzeł. Indianie nosili imiona znaczące, często wiążące się z ich cechami charakteru lub wyglądem, np. Sokole Oko, Wielka Stopa, Grzmiąca Pięść, Smukła Sosna. Jak można byłoby nazwać podczas zabawy w Indian:
 - osobę, która szybko biega;
 - dziewczynkę o rudych włosach;
 - kogoś, kto bardzo dużo wie;
 - świetnego tancerza;
 - osobę, która ładnie śpiewa?
- 7 Na jakie znaki zwrócił uwagę Tomek podczas konnej przejażdżki? Jak domyślił się, że koń pozostawiony wśród kaktusów należy do Indianina? Zacytuj odpowiednie fragmenty tekstu.
- 8 Jedno z przysłów indiańskich brzmi: „Nie daruj głodnemu ryby. Podaruj mu wędkę i naucz go łowić”. Jak je rozumiesz? Czy można je odnieść do rzeczywistości szkolnej? Co wówczas byłoby wędką, a co rybą?



Zadanie projektowe

Zorganizujcie w klasie Dzień Indiański. W tym celu:

- ▶ załóżcie kostiumy wzorowane na strojach indiańskich;
- ▶ wybierzcie sobie indiańskie imiona;
- ▶ wykonajcie ozdoby z paciorków i innych materiałów;
- ▶ przygotujcie opowieści na temat słynnych indiańskich postaci historycznych i literackich, np. Pocahontas (czytaj: pokahontas), Winnetou (czytaj: winetu);
- ▶ zbierzcie informacje o Stanisławie Supłatowiczu (Sat-Okhu) – polskim Indianinie.

Eanger Irving Couse (czytaj: inger irwing kos), *Historyk*, 1902, kolekcja prywatna. Wyobraź sobie, że możesz usłyszeć historię, którą opowiada Indianin swojemu towarzyszowi. Zapisz ją.



Poszukiwacze skarbów wysyłają pozdrowienia



Zamość, 10.07.2020 r.

Olu,
przesyłam Ci gorące
pозdrowienia z Zamościa.
Zwiedzałam dziś Rynek
Wielki – zachwyciły mnie
kamienice. Jutro zobaczę
Pałac Zamoyskich.
Żałuję, że Cię tu nie ma.

Krysia



Kol.
Aleksandra Koś

ul. Solna 15 m. 34
32-351 Katowice

Zakopane, 11.07.2020 r.

Kochana Babciu,
przesyłam Ci pozdrowienia
z tatrzańskich szlaków.

Wojtek

PS
Widok ze Świnicy
jest imponujący.
Widziałem dziś trzy
świstaki. Do zobaczenia
za dwa tygodnie.



Sz. P.
Maria Leśniewicz

ul. Kolejowa 52 m. 12
00-900 Warszawa

Pranie, 12.07.2020 r.

Serdeczne pozdrowienia
z leśniczówki Pranie
przesyła
uczennica Marta Wolska.

PS
Proszę Pani, spełniło się
moje marzenie.
Jestem tu, gdzie Konstanty
Ildefons Gałczyński
pisał swoje wiersze.
To bardzo ekscytujące!



Sz. P.
Anna Kmita

ul. Kwiatowa 12 m. 25
91-800 Łódź

Warszawa, 16.07.2020 r.

Moc pozdrowień ze stolicy
przesyła kolega Maciek.

PS
Wreszcie czuję się
jak prawdziwy odkrywca.
Całe godziny spędzam
w Centrum Nauki
Kopernik. Koniecznie
musimy wybrać się tu
razem. Trzymaj się!



Kol.
Bartłomiej Lis
Miechów

ul. Polna 83 m. 34
30-000 Kraków

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Przeczytaj pozdrowienia z letnich wędrowek po Polsce. Dopasuj do kartek fotografie, które można byłoby na nich umieścić, i powiedz, co zachwycało nadawców pocztówek. W razie trudności skorzystaj z podanych podpowiedzi.

• literatura • przyroda • architektura • nauka

- 2** Powiedz, które z poniższych zdań dotyczących treści kartek z poprzedniego ćwiczenia jest prawdziwe, a które fałszywe.

- Bartek Lis odwiedził Warszawę.
- Krysia napisała pozdrowienia dla swojej nauczycielki.
- Wojtek zdobywał tatrzańskie szczyty.
- Marta wysłała pocztówkę do Łodzi.
- Babcia Wojtka mieszka w Katowicach.
- W dopisku do pozdrowień Maciek pisze o swoim pobycie w Centrum Nauki Kopernik.

Zapamiętaj!

Postscriptum [czytaj: *postskriptum*] (skrót **PS**) to dopisek do głównego tekstu, np. pozdrowień, listu, umieszczany pod podpisem. Jego funkcją jest uzupełnienie informacji.

- 3** Trzej poszukiwacze skarbów, chcąc ukryć dokładne miejsca swojego pobytu, napisali o nich w sposób ogólny. Odszyfruj nazwy miejscowości, które powinni wpisać na kartce pocztowej tuż obok daty.

- Moc gorących pozdrowień spod sudeckich szczytów przesyła Marcin Majdan.
- Słoneczne pozdrowienia pachnące morskim wiatrem przesyła Tadeusz.
- Gorące pozdrowienia znad jezior Warmii i Mazur przesyła Eugeniusz.

Poszukiwacz bursztynu: F2/B1/E7/H6/C8/A6

Poszukiwacz złota: H9/C2/H8/E4/A4
G6/E4/A3/A6

Poszukiwacz średniowiecznych monet:
C4/I9/G6/F9/I5/A4/E3

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
A	Z	A	O	Y	E	K	D	P	B
B	D	C	U	I	N	B	H	F	P
C	M	Ł	F	O	E	N	D	S	D
D	I	U	M	Z	B	I	R	M	J
E	Z	E	N	T	C	Y	A	R	L
F	W	G	Z	A	H	J	H	F	Z
G	E	M	A	R	D	S	R	T	D
H	U	K	W	A	Z	Ń	I	O	Z
I	J	R	C	J	T	R	W	R	L

4 Dopasuj przymiotniki do różnych skarbów przyrody i architektury, które można zobaczyć podczas podróży po Polsce.

- tajemnicze • rozległe • rozłożyste • długowieczne • imponujące • unikatowe • malownicze
- urokliwe • bezcenne • kunsztowne • niespotykane • potężne • oryginalne • wspaniałe



Ruiny zamku Ogrodzieniec



Drzwi Gnieźnieńskie



Dęby rogalińskie

5 Podaj wyrazy bliskoznaczne do słów podkreślonych w pozdrowieniach. Możesz wybrać spośród poniższych przykładów lub zaproponować własne.

- cudownie • pięknie • rewelacyjnie • interesująco • ciekawie • wspaniale • fantastycznie
- świetnie • nudno • niesympatycznie • strasznie • koszmarnie

Biskupin, 02.08.2020 r.

Serdeczne pozdrowienia
z osady dawnych Słowian
przesyła

Krzysiek.

PS

Dzisiaj lepiłiśmy garnki
z gliny, żeby poczuć się
jak ludzie z tamtej epoki.
Tutaj jest super!

Golub-Dobrzyń, 02.08.2020 r.

Gorące pozdrowienia
z Golubia-Dobrzynia
przesyła

Piotrek.

PS

Tutaj jest fajnie.
Podobno w nocy można
zobaczyć Białą Damę.
Dziewczyny jak zwykle
się boją, ja trochę też :)

Mikołajki, 02.08.2020 r.

Mamusiu, pozdrawiam Cię
z tych deszczowych Mazur.
Tutaj jest okropnie.

Komary latają chmarami.

Moja drużyna ciągle czegoś
szuka w lesie, ale znaleźliśmy
tylko zardzewiały garnek
i pompkę do roweru.
Chcę do domu!!!

Krysia

- 6 Uzupełnij listę słonecznych i deszczowych informacji. Podaj inne przykłady zdań na temat pogody.

	Smażę się na plaży.
	Wygrzewam się na słoneczku.
	Żar się leje z nieba.

	Nosa nie można wytknąć.
	Taplam się w kałużach.
	Leje jak z cebra.

- 7 Uczestnik młodzieżowego obozu archeologicznego napisał pozdrowienia do trzech osób. Ma problem z ich zaadresowaniem, bo zapomniał notesu. Powiedz, o które dane adresowe musi jeszcze dopytać telefonicznie.

Nowa Biata, 12.08.2020 r.

Gorąco pozdrawiam z obozu. Żałuję, że Cię tu nie ma. Masz pojęcie, że w tej jaskini znaleziono najstarszy na świecie bumerang z kości mamuta?! Nie zważam na zmęczenie. Myśl, że obozowali tu myśliwi 11 tysięcy lat temu, dodaje nam wszystkim siły.

Cześć, Marek



Kol.
Aneta Żbik

ul. Jasna
Gliwice

Nowa Biata, 12.08.2020 r.

Moc pozdrowień z obozu archeologicznego
przesyła Marek.

PS
Czas spędzam tutaj interesująco, szukamy śladów prehistorycznych zwierząt. Dbam o siebie, odżywiam się regularnie i bardzo za Tobą tęsknię.



Sz.P.
Barbara Jasień

ul. Szewska 35
Mysłowice

Nowa Biata, 12.08.2020 r.

Serdeczne pozdrowienia z Jaskini Obłazowej
przesyła

Marek Janicki.

PS
Wczoraj znaleźliśmy kości nosorożca włochatego i narzędzia krzemienne. Opowiem wszystko po powrocie.



Sz.P.
Magdalena Kliš

32-000 Bytom

Słowniczek

archeologia – nauka badająca dzieje człowieka na podstawie przedmiotów znalezionych podczas prac wykopaliskowych.

- 8 Powiedz, którą kartkę uczestnik obozu archeologicznego wysłał do babci, którą do koleżanki, a którą do nauczycielki. Przytocz wyrazy i sformułowania pozwalające to ustalić.

Rady dla piszących pozdrowienia

W górnej części umieść **nazwę miejscowości**, z której piszesz, i podaj **datę**.

Na początku użyj **kluczowego zwrotu**, np. *pozdrawiam*, *przesyłam pozdrowienia*.

W **głównej części** lub w postscriptum krótko napisz o zwiedzanych miejscach, pogodzie, samopoczuciu.

Niedzica, 15.07.2020 r.

Serdeczne pozdrawiam z Pienin. Zalew Czorsztyński jest imponujący. Zwiedziłem dziś zamek w Niedzicy. To niesamowite, ale podobno gdzieś tu w okolicy ukryto słynny skarb Inków.

Całuję. Tomek

PS Kupiłem Wam mały prezent i zrobiłem mnóstwo zdjęć. Pooglądamy je, gdy wrócę do domu.



Sz. P.
Ewa i Michał Wilscy

Dąbrówka

ul. Lipowa 135

46-500 Opole

Zwroty do adresata **pisz wielką literą**, np. *Babciu*, *Cię*.

Przed adresem wpisz **zwrot grzecznościowy**, np. *Sz. P.* (Szanowny Pan, Szanowna Pani, Szanowni Państwo), *Kol.* (Kolega).

W adresie umieść **imię i nazwisko odbiorcy**, **nazwę i numer ulicy**, **nazwę miejscowości** oraz **kod pocztowy**.

Podpisz się imieniem lub imieniem i nazwiskiem.

- 9** Znajdź w internecie informacje o wybranym obiekcie lub miejscu wymienionym w poleceniu 4. Napisz pozdrowienia w imieniu podróżnika, który je odwiedził.



Zadanie projektowe

- Zaprojektuj pocztówkę ze swojej miejscowości. Napisz na niej pozdrowienia do znajomego z innej części Polski.

Film stary jak świat

Witold Bobiński

Idę do kina (fragmenty)

Przypuśćmy, że otwieramy oczy wczesnym rankiem. [...] Niemal każdy z nas mógłby podpisać się pod następującym opisem zdarzeń i wrażeń wzrokowych:

Budzę się. Przede mną biały sufit, po którym leniwie spaceruje mucha.

Wstaję. Przez okno widzę ścianę przeciwległego bloku. W oczy uderza blask porannego słońca, odbity od szyb okiennych.

Idę do łazienki. Mijam ciemny przedpokój, włączam światło w łazience.

Myję się. Patrzę na lustrzane odbicie swojej namydlonej twarzy, kilkakrotnie spłukuję ją wodą, robiąc przy tym parę głupich min.

Idę do szkoły. Rozejrzawszy się, przekraczam ulicę, zostawiam z boku sklep spożywczy. Mijam kiosk, z którego wychodzi nasz sąsiad, przeglądając gazetę. Podbiega do mnie jego pies, merdając ogonem. Przede mną szkoła, obok wejścia stoi mój kolega, macha do mnie i krzyczy. Wołam, żeby zaczekał, i biegnę do niego.

Te najzwyklejsze zdarzenia przytrafiają się nam tak często, że nie zwracamy na nie uwagi. Gdybyśmy jednak, jakimś cudem, zamontowali sobie w źrenicach* mikroskopijne kamery, to nakręcony film miałby właśnie takie fragmenty.

Czy można wobec tego powiedzieć, że w każdej chwili „własnymi oczyma kręcimy film”? Tak, bo przecież zarówno ekran kinowy, jak i telewizyjny obejmuje zaledwie fragmenty, wycinki rzeczywistości. Jeśli chcemy zobaczyć, co się dzieje obok nas, obracamy głowę – filmowiec – kamerę. Gdy rozmawiamy z kolegą, zazwyczaj patrzymy mu w twarz, obejmując jeszcze wzrokiem jego tors*. Nie interesują nas wtedy buty kolegi, toteż na nie nie patrzymy. Zależnie od sytuacji wybieramy fragment rzeczywistości, na którym skupia się nasza uwaga. Kino pokazuje



Poznaj autora

Witold Bobiński

(ur. 1959) – polonista, wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim, autor podręczników do szkoły podstawowej i liceum, znawca filmu i miłośnik piłki nożnej.

* **źrenica** – część oka, która reguluje dopływ światła.

* **tors** – klatka piersiowa.

nam świat w ten sam sposób. W tym wypadku fragment rzeczywistości wybiera nam kamera prowadzona ręką operatora i wolą reżysera. Co z tego wszystkiego wynika? Bardzo ważny wniosek! Postrzegamy (czyli widzimy) świat na sposób filmowy! Albo inaczej: film naśladuje nasz sposób postrzegania świata. Skoro tak, to film jest stary jak świat. A raczej jak ludzkość. Przecież ludzie zawsze postrzegali świat w ten sam sposób. W XIX wieku udało się skonstruować aparaty, które ów świat nie tylko „postrzegały”, ale i uwieczniały, utrwały w postaci fotografii. No tak, ale człowiek widzi świat w ruchu, a na zdjęciu rzeczywistość zastyga nieporuszona. Kiedy jednak sto lat temu wynaleziono kinematograf, rozpoczęła się epoka „ruchomych obrazków”. Człowiek nauczył skonstruowane przez siebie urządzenia postrzegać świat na sposób ludzki.



W chłodny wieczór 28 grudnia 1895 roku paryski Bulwar Kapucynów jest pełen ludzi. Niektórzy zdążają do eleganckiej, jasno oświetlonej Grand Caffé*. Kilku wytwornie ubranych panów udaje się do podziemi kawiarni zwanych Salonem Indyjskim. Przed wejściem do tej obszernej i pięknej sali trzeba zapłacić jednego franka*. Wewnątrz jest już około trzydziestu osób, są dziennikarze, dyrektorzy teatrów, można rozpoznać kilku znanych aktorów, a nawet szacownych finansistów*. [...]

Jest tam również 33-letni chemik i fabrykant z Lyonu (czytaj: lionu), August Lumière*, który wyjaśnia coś otaczającym go osobom.

– To jest właśnie kinematograf, który skonstruowaliśmy razem z moim bratem Ludwikiem, za którego nieobecność tutaj przepraszam.

– Kinematograf? Co to za dziwna nazwa, panie Lumière? – objawia swą dociekliwość jeden z dziennikarzy.

– To z greki i łaciny – cierpliwie wyjaśnia konstruktor – a znaczy tyle co „przedstawienie ruchu”. Zresztą wszyscy zaraz zobaczą. Zapraszam panie i panów na pierwszy pokaz kinematografu Lumière’a!

Goście zajmują miejsca, niecierpliwie rozglądają się po sali, w końcu zachęceni gestami Augusta Lumière’a spoglądają na rozwieszone płótno. Wtem pojawia się na nim niewielkich rozmiarów fotografia. Niektórzy rozpoznają na niej bramę wiodącą do zakładów chemicznych

* czytaj: grand kafe.

* **frank** – dawna waluta francuska.

* **finansista** – specjalista w dziedzinie finansów.

* czytaj: lumier.



Fotografia braci
Lumière. Kadr z filmu
*Wyjście robotników
z fabryki Lumière
w Lyonie*

płótno. Wtem pojawia się na nim niewielkich rozmiarów fotografia. Niektórzy rozpoznają na niej bramę wiodącą do zakładów chemicznych rodziny Lumière'ów w Lyonie. Naraz w sali rozlega się dziwny terkot i... fotografia na płótnie ożywa! Otwiera się brama zakładów i wychodzi z niej tłum robotnic i robotników. Ktoś prowadzi rower, między wychodzącymi pętają się psy, przejeżdża wóz zaprzężony w konie. [...] Dwie minuty szybko mijają i biała powierzchnia, którą pan Lumière nazywa ekranem, gwałtownie bieleje. Gwar rośnie, wszyscy głośno wyrażają swój zachwyt, rozmawiają, gestykulują. [...]

– To niezwykle – stwierdza młody brodacze w eleganckim fraku* – żywe fotografie, żywe obrazy, ludzie, zwierzęta, wszystko jak żywe. [...]

Nie ma czasu na długie rozmowy, bo ekran znowu „ożywa”. Teraz goście oglądają scenę z życia rodziny Lumière. [...] Kolejna historyjka złożona z „żywych obrazów” to przygoda ogrodnika, który polewa ogród. [...] Rozbawienie widzów pozwala Augustowi Lumière'owi przygotować

* **frak** – męski strój, rodzaj marynarki z wydłużonym tyłem.

ostatni punkt pokazu. Jest to opowiadanie o przyjeździe pociągu na stację. Zbliżająca się lokomotywa robi na oglądających wielkie wrażenie. Kiedy jej ciemne cielsko zaczyna wypełniać ekran, jakby chciało z niego wyskoczyć, co wrażliwsi zakrywają oczy. Dama w strojnym kapeluszu podrywa się z krzykiem, lecz na widok stojącego już na stacji pociągu opada na krzesło. [...] Kończy się półgodzinny pokaz, w sali wre jak w ulu.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Powiedz, co wyróżnia film wśród innych dziedzin sztuki. Zwróć uwagę na to, jakie elementy tworzą obraz filmowy.
- 2** Zrób notatkę z pierwszego pokazu filmowego opisanego w tekście Witolda Bobińskiego. Podaj w niej następujące informacje:
 - **kto zorganizował pokaz i jakie urządzenie zostało zaprezentowane,**
 - **kiedy i gdzie odbyło się spotkanie,**
 - **jakie filmy zostały wyświetlone,**
 - **ile trwał pokaz,**
 - **jak reagowali widzowie.**
- 3** Sprawdź w dostępnych ci źródłach, kiedy do filmu dołączono dźwięk, a kiedy wprowadzono kolor.
- 4** Wykonaj mały eksperyment. Wstań z ławki, podejdź do nauczyciela, zapytaj go o ostatnio wpisaną do dziennika ocenę, wróć na miejsce, spójrz w okno. Zanotuj obrazy, które zapamiętałeś.
- 5** Które z zanotowanych obrazów były najmniejszym wycinkiem rzeczywistości, które zaś obejmowały największą przestrzeń?

Słowniczek

kadr – to obraz filmowy ograniczony ramami ekranu; w kadrze wyróżnia się plany.

plan filmowy – to sposób filmowania związany z zasięgiem kamery; różne plany filmowe uzależnione są od odległości kamery do filmowanego obiektu.

Wiem więcej

Twórcy filmów mogą stosować kilka typów planów filmowych.

1. Plan daleki – ukazuje rozległy widok krajobrazu; ludzie są nieobecni lub bardzo oddaleni; jest to informacja o miejscu, w którym rozgrywają się zdarzenia.

2. Plan ogólny – przedstawiony krajobraz lub wnętrze z osobami wkomponowanymi w tę przestrzeń; jest to zwykle informacja o związkach człowieka z otoczeniem.

3. Plan pełny – postać człowieka pokazana od stóp do głów, z zarysowanym tłem w polu widzenia; przekazuje widzowi informacje na temat postaci.

4. Plan amerykański – postać aktora ukazana od kolan w górę; plan stosowany często w scenach dialogowych, w których ważne są zarówno zachowania i gesty człowieka, jak i otoczenie.

5. Półzbliżenie – aktor ukazany od pasa w górę, widz może zobaczyć mimikę, gestykulację postaci, szczegóły ubioru.

6. Zbliżenie – przedstawiona jest twarz aktora wypełniająca prawie cały ekran; takie ujęcie pozwala zauważyć emocje człowieka.

7. Detal – ukazuje w przybliżeniu najmniejsze, ale istotne dla opowieści szczegóły.



6 Powiedz, które z tych planów skupiają uwagę widza na konkretnych elementach kadru, które zaś – pozwalają ogarnąć całość obrazu.

7 Zaproponuj plany filmowe do wybranych zdarzeń z powieści *Przygody Tomka Sawyera*.

Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że jako reżyser realizujesz film o ciekawym zdarzeniu ze swojego życia. Co utrwalisz na taśmie filmowej? Jakie plany filmowe wykorzystasz do kolejnych scen?

W małym kinie nikt już nie gra dzisiaj na pianinie...*



Poznaj autora

Konstanty Ildefons Gałczyński (1905–1953) – poeta, twórca Teatryku „Zielona Gęś”. Pisał przede wszystkim wiersze dla dorosłych, ale niektóre utwory adresowane były także do dziecięcego odbiorcy. Warto przeczytać *Zaczarowaną drożkę*, *Kto wymyślił choinki?*, *Satyre na bożą krówkę*.

* cytat z piosenki
W małym kinie
(tekst: Ludwik Starski).

* **plusz** – miękka, puszysta tkanina.

Konstanty Ildefons Gałczyński

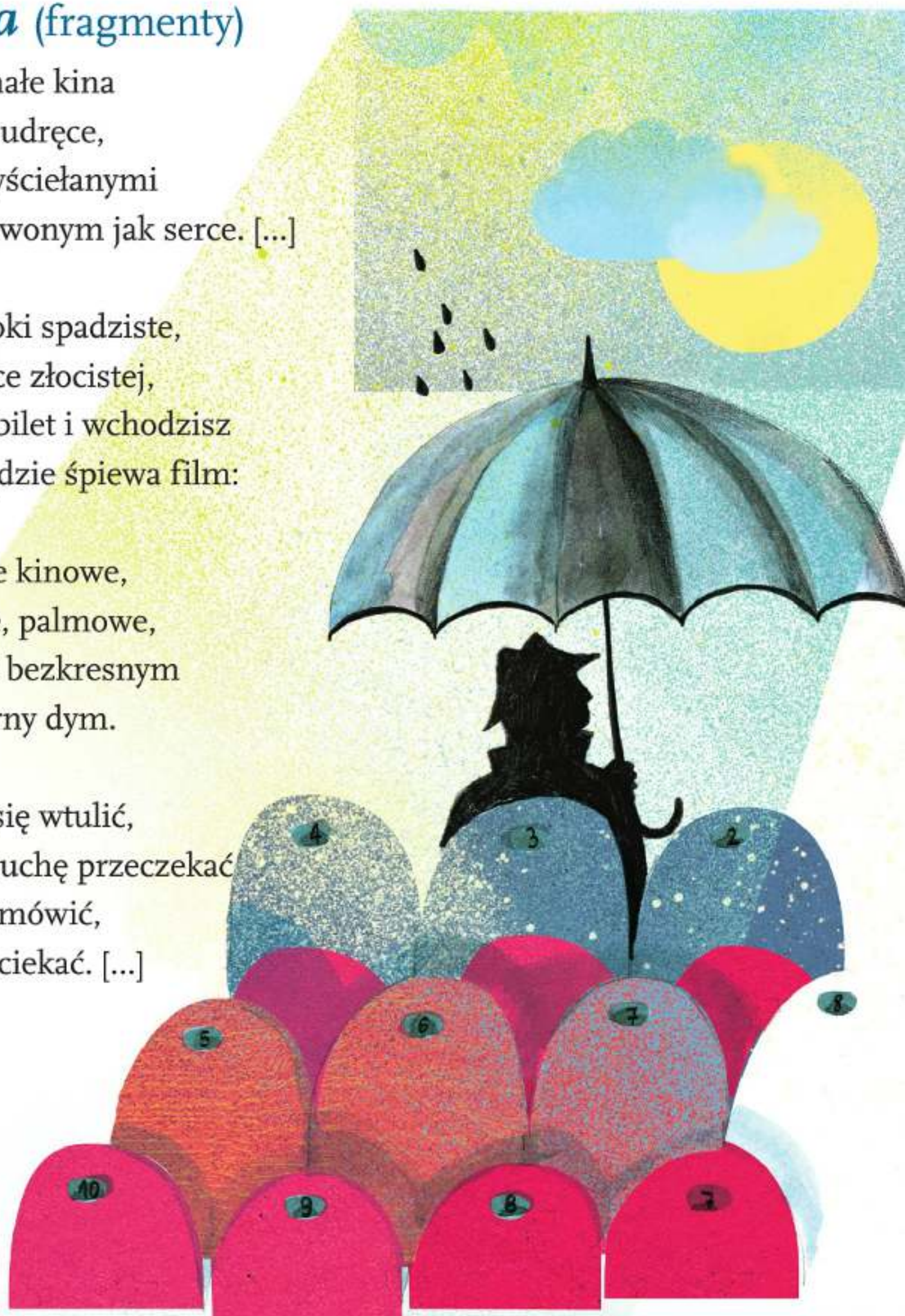
Małe kina (fragmenty)

Najlepsze te małe kina
w rozterce i w udręce,
z krzesłami wyściełanymi
pluszem* czerwonym jak serce. [...]

Kasjerka ma loki spadziste,
króluje w budce złocistej,
więc bierzesz bilet i wchodzisz
w ciemność, gdzie śpiewa film:

szeleszczą gaje kinowe,
nareszcie inne, palmowe,
a po chodniku bezkresnym
snuje się srebrny dym.

Jakże tu miło się wtulić,
deszcz, zawieruchę przeczekać
i nic, i nic nie mówić,
i trwać, i nie uciekać. [...]



Wychodzisz zatumaniony,
zasnuty, zakiniony,
przez wietrzne peryferie*
wędrujesz i myślisz, że

najlepsze te małe kina,
gdzie wszystko się zapomina [...]



* **peryferie** – dzielnice miasta położone daleko od centrum.

Wiem więcej

W dobie kina niemego (bez dźwięku) wypowiedzi bohaterów wyświetlano na ekranie, a podkład muzyczny tworzyła na żywo osoba grająca

na pianinie, nazywana **taperem**. Słowo to pochodzi z języka francuskiego i oznacza stukanie w klawisze.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Opisz własnymi słowami kino przedstawione w wierszu.
- 2 Przytocz przenieś i epitety, które oddają atmosferę dawnych kin. Czy zdarzyło ci się być w takim kinie?
- 3 Na czym według osoby mówiącej w wierszu polega urok seansu filmowego?
- 4 Których słów z przedostatniej zwrotki nie znajdziesz w żadnym słowniku? Po co poeta je stworzył? Wyjaśnij ich znaczenie.
- 5 Co sądzisz na temat multikin, czyli kin z wieloma salami projekcyjnymi? Wymień ich zalety i wady.

Zapamiętaj!

Gatunek filmowy to typ filmu skonstruowany według określonych reguł. Wśród gatunków filmowych wyróżniamy m.in. komedię, film sensacyjny, horror, film obyczajowy, western.

- 6** Sprawdź w dostępnych źródłach, jakie są zasady tworzenia komedii, musicalu, baśni filmowej, filmu przygodowego. Dopasuj wymienione gatunki do ich opisów.
- Świat przedstawiony zawiera zarówno elementy realistyczne, jak i fantastyczne, a bohaterowie poruszają się w świecie uosobionej przyrody i walczą z siłami zła.
 - Dzielny bohater toczy walkę z przeciwnościami losu, uczestniczy w scenach pogoni i ucieczki, najczęściej w egzotycznej scenerii. Zawsze świetnie sobie radzi, nawet w najtrudniejszych okolicznościach.
 - Istotą gatunku jest rozbawienie widza, dlatego bohaterowie występują w licznych scenach humorystycznych, a ich przygody kończą się zawsze happy endem*.
 - Muzyka, śpiew i taniec tworzą jednolitą całość.

* happy end (czytaj: hepi end) – szczęśliwe zakończenie w filmie lub w utworze literackim.

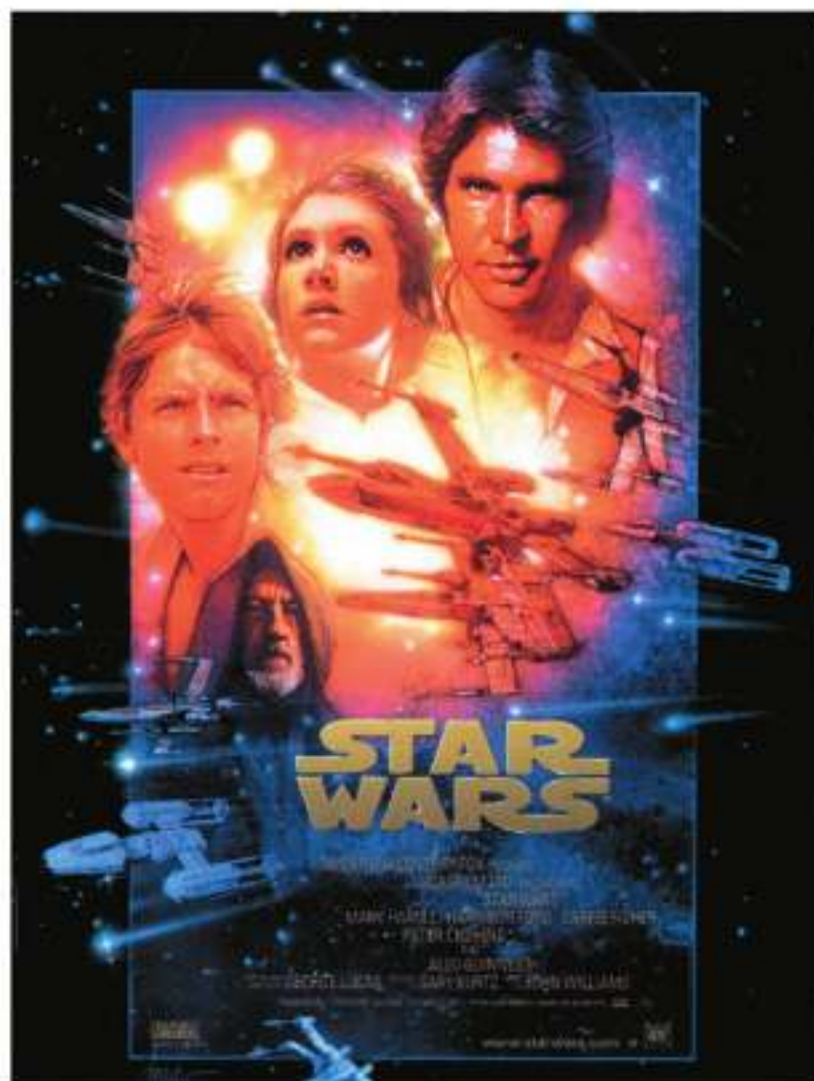
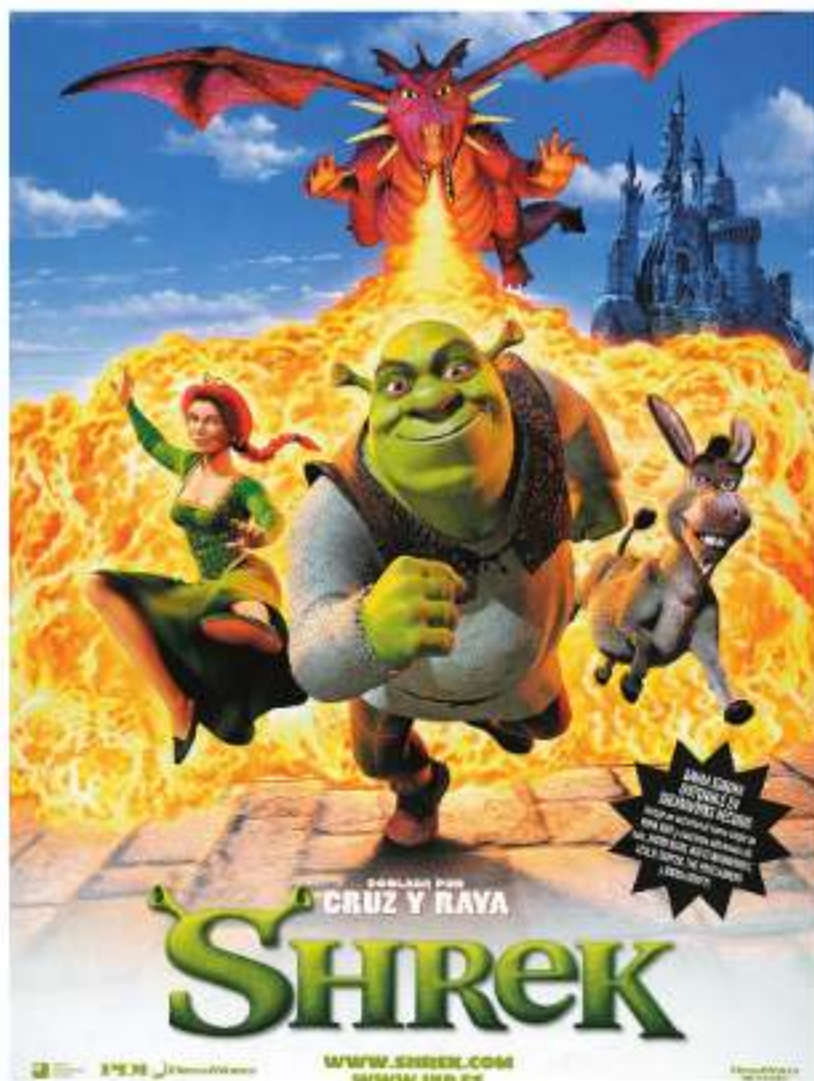
- 7** Powiedz, co wyróżnia film animowany spośród innych gatunków filmowych. Podaj przykłady swoich ulubionych filmów tego typu.
- 8** Jakie filmy najbardziej lubisz oglądać? Przedstaw ich tematykę.
- 9** Sprawdź repertuar kina w swojej miejscowości lub w okolicy. Poszukaj filmu, który jest dozwolony dla osób w twoim wieku. Przeczytaj opinie na jego temat. Jakie inne informacje można znaleźć na stronach internetowych z repertuarem kinowym?
- 10** Porozmawiajcie w klasie na temat zachowań widzów w kinie. Ustalcie, które najbardziej przeszkadzają wam podczas oglądania filmu. Napiszcie poradnik savoir-vivre'u dla kinomana.

Słowniczek

kinoman – osoba często chodząca do kina, interesująca się filmem; miłośnik kina.

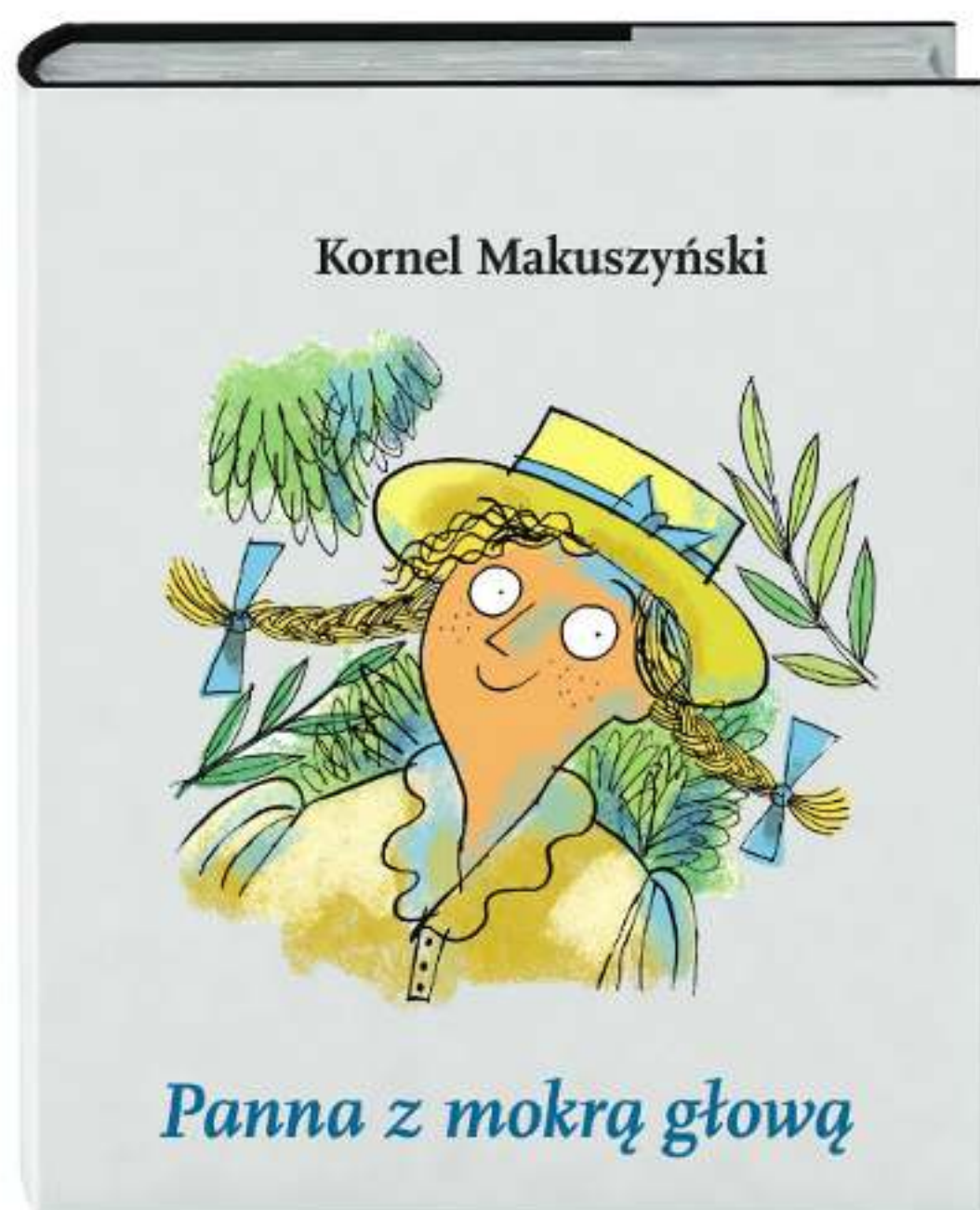
Plakaty do filmów
Shrek oraz *Gwiezdne wojny*

? Jaką rolę pełni
plakat filmowy?



Radość czytania

Czarowanie uśmiechem



Poznaj autora

Kornel Makuszyński (1884–1953) – poeta, pisarz, krytyk teatralny. Swoje pierwsze wiersze opublikował w dzienniku „Słowo Polskie”, gdy miał zaledwie szesnaście lat. W roku 1931 otrzymał honorowe obywatelstwo Zakopanego, gdzie po kilkunastu latach zamieszkał na stałe. Został pochowany na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku. Kornel Makuszyński znany jest jako autor wielu popularnych książek dla dzieci, m.in. *Awantury o Basię*, *Szatana z VII klasy*, *Przyjaciela wesołego diabła*, *Szaleństwo panny Ewy*. Od 1994 roku przyznaje się Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego.

Przygotuj się do omawiania lektury

- 1 Wyjaśnij, korzystając z dostępnych źródeł, znaczenie określenia *panna z mokrą głową* oraz pochodzenie i znaczenie imienia Irena.
- 2 Narysuj drzewo genealogiczne Irenki Borowskiej. Uwzględnij wszystkie postacie z rodziny biorące udział w akcji utworu.
- 3 Wybierz zdarzenie, które najbardziej cię:
 - wzruszyło,
 - zaintrygowało,
 - zasmuciło,
 - rozzłoszczyło,
 - rozzłościło.
 Naucz się ciekawie o nim opowiadać.



Fotos z filmu *Panna z mokrą głową*,
reż. Kazimierz Tarnas,
1994



- 4 Naszkicuj drogę, którą musiała przebyć bohaterka, aby dostać się do Zakopanego.
- 5 Zaznacz fragmenty utworu mówiące o charakterze głównej bohaterki.
- 6 W powieści możemy przeczytać: „Wszystko na świecie było uśmiechnięte i kwitło uśmiechem”. Narysuj uśmiechnięte otoczenie, w którym przebywała na co dzień Irenka.
- 7 Wskaż w podanym fragmencie różne środki językowe poruszające twoją wyobraźnię, wpływające na plastyczność opisu.
„Góry miały na głowicach srebrne korony, a srebrzyste płaszcze osuwały się po ich stokach aż do tej niskości, gdzie mieszkali ludzie. Stały się jakoś wyższe, jakby urosły w księżycowej łasce i jakby w jego rozjaśnionym bogactwie stały się wspanialsze. Na śniegi padły liliowe cienie, przedzone cienko i misternie”. Poszukaj podobnych „barwnych” fragmentów w powieści.

Piekielny dzieciak

- 8 Przytocz fragment opisujący dzień narodzin głównej bohaterki. Wskaż te elementy, które mogą wzbudzać uśmiech u czytelnika.
- 9 Wymień epitety, jakimi obdarzała Irenkę rodzina oraz określenia używane przez służbę i sąsiadów. Które z tych sformułowań wybrałbyś do scharakteryzowania bohaterki?
- 10 Opisz poczynania Irenki, które zdaniem niektórych członków rodziny bardziej pasowały do zachowania chłopca niż dziewczyny. Dlaczego uważano, że prowadzi zwariowany tryb życia?
- 11 Przedstaw wybrane przygody bohaterki w formie komiksu. W dymkach oprócz dialogów umieść także przemyślenia dziewczynki na temat życia i świata.
- 12 Wyjaśnij, skąd wzięło się imię psa Irenki. Wymyśl inne, które również mogłoby pasować do charakteru zwierzaka.
- 13 Wskaż najbardziej bohaterski czyn dziewczynki. Napisz na ten temat notatkę do prasy.
- 14 W jaki sposób tytułowa panna z mokrą głową starała się zdobyć serce Zbyszka? Ułóż z fragmentów listu zamieszczonych w książce cały tekst. Dodaj brakujące elementy tak, aby uzyskać spójną całość.
- 15 Oceń, czy o Irence można powiedzieć, że jest w czepku urodzona.



Fotosy z filmu *Panna z mokrą głową*

Grunt to rodzina

- 16 Przedstaw ojca Irenki, uwzględnij to, kim był i czym się zajmował.
- 17 Wyobraź sobie, że pokazujesz doktorowi Lipieniowi album ze zdjęciami bliższej i dalszej rodziny Borowskich. Dodaj po jednym określeniu charakteryzującym każdą z postaci.
- 18 Namaluj scenkę, w której za pomocą kolorów przedstawisz relacje, jakie łączyły Irenkę z młodszym bratem. Dołącz do rysunku legendę objaśniającą znaczenie barw.
- 19 Opowiedz, w jaki sposób dorastająca Irenka wpływała na zmianę zachowania różnych osób w domu. Naszkicuj wykres i zaznacz na nim wydarzenia, dzięki którym te zmiany następowały.
- 20 Opowiedz, w jaki sposób Irenka wywołała uśmiech na twarzy pana Podkówki.
- 21 Napisz, jak dziewczynka przeżyła śmierć ojca.
- 22 Opowiedz, co nastąpiło po sprzedaży majątku Borowskich. Przedstaw w miniscenkach losy różnych członków rodziny.



Plakat do filmu *Panna z mokrą głową*

Fotosy z filmu *Panna z mokrą głową*

Na kłopoty najlepszy...

- 23 Opowiedz o kłopotach rodziny Borowskich. Napisz o tym list do hrabiny Opolskiej.
- 24 Opisz trasę, jaką Irenka przebyła w poszukiwaniu bogatej krewnej. Wymień wszystkich życzliwych ludzi, których spotkała na swej drodze bohaterka. Oceń ich pomoc, przydzielając punkty od jednego do trzech.
- 25 Podaj przykłady optymistycznego patrzenia na świat. Przedstaw, jak te same zdarzenia wyglądałyby w relacji pesymisty.
- 26 Poeta ks. Jan Twardowski tak pisał o twórczości Kornela Makuszyńskiego: „Urzekł mnie humor autora określany jako uśmiech przez łzy. Makuszyński potrafił dostrzec dobro pod powłoką zła, piękno pod pozorną brzydotą, a prawdę tam, gdzie inni widzieli jedynie fałsz.” Powiedz, jaka jest twoja opinia na ten temat.

W roli reżysera

- 27 Wejdź w rolę reżysera filmowego, który przygotowuje wybrany rozdział do realizacji. Wyodrębnij w tekście poszczególne sceny i nadaj im tytuły.
- 28 Wymień pojawiających się kolejno bohaterów. Określ wymagania, jakie powinni spełnić aktorzy mający zagrać te role.
- 29 Biorąc pod uwagę realia, w których rozgrywają się wydarzenia, opracuj projekt kostiumów, naszkicuj scenografię do swojego filmu.
- 30 Zaproponuj rodzaje planów filmowych, których należałoby użyć do nakręcenia wybranego fragmentu filmu.
- 31 Porównaj swoje propozycje z realizacją dokonaną przez Kazimierza Tarnasa – reżysera filmu *Panna z mokrą głową* z 1994 roku.



Jeśli nie Biała Dama, to kto?

Beata Ostrowicka

*Eliksir** przygód (fragmenty)

Niczym rycerze z bajek przedarliśmy się przez krzaki dzikiej róży. Ścieżką wydeptaną między pokrzywami dotarliśmy do czegoś, co dawno, dawno temu było wielką salą. Stanęłam obok Anki i w milczeniu rozejrzałam się dookoła. Gdzieś za nami pokrzykiwali chłopcy, a tu był zupełnie inny świat. Ściany z białego kamienia, dwa rzędy wąskich okien, a właściwie łuków okiennych, otwory po drzwiach. To było wszystko, co oparło się upływowi czasu. [...]

– Chodźmy dalej – powiedziała półgłosem Anka.

– Tam chyba ktoś jest – skinęłam głową w stronę czegoś, co przypominało piwnicę.

– No, pewnie chłopaki latają.

– Nie, to jakaś dziewczynka. Patrz! – odezwałam się po chwili zdziwiona. – Co ta elegantka ma na sobie?

– Sukienkę – odparła autorytatywnie* Anka i z kieszeni spodni wydobyla mentosy. – Chcesz, no chcesz?

– Chcę, ale dziwna ta sukienka.

– A o której ty dziewczynce mówisz? – zainteresowała się nareszcie.

Dziewczynka była chyba naszą rówieśnicą. [...] Coś do siebie mówiła, niespokojnie kręciła się jak fryga*. Nie dość, że miała na sobie coś, co samo w sobie było dziwne, co wyglądało na zmniejszoną wersję koszuli nocnej mojej babci, to jeszcze jej zachowanie, mówiąc delikatnie, też pozostawiało wiele do życzenia.

– Ona jest na bosaka, no na bosaka – odkryła Anka.

– Słuchaj, a może tu kręca film? – spytałam po chwili.

Postanowiłyśmy podejść bliżej elegantki, która na nasz widok pisnęła i ścieżką pobiegła przed siebie. [...]



Poznaj autorkę

Beata Ostrowicka

(ur. 1966) – autorka powieści dla dzieci i młodzieży. Otrzymała wiele nagród i wyróżnień, a jej książka *Świat do góry nogami* została wpisana na Listę Honorową im. Hansa Christiana Andersena. Powieść *Eliksir przygód* ma, jak mówi sama autorka, charakter przygodowo-historyczny.

* **eliksir** – słodki, pachnący napój leczniczy.

* **autorytatywnie** – w sposób wiarygodny, pewny siebie.

* **fryga** – tu: ktoś bardzo ruchliwy.

* **trakt** – droga, szlak komunikacyjny.

* **zaś** – tu: znowu.

– A może ona już gra? A my weszliśmy w plan? – zaszeptałam i zaczęłam rozglądać się za tłumem ludzi, reżyserem, jego krzeselkiem, kamerami i tym wszystkim, co kojarzyło mi się z kręceniem filmu.

– Tu nikogo nie ma. No nikogo – zaprzeczyła Anka. – To nie aktorka – dodała, ale na przekór własnym słowom nabożnym ruchem poprawiła grzywkę. [...]

– To kto to może być?

– Może duch. Tak, młoda Biała Dama – odparła. [...]

Na aktorkę elegantkę natrafiłyśmy między murem a krzakami dzikiej róży, które do spółki z pokrywami obficie porastały wzgórze. Zastanowiło mnie przerażenie malujące się na twarzy dziewczynki. [...]

Odeszłyśmy parę kroków, gdy nieznajoma oderwała się od ściany i podbiegła do nas.

– Przepraszam, a nie wiecie, gdzie tu trakt*, co do dworu w Dudach prowadzi? – spytała, skubiąc koniec warkocza.

– Nie, nie mamy pojęcia. [...]

– A co ma być w tych Dudach?

– zwróciłam się do tajemniczej nieznajomej.

– Dwór stryja mojego. Ja tam mieszkam – odparła szybko.

– W autokarze mamy mapy, to możemy poszukać. Chodźmy.

– Gdzie zaś*? – spytała zdziwiona, nie wykonując najmniejszego ruchu.

– Do naszej pani, ona powinna wiedzieć.



– Nie, nie, to nie uchodzi*. Dyc* odziana* jestem niestosownie – pokręciła przecząco głową i zaczerwieniła się.

– A jakbyś chciała być... odziana?

Niespodziewanie dziewczynka roześmiała się srebrzyście.

– To ino* koszulka nocna.

– Jak ta koszulka jest taka, to ciekawa jestem, jak wyglądają jej pozostałe ciuchy – mruknęła Anka na mój użytek.

– Po prawdzie to i wasze szatki są mało obyczajne*.

Popatrzyłyśmy na siebie oszołomione. Koszulki bawełniane, sportowe buty, moja spódnica, Anki spodnie. Te ostatnie mogły rzeczywiście budzić zdziwienie. Ukochane džinsy Anki składały się z różnokolorowych łat, większych i mniejszych modnych dziur. [...]

Anka oznajmiła dziewczynce, że ma ze mną do pomówienia, i odciągnęła mnie w stronę kupki cegieł i kamieni. Krzyknęłam do niej, żeby poczekała.

– Mnie się to nie podoba, no po prostu nie podoba. Coś tu jest nie tak. To się czuje. [...] Ja się w to nie mieszam, no i tobie też tak radzę.

– Nie – usłyszałam ze zdziwieniem swój głos. – Zostaję.

– Jak chcesz. Cześć – i zobaczyłam jej plecy.

Wróciłam do dziewczynki. [...]

– Jak masz na imię? – należało to pytanie zadać dużo wcześniej. Pewnie by nam się lepiej rozmawiało.

– Helenka.

– Ja jestem Karolina. [...]

– To ładne imię. Wdzięczne i bardzo udatne* dla ciebie – powiedziała ciepło.

– Dobra. Skąd jesteś?

– Jużem rzekła*. Z Dud.

– A te Dudy gdzie?

– Pode Ojcowem.



* **nie uchodzi** – dawniej: nie wypada.

* **dyc** – dawniej: przecież.

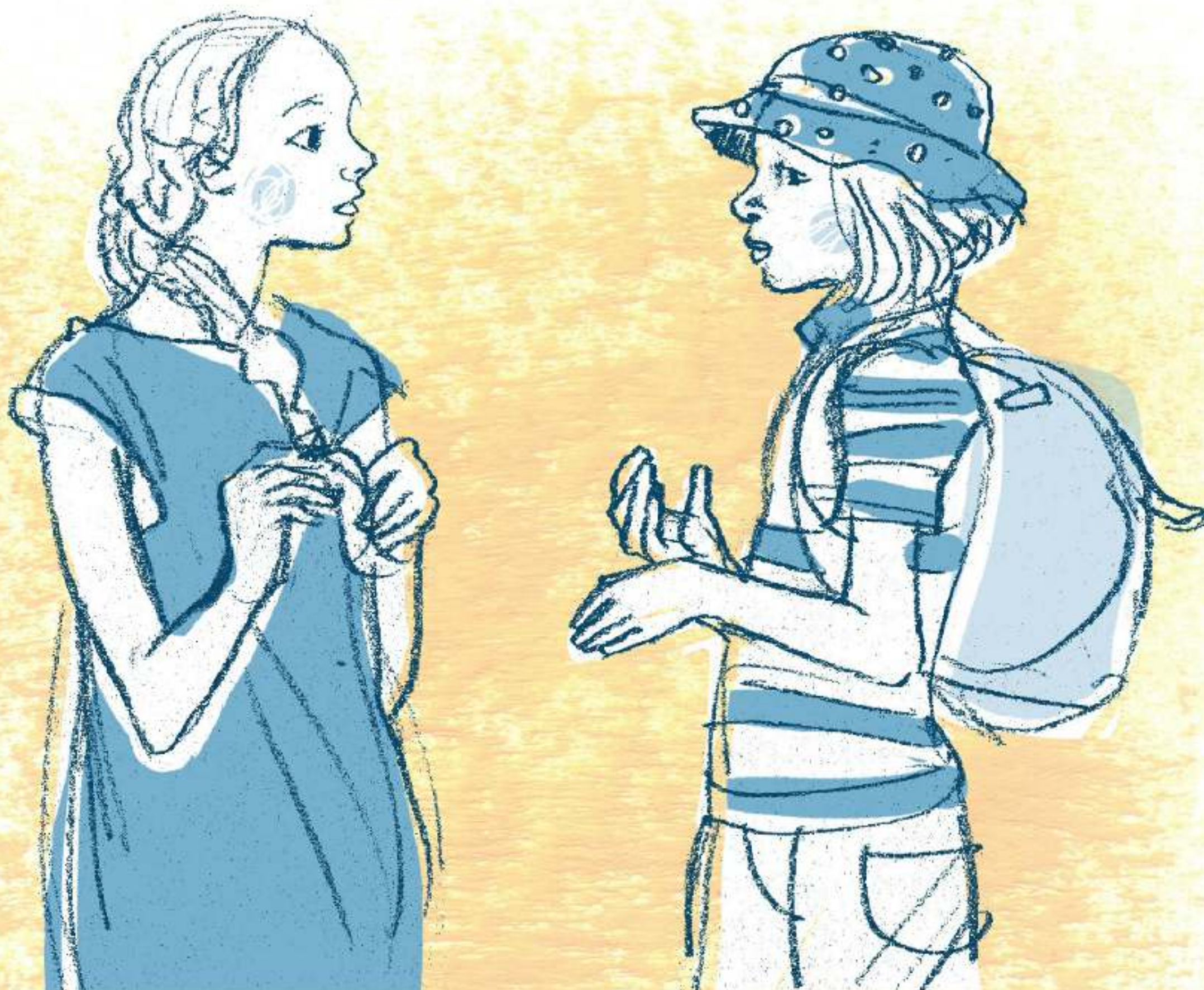
* **odziany** – dawniej: ubrany.

* **ino** – dawniej: tylko.

* **wasze szatki są mało obyczajne** – dawniej: wasze ubrania są nieprzyzwoite.

* **udatne** – dawniej: udane, tutaj: pasujące.

* **jużem rzekła** – dawniej: już powiedziałam.



– A co tu robisz? – zapytałam na pozór niedbale i ujrzałam, jak umorusaną twarz Helenki pokrywa rumieniec.

– Chorzałam* i Marcysia dała mi ziół... – usłyszałam i nie bardzo wiedziałam, jak to się ma do pytania, które zadałam. – Nawet driakiew* piłam i zdawa* mi się, co to musiałam jakby w zamroczeniu jakowym wyjść ze dworu i aże tu dojść. [...]

– Do której klasy chodzisz?

– Klasy?

– No, w szkole – odparłam lekko zniecierpliwiona, czując, że to kolejny temat, którego nie należało poruszać.

– Ja nauki w domu pobieram. Stryj mnie uczył. Umiem już pisać i czytać, a i języków znam parę... – odpowiedziała z wyraźną dumą.

Albo ona jest szurnięta, albo z premedytacją* robi głupią ze mnie.

* **chorzałam** – dawniej: chorowałam.

* **driakiew** – wyciąg z wielu roślin o działaniu leczniczym.

* **zdawa się** – dawniej: zdaje się.

* **z premedytacją** – w sposób zaplanowany, z pełną świadomością.

Pojednanie wśród brzęku oręza

Karol May*

Winnetou (fragmenty)

W dobre pół godziny wynurzyło się przed nami kilka ciemnych postaci. Były to warty obozowe. Przewodnik zamienił z nimi kilka słów i oddalił się, my zaś musieliśmy się zatrzymać.

Po jakimś czasie Indianin wrócił i poprowadził nas dalej. Ciemność panowała zupełna. [...]

Ujechawszy znowu niewielką przestrzeń, przewodnik rzekł:

– Niech biali bracia nie posuwają się już dalej naprzód. Synowie Komanczów* nie palą ognisk na wyprawach wojennych, teraz jednak są pewni, że w pobliżu nie ma nieprzyjaciela, i rozniecą ogień. Stanęliśmy na miejscu, on zaś odszedł. W kilka chwil potem ujrzałem jarzący się punkt wielkości główki od szpilki.

– To punks – objaśnił Old Death*.

– Co to jest punks? – spytałem, udając, że nie wiem, o co chodzi.

– Zapałka preriowa. Dwa kawałki drzewa, jeden szeroki, a drugi cienki, okrągły. W szerokim jest niewielkie wgłębienie, które napęlnia się punksem, to jest suchym próchnem ze zbutwiałych, starych drzew. To najlepsze krzesiwo na świecie. Cienki pręt wkłada się do wgłębienia z próchnem i obraca się szybko obiema rękami. Przez to tarcie hubka się rozgrzewa i zapala. Patrzcie! Płomyk błysnął raz i drugi i zamienił się w wielki płomień, podsycany zeschniętym listowiem. [...]

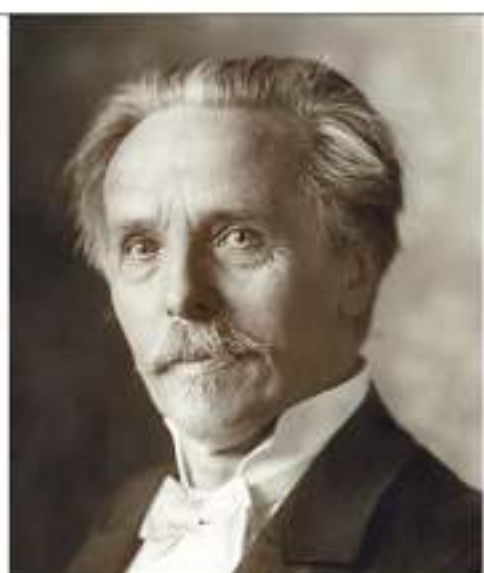
Kiedy liście mocniej zapłonęły, ujrzałem, że znajdujemy się pod drzewami, otoczeni przez Indian trzymających broń w ręku. Kilku z nich

* **May** (czytaj: maj)

* **Komancze** – nazwa plemienia indiańskiego.

* **Old Death** (czytaj: old def).





Poznaj autora

Karol May (1842–1912)

– niemiecki pisarz,
autor wielu powieści
przygodowych o Dzikim
Zachodzie, m.in.
Winnetou, *Old Surehand*,
Syn łowcy niedźwiedzi,
Skarb w Srebrnym
Jeziorze, *Czarny Mustang*.
Utwory te napisał, nim
wyjechał do USA i zanim
miał okazję zobaczyć
miejsca, które wcześniej
tak sugestywnie stworzył
w swojej wyobraźni.
Jego książki były
tłumaczone na wiele
języków i sprzedane
w liczbie ponad 200 mln
egzemplarzy. Wiele
jego powieści zostało
sfilmowanych.

* **grat** – stary zniszczony
sprzęt o małej wartości.

* **blada twarz** –
indiańskie określenie
białego człowieka,
kogoś niebędącego
Indianinem.

* **Kosza-pehwe** – Stara
Śmierć, indiańska wersja
imienia Old Death.

* **Awat-wila** – (ind.) Wielki
Niedźwiedź.

miało strzelby, a reszta tylko włócznie, strzały i łuki. U wszystkich jednak zauważyłem tomahawki, straszliwe indiańskie topory, które w ręku wprawnego wojownika są bronią o wiele groźniejszą, aniżeli się zazwyczaj przypuszcza.[...] Pozwolono nam przystąpić do ognia, przy którym siedział jeden Indianin. Nie można było poznać jego wieku, gdyż całą twarz miał pomalowaną [...]. We włosach ujętych w węzeł tkwiło pióro białego orła – znak wojny. U pasa wisały dwa skalpy, a na sznurku, biegnącym dokoła szyi woreczek z lekami i fajka pokoju. Na kolanach leżała strzelba, stary grat* sprzed dwudziestu lub trzydziestu lat. Indianin przypatrzył się nam uważnie po kolei. [...]

– Czy umiesz mówić językiem bladych twarzy*? – zapytał Old Death.

– Umiem, lecz nie używam go, gdyż mi się nie podoba – brzmiała odpowiedź wodza, którą Old Death natychmiast nam przetłumaczył.

– Proszę cię jednak, żebyś teraz nim mówił!

– Dlaczego?

– Ponieważ moi towarzysze nie rozumieją języka Komanczów, a muszą wiedzieć, o czym się będzie mówiło.

– Oni znajdują się u Komanczów i powinni się posługiwać ich językiem. Tego wymaga uprzejmość. [...]

Indianin mówił dotychczas bardzo nieprzyjaźnie, a Old Death odpowiadał uprzejmie. Teraz jednak uznał za stosowne zmienić ton i wybuchnął:

– Tak twierdzisz? Kto ty jesteś właściwie, że się ośmielasz tak odzywać do Kosza-pehwe*? Czemu nie podałeś mi swego imienia? Czy je w ogóle masz? Jeżeli nie, to wymień imię twego ojca!

Wódz zeszytniał widocznie ze zdumienia wobec tego zuchwalstwa, patrzył przez długi czas w twarz Old Deatha, a wreszcie krzyknął:

– Człowiecze, pilnuj się, bo cię każę na śmierć zamęczyć!

– O to ja się nie boję!

– Jestem Awat-wila*, wódz Komanczów!

– Awat-wila, Wielki Niedźwiedź? Kiedy ja zabiłem pierwszego niedźwiedzia, byłem jeszcze chłopcem, a od tego czasu położyłem ich trupem tyle,

że mógłbym sobie całe ciało obwiesić ich pazurami. Człowiek, który zabił niedźwiedzia, nie jest jeszcze bohaterem w mych oczach.

– To przypatrz się skalpom u mego pasa!

– Pshaw! Gdybym pozabierał skalpy tym wszystkim, których zabiłem, ozdobiłbym nimi całą gromadę twoich wojowników. To dla mnie również nic nie znaczy.

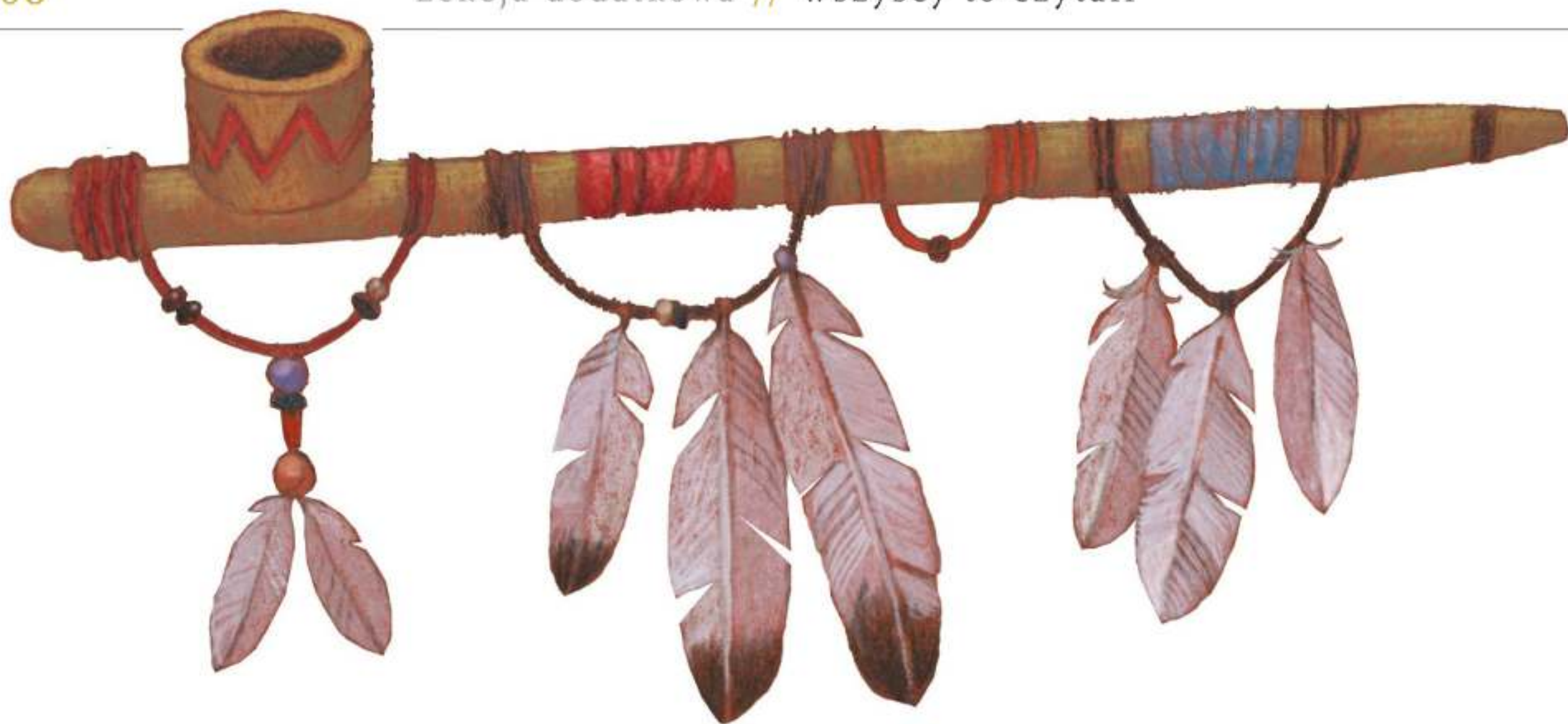
– Jestem synem wielkiego wodza, Oyo-kolca.

– To już ma dla mnie większe znaczenie. Wypaliłem z Białym Bobrem fajkę pokoju; przysięgliśmy sobie nawzajem, że jego przyjaciele będą moimi przyjaciółmi, a moi – Jego przyjaciółmi, i dotrzymywaliśmy zawsze danego słowa. Mam nadzieję, że syn będzie tak samo wobec mnie usposobiony jak jego ojciec! [...]

Nikt jeszcze tak nie rozmawiał z wodzem Indian. Awat-wila nie mógł tego pojąć, dlatego zauważył:

– Masz pewnie bardzo silny lek!





– Tak jest, mam lek, amulet, który dotąd zawsze sprowadzał śmierć na moich nieprzyjaciół. Tak będzie również nadal. Zapytuję cię, czy uznasz nas za swoich przyjaciół, czy też nie?

– Naradzę się z moimi wojownikami.

– Wódz Komanczów musi swoich ludzi pytać o radę? Tego nie przypuszczałem, ale skoro to mówisz, więc niewątpliwie tak jest. My [...] czynimy, co nam się podoba, posiadamy zatem więcej powagi i władzy niż ty, a wobec tego nie możemy z tobą siedzieć przy jednym ognisku. Dosiądziemy koni i odjedziemy.

Old Death powstał, trzymając wciąż jeszcze w ręku oba rewolwery. Wielki Niedźwiedź zerwał się jak ukąszony przez żmiję, oczy mu rozgorzały, a wargi rozchyliły się, odsłaniając białe zęby. To świadczyło dostatecznie o jego wewnętrznym wzburzeniu. [...]

– Chcecie odejść? – zawołał Indianin. – Gdzie wasze konie? Nie dostaniecie ich! Jesteście otoczeni!

– A ty razem z nami! Pomnij na Białego Bobra! Jeśli cię dosięgnie moja kula, nie osłoni on sobie głowy i nie zanuci pieśni żałobnej, lecz powie: „Nie miałem syna. Ten, którego zastrzelił Old Death, był niedoświadczonym chłopcem. Nie považał moich przyjaciół i słuchał tylko głosu własnej głupoty”. Cienie tych wojowników, których równocześnie z tobą zabijemy, zabronią ci wstępu



do wiecznych krain myśliwskich, a stare baby otworzą bezzębne usta, aby wyśmiać wodza, który nie oszczędzał życia powierzonych mu wojowników, bo nie umiał sam nad sobą panować. Popatrz na mnie! Czy wyglądam na takiego, który się boi? Nie mówię tak do ciebie ze strachu, lecz dlatego, że jesteś synem mego czerwonego brata, któremu życzę, żeby miał z ciebie pociechę. Teraz rozstrzygaj! Jedno nieodpowiednie słowo zwrócone do moich ludzi, jeden fałszywy ruch z twojej strony, a strzelam; walka się zacznie!

Wódz stał jeszcze z minutę zupełnie bez ruchu. Co się w nim działo, nie można było rozpoznać, gdyż twarz jego pokrywała gruba warstwa farby. Potem usiadł zwolna, zdjął fajkę z szyi i rzekł:

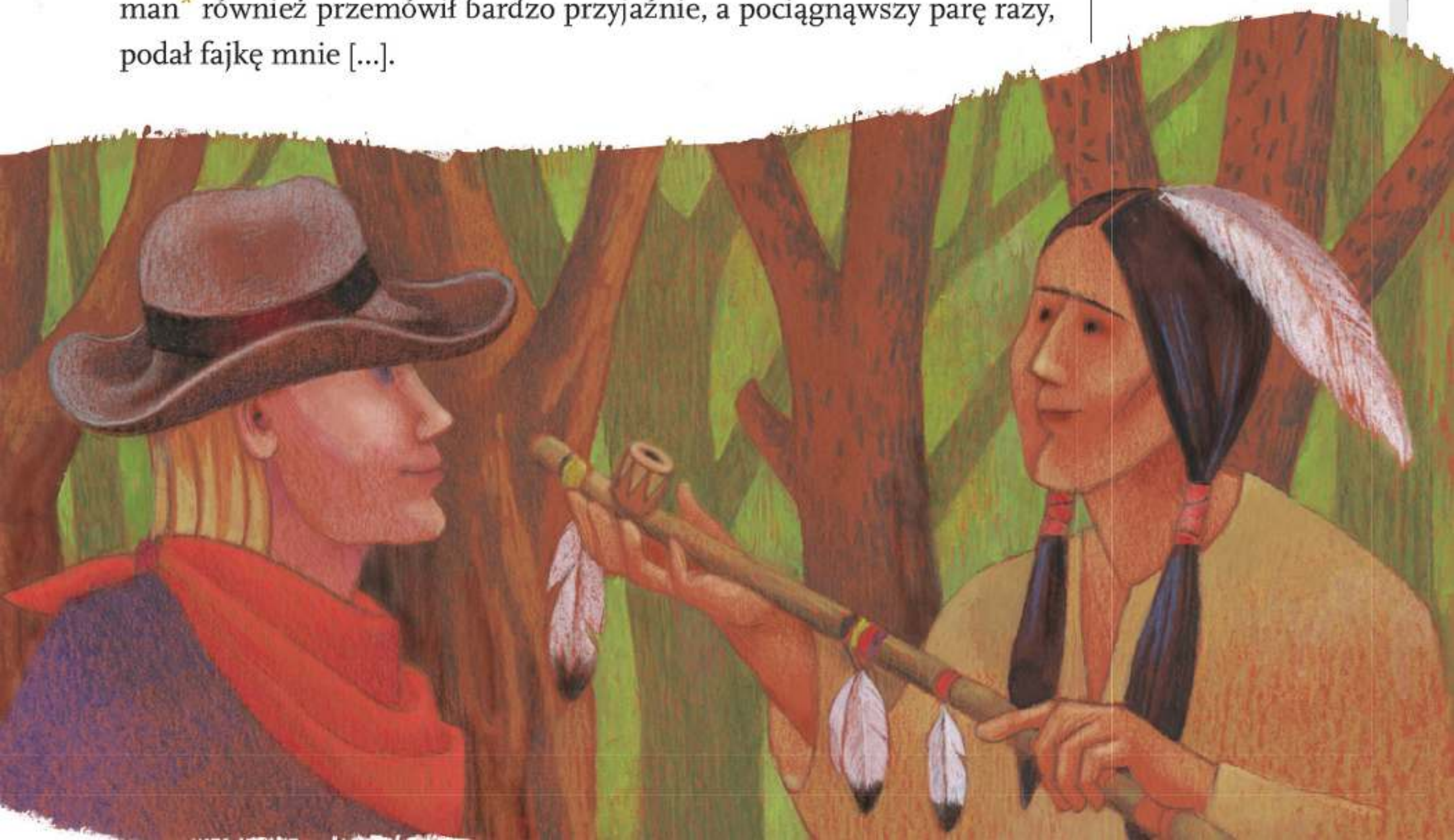
– Wielki Niedźwiedź zapali z bladymi twarzami fajkę pokoju.

– I dobrze zrobisz. Kto chce walczyć z Apaczami*, nie powinien usposabiać do siebie wroga białych. [...]

Wielki Niedźwiedź [...] napchał fajkę, zapalił, podniósł się i wygłosił krótką przemowę, w której często się powtarzały słowa: „pokój”, „przyjaźń” i „biali bracia”. Potem pociągnął sześć razy, wypuścił dym ku niebu, ku ziemi i na cztery strony świata i podał fajkę Old Deathowi. Westman* również przemówił bardzo przyjaźnie, a pociągnąwszy parę razy, podał fajkę mnie [...].

* **Apacze** – nazwa plemienia indiańskiego.

* **westman** – doświadczony człowiek żyjący na Dzikim Zachodzie.



Rok starsi zmykamy na wakacje

Opowiedz, czego nowego nauczyłeś się w tym roku.

Który rozdział podręcznika najbardziej Cię zainteresował?

Już wiem, czym jest fikcja literacka. Planuję wypocząć w rzeczywistym świecie, ale z tym fikcyjnym, stworzonym przez autorów książek, nie zamierzam się rozstawać.



Do kieszeni wsunę powieść. W pociągu, zamiast się nudzić, pozwolę, aby narrator poprowadził mnie do innego świata – świata fikcji literackiej. Przeczytam o niesamowitych wydarzeniach, w których brali udział wymyśleni bohaterowie.



Do plecaka zapakuję tomik poezji. Wiersze są dobre na słońce i niepogodę. Czasem warto posłuchać osoby mówiącej o przeżyciach, refleksjach i to językiem troszkę innym niż na co dzień – z epitetami, przenośniami, porównaniami. Miło zabawić się rymami, usłyszeć je w wersach, zwrotkach, refrenach.



Jeżeli młodsza siostra będzie mi przeszkadzać, opowiem jej baśń o fantastycznych postaciach mieszkających nie wiadomo gdzie, nie wiadomo kiedy. Mam nadzieję, że nie wystraszą jej fantastyczne wydarzenia, bo o tych prawdopodobnych też wspomnę. Pewnie pomarzy o wędrówce przez uosobiony las, w którym czyhać będą wrogowie, ale znajdą się i sprzymierzeńcy. Magiczne rekwizyty będą się jej śnić, kiedy szczęśliwie zakończę opowieść.



W lipcu moi rodzice będą obchodzić imieniny, więc złożę im życzenia, a do was wyślę kartkę z pozdrowieniami albo list, w których opiszę wakacyjne krajobrazy. A może napiszę opowiadanie? Na zdjęcia z notatkami też możecie liczyć. Po przyjeździe zaproszę was na wakacyjny omlet według mojego przepisu i przedstawię wam nowych przyjaciół. Czekaając na nowy rok szkolny, nie będę się nudzić, bo umiem korzystać z oferty filmowej i ze zrozumieniem czytać książki.



Od czasu do czasu zerknę do słownika, aby nie wpaść w pułapki ortograficzne. Przecież nie tylko baśniowe królewny, ale i współczesne dziewczyny nie polubią chłopaka piszącego „kocham” przez „h”. Nie pomoże nawet rysunek w kształcie serca przebitego strzałą.



A ja będę pamiętać o zasadach gramatyki, żeby nadal czarować swoją elokwencją, w każdej sytuacji będę się pięknie wystawiać.

Szyfrem przez literackie i filmowe światy

► Kilko znanych pisarzy zostawiło swoje ślady na Literackiej Ścieżce Gwiazd. Znaki są zaszyfrowane. Odgadnij, kto jest kim.



- **Znak kangura** odcisnął pisarz, który zaprosił czytelników swoich książek na wiele kontynentów.
- **Znak monety** – pisarz, który pracował też jako górnik, pilot statków rzecznych, dziennikarz, drukarz.
- **Znak gęsi** – poeta, który jeździł zaczarowaną dorożką.
- **Znak niedźwiedzia** – pisarz, który sprawił, że miliony ludzi na całym świecie pokochały historie o Dzikim Zachodzie.

► Rozpoznaj bohaterów książek na podstawie rekwizytów.



► Za pomocą szyfru obrazkowego zapisano nazwy dwóch materiałów piśmienniczych – odszyfruj je i zapisz w zeszycie.

									
a	e	i	g	m	n	p	r	s	u

						
?	?	?	?	?	?	?

							
?	?	?	?	?	?	?	?

► Zagraj z koleżanką lub kolegą o tytuł znawcy filmu. Wykonaj polecenia i przemierz trasę wyznaczoną przez klatki taśmy filmowej.

Wskaż poprawne dokończenia zdań i definicji.

- Bracia Lumière wymyślili
 - lotnię.
 - kinematograf.
 - kamerę cyfrową.
- Kadr to
 - obraz filmowy.
 - pracownik wytwórni filmowej.
 - aktor w roli piłkarza.
- Plan amerykański jest
 - filmem reklamowym o hamburgerach.
 - mapą wytwórni filmowej.
 - rodzajem planu filmowego.
- Narzędziem pracy tapera jest
 - pianino.
 - nóż do cięcia taśmy filmowej.
 - aparat fotograficzny.
- Kinoman to
 - miłośnik kina.
 - słynna rybka z kreskówek.
 - statuetka w konkursie „Film Roku”.



Wyobraźnia wyzwolona



Poznaj autorkę

Cornelia Funke

(ur. 1958) – autorka książek dla dzieci i młodzieży. Ogromną popularność przyniosła jej *Atramentowa trylogia* (*Atramentowe serce*, *Atramentowa krew*, *Atramentowa śmierć*). Mieszka w USA, ale ze względu na kraj urodzenia nazywana jest niemiecką J.K. Rowling.

Cornelia Funke

Atramentowe serce (fragmenty)

Tamtej nocy – nocy, od której wszystko się zaczęło i która tak wiele zmieniła raz na zawsze – Meggie jak zwykle miała pod poduszką jedną ze swych ulubionych książek. Nie mogąc usnąć, usiadła, przetarła zmęczone oczy i wyciągnęła książkę. Kiedy ją otworzyła, strony zaszeleściły obiecująco. Meggie uważała, że ten pierwszy szept kartek jest za każdym razem inny w zależności od tego, czy już wie, co książka jej opowie, czy też jeszcze nie. Ale najpierw musiała zapalić światło. [...]

Na parapecie stały trzy lampki i trzy świeczniki. Właśnie zbliżyła zapaloną zapałkę do pierwszego z brzegu knota, gdy usłyszała na zewnątrz kroki. Przerażona zdmuchnęła zapałkę – jakże dokładnie przypominała to sobie po latach! – i klęcząc na łóżku, zerknęła przez mokrą od deszczu szybę.

I wtedy go zobaczyła. [...]

– Mo, na podwórku ktoś jest!

Ojciec podniósł głowę, patrząc na nią nieprzytomnie, jak zawsze, gdy przerywała mu czytanie. Potrzebował czasu, by powrócić z innego świata, z labiryntu liter. [...]

Nie uwierzył jej, ale za nią poszedł. Meggie ciągnęła go za sobą tak gwałtownie, że uderzył boleśnie palcami stóp o stertę książek. Bo o cóż innego? W całym domu leżały na podłodze piramidy książek. [...]

– Tam! Widzisz go? – szepnęła.

Mo w milczeniu patrzył przez okno ociekające deszczem.

– A przysięgałeś, że do nas nigdy nie przyjdzie włamywacz, bo tu nie ma co kraść – szepnęła Meggie.

– To nie jest włamywacz – odparł Mo, ale kiedy odwrócił się od okna, minę miał tak poważną, że Meggie poczuła jeszcze szybsze bicie serca.



- Idź do łóżka – powiedział. – Ten pan przyszedł do mnie. [...]
- Smolipaluch! – krzyknął Mo w ciemność. – Czy to ty? [...]
- Jak się masz, Czarodziejski Języku? – powiedział. – Dawno się nie widzieliśmy! [...]

Gdy Meggie się obudziła, zaczynało dopiero świtać. [...] Usiadła przerażona i zobaczyła Mo stojącego przed otwartą szafą z jej ubraniami.

– Dzień dobry! – powiedział, wkładając do walizki jej ulubiony sweterek. – Przykro mi, wiem, że jest bardzo wcześnie, ale musimy wyjechać. [...] Zapakuj prowiant i weź sobie odpowiednio dużo do czytania! – krzyknął Mo z korytarza.

Tak jakby musiał jej o tym przypominać! Przed laty zrobił jej skrzynkę, w której zabierała swoje ulubione książki we wszystkie podróże – te długie i te krótkie, te dalekie i te niezbyt dalekie. „Dobrze jest w obcych miejscach mieć swoje książki” – powtarzał Mo. On sam brał ich zawsze co najmniej dziesięć.

Mo pomalował skrzynkę lakierem w kolorze polnych maków, ulubionych kwiatów Meggie, które można było łatwo zasuszać między kartkami. Na wieku skrzynki Mo wypisał pięknymi, pełnymi zawiąsów literami: „Skarbiec Meggie”. Skrzynkę wyścielał błyszczący czarny jedwab, ale prawie nie było go widać, bo Meggie miała dużo ulubionych książek. I wciąż ich przybywało – przy okazji każdej podróży pojawiały się kolejne.



„Jeśli weźmiesz w podróż książkę – tłumaczył jej wtedy Mo, wkładając pierwszą książkę do skrzynki – wydarzy się coś dziwnego: książka zacznie gromadzić twoje wspomnienia. Potem wystarczy ją otworzyć i znów znajdziesz się tam, gdzie ją wtedy czytałaś. Ledwie przeczytasz pierwsze słowa, wrócą do ciebie obrazy, zapachy, smak lodów, które wówczas jadłaś... Wierz mi, książka jest jak muchołapka. Wspomnienia najlepiej trzymają się kart pokrytych drukiem”.

Mo pewnie miał rację. Ale Meggie z innego jeszcze powodu zabierała książki w każdą podróż. To był jej dom na obczyźnie – znajome głosy, przyjaciele, którzy nigdy się z nią nie kłócili, mądrzy i potężni, zuchwali, tacy, co to z niejednego pieca chleb jedli, objechali pół świata, sprawdzili się w niejednej potrzebie. Kiedy była smutna, książki podnosiły ją na duchu i rozpraszały nudę, podczas gdy Mo przycinał skórę i płótno, zszywał na nowo stare kartki, kruche i łamliwe od tych niezliczonych lat życia i niezliczonych palców, które je przewracały. [...]

– Czegoś ty tam znowu napchała? Chyba kamieni – droczył się Mo, wynosząc z domu jej skrzynkę z książkami.

– Przecież zawsze mi powtarzasz: książki muszą być ciężkie, bo w nich jest cały świat [...].

Ich stary busik, stojący w opuszczonej stodole niby jakieś pokraczne zwierzę w kolorowe pasy, był jej bliższy od wszystkich domów, w których kiedykolwiek mieszkała z Mo. Nigdzie nie spało jej się tak dobrze jak w łóżku, które tam dla niej zrobił. [...]

Tak, Meggie kochała ich samochód, ale tego ranka jakoś nie miała ochoty do niego wsiąść. Kiedy Mo poszedł pozamykać drzwi, nagle opanowało ją dziwne uczucie, że już nigdy nie wróci do tego domu, że ta podróż będzie zupełnie inna niż wszystkie poprzednie i że będą uciekać wciąż dalej i dalej przed czymś, co nie miało nawet nazwy. [...]

– No, to ruszamy na południe! – powiedział krótko Mo, siadając za kierownicą.

przekład: Jan Koźbial

Sprawdzam się!

- 1 Wyodrębnij z fragmentu *Atramentowego serca* trzy najważniejsze zdarzenia i zatytułuj je.
- 2 Określ czas i miejsce akcji.
- 3 Wskaż najbardziej charakterystyczną cechę domu Maggie.
- 4 Opisz, jak wyobrażasz sobie Smolipalucha.
- 5 Wyjaśnij, czym był *Skarbiec Meggie*. Podaj kilka epitetów, którymi można by go określić.
- 6 Przedstaw najciekawszą twoim zdaniem przenośnię dotyczącą książek. Uzasadnij swój wybór.
- 7 Podaj powody, dla których Maggie zabierała książki w każdą podróż.
- 8 Wyjaśnij, jak rozumiesz sens zdania: „Książki muszą być ciężkie, bo w nich jest cały świat”.
- 9 Napisz notatkę o tym, jak wyglądały przygotowania rodziny do wyjazdu.
- 10 W imieniu Maggie napisz SMS do jej przyjaciółki z informacją o wyjeździe.
- 11 Popuść wodze fantazji i napisz opowiadanie, o czym mogły szeptać stronice z książki czytanej przez dziewczynę z obrazu.

Jean-Honoré Fragonard, *Dziewczyna czytająca książkę*, ok. 1770–1772,
Narodowa Galeria Sztuki, Waszyngton



Indeks terminów literackich i kulturowych

A

akapit • 53
argument • 42
audiobook (książka mówiona) • 260

B

baśń • 167
bohater (postać literacka) • 12

D

detal • 291
dialog • 36

E

e-book (książka elektroniczna) • 260
epistolografia • 17
epitet • 223
estetyka • 19

F

fikcja literacka • 46

G

gatunek filmowy • 293

H

hymn narodowy • 93

I

inkunabuł • 260

K

kadr • 290
kinoman • 294
kodeks • 260
kolęda • 108
komiks • 50

kontrast • 150

książka elektroniczna (e-book) • 260

książka mówiona (audiobook) • 260

M

manuskrypt • 260
metafora (przenośnia) • 228
motyw wędrowny • 156

N

Nagroda Nobla • 29
narracja • 42
narrator • 42
notatka • 261

O

obrazowanie fantastyczne • 164
obrazowanie realistyczne • 107
opis • 30
osoba mówiąca w wierszu (podmiot liryczny) • 96
ożywienie • 219

P

plan filmowy • 290
– amerykański • 291
– daleki • 291
– ogólny • 291
– pełny • 291
plan ramowy • 31
podmiot liryczny (osoba mówiąca w wierszu) • 96
porównanie • 225
postać literacka (bohater) • 12
– fantastyczna • 143
postscriptum • 283
półzblizenie • 291

przenośnia • 228

przesłanie • 152

przysłowie • 111

R

refren • 93
rym • 219

S

starodruk • 260
strofa (zwrotka) • 93

Ś

świat przedstawiony • 45

U

uosobienie • 173

W

wers • 16
wiersz • 217
– ciągły • 217
– stroficzny • 217
wydarzenie fantastyczne • 143

Z

zblizenie • 291
zdarzenia • 26
zdrobnienie • 79
zwój • 260
zwrotka • 93

Źródła ilustracji i fotografii

Okładka: Daniel de Latour

Strony działowe: s. 8–9, 76–77, 138–139, 214–215, 258–259 Marianna Sztyma

Tekst główny: s. 3 (dzieci w parasolu, dziewczynka) Marianna Sztyma; s. 4 (dziewczynka) Marianna Sztyma; s. 5 (dziewczynka, dzieci na lisie) Marianna Sztyma; s. 10 (fotos z filmu Mikołajek, 2009, reż. Laurent Tirard) Photo12/East News; s. 11 (René Goscinny) Roger-Viollet/East News, (plecak wojskowy) Dorling Kindersley Ltd/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 13 (Mikołajek, 2009, reż. Laurent Tirard) AFP/Photo12/East News, (dziewczynka w czerwonym berecie) Polina Letshina/Shutterstock.com, (Podróż Pana Kleksa, 1985, reż. Krzysztof Gradowski) POLFILM/East News, (Tajemniczy ogród, 1993, reż. Agnieszka Holland) The Moviestore Collection Ltd/BE&W, (Panna z mokrą głową, 1997, reż. Kazimierz Tarnas) FilMOTEKA Narodowa; s. 14 (rysunki czterech sytuacji) Daniel de Latour; s. 15 (dinozaur) Joanna Gwis, (Joanna Kulmowa) Andrzej Szypowski/East News; s. 17 (mama, Buba i Kuba) Joanna Gwis, (Grzegorz Kasdepke) Paweł Wodzyński/BEW; s. 18 (Buba i Kuba) Joanna Gwis; s. 20 (koperta) Pokomeda/Shutterstock.com; s. 22 (mama Żakowa w szafie) Daniel de Latour; s. 23 (Małgorzata Musierowicz) Krzysztof Wojciechowski/Forum; s. 24–25 (bohaterowie przy stole) Daniel de Latour; s. 27 (historia obrazkowa) Daniel de Latour; s. 28 (Pippi Långstrump, 1969) DANA PRESS PHOTO/East News; s. 29 (Astrid Lindgren) ullstein bild/BE&W; s. 30 (Pippi Långstrump, 1969) Jan Collsioo/SCANPIX/Forum; s. 31 (włóczędzy i policjant) Daniel de Latour; s. 32 (dziennikarze) Daniel de Latour; s. 33 (Maciej Wojtyśzko) PAP/CAF/Andrzej Rymbczyński; s. 34 (pomnik Bolka i Lolka w Bielsku-Białej) Tomasz Fritz/Agencja Gazeta, (Wielka podróż Bolka i Lolka, 1978–1979) POLFILM/East News, (klisza) Thomas Bethge/Shutterstock.com; s. 35 (taśma filmowa) gibsons/Shutterstock.com, (żaba – rysunek) abeadev/Shutterstock.com; s. 36 (pilot do telewizora) nayladen/Shutterstock.com; s. 37 (chłopiec z samolotem) Marianna Sztyma, (Stanisław Grochowiak) Danuta B. Łomaczewska/East News; s. 39 (Marcin z młotkiem) Anna Sędziwy; s. 40–41 (Marcin na schodach) Anna Sędziwy; s. 41 (Liliana Bardijewska) Jacek Rajkowski/REPORTER; s. 43 (kamienica) Anna Sędziwy; s. 44 (Anna Onichimowska) Krzysztof Kuczyk/FORUM; s. 45 (schody na strych) Anna Sędziwy; s. 47 (Janusz Christa) Łukasz Głowala/Forum; s. 47–49 (Komiks Kajko i Kokosz) © Wydawnictwo Egmont; s. 50 (koziółek Matolek) Monkpress/East News, (Mirmi!) © Wydawnictwo Egmont; fot. Marek Zajdler/East News, (pieczątki) Naci Yavuz/Shutterstock.com; s. 51 (podium) Enmaler/Shutterstock.com; s. 52 (samochód) ExpressMedia/Polska Press/East News, (notes) Kongsak/Shutterstock.com, (czarna kredka) NDT/Shutterstock.com, (marker) BonD80/Shutterstock.com, (ołówki) Ruslan Iwantsov/Shutterstock.com, (kubek) In Green/Shutterstock.com; s. 53 (Słowiński Park Narodowy) Placzkowski/REPORTER, (Zakopane) puchan/Shutterstock.com, (Puszcza Białowieska) R. i M. Kosiński, (Zamek w Malborku) fl online/Medium; s. 54 (akcesoria podróżnika) razihusin/Shutterstock.com; s. 55 (turyści) Daniel de Latour; s. 57 (okładka Mikołajka) © Nasza Księgarnia, (okładka Pierwsze Przygody Mikołajka) © Nasza Księgarnia, (książki) Neveshkin Nikolay/Shutterstock.com; s. 58 (bohaterowie Mikołajka) Daniel de Latour, (kadr z filmu Mikołajek) Album Online/East News; s. 59 (ojciec Mikołajka na rowerze) Daniel de Latour; s. 60 (kadr z filmu Mikołajek) Album Online/East News, (dzienniczek ucznia), Photo Melon/Shutterstock.com; s. 61 (zabawa w Indian) Daniel de Latour; s. 62 (Ida Pierelotkin) Anna Węglewska, (piesek) Joanna Olech; s. 63 (nauczyciel) Joanna Olech; s. 64 (Ala) Joanna Olech; s. 65 (Hanna Ożogowska) PAP/PAI/Tomasz Prażmowski; s. 66 (nauczycielka) Joanna Olech; s. 67 (uczniowie) Joanna Olech; s. 68–69 (historia obrazkowa) Daniel de Latour; s. 70 (klasy) Aurora Borealis, (kreda) VAV/Shutterstock.com; s. 71 (rebus, duch, Pinokio) Daniel de Latour, (tablica) ID1974/Shutterstock.com; s. 72 (Barbara Stenka) Barbara Stenka; s. 73 (chłopiec) Joanna Olech; s. 75 (raper) Joanna Olech; s. 78 (Jan Twardowski) PAP/Andrzej Rybczyński, (twarze) Joanna Gwis; s. 82 (Jan Matejko, Rejtan) Jan Morek/Forum; s. 84 (żelazko z duszą) Iwona Grodzka/Shutterstock.com, (maselnica) Czesław Krakowiak, (lampa naftowa) Iwona Grodzka/Shutterstock.com; s. 85 (zegar z kurantem) Alexey Medvednikov/Shutterstock.com, (zielony zegarek) Ukki Cat/Shutterstock.com, (wnętrze chaty) Łukasz Zandecki/BE&W; s. 86 (haft kaszubski) Lubomir Kosiński/Muzeum Etnograficzne/East News, (porcelanowa figurka) W. Holnicki/Muzeum Pałac w Wilanowie; s. 87 (kołowrotek) Ruslan Semichev/Shutterstock.com, (tara do prania) alexnika/Shutterstock.com, (moździerz) Jethro Toe/Shutterstock.com, (waga stołowa) Dario Sabljak/Shutterstock.com; s. 89 (książka) Giant Stock/Shutterstock.com, (kalendarz) klenger/Shutterstock.com; s. 90 (flaga) fotorince/Shutterstock.com; s. 91, 92 (flaga Polski) Milena Lachowicz/Shutterstock.com; s. 92 Wojciech Czerniewski, Portret Józefa Wybickiego, 1991, olej na płótnie, wym. 74,0 x 54,0 cm, nr inw. MNG/MHN/119 Muzeum Narodowe w Gdańsku, fot. Krzysztof Sadowski; s. 93 (dworek w Będminie) Z. Błażejczyk/WSiP; s. 94 (dziewczynka)

Daniel de Latour; s. 95 (Czesław Janczarski) Narodowe Archiwum Cyfrowe, (liście) Anna Kucherova/Shutterstock.com; (znicz na grobie) Szampera Krzysztof/Shutterstock.com; s. 96 (liście) vnlit/Shutterstock.com; s. 97 (nagrobek Bolesława Prusa) Grażyna Bryk/WSiP; s. 98 (Kazimierz Szymeczko) arch. K. Szymeczko; s. 99 (Juliusz Kossak, Wjazd Jana III Sobieskiego do Wiednia, 1883 r. Muzeum Narodowe we Wrocławiu) fot. Marcin Koniak/Desa Unicum; s. 100 (mapa) Adrian Bergiel; s. 101 (Wojciech Kossak, Rotmistrz Mielżyński przyprowadza Janowi III chorągiew husarską pod Wiedeń, 1925, Muzeum Narodowe w Poznaniu) Muzeum Narodowe w Poznaniu; s. 102 (rama) Kittibowornphatnon/Shutterstock.com, (dziewczynka z mapą) Daniel de Latour; s. 103 (pieski) Joanna Gwis; s. 104 (piesek) Joanna Gwis; s. 105 (nogi) Joanna Gwis, (pomnik psa Dżoka w Krakowie) PAP/Jacek Bednarczyk; s. 106 (rzeźba psa Filusia Zbigniewa Lengrena w Toruniu) Wojciech Pacewicz/Forum; s. 107 (notatnik) Esben Oxholm/Shutterstock.com, (długopis) urfin/Shutterstock.com; s. 108 (anioły) Joanna Gwis, (Teofil Lenartowicz) Marek Skorupski/Forum; s. 109 (szopka krakowska) Krzysztof Chojnacki/FOTONOVA/East News, (szopka betlejemska – malarstwo na szkle) Krzysztof Chojnacki/FOTONOVA/East News; s. 110 (Ludwik Jerzy Kern) Włodzimierz Wasyluk/Forum, (zegar w kapeluszu) Marianna Sztyma; s. 111 (zegar) Joanna Sztyma; s. 113 (budzik) Natalia Siverina/Shutterstock.com; s. 114 (kolędnicy) Zenon Zyburtowicz/East News; s. 115 (solenizant) Daniel de Latour; s. 116 (prezent) Subbotina Anna/Shutterstock.com, (tort urodzinowy) joingate/Shutterstock.com, (kwiaty) Natalia Klenova/Shutterstock.com, (tort ślubny) aastock/Shutterstock.com, (pisanki) HerrBullermann/Shutterstock.com; s. 117 (okładka książki *Opium w Rosole*) © Wydawnictwo Akapit Press, (dziewczynka z książkami) Serhiy Kobayakov/Shutterstock.com, (mapka Języc) Daniel de Latour; s. 118 (kamienica secesyjna) Dawid Tatarkiewicz/East News, (dom, dom na głowie) Daniel de Latour; s. 119 (Geniusia) Daniel de Latour, (szalik) Africa Studio/Shutterstock.com, (sukienka) Karkas/Shutterstock.com; s. 120 (chłopiec z dwiema dziewczynkami) Daniel de Latour, (sklep w PRL) PAP/Cezary Langda; s. 121 (zamieszki w Poznaniu) NAC, (zamieszki w Poznaniu) KARTA, (optymista i pesymista) Daniel de Latour; s. 122 (uczennice w PRL) PAP/Włodzimierz Celle, (kolejka do taksówki) PAP/CAF/Andrzej Rybczyński; s. 123 (Anita Górnicka-Boratyńska) Mariusz Szacho/Forum; s. 124 (Janusz Korczak) NAC; s. 125 (Król Maciuś I) Marianna Sztyma; s. 126 (Król Maciuś I odpisuje na listy) Marianna Sztyma; s. 127 (listy) Marianna Sztyma; s. 128–129 (Król Maciuś I i dzieci) Marianna Sztyma; s. 130 (rodzina) Daniel de Latour; s. 131 (choinka) Daniel de Latour; s. 132 (szachownica, samolot) Daniel de Latour, (kolumna) Roman Shcherbakov/Shutterstock.com, (dach) Oleksiy Mark/Shutterstock.com; s. 133 (tort) Daniel de Latour; s. 134–135 (smok, fajerwerk) Emilia Dziubak; s. 136 (John Ronald Reuel Tolkien) Pamela Chandler/ArenaPAL/TopFoto/Medium; s. 137 (fajerwerki) Jordan Tan/Shutterstock.com; s. 141 (bracia Grimm) Lebrecht Authors/Lebrecht Music & Arts/Corbis/Getty Images, (mrówki) Anna Sędziwy; s. 142 (Zamek Neuschwanstein) fcarucci/Shutterstock.com; s. 143 (cechy baśniowych bohaterów) Anna Sędziwy; s. 144 (Charles Perrault) The Granger Collection/Forum, (rodzina Kpociuszką) Daniel de Latour; s. 145 (ptak) Daniel de Latour; s. 146 (wróżka) Daniel de Latour; s. 147 (mysz) Daniel de Latour; s. 148 (bal) Daniel de Latour; s. 149 (Książę i Kociuszek) Daniel de Latour; s. 150 (emotikony) Maxi_m/Shutterstock.com, (Kociuszek w Operze Krakowskiej) Michał Łepecki/Agencja Gazeta; s. 151 (różdżka, dynia, suknia, zegar, pantofelek, obrączki) Daniel de Latour; s. 152 (Plakat ze spektaklu „Baśń o Kociuszkę i złych siostrach” projekt Macieja Szymanowicza) © Teatr Groteska w Krakowie, (plakat Kociuszek) Teatr im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim; s. 153 (Waligóra i Wyrwidąb) Anna Sędziwy; s. 154 (Kazimierz Władysław Wójcicki) Muzeum Literatury/East News; s. 155 (smok) Anna Sędziwy; s. 156 (smok komputerowy) Anna Sędziwy; s. 157–162 (ilustracje do Bajki o rybaku i złotej rybce) Daniel de Latour; s. 163 (rybka) Daniel de Latour, (sieci) Norberthos/Shutterstock.com, (waga) Maxx-Studio/Shutterstock.com; s. 164 (akwarium) r.classen/Shutterstock.com; s. 165 (Grzegorz Ptak, obrazy z serii *Oto moja baśń...*) © Grzegorz Ptak; s. 167 (żaba) Anna Sędziwy, (otwarta książka) Picsfive/Shutterstock.com; s. 168 (Hans Christian Andersen) Rue des Archives/Forum; s. 169 (baletnica) Anna Sędziwy; s. 170 (ołowiany żołnierz) Anna Sędziwy; s. 171 (ryba) Anna Sędziwy; s. 172 (baletnica i żołnierz) Anna Sędziwy; s. 173 (laptop) artjazz/Shutterstock.com, (zrzut z strony Muzeum Zabawek) Miejskie Muzeum Zabawek w Karpaczu; s. 174 (przebierańcy w Parku Tivoli) Niels Poulsen simili/Alamy/BE&W, (Park Tivoli) POLFOTO/East News; s. 175 (stworki) Daniel de Latour; s. 177 (karoca) Daniel de Latour; s. 178 (Bohdan Butenko) Bartosz Krupa/East News; s. 179 (Jaś i baba) Bohdan Butenko; s. 182 (Andrzej Maleszka) arch. A. Maleszki; s. 183 (ilustracja autorstwa Andrzeja Maleszki z książki *Magiczne drzewo. Czerwone krzesło* wydanej przez SIW Znak Sp. z o.o., Kraków, 2009) © SIW Znak Sp. z o.o., Kraków, 2009; s. 185 (ilustracja autorstwa Andrzeja Maleszki z książki *Magiczne drzewo. Czerwone krzesło* wydanej przez SIW Znak Sp. z o.o., Kraków, 2009) © SIW Znak Sp. z o.o., Kraków, 2009; s. 186 (sakiewka ze złotem) IDAL/Shutterstock.com; s. 187 (klucze) Fazakas Mihaly/Shutterstock.com, s. 189 (jabłko i grzebień, zapalniczka, lampa, pantofelek, stolik) Aurora Borealis; s. 190 (słup ogłoszeniowy) Aurora Borealis; s. 191 (Jan Brzechwa) Muzeum Literatury/East News, (książka) kanate/Shutterstock.com; s. 192 (kadr z filmu *Akademia pana Kleksa*) Polfilm/East News, (kleks) Yuliya Shora/

Shutterstock.com; s. 193 (Pan Kleks) Filmoteka Narodowa, (okładka książki Akademia Pana Kleksa z motywem ilustracyjnym Jana Marcina Szancera) Oficyna Wydawnicza G&P w Poznaniu, (okładki książki Akademia Pana Kleksa) © Wydawnictwo Siedmioróg; s. 194 (krak) Daniel de Latour, (guziki) Natalia D./Shutterstock.com, (kadr z filmu Akademia pana Kleksa, reż. Krzysztof Gradowski, Polska 1983) Filmoteka Narodowa; s. 195 (kadr z filmu Akademia pana Kleksa, reż. Krzysztof Gradowski, Polska 1983) Filmoteka Narodowa, (psy) Daniel de Latour; s. 196 (kadr z filmu Akademia pana Kleksa, reż. Krzysztof Gradowski, Polska 1983) Filmoteka Narodowa; s. 197 (pan Kleks) Daniel de Latour; s. 198 (Michael Ende) Michael Pladeck/Interfoto/Forum; s. 199 (Nie kończąca się opowieść, 1984, reż. Wolfgang Petersen) NEVE CONSTANTIN-BAVARIA-WDR/WARNER BROS/Album/East News, (Nie kończąca się opowieść, 1984, reż. Wolfgang Petersen) Warner Bros/Courtesy Everett Collection/East News; s. 200–201 (Sindbad Żeglarz) Anna Sędziwy; s. 203 (Sindbad Żeglarz) Anna Sędziwy; s. 204–205 (rysunki z motywami baśni) Daniel de Latour; s. 206 (rybki, stworek) Daniel de Latour; s. 207 (gra) Daniel de Latour; s. 208 Jacek Inglot Robert A. Mason/Wikipedia (licencja GFDL); s. 208–209 (Eri) Emilia Dziubak; s. 210–211 (smok) Emilia Dziubak; s. 212 (czarodziej) Emilia Dziubak; s. 213 (smok) Warpaint/Shutterstock.com; s. 216 (dziewczynka) Joanna Gwis, (Rafał Olbiński, Iris, 2003) © Rafał Olbiński; s. 218 (wyliczanka) Joanna Gwis; 220 (Julian Kornhauser) PAP/CAF/TEODOR WALCZAK, (matka z dzieckiem) Marianna Sztyma; s. 221 (Statuetka „Niepokonani”) www.sztukazycia.wordpress.com; s. 222 (Małgorzata Strzałkowska) Krzysztof Jastrzębski/East News, (sny) Marianna Sztyma; s. 223 (bajkowe łóżko) Heide Benser/The Image Bank RF/Getty Images; s. 224 (miasto w chmurach) Joanna Gwis, (Józef Ratajczak) Paweł Ratajczak/Agencja Gazeta; s. 226 (Kopiec Kościuszki) Paweł Ulatowski/Agencja Gazeta, (stadion w Chorzowie) Tomasz Krufczyk/Forum, (skrzyżowanie) Tim Roberts Photography/Shutterstock.com; s. 227 (Wincenty Faber) z arch. Hanny Faber, (pogoda) Joanna Gwis; s. 228 (zdjęcia słomy) Ingrid Prats, simmax/Shutterstock.com; s. 229 (łaka maków) Alberto Zornetta/Shutterstock.com; s. 230 (Julian Tuwim) Muzeum Literatury/East News, (dwa wiatry) Joanna Gwis; s. 231 (kwitnący sad) ucchie79/Shutterstock.com, (gałązka) Anna Kucherova/Shutterstock.com; s. 232 (dmuchawiec) Brian A Jackson/Shutterstock.com, (drzewo) Pixelcruiser/Shutterstock.com, (trąba powietrzna) vchal/Shutterstock.com; s. 233 (Roald Dahl) Topham Picturepoint/TopFoto/Forum; s. 234 (Charlie i fabryka czekolady, 2005, reż. Tim Burton) Everett Collection/East News; s. 236 (pomieszczenie z lizakami) Daniel de Latour, (sklep z czekoladą) Jock Fistick/Reporters/REPORTER, (pijalnia czekolady) Jacek Wajszczak/REPORTER, (fabryka czekolady) MOSALINI/SIPA/East News; s. 237 (czekoladowy pokój) Akropolis/Ferrari Press/East News; s. 238, 239 (ptaki na drzewach) Joanna Gwis; s. 240 (chłopiec) RazoomGame/Shutterstock.com, (ptaki) photomaster/Shutterstock.com, AlekseyKarpenko/Shutterstock.com, Ranglen/Shutterstock.com, xpixel/Shutterstock.com, (wróbel) Vishnevskiy Vasily/Shutterstock.com, (dzieciół) Rosa Jay/Shutterstock.com, (sikora) Eric Isselee/Shutterstock.com; s. 241 (plotkarze, dziewczynka) Daniel de Latour; s. 242 (stary papier) pashabo/Shutterstock.com; s. 243 (książka) kanate/Shutterstock.com, (Frances Hodgson Burnett) Mary Evans Picture Library/East News, (bukiet) Kisialiou Yury/Shutterstock.com; s. 244 (wrzosowisko) Dave Head/Shutterstock.com, (fotosy z filmu Tajemniczy ogród, reż. Agnieszka Holland, 1993) The Moviestore Collection Ltd; s. 245 (róże) Tatiana777/Shutterstock.com, (klucz) Hein Nouwens/Shutterstock.com, (stara donica) Narudom Chaisuwon/Shutterstock.com; s. 246 (fotos z filmu Tajemniczy ogród, reż. Agnieszka Holland, 1993) The Moviestore Collection Ltd; s. 247 (gałązka) Jerry Lin/Shutterstock.com; s. 248 (Mikołaj Łoziński) Mieczysław Włodarski/REPORTER; s. 249 (bakteria i przyjaciele) Marianna Sztyma; s. 251 (wieczorny pejzaż) Marianna Sztyma; s. 252 (świat wierszy) Daniel de Latour; s. 253 (klasa) Daniel de Latour; s. 254 (cztery córki) Daniel de Latour; s. 255 (gra) Daniel de Latour, (krokus) Elena Elisseeva/Shutterstock.com, (bez) Melica/Shutterstock.com, (nogietek) dajola/Shutterstock.com, (żonkil) Quang Ho/Shutterstock.com, (przebiśniegi) Tsekhmister/Shutterstock.com; s. 256 (dom w lesie) Marianna Sztyma; s. 257 (okno) Marianna Sztyma; s. 260 (tabliczka gliniana) Marie-Lan Nguyen/Wikipedia (licencja CC 2.5), (zwój) Ingram Publishing/Theta, (książka drukowana po XVIII w.) Vasilius/Shutterstock.com, (audiobook) Dmitry Naumov/Shutterstock.com, (e-book) pressureUA/Shutterstock.com; s. 261 (Rafał Olbiński, Cała Polska czyta dzieciom) © Rafał Olbiński; s. 262 (bajki) Marianna Sztyma; s. 264 (zdjęcie mobilnej biblioteki: Kenia) Tony Croc/Biosphoto/East News, (zdjęcie mobilnej biblioteki: Wielka Brytania) Matt Cardy/Getty Images, (zdjęcie mobilnej biblioteki: Strefa Gazy) PAP/Photoshot/Wissam Nassar; s. 266 (Małgorzata Strękowska-Zaremba) Małgorzata Strękowska-Zaremba; 266, 267 (kobieta i chłopiec) Joanna Olech; s. 268 (dyrektor) Joanna Olech; s. 269 (kościotrup) Joanna Olech; s. 271 (chłopcy w łódce) Anna Sędziwy; s. 272 (Mark Twain) Topham Picturepoint/Topfoto/Forum; s. 273 (dwaj chłopcy) Anna Sędziwy; s. 275 (telefon komórkowy) Olga Miltsova/Shutterstock.com; s. 276 (Alfred Szklarski) Danuta B. Łomaczewska/East News; s. 277 (kowboj) Joanna Olech; s. 278 (Indianin) Joanna Olech; s. 279 (Tomek z lassem) Joanna Olech; s. 280 (Karl Bodmer, Indianin) Library of Congress; s. 282 (znaczki pocztowe) Anna Wielbut, (leśniczówka Pranie) Borkowski Piotr/BE&W, (Rynek Wielki w Zamościu) Wojciech Wójcik/BE&W, (Centrum Nauki Kopernik)

Tomasz Paczos/FOTONOVA, (Świnica) Jan Włodarczyk/BE&W; s. 284 (Dęby Rogalińskie) Robert Wrzesiński/Wikipedia (licencja GNU), (ruiny zamku w Ogródzieńcu) Adam Kuras/DiGiTouch, (Drzwi Gnieźnieńskie) Jan Morek/Forum; (pocztówka) Aleksandar Mijatovic/Shutterstock.com; s. 285 (znaki pogody) Vector/Shutterstock.com; s. 287 (Witold Bobiński) Monika Jazga-Bobińska; s. 289 (Wyjście robotników z fabryki, 1895, reż. Louis Lumière, Auguste Lumière) Rue des Archives/RDA/Forum; s. 291 (latarnia morska) gary yim/Shutterstock.com, (snowboardzista) Kapu/Shutterstock.com, (dzieci na łące) Poznyakov/Shutterstock.com, (rozmowa dwóch osób) Anton Gvozdkov/Shutterstock.com, (dziewczyna na łące) Supri Suharjoto/Shutterstock.com, (dziewczyna w czapce) Evgeniya Porechenskaya/Shutterstock.com, (kostki cukru) Yuri Arcurs/Shutterstock.com; s. 292 (Konstanty Ildefons Gałczyński) Andrzej Wiernicki/Forum, (kino) Marianna Sztyma; s. 293 (latający na dywanie) Marianna Sztyma, (taper) PAP/Leon Stankiewicz; s. 294 (plakat z filmu Shrek, 2001, reż. Andrew Adamson, Vicky Jenson) DREAMWORKS/Album/East News, (plakat z filmu Gwiezdne wojny: Część IV – Nowa nadzieja, 1977, reż. George Lucas) Mary Evans Picture Library/East News; s. 295 (Kornel Makuszyński) DANUTA B. ŁOMACZEWSKA/East News, (książka) kanate/Shutterstock.com; s. 296 (dziewczynka na drzewie) Daniel de Latour, (kadr z filmu Panna z mokrą głową, reż. Kazimierz Tarnas, 1994) Filmoteka Narodowa; s. 297 (kadry z filmu Panna z mokrą głową, reż. Kazimierz Tarnas, 1994) Filmoteka Narodowa; s. 298 (plakat do filmu Panna z Mokrą głową) Filmoteka Narodowa, (kadry z filmu Panna z mokrą głową, reż. Kazimierz Tarnas, 1994) Filmoteka Narodowa; s. 299 (Beata Ostrowicka) Paweł Kozioł/Agencja Gazeta; s. 300 (dwie dziewczynki) Joanna Olech; s. 301 (dziewczynka) Joanna Olech; s. 302 (rozmawiające dziewczynki) Joanna Olech; s. 303 (rozniecanie ognia) Anna Sędziwy; s. 304 (Karol May) Archives-Zephyr/Leemage/East News; s. 304, 305 (kowboje i Indianie) Anna Sędziwy; s. 306 (fajka) Anna Sędziwy; s. 307 (Tomek i Indianin) Anna Sędziwy; s. 308, 309 (komiks) Daniel de Latour; s. 310 (pióro, siodło, ćwiczenia, kufer) Daniel de Latour, (niedźwiedź) AF studio/Shutterstock.com; s. 311 (chłopiec i dziewczyna, taśma filmowa) Daniel de Latour, (taśma filmowa) sabri deniz kizil/Shutterstock.com; s. 312 (Cornelia Funke) Colin McPherson/Corbis/Getty Images; s. 313 (dziewczynka przy oknie) Anna Sędziwy; s. 314 (kufer z książkami) Anna Sędziwy.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27¹ ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.